

PROTOKÓŁ

XXV sesji

RADY MIASTA LUBLIN

VIII KADENCJI (2018-2023)

(sesja przeprowadzona w trybie zdalnym)

28/29 stycznia 2021 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	5
Ad. 2. Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin	14
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXIV sesji Rady Miasta	15
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	16
Ad. 5. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin	27
Ad. 6. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2020 roku	27
Ad. 7. Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Systemu Pieczy Zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2019 roku	27
Ad. 8. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	28
Ad. 8.1. zmiany uchwały nr 850/XXXIII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 5 września 2013 r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych realizujących zadania własne Gminy Lublin – miasta na prawach powiatu	28
Ad. 8.2. uchwalenia „Programu Promocji Zatrudnienia i Aktywizacji Rynku Pracy miasta Lublin na lata 2021-2027”	28
Ad. 8.3. petycji dotyczącej zmiany przepisów uchwały nr 205/VIII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe osób środkami lokalnego transportu zbiorowego zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie.....	29
Ad. 8.4. petycji o podjęcie apelu o ochronę zdrowia mieszkańców przed elektroskażeniami.....	31
Ad. 8.5. skargi na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej nieprawidłowego przekazywania środków finansowych do Centrum Administracyjnego im. Ewy Szelburg-Zarembiny.....	57
Ad. 8.6. skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie posiadania nieodpowiednich treści w mediach społecznościowych	59
Ad. 8.7. skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie konfliktowania nauczycieli z rodzicami uczniów oraz niewłaściwego zachowania wobec nauczycieli	73
Ad. 8.8. skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie niewykorzystywania potencjału uczniów, nauczycieli i samej placówki, co według skarżących przekłada się na niski poziom nauczania	76
Ad. 8.9. skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie braku współpracy z Radą Rodziców.....	79
Ad. 8.10. zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Lublin	83
Ad. 8.11. przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2021-2025	91
Ad. 8.12. uchwały zmieniającej uchwałę nr 1002/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków lub ich części w ramach pomocy de minimis w związku z utworzeniem nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją	91
Ad. 8.13. wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Lublinie.....	92
Ad. 8.14. ustalenia przebiegu istniejących dróg gminnych położonych w Lublinie	111
Ad. 8.15. zaliczenia ulic położonych w Lublinie do kategorii dróg gminnych.....	112
Ad. 8.16. uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia czasowego obniżenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych na terenie miasta Lublin, których zarządcą jest Prezydent Miasta Lublin, w związku z wystąpieniem stanu epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2.....	113

Ad. 8.17. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Plac Zamkowy 8 w Lublinie	113
Ad. 8.18. wyrażenia zgody na oddanie w najem w trybie bezprzetargowym części nieruchomości Gminy Lublin położonej przy ul. Lwowskiej 42 w Lublinie.....	114
Ad. 8.19. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Związkowej 23	114
Ad. 8.20. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Alei Unii Lubelskiej.....	115
Ad. 8.21. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Romanowskiego.....	115
Ad. 8.22. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Gminnej 15	116
Ad. 8.23. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie w pobl. ul. Parysa	116
Ad. 8.24. nieodpłatnego przekazania urządzeń wodnych Zalewu Zemborzyckiego stanowiących własność Gminy Lublin, na rzecz Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Lublin	117
Ad. 8.25. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin	118
Ad. 8.26. wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin.....	118
Ad. 8.27. utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Lublinie oraz nadania statutu	119
Ad. 8.28. ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów	120
Ad. 8.29. ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Lublin publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych.....	121
Ad. 8.30. złożenia wniosków o zezwolenie na utworzenie oddziałów przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tych oddziałach	121
Ad. 8.31. uchwały zmieniającej uchwałę nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin.....	122
Ad. 8.32. dodatkowych oznaczeń taksówek oraz przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublin	140
Ad. 8.33. wyrażenia woli podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie Lasu Stary Gaj oraz Lasu Dąbrowa	150
Ad. 8.34. zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2021 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Współprojektowanie mobilności sprzyjającej włączeniu społecznemu” (Co -Designing Inclusive Mobility)	190
Ad. 8.35. zwolnienia z opłaty oraz przedłużenia terminu na wniesienie opłat z tytułu korzystania z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych należnych w 2021 roku	193
Ad. 8.36. zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin	213
Ad. 9. Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 293) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2020 r. do dnia 31 grudnia 2020 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4	215

Ad. 10. Sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin za 2020 rok	215
Ad. 11. Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2020 roku.....	216
Ad. 12. Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta	216
Ad. 13. Zamknięcie obrad	220

Obrady XXV sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 28 stycznia 2021 r. (czwartek) w godz. 9⁰⁰ – 23⁵⁹ i w dniu 29 stycznia 2021 r. (piątek) w godz. 0⁰⁰ – 1¹⁵.

Obrady, stosownie do przepisu art. 15zxx ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842) odbywały się w trybie zdalnym obradowania, tj. z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Radni Rady Miasta Lublin mogli brać udział w sesji zwołanej na dzień 15 października 2020 roku w zdalnym trybie obradowania (z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość), zarówno przebywając w sali im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski (Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1), jak też w każdym innym miejscu.

Udział w sesji na sali obrad w Ratuszu (również zdalnie) brali udział Radni: Zbigniew Jurkowski i Piotr Popiel.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy uczestnictwa radnych potwierdzone przez Przewodniczącego Rady Miasta (na początku i na końcu sesji) stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli (zdalnie):

- Jarosław Pakuła** – przewodniczący Rady Miasta
- Marcin Nowak** – wiceprzewodniczący Rady Miasta
- obecni na sali obrad w Ratuszu

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji przekazane Radnym stanowi załącznik nr 3 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Droży państwo, 9.30, mam nadzieję, że jesteście wszyscy. Otwieram XXV sesję Rady Miasta Lublin. Witam wszystkich uczestników sesji Rady Miasta.

Szanowni państwo, teraz przejdziemy do sprawdzenia obecności państwa radnych na początku sesji. Za chwilę po prawej stronie ekranu pojawi się napis: „Lista obecności”, pod którym widoczna będzie opcja „obecny”. Proszę zaznaczyć opcję „obecny”, klikając w kółko po lewej stronie napisu „obecny”, powinno ono zaznaczyć się na niebiesko. Proszę również zatwierdzić swój wybór, klikając w napis „przełącz”, znajdujący się w prawym, dolnym rogu ekranu. Mamy, droży państwo, otwarte ankietowanie i potwierdzamy naszą obecność.

Przypominam oczywiście, że dotyczy to tylko państwa radnych.29? – (**Obsługa sesji „30.”**) – 30. Mamy 30 radnych, 31. proszony jest o potwierdzenie swojej obecności. – (**Radny Piotr Gawryszczak „Czyli kto – 31.?”; Obsługa sesji „Dariusz Sadowski.”**) – No, nie mamy jeszcze pana Dariusza Sadowskiego. – (**Radny Dariusz Sadowski „Już.”**) – Już mamy, dobrze. Ktoś z państwa radnych wysłał pusty głos, co oznacza, że nie kliknął w „obecny”, a wyłącznie w słowo „przekaż”. Czy musimy powtórzyć to głosowanie? – (**Obsługa sesji „Pani Suchanowska.”**) – Dobrze. Musimy to powtórzyć, tak? Tak, żebyśmy mieli tę listę kompletną na początek obrad. Powtarzamy? Bardzo proszę o powtórzenie sprawdzenia listy obecności, drodzy państwo. Drodzy państwo, bardzo proszę o to, żeby najpierw kliknąć w kółeczko przy słowie „obecny”, a dopiero później „przekaż”, bo jeżeli wyłącznie słowo „przekaż”, to wysyłamy pusty głos. Bardzo proszę, jeszcze raz sprawdzamy listę obecności. Najpierw przy słowie „obecny” kursorem najeżdżamy na kółeczko, pojawia się niebieska kropka, w drugiej kolejności słowem „przekaż” przekazujemy naszą obecność do Biura Rady Miasta. Dobrze. Mamy obecnych 31 radnych. Stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 31 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przestałem państwu radnym w piśmie z dnia 21 stycznia 2021 roku. Informuję państwa, że pismem z dnia 27 stycznia br. prezydent miasta wycofał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Juliusza Dudzińskiego – było to na druku nr 976-1, punkt 8.20 obecnego porządku obrad. (Wycofany projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Mamy kilka wniosków do wprowadzenia. Pierwszy – jest to wniosek prezydenta miasta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2021 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Współprojektowanie mobilności sprzyjającej włączeniu społecznemu” (Co-Designing Inclusive Mobility) (to jest druk nr 1003-1).

Drugi – jest to wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Lublin za rok 2021 (druk 1004-1).

Trzeci – jest to wniosek prezydenta o rozszerzenie porządku obrad... (Ty masz może włączony mikrofon? – *do Wiceprzew. RM M. Nowaka*) ...o rozszerzenie porządku obrad o projektu chwały w sprawie zwolnienia z opłaty oraz przedłużenia terminu na wniesienie opłat z tytułu korzystania z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych należnych... - (**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak „Panie prezydencie, czy może pan mikrofon włączyć, bo chyba jest problem jakiś?”**) - ...na sprzedaż napojów alkoholowych należnych w 2021 roku (druk 1005-1).

Czwarty wniosek – jest to wniosek o wprowadzenie punktu „Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2020 roku”.

Ewentualnie inne wnioski, jeżeli pojawią się takie propozycje ze strony państwa radnych – bardzo proszę, czy są takie wnioski? Nie słyszę...”

Radna Anna Ryfka „Panie przewodniczący, jeśli można, chciałabym poprosić o rozszerzenie porządku obrad o zmiany w komisjach stałych.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. I więcej wniosków nie słyszę. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Jako pierwszy jest wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2021 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Współprojektowanie mobilności sprzyjającej włączeniu społecznemu” (druk 1003-1). Drodzy państwo, kto jest „za” wprowadzeniem tego punktu, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Przypominam – najpierw kursorem najeżdżamy na kółeczko, klikamy, pojawia się niebieska kropka, słowem „przeznacz” przekazujemy naszą wolę do przeliczenia. Pani Małgorzata, pani Ela proszone są o oddanie głosu. I jeszcze pan Robert Derewenda. Dobrze, kończymy. Drodzy państwo, mamy tabelę z oddanymi głosami, bardzo proszę, sprawdzamy. Dziękuję bardzo. Proszę o górną część tabeli. 28 głosów „za”, 1 głos „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”, głosowało 30 radnych. Informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był punkt 8.35 obecnego porządku obrad, i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Sprzeciwu nie słyszę.

Kolejny wniosek – jest to wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zwolnienia i zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie miasta Lublin za rok 2021 (druk 1004-1). – (**Radny Piotr Popiel** „Przepraszam, Piotr Popiel, panie przewodniczący.”) – Ale, no, pozwólcie państwo doczytać do końca. Mamy to na druku 1004-1. Ja rozumiem, że w ramach... - (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dwa „za”, dwa „przeciw”.”) – Tak. – (**Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, a który to projekt, bo dwa są?”; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jeden jest w porządku, panie radny, w tej materii, drugi jest wprowadzany w tym momencie...”; **Radna Jadwiga Mach** „W tej chwili projekt grupy radnych.”; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Projekt grupy radnych.”; **Radny D. Sadowski** „Okay, dzięki.”) – Bardzo proszę, jako pierwsza pani Maja Zaborowska.”

Radna Maja Zaborowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Nie ukrywam, że ten projekt jest bardziej daleko idący, niż projekt pana prezydenta, aczkolwiek rozumiem, że pan prezydent przy okazji wprowadzenia do kolejnego projektu wyjaśni, jakie są przyczyny takiego, a nie innego rozwiązania, podejścia do kwestii koncesji na alkohol. Zakładam, że jest o wynik po prostu sytuacji budżetowej. Tylko chciałabym usłyszeć jedną rzecz przy okazji wprowadzenia – czy w przypadku przedłużenia tych restrykcji będzie możliwe... - (**Radny Stanisław Brzozowski** „Bardzo słabo słyhać...”) - ...procedowanie kolejnej uchwały, która będzie zwalniać z dalszych... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) Było słyhać, czy nie, bo ja mam...”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, było słycać. Ja chciałbym tylko przypomnieć, że dyskutujemy w tej chwili nad wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad, nie merytorycznie o tym, o czym ten projekt mówi.”

Radna M. Zaborowska „Tak, no, właśnie nie...”

Przew. RM J. Pakuła „Czyli to było w ramach... - (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „(część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Przewodniczącym RM) ...faktycznie, natomiast intencją pani radnej jest pytanie w tym temacie.”) – Ale, panie przewodniczący, czy ja prowadzę, czy pan prowadzi? – (**Radna M. Zaborowska** „Możemy jakby ograniczyć dyskusję w kolejnych punktach i na tym momencie, w tym momencie, jeżeli uzyskam tę odpowiedź, to będę wiedziała, jak głosować. Także to nie jest jakby głos...”; **Wiele głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne; **Radny P. Gawryszczak** „To pytanie merytoryczne. Zaraz głosujemy nad wprowadzeniem, bądź nie.”) – Tak jest. Pan radny Piotr Popiel. – (**Radny D. Sadowski** „Ja się zgłaszam również, panie przewodniczący.”).”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! W tym momencie, panie przewodniczący, będziemy za chwilę głosować nad wprowadzeniem do naszego porządku projektu na druku 1004-1 – projektu grupy radnych, przygotowany przez Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość, który jest zbieżny, szanowni państwo, też z interpelacją, która została złożona w dniu wczorajszym przez grupę radnych z Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka. Proszę państwa, w imieniu wnioskodawców chciałbym tutaj bezpośrednio zaznaczyć naszą intencję. Tak, oczywiście, chcemy wesprzeć restauratorów, wszystkie... gastronomię szeroko rozumianą, wszystkie te podmioty, które stanęły w najtrudniejszych momentach swojego życia zawodowego. Myślę, że w tej materii jesteśmy zgodni ponad podziałami politycznymi. Na pewno będzie tak, że będziemy dyskutować też w dniu dzisiejszym na temat propozycji pana prezydenta Krzysztofa Żuka, która to jest propozycją skromniejszą, tak można by dyplomatycznie powiedzieć. Tak, jak pani radna, pani przewodnicząca Maja Zaborowska powiedziała, że projekt, który tutaj będzie wprowadzany na druku 1004, jest projektem dalej idącym. Dlaczego? Dlatego, że szanowni państwo, w § 1 mówimy bezpośrednio o zwolnieniu przedsiębiorców z opłaty pierwszej, drugiej i trzeciej raty, która przewidziana została do zapłaty w 2021 roku. Oczywiście to dotyczy zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży. Nie mówimy tutaj absolutnie o sklepach i ten wątek nie pojawia się zarówno w naszym projekcie, jak i też w projekcie pana prezydenta. Oczywiście są sytuacje już w tym momencie, gdzie niektórzy przedsiębiorcy wpłacili stosowne pieniądze w pierwszej racie, która musi być wpłacona do 31 stycznia, dlatego też przewidujemy zwrot tych środków finansowych. W ocenie naszej oczywiście dyskusyjny jest paragraf, od kiedy ta uchwała powinna wejść w życie – czy od samego momentu podjęcia, czy też być może z datą wsteczną, od 1 stycznia, bo taki wniosek, szanowni państwo, uważam też jak najbardziej za zasadny, natomiast wiem, że to wymaga dodatkowych jeszcze uzgodnień, opinii ze strony tutaj szanownych państwa radców prawnych.

Można skonkludować to, proszę państwa, w ten sposób – zostało nam dane narzędzie, narzędzie dla samorządów, abyśmy to mogli tym podmiotom, które w tym momencie tej pomocy bardzo mocno potrzebują. Nasze proponowane tutaj stanowisko, ten projekt uchwały jest naprawdę odzwierciedleniem tych potrzeb. Uważamy, że ta jednorazowa opłata w stosunku do całych, do strat, które były poniesione zarówno i w 2020, jak i już widzimy, że będzie też niestety źle w 2021, uważamy, że to zbyt mało. Dlatego nasza propozycja tutaj wychodząca naprawdę naprzeciw tym podmiotom jest zasadna. Chciałbym szanownym państwu tutaj podkreślić, że w dyskusjach publicznych przejawia się ostatnio bardzo mocno wątek Parku Ludowego. Na sesji Rady Miasta nie raz ten wątek już, proszę państwa, był procedowany, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na koszt całkowity tej inwestycji, która już w tym momencie gdzieś tam być może, że została rozliczona, czy zostaje rozliczona – 45 mln zł i w stosunku, szanowni państwo, do całego... (część wypowiedzi nieczytelna – zagłuszona dzwonkiem telefonu) – ...ten zwrot na poziomie powiedzmy ok. 3 mln zł uważamy, że dla tych osób po prostu jest potrzebny. Takie jest nasze stanowisko. Dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Zgłaszał się pan radny Dariusz Sadowski. Bardzo proszę, panie przewodniczący. – (**Radny T. Pitucha** „Ja się jeszcze zgłaszałem, panie przewodniczący...”)”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Ja mam wątpliwości, jeżeli chodzi o wprowadzenie tej uchwały, ze względu na technikę uchwałodawczą, bo będziemy mieli w porządku obrad dwa projekty uchwały – i pana prezydenta, i grupy radnych z zakresem przedmiotowym dokładnie takim samym, różniące się co do treści, ale zakres przedmiotowy tychże uchwał jest tożsamy i szczerze mówiąc, nie pamiętam sytuacji, w której punkt po punkcie byśmy mieli takie same uchwały o tym samym zakresie przedmiotowym. Już w trakcie pracy nad uchwałą można zgłaszać wnioski i jeżeli one zostaną przyjęte przez Wysoką Radę, to projekt na przykład prezydencki zostanie zmodyfikowany, więc nie znajduję uzasadnienia, żebyśmy debatowali, czy wpisywali (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia na łączach). Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos?”

Radny T. Pitucha „Tak, podnosiłem łapkę tam na tym – Tomasz Pitucha.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha. Czy to jest... Ja jeszcze chciałbym się tylko upewnić.”

Radny T. Pitucha „W trybie głosu „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Jesteśmy... Właśnie, jesteśmy w trybie dwa „za”, dwa „przeciw”, czy głos pani radnej Zaborowskiej, jako pierwszy, był w trybie „za”?”

Radna M. Zaborowska „Przeciw.”

Przew. RM J. Pakuła „W trybie „przeciw”, rozumiem. Dobrze, więc w takim razie to jest drugi głos w trybie „za” – bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „To dziękuję pani radnej również za sformułowanie tej pozycji swojego głosu.

Szanowni Państwo Radni! Panie Prezydencie! No, jakby dyskutujemy teraz nad dwoma projektami jednak, bo nie zgodzę się ze stanowiskiem pana radnego Sadowskiego, że to jest projekt tożsamy. No, zakres tej pomocy jest inny i oczywiście jako Rada tutaj mamy prawo pochylić się nad jakby całością tego problemu. Sytuacja, w której znaleźli się przedsiębiorcy prowadzący działalność gastronomiczną, jest sytuacją bardzo trudną, media rozpisują się na ten temat, jakie są skutki, nawet osobiste, tych osób, nasze media lokalne również. Jest bardzo wiele głosów adresowanych do różnych szczebli i rządu, i samorządu w sprawie pomocy i ta pomoc jest realizowana, realizowana jest tarcza 2.0, 6.0, teraz tarcza 7.0, oby tych tarcz musiało być w przyszłości jak najmniej. Natomiast niewątpliwie jest to, że rząd tutaj skierował pomoc pewną do tej branży, a nasz projekt dotyczy pomocy samorządu, i to pomocy wymiernej, bo liczonej w tysiącach złotych, czy nawet w większych kwotach dla poszczególnych przedsiębiorców. Tutaj nie chodzi tylko o taką akcję propagandową, która sama w sobie była dobra – Wspieramy Gastro w Lublinie, bo ja dzięki tej akcji też wspieram to Gastro, zamawiając jakieś potrawy w różnych firmach, natomiast... w różnych firmach gastronomicznych, natomiast tu chodzi o realną pomoc. I szanowni państwo, trudno mnie tutaj jakby zakwalifikować jako osobę, która chciałaby promować sprzedaż alkoholu, ponieważ sam od wielu lat jestem abstynentem i generalnie raczej działam w zakresie ograniczenia konsumpcji alkoholu, ale tutaj właśnie przez to, że ci pracodawcy nie mają możliwości, znaczy przedsiębiorcy nie mają możliwości działania, no tej sprzedaży nie ma i to rzutuje na sprzedaż w ogóle wszelkich usług i wyrobów przez nich. I w związku z tym wydaje mi się, że pomoc, którą oferujemy w tym projekcie, to jest około 1% naszych dochodów budżetowych, patrząc do całości, nie jest pomocą niewykonalną. Trzeba zauważyć, że ta tarcza, która została podpisana niedawno, w ostatnich dniach w ogóle umożliwi szerszy zakres tej pomocy dotyczący jeszcze roku 2020. Nawet dyskutowaliśmy, czy jakby projekt złożyć dalej idący, jednak też jakby, no, licząc koszty ograniczyliśmy się, ale mimo wszystko chcielibyśmy, żeby to była pomoc nie tylko symboliczna, nie tylko na plakatach i banerach, ale również pomoc rzeczywiście budżetowa. I w związku z tym prosimy o wprowadzenie tego projektu do porządku i przegłosowanie go. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ja widzę podniesione ręce, ale drodzy państwo, były dwa głosy „za”, dwa „przeciw”, przechodzimy do głosowania.”

Radny D. Sadowski „Ale pan radny moje nazwisko wymienił, chciałem odpowiedzieć.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale, no, to ma pan przewodniczący telefon, proszę zadzwonić.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny, my nie mamy...”

Radny Eugeniusz Bielak „W trakcie dyskusji...”

Radny D. Sadowski „Ale publicznie powiedział, no to chciałem publicznie odpowiedzieć.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Będziemy dyskutować, będzie pan radny miał okazję się odnieść, będziemy dyskutować o tym punkcie...”

Przew. RM J. Pakuła „Przy dyskusji w tym punkcie. Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania. Zastanawiamy się, przypominam, nad tym, czy ten punkt wprowadzić do porządku obrad, czy też nie. Wniosek o wprowadzenie do porządku obrad (druk 1004-1) – projekt grupy radnych. Bardzo proszę, najpierw klikamy „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”, a następnie przekazujemy. Tak, to poproszę o wyniki. Drodzy państwo, widzicie tabelę, bardzo proszę o sprawdzenie prawidłowości oddanych głosów, czy wszystko się stało zgodnie z waszą wolą.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, jak by tak wolniej przesuwac, to łatwiej by było.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, prosimy o wolniejsze przesuwanie.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Podczas trwania sesji państwo radni zapewne przyzwyczajają się do tych miejsc, w których znajduje się ich nazwisko i będą w stanie szybciej sprawdzać. Tak, bardzo proszę o górną część tabeli. 11 głosów „za”, 17 głosów „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące się”. Informuję państwa, że projekt nie uzyskał wymaganej większości. (Przedmiotowy projekt uchwały na druku nr 1004-1 stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

Kolejny wniosek – jest to wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty oraz przedłużenia terminu na wniesienie opłat z tytułu korzystania z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych należnych w 2021 roku (druk 1005-1).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „W trybie „za” mogę?”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Panie przewodniczący, można?”

Przew. RM J. Pakuła „Już, za chwilę, zgłosił się pan przewodniczący Nowak jako pierwszy w trybie „za”. Bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale ja myślę, że zasadnym byłoby, gdyby pan prezydent jednak jako pierwszy zabrał głos, bo być może nie będę miał wtedy potrzeby wyartykułowania swojego stanowiska w tej materii.”

Przew. RM J. Pakuła „A kto się zgłaszał? Zdaje się, pan radny Brzozowski, tak?”

Prez. K. Żuk „Panie przewodniczący, Krzysztof Żuk...”

Przew. RM J. Pakuła „Oj, przepraszam. Tak, tak, bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Szanowni Państwo! W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja prasowa poświęcona sytuacji przedsiębiorców z udziałem ich przedstawiciela, pana Jacka Abramowskiego i wówczas uzgodniliśmy, że w momencie, w którym wejdzie w życie stosowny przepis tej ustawy COVID-owej, pozwalający na regulacje prawne dotyczące pobierania opłat, to taki projekt uchwały zostanie przygotowany i stąd 26 stycznia ten przepis wszedł w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia, stąd pozwalam sobie państwu przedstawić projekt uchwały, który to projekt praktycznie reguluje kwestie opłat w sposób satysfakcjonujący dla przedsiębiorców. Po pierwsze – wydłużamy termin tych opłat do końca października, czyli przez te najbliższe trzy kwartały, tak można to powiedzieć, tych dodatkowych obciążeń dla przedsiębiorców nie będzie i po drugie – w tym zasadniczym obszarze regulacji wprowadzamy zwolnienie z tych opłat na okres pierwszego kwartału, ponieważ zakładamy, że premier, który deklarował, iż w marcu lockdown zakończy w tym obszarze gastronomii i tej działalności, która nas tu interesuje, pozwoli to uruchomić działalność restauratorów, czy działalność tych branż. Jeśli premier tej decyzji nie podejmie, to jest oczywiste, że skierujemy wówczas do państwa kolejny projekt już nowelizacji tej uchwały, po to, żeby wydłużyć o kolejny okres, kiedy przedsiębiorcy nie prowadzą tej działalności.

Do mnie wpłynął również podpisany przez cztery osoby, wpłynęła interpelacja – pani Monika Kwiatkowska, pan radny Marcin Nowak, pani radna Maja Zaborowska – w sprawie zwolnienia przedsiębiorców, powołując się na doświadczenia, które w samorządach już mają miejsce. Również odbyło się takie spotkanie z pozostałymi radnymi Klubu prezydenckiego, przed chwilą mieliśmy informację o inicjatywie Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, czyli inaczej mówiąc wszyscy jesteśmy zgodni, że w tej sprawie, jeśli rząd zablokował możliwość prowadzenia działalności gospodarczej i nie dał rzeczywistego wsparcia tym przedsiębiorcom, że samorządy stają na wysokości zadania i chcą przedsiębiorcom pomagać.

W związku z powyższym zasada, w której zwalniamy z opłat za nieprowadzenie działalności, jest tutaj logiczną, racjonalną, uczciwą, w rozumieniu takim, że przedsiębiorca nie płaci za coś, czego nie może realizować, stosownie do prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Przypomnę, że jest druga uchwała wprowadzona do porządku obrad, która zwalnia przedsiębiorców zajmujący pas drogowy, w tym również restauratorów, z opłat i tu chciałem powiedzieć, że prognozowany ubytek dochodów w tym roku będzie na kwotę około 540 tys., czyli można powiedzieć, że to jest też realna pomoc, której udzielamy przedsiębiorcom.

Natomiast w sprawie zezwoleń, opłat za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych chciałem państwu tylko jeszcze w tym momencie powiedzieć jedno, że ustaw mówi wyraźnie, że jeśli taką decyzję podejmujemy o zaniechaniu pobierania tych opłat, to musimy się wypowiedzieć w kwestii wy-

datków ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. I na miejscu pana radnego Popiela nie lekceważyłbym tej kwoty 3.479.232 zł wpisane do budżetu, bo on mówi, że możemy tej kwoty nie pobierać i nic się nie stanie. Otóż, chciałem tylko przypomnieć, że finansujemy z Gminnego Programu półkolonie w szkołach, finansujemy zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci, dofinansowujemy programy profilaktyczne, dofinansowujemy modernizację boisk szkolnych, mamy dofinansowanie działań profilaktycznych stosowanych dla dzieci i młodzieży, dofinansowanie oczywiście również tej działalności skierowanej do osób nadużywających alkoholu i tak dalej, i tak dalej. Inaczej mówiąc, mamy z jednej strony ubytek dochodów, z drugiej wydatki, które również będą musiały być skorygowane o kwotę, której tutaj nie pobierzemy i poradzimy sobie, o ile premier uruchomi tę działalność od drugiego kwartału, bo wydaje się, że wówczas wszystkim będzie lżej. Jeśli natomiast tego nie uczyni, to oczywiście, że przedłużając wsparcie dla naszych przedsiębiorców, będziemy musieli dokonać dużych korekt w wydatkach Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, bo nie mamy możliwości przesunięcia innych środków, te zostały w budżecie już uwzględnione na inne zadania. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. W ramach głosu „za” pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak, dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W zasadzie wszystko pan prezydent kompleksowo określił, myślę, że intencja łączy nas wszystkich, wszystkich przedstawicieli władzy wykonawczej i uchwałodawczej. Tu chodzi przede wszystkim o pomoc przedsiębiorcom w okresie, gdy nie prowadzą tej działalności, a nie prowadzą, bo nałożone zostały na nich obostrzenia i restrykcje, i intencją wnioskodawcy, pana prezydenta, tudzież radnych, którzy wczoraj składali interpelację, ale myślę, że i pozostałych radnych jest to, żeby prolongować oczywiście w sytuacji, gdy te restrykcje zostaną przedłużone, prolongować to rozwiązanie polegające na zniesieniu opłat dla przedsiębiorców, opłat w zakresie koncesji, a tak jak pan prezydent powiedział, tu mamy do czynienia z takim systemem naczyń połączonych, więc z jednej strony mówimy o pomocy przedsiębiorcom, z drugiej strony oczywiście mówimy o realizacji gminnych programów, które są finansowane z tych środków. Natomiast rozumiem też, że zostało to ustalone przez pan prezydenta z przedsiębiorcami i taki stan rzeczy został zaakceptowany, więc myślę, że spieramy się tutaj jedynie o detale, a tak naprawdę w zasadzie jesteśmy, jeśli chodzi o nasze legislacyjne ciało, ciało uchwałodawcze w pełni zgodni, więc namawiam państwa radnych do głosowania za wprowadzeniem tego punktu do porządku dzisiejszej sesji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Zgłaszał się pan przewodniczący Dariusz Sadowski – również w trybie „za”?”

Radny D. Sadowski „Tak, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „W trybie „za”. Nie widzę głosów „przeciw”, więc ja rezygnuję z zabierania głosu, żeby nie przedłużać. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze ze strony państwa radnych chciałby zabrać głos? Pan radny Piotr Popiel, widzę. Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Tak. Szanowni państwo, nasza dyskusja w tym momencie już i tak chyba na tym etapie jest bezprzedmiotowa, i tak będziemy dążyć do tego, żeby dyskutować w tym punkcie, więc proponuję – przejdźmy do głosowania, a będziemy dyskutować w określonym momencie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, przejdziemy do głosowania, bardzo proszę. Nie, drodzy państwo, głosujemy. Bardzo proszę, kto jest „za” wprowadzeniem, kto „przeciw”, kto z państwa „wstrzymuje się” od głosu? Klikając na ikonkę „przeznacz” przekazujemy wolę do przeliczenia. Pan radny Robert Derewenda proszony jest o oddanie głosu. Proszę o wyniki. Dziękuję bardzo. 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Drodzy państwo, wprowadziliśmy ten wniosek do porządku obrad. Jeśli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby to był punkt 8.36 obecnego porządku obrad. Sprzeciwu nie słyszę.

Kolejny wniosek – jest to wniosek o wprowadzenie punktu „Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2020 roku”. Bardzo proszę o określenie tematu. Głosujemy wniosek o wprowadzenie do porządku obrad „Sprawozdań Komisji Rewizyjnej i komisji stałych”. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? I przekazujemy. Bardzo proszę o wyniki. Jednogłośnie – przy 31 głosach „za” – wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był punkt 11. obecnego porządku obrad.

I ostatni już wniosek – jest to wniosek o zmiany w komisjach stałych. Bardzo proszę o określenie tematu. Głosujemy wniosek dotyczący zmian w komisjach stałych. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Pan Tomasz Pitucha proszony jest o oddanie głosu. Kończymy. Szanowni państwo, 30 głosów „za”, informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był ostatni punkt merytoryczny, czyli punkt 8.35. według obecnego porządku obrad.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 6 do protokołu

AD. 2. INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

W dniu 21 stycznia br. Wojewoda Lubelski wydał dwa rozstrzygnięcia nadzorcze w sprawie stwierdzenia częściowej nieważności dwóch uchwał Rady Miasta – jest to uchwała nr 784/XXIV/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie określenie regulaminu otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w zakresie wychowania przedszkolnego oraz kryteriów wyboru ofert, i druga – jest to uchwała nr 793/XXIV/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 18 grudnia 2020 r. w sprawie zmiany uchwały nr 729/XXII/2020 Rady

Miasta Lublin z dnia 15 października 2020 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin. Z uzasadnieniami decyzji organu nadzoru mogą państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXIV SESJI RADY MIASTA

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Zatwierdzenie protokołu XXIV sesji Rady Miasta Lublin.

Szanowni państwo, protokół XXIV sesji był dostępny w aktówce systemu Zimbra od 24 stycznia 2021 roku. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi do protokołu XXIV sesji? Nie widzę. Wobec tego, że nie ma uwag, podaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu. Bardzo proszę o określenie tematu. Mamy temat określony. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? W tej chwili tak. Informacja o działalności prezydenta.”

Radna Maja Zaborowska „Pan Stanisław Kieroński zgłasza się do głosu cały czas.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, w tej chwili dziękuję za przypomnienie, pan Stanisław Kieroński prosił mnie o ten głos jeszcze wczoraj, ale przez to zamieszanie, przez te problemy techniczne jakoś uciekła mi ta prośba Stanisława. Zaraz, po zapoznaniu się z wynikami głosowania oddam głos Stanisławowi. Przepraszam cię Stanisław bardzo, powinienem to zrobić wcześniej. Pan Dariusz Sadowski jest proszony o oddanie głosu.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, proszę do protokołu, że byłem „za”, bo gdzieś nie przeszedł głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Tak, bardzo proszę o wpis w protokole, że intencją pana radnego Dariusza Sadowskiego było głosowanie „za”. Mamy 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że zatwierdziliśmy protokół XXIV sesji Rady Miasta Lublin.

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu, oddaję głos panu przewodniczącemu Kierońskiemu. Stanisław Kieroński – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Szanowni Państwo! Wczoraj kultura polska poniosła dużą stratę – odeszła związana z Lublinem pani prof. Grażyna Stelmaszyńska-Matuszkiewicz – wybitna specjalistka w zakresie pracy nad słowem i kulturą mowy. Uczyła studentów miłości do słów, dbałości o nie. Przez dwie kadencje pełniła funkcję prorektora Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Bez medialnego rozgłosu, tak dziś wszechobecnego, wychowała wiele pokoleń wybitnych, polskich aktorek i aktorów. Nie tak dawno w jednym z programów telewizyjnych pięknie o swojej mistrzyni mówili: Anna Dereszowska i Marcin Bosak. Absolwenci lubelskich uczelni lat 60. i 70, a przede wszystkim jej koledzy, koleżanki i koledzy, przyjaciele z wielkim smutkiem przyjęli tę wiadomość o śmierci. Pani prof. Grażyna Matuszkiewicz

ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, była znakomitą aktorką legendarnego w Polsce, kultowego, związanego od 1965 roku z Chatką Żaka Teatru Gong 2, kierowanego przez jednego z największych polskich twórców teatralnych Andrzeja Rozhina. Brała udział w niezapomnianych do dziś spektaklach, które w późniejszych latach decydowały o obliczu teatru zawodowego i były inspiracją dla kolejnych pokoleń lubelskich studenckich twórców teatralnych. Takie przedstawienia, jak „Elżbieta Bam”, „Dialog na Święto Bożego Narodzenia”, „Za”, „Vietnam ukrzyżowany” ukształtowały wrażliwość estetyczną i zamiłowanie do teatru wielu tysięcy młodych wówczas ludzi, mieszkańców Lublina. Bardzo proszę o uczczenie minutą ciszy pamięci pani prof. Grażyny Stelmaszyńskiej-Matuszkiewicz.”

Uczczono minutą ciszy pamięć zmarłej Artystki

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Bardzo państwu dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za te słowa.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, przechodzimy do kolejnego punktu - pkt 4. Informacja o działalności Prezydenta między sesjami. Bardzo proszę pana prezydenta o złożenie informacji ustnej.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Dwie kwestie z mojej strony, a potem, jak zwykle zastępcy prezydenta przedstawią informacje.

Pierwsza, ważna kwestia, ponieważ dyskusja wokół tego trwała dłuższy czas – zakończyła się modernizacja wielofunkcyjnego boiska przy Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Nałkowskich, przeszło boisko odbiory techniczne, czeka na powrót uczniów, a zatem melduję, że zobowiązania nasze zostały wykonane.

Też z drugiej strony rozpoczyna się budowa kolejnych dróg w dzielnicy Szerokie – o tym powie pan prezydent Artur Szymczyk, ale tu również uzgadnialiśmy z Radą Dzielnicy i z państwem pewien kalendarz realizacji tych ulic.

Warto wspomnieć, ale już tylko tak na marginesie, że wszystkie umowy związane z budową dworca metropolitalnego zostały podpisane. Kolejne niedawno związane z budową zjazdu z Lubelskiego Lipca.

Oddana została 9. filia Biblioteki Miejskiej przy Al. Raclawickich, w budynku dawnej Karczmy Słupskiej i jeśli będzie już taka możliwość, zapraszamy wszystkich serdecznie. Piękne wnętrze, podobnie zresztą, jak nagrodzone wnętrza i o tym trzeba wyraźnie podkreślić, bo jest to ważny konkurs i architekt odpowiedzialny za to wnętrza filii Biblioteki na Szerokim otrzymał prestiżową nagrodę, więc możemy łączyć z jednej strony funkcjonalną przestrzeń z rzeczywistie piękną architekturą wnętrza.

Podpisana została umowa na realizację umowy dzierżawy, przepraszam, umowa dzierżawy na realizację Lubelskiej Akademii Futbolu.

Mamy również za sobą wizję lokalną i wszystkie uzgodnienia niezbędne do powstania nowej filii Dzielnicowego Domu Kultury Bronowice przy Herberta 14, pani prezydent Beata Stepaniuk-Kuśmierzak wszystkie szczegóły z Domem

Kultury Bronowice już pouzgadniała. Rozmawiamy również o większym wykorzystaniu zasobów tego Domu Kultury – mówię tutaj o pracownikach – do realizacji projektów z dziećmi i młodzieżą.

Warto wspomnieć jeszcze, bo to jest dla, myślę, mieszkańców Lublina istotna kwestia, czy powinna być istotna kwestia, co prawda, ja odebrałem nagrodę Polskiej Rady Ekumenicznej, ale to jest nagroda dla całego miasta, dla reprezentujących środowisk nasze miasto, bo Lublin, który ze swoich wielokulturowych korzeni jest znany, rzeczywiście od wielu, wielu lat tworzy przestrzeń do rozmowy, do wzajemnego szacunku, również do pokazania tego dziedzictwa wielokulturowego i oczywiście również dziedzictwa naszych kościołów. Tutaj warto podkreślić, że w Polskiej Radzie Ekumenicznej jest i Ks. Abp Abel i Bp Jerzy Samiec – zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, bardzo aktywni i obecni często w Lublinie, mówię tutaj przede wszystkim o Bpie Jerzym Samcu, natomiast oczywiście również aktywność naszego Metropolity Lubelskiego – to buduje wizerunek miasta w sposób znakomity, nie mówiąc już o tym, że winni jesteśmy poprzednim pokoleniom pamiętać o tych działaniach, które podejmowano w historii naszego miasta.

Rozpocniemy od pani prezydent Moniki Lipińskiej, ponieważ będzie musiała się na video-konferencji innej, a potem pozostali zastępcy przedłożą państwu informację. Pani Monika Lipińska, pani prezydent Monika Lipińska.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Monika Lipińska „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W obszarze działań społecznych okres międzysesyjny zdominowały właściwie konsekwentnie, tak jak w poprzednich miesiącach, działania związane z sytuacją pandemiczną, w tym realizacja od stycznia Narodowego Programu Szczepień i tu pozwolę się sobie chwilę zatrzymać dłużej.

Zadania miasta w zakresie realizacji programu szczepień obecnie związane są głównie z zabezpieczeniem naszym seniorom, bo od nich zaczynamy szczepienia, bezpiecznego, sprawnego transportu do punktów szczepień. Chcę powiedzieć, że z bezpłatnego transportu mogą skorzystać osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności o kodzie „R” lub „N”, bądź posiadające pierwszą grupę inwalidzką, tę tzw. ZUS-owską o podobnych kodach i niepełnosprawnościach, także osoby powyżej 70. roku życia, które ewidentnie mają obiektywne trudności z samodzielnym dotarciem do najbliższego punktu szczepień. W celu oczywiście sprawnej koordynacji działań związanych z organizacją transportu, jak i jego zapewnienia, to zadanie zostało powierzone przez pana prezydenta Zarządowi Transportu Miejskiego. Powołaliśmy jednocześnie pełnomocnika, takiego koordynatora ds. transportu, który dyżuruje pod telefonem, umawia już dla osób potrzebujących konkretny transport. Mieszkańcy mogą również zgłaszać swoje potrzeby w tym zakresie, potrzeby przewozu na utworzoną do tego celu naszą miejską infolinię, która jest obsługiwana przez kilka wydziałów, bo i Wydział ds. Osób z Niepełnosprawnościami, i Wydział Zdrowia, i Wydział Inicjatyw i Programów Społecznych. To dotyczy, ta infolinia dotyczy zwłaszcza osób, które rejestrują się na szczepienie przez infolinię 989, elektronicznie lub za pośrednictwem SMS-ów, ponieważ w przypadku, gdy rejestracja odbywa się w punkcie szczepień, konieczność zabezpieczenia przewozu należy zgłosić i najlepiej zgłosić już w punkcie, a my nawiązaliśmy także z punktami szczepień bezpośrednią współpracę, mamy ten kontakt bezpośredni, więc te informacje

wtedy mogą być wymieniane pomiędzy punktami a koordynatorem szczepień, to ułatwia nam logistykę dowozu osób i organizację transportu. Oczywiście transport odbywa się w pełny reżimie sanitarnym, ta nieodpłatna pomoc obejmuje trasę dom – punkt szczepień – dom. Osoby, które obawiają się z różnych względów samodzielnego przejazdu lub mają utrudniony kontakt z otoczeniem, np. osoby głuchonieme, zawsze mogą korzystać z przewozów w asyście opiekuna, czy kogoś z członków rodziny, jeżeli takich osób nie ma, wtedy zgłaszają nam taką potrzebę, my organizujemy czy to asystenta osoby z niepełnosprawnością, czy tłumacza migowego, więc jesteśmy w stanie te potrzeby także realizować. W sytuacji, kiedy stan zdrowia mieszkańca – mówię o mieszkańcach miasta – nie pozwala opuszczać mu domu z różnych powodów, też i po chorobach, z określonymi niepełnosprawnościami, wówczas szczepienie powinno być i ma być wykonane w miejscu zamieszkania osoby przez tzw. mobilny punkt szczepień, którego zabezpieczenie już i cała organizacja, logistyka leży po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia. Chcę powiedzieć też, że w akcję informacyjną i pomocową, zwłaszcza w rejestracji, to dotyczy głównie też osób 80+, osób wiekowych, z różnymi dysfunkcjami, często niesamodzielnymi, nie potrafiących poruszać się w tych całych systemach technologicznych, mieszkańcom także ten znajdujący się w systemie pomocy społecznej pomagają pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, czy pracownicy ośrodków wsparcia. Obecnie, ponieważ tych szczepionek jest niewiele, jeśli chodzi o miasto Lublin, zresztą to dotyczy też całego kraju, dowóz dotyczy około 50-60 osób, tak mniej więcej to wygląda, oczywiście to się zmienia. Też w ramach tego transportu (część wypowiedzi nieczytelna) na bieżąco reagujemy, jeśli są potrzeby modyfikowania tego działania, które realizujemy, to elastycznie reagujemy na potrzeby mieszkańców.

Chcę państwu też powiedzieć, że w ramach etapu tego pierwszego programu szczepień przewidziano m.in. szczepienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Jak to wygląda w naszym mieście? W przypadku lubelskich domów proces rozpoczął się 19 stycznia, trwa nadal, właściwie mieszkańcy cały czas są doszczepiani. Szczepienia odbywają się na terenie domów i wykonywane są przez takie zespoły mobilne wysyłane z punktów szczepień, takie, o których mówiłam wcześniej, w przypadku osób właśnie, które mają całkowicie trudność w poruszaniu się, czy w zejściu, bowiem są wysoko, gdzieś na piętrach bez windy w mieszkaniach. Do szczepienia na 449 mieszkańców zgłosiło się, bo to oni muszą wyrazić zgodę, ewentualnie ich pełnomocnik prawny, 346 mieszkańców, dotychczas zaszczepiliśmy 260 osób. Te szczepienia cały czas, tak jak mówię, odbywają się sukcesywnie. Ponieważ pojawiły nam się ogniska zakażeń w niektórych placówkach, to te szczepienia będą troszeczkę oddalone w czasie.

W styczniu też tego roku w ramach etapu „0” szczepienia rozpoczęli nasi pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i pracownicy domów pomocy społecznej, więc część pracowników znaczna już jest wyszczepiona.

Jeśli mówimy o pomocy seniorom, to krótko. Oczywiście na tę chwilę nadal decyzją Wojewody Lubelskiego pozostają zamknięte wszystkie placówki pobytu dziennego dedykowane seniorom, natomiast pracownicy cały czas utrzymują z nimi kontakt, zabezpieczają potrzeby niezbędne, mają też oto wsparcie psychologiczne. Cały czas jesteśmy w tej dobie pandemii i te trudności z tą izolacją, strach, lęk, one cały czas są dominujące, więc te działania są istotne i bardzo ważne. Na bieżąco dowozimy posiłki i jak mówiłam na ostatniej sesji, ta

pomoc jest rozszerzana na poszczególne dzielnice, cały czas mamy jeszcze możliwości dowożenia, jakby dostarczania jeszcze większej liczby tej pomocy i posiłków, więc zachęcamy wszystkich.

Rozpoczęliśmy realizację kolejnego etapu, kolejnej edycji programu SOS dla Seniora, czyli usług teleopieki, z wykorzystaniem opaski alarmowej. Obecnie, można powiedzieć, że finalizujemy już kwestię naboru do kolejnej części edycji programu, to zainteresowanie seniorów w tym czasie jest ogromne. Cieszymy się też bardzo, bo to jest ważne i dla nas, i dla seniorów, daje poczucie bezpieczeństwa i ten komfort takiej kontroli stanu zdrowia, więc jeżeli po tej weryfikacji, po takiej wstępnej ocenie, po tym takim określeniu rzeczywistej liczby chętnych do otrzymania opaski będziemy podejmować decyzje o ewentualnym zwiększaniu środków finansowych na rozszerzenie realizacji tej formy pomocy, bo jeśli ona się spotyka z takim entuzjazmem, z potrzebą, to uważamy, że jest bardzo istotna, zwłaszcza w dobie pandemii.

Domy pomocy społecznej – już trochę mówiłam o domach pomocy społecznej, natomiast cały czas chcę państwu zapewnić – ten reżim jest przestrzegany. Strefy czerwone tam, gdzie występują ogniska zakażenia, cały czas funkcjonują. Opieka medyczna organizowana z zewnątrz dla mieszkańców, którzy nie potrzebują opieki szpitalnej, jest zapewniona, więc pomalutku też wychodzimy. Te ogniska się pojawiają, szybko są wygaszane, ale jednak zdarzają się. Obecnie mamy takie ognisko w Domu Pomocy Społecznej dla Osób Niepełnosprawnych Fizycznie i w filii Domu Pomocy Społecznej Matki Teresy z Kalkuty na Mierniczej, i pojawiły nam się dwa przypadki w DPS Betania. Oczywiście, tak jak mówię, te plany awaryjne, czyli procedury czerwonych stref działają.

Od 18 stycznia, to myślę dobra wiadomość, czekaliśmy na nią bardzo długo i dziś mogę to państwu zakomunikować, od 18 stycznia już bardzo intensywnie przygotowywaliśmy się do pełnego, ponownego uruchomienia Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty, który spłonął w pożarze w 2019 roku. Wszyscy mieszkańcy, jak państwo pamiętacie, byli ewakuowani do poszczególnych domów pomocy na terenie miasta, nikomu nic się na szczęście nie stało, natomiast wszyscy i cała społeczność Domu i myślę my wszyscy, i pracownicy czekaliśmy na ten dzień, kiedy ten remont się zakończy i kiedy wszyscy szczęśliwie będą mogli wrócić do Domu. Myśleliśmy, że uda się to na Święta, ale z racji jeszcze trwających prac remontowych, jeszcze takiego doposażenia, staraliśmy się, mając na uwadze ten reżim sanitarny, bezpieczeństwo mieszkańców, nie dopuścić do sytuacji, by jakakolwiek jeszcze ekipa pracowała, kiedy będziemy wprowadzać mieszkańców do ich nowego Domu, więc tak naprawdę jesteśmy już w tym momencie, gdy Dom jest piękny, wyremontowany, czysty, wyposażony, pięknie wygląda, ja miałam okazję być wczoraj z panem prezydentem, oglądaliśmy ten Dom, jak on jest przygotowany na przyjęcie mieszkańców i od poniedziałku sukcesywnie opracowaliśmy harmonogram, aby w bezpieczny sposób transportować mieszkańców już do nowego Domu, więc mamy w planie właśnie od 1 do 10 lutego już etapami powrót mieszkańców do Domu Pomocy Społecznej. Chcę krótko powiedzieć, że koszt całości tego remontu, łącznie z wyposażeniem, które też uległo zniszczeniu, musieliśmy zakupić nowe, wynosił ponad 13, prawie 14 mln zł, więc tak to wygląda.

Chcę też państwa powiadomić, bo to też dobra wiadomość, też na nią czekaliśmy – rozpoczynamy już od lutego, czyli od przyszłego tygodnia, przyji-

mowanie mieszkańców do nowego Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Kalina”. Ten Ośrodek przeznaczony jest dla osób z niepełnosprawnościami, starszych, dla osób z chorobą Alzheimera, zaburzeniami pamięci, schorzeniami pokrewnymi, dla wszystkich tych też, którzy wymagają tzw. pomocy czasowej, okresowej, bądź rodzina się opiekuje nimi, ale na jakiś okres musi wyjechać sama, czy poddać się jakimś badaniom w szpitalu, więc taki ośrodek pobytu czasowego, niezmiernie ważny w systemie całej infrastruktury pomocy w naszym mieście, oczekiwany, wpisujący się też w ten nasze strategie i działania społeczne; pięknie wyposażony. Ogromnie żałuję, że jest ten czas pandemii i państwo nie możecie być dzisiaj z nami razem tam, na Kalinie, by zobaczyć, jak wygląda ten Ośrodek, jak jest znakomicie przygotowany, wyposażony, bez barier, zabezpieczony w przepiękny i funkcjonalny sprzęt rehabilitacyjny, z kadrą, która jest specjalistycznie dobrze przygotowana do przyjęcia mieszkańców i do zabezpieczania tych określonych form usług, które tam przygotowaliśmy, czyli usług prozdrowotnych, wspomagających, usług aktywizujących, a także oczywiście tych usług całodobowych. Z racji pandemii na razie będziemy ograniczać te usługi dzienne, będziemy bardziej rozwijać tę pomoc całodobową, bardzo potrzebną i bardzo ważną. Ja w tym miejscu chcę też bardzo serdecznie podziękować zarówno panom dyrektorom Domu Pomocy przy ulicy Głowackiego, jak i tu dyrekcji, kierownikom tego Ośrodka przy Kalinie, wszystkim właścicielom, którzy przyłożyli się do tego, by te placówki mogły zaistnieć, zafunkcjonować, też tworzone w bardzo trudnym czasie, w tym całym poprzednim roku pandemicznym, naprawdę doczekaliśmy się pięknych obiektów, bardzo potrzebnych i mam nadzieję, jestem przekonana, że uda się, że państwo także będziecie mogli zobaczyć naocznie, jak ładnie działają, jak funkcjonują.

Chcę jeszcze – to co ważne, jeśli mówimy o osobach z niepełnosprawnościami, chcę powiedzieć, że już przyjmujemy wnioski do wsparcia takiego indywidualnego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tutaj mieszkańcy już mogą składać te wnioski w zakresie likwidacji barier architektonicznych, czy zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych. Nie wiemy, jak to będzie funkcjonować, ale zamówienia, takie wnioski już przyjmujemy, czy do zakupu wyrobów medycznych, które są takimi przedmiotami ortopedycznymi, potrzebnymi w codziennym funkcjonowaniu, więc ten nabór jest rozpoczęty.

Też od stycznia tego roku rozpoczęły działalność już cztery nowe nasze placówki opiekuńczo-wychowawcze, powstałe w wyniku reorganizacji. Państwo podejmowaliście uchwały na poprzedniej sesji w tym zakresie. Chcę powiedzieć, że te cztery placówki już w pełni funkcjonują, więc wszystkie spełniają standardy określone w ustawie o wspieraniu rodziny, pieczy zastępczej. Też powiem, że w naszych placówkach opieki nad dziećmi, placówkach opiekuńczo-wychowawczych na dzień dzisiejszy nie ma zachorowań COVID, co nas bardzo cieszy.

Oczywiście, jeśli chodzi o osoby bezdomne, cały czas jesteśmy tutaj w gotowości, jest okres zimy, więc w sposób szczególny traktujemy osoby bezdomne. U uruchomiliśmy całodobowo punkt, takie ogrzewalnie, które normalnie funkcjonowały w godzinach od 18.00 do 8.00 w okresie nocnym, dziś całodobowo utrzymujemy ich gotowość tak, by osoby bezdomne nie marzły, nie pozostawały gdzieś na przestrzeni miejskiej. Oczywiście miejsca w placówkach,

w schroniskach, noclegowniach jeszcze są dostępne, mamy 262 miejsca, aktualnie przebywa w nich 199 osób.

I jeszcze na koniec jednym zdaniem chciałam powiedzieć, że oczywiście bardzo istotną kwestią, zwłaszcza teraz, w dobie pandemii jest wsparcie pracodawców, osób bezrobotnych, mieszkańców naszego miasta. Cały czas przyjmujemy wnioski, jeśli chodzi o tarczę antykryzysową, to jeszcze 0.1, 0.2. Do tej pory wpłynęło prawie 32 tys. wniosków, jeszcze można na tę tarczę środki składać, to są te pożyczki do 5 tys. zł, natomiast już od stycznia, od grudnia właściwie realizujemy tę nową tarczę 0.6, tzw. tarczę branżową. Do tej pory prawie 1 tys. wniosków nam wpłynęło, od lutego będziemy przyjmować na te kolejne formy pomocy. Otrzymaliśmy już także środki na aktywizację bezrobotnych, na ten bieżący rok, na Fundusz Pracy i na te wszystkie środki związane z Europejskim Funduszem Pracy.

Także tyle z mojej strony. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezydent Artur Szymczyk,”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Artur Szymczyk „Dzień dobry państwu. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Z takich najważniejszych zdarzeń, z którymi mieliśmy do czynienia w tym minionym okresie, to już media opisały, natomiast chciałbym to też wyakcentować, że kontynuujemy, zgodnie z harmonogramem, budowę sali, hali sportowej przy Liceum im. Staszica w Lublinie. Te prace postępują, oczywiście na razie tego postępu nie widać, bo to są na razie prace ziemne i mocno zaawansowane, natomiast zagrożenia co do realizacji tych terminów nie ma i tutaj też trzeba pokłonić się wszystkim osobom, które angażowały się w szukanie też dofinansowania ze środków ówczesnego Ministerstwa Sportu, i za to wielkie dzięki wszystkim osobom, które w tym uczestniczyły, bo bez tego ta inwestycja nie miała szansy powodzenia.

Oczywiście kontynuujemy przebudowę Raclawickich, Lipowej i te prace trwają. Wydaje się, że terminy, które są zapisane w umowie, nie są zagrożone.

W związku z tym, że z końcem roku skończyła się umowa na Lubelski Rower Miejski, jesteśmy w tej chwili w trakcie postępowania przetargowego na wyłonienie albo dotychczasowego, albo nowego operatora, natomiast prace trwają, protokolarnie przejęliśmy ten majątek i jesteśmy w trybie postępowań przetargowych. Natomiast patrząc też z punktu widzenia i kwestii budżetu, oszczędności, kolejny raz unieważniamy postępowanie na utrzymanie placów zabaw, bo te kwoty są dosyć mocno... przekraczają nasze założenia finansowe. Jeszcze raz spróbujemy ten przetarg ogłosić. Natomiast nie widzimy zagrożenia co do terminu, żeby w okresie wiosennym te place zostały w normalny sposób otworzone i zapewniona odpowiednia obsługa tych przestrzeni dla dzieci.

Kolejnym elementem, który jest istotny i po różnych, wielu pytaniach, które w tym postępowaniu były zgłaszane przez potencjalnych wykonawców, udało się otworzyć oferty na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie. Tu taka moje trochę drobna dygresja do pana radnego Bielak, który jednak, jak się okazuje, jest człowiekiem małej wiary, bo tak w nas nie wierzył, już nie chcę używać słów, że oszukujemy. Ja myślę, że czasami te miary trzeba swoje... nie można stosować wszystkich miar takich samych, czasami może trzeba inne osoby inną miarą mierzyć. Mówiliśmy, że... - **(Radny Eugeniusz Bielak** „Jak trzeba, patrzymy na słowa, panie prezydencie...” – Mówiliśmy, że ta rozbudowa

będzie i tak, ja powiedziałem, oferty mam, bodajże 7 ofert, wszystkie oferty, które analizujemy, mieszczą się w tym budżecie i tutaj, co pan radny przeszkadzał troszkę, to jak powiedziałem o dotrzymywaniu słowa mówiliśmy, że ta przebudowa ruszy, mamy zabezpieczone finansowanie i tego słowa dotrzymujemy, więc bym prosił tutaj nie mieszać i nie wprowadzać mieszkańców w błąd.

W zakresie jeszcze takich istotnych, na poprzedniej sesji, ale to też, że byście państwo radni o tym wiedzieli, w miesiącu styczniu, nie pamiętam daty, została uchwalona przez Sejm nowa ustawa co do wspierania budownictwa mieszkaniowego, co też otwiera nam możliwości realizacji mieszkań komunalnych. Tak jak na poprzedniej sesji przekazaliśmy nieruchomości dla potrzeb TBS-u na budowę mieszkań, w tym momencie prowadzimy kolejne rozmowy, żeby pozyskać i myślę, że w niedługim czasie na sesji też staną kolejne uchwały co do tych spraw, żeby te tereny zabezpieczyć pod budownictwo mieszkaniowe, szacujemy, że w tym momencie około 2 ha działek powinniśmy pozyskać, co umożliwi nam budowę kolejnych, na tym terenie, który przekazaliśmy w styczniu szacujemy, że tych mieszkań może być około 120-150, natomiast tutaj na tych 2 ha liczymy, że tych mieszkań jesteśmy w stanie wybudować około 200, czyli te zapewnienia co do realizacji i planów mieszkań, które były w kampanii wyborczej deklarowane, nie widzimy, żeby był ten temat zagrożony, jeżeli oczywiście to finansowanie będzie utrzymane, a mamy nadzieję, bo jest ta ustawa, dosyć korzystnie to dofinansowanie wygląda, więc proszę się nie dziwić, że takie projekty uchwał będą przez nas przedkładane szanownym państwu radnych do głosowania w zakresie budowania tego zasobu mieszkaniowego.

Rozpoczynamy przebudowę kolejnej ulicy, o czym pan prezydent wspominał, Leszka Ziemowita w osiedlu Szerokie, to było w ramach inicjatywy mieszkańców, ta dokumentacja powstała, więc też było zagrożenie utraty pozwolenia na budowę, udało się te środki zabezpieczyć, ta inwestycja rusza i tego zagrożenia nie ma.

Chyba z takich pokrótce tematów, to chyba wszystko omówiłem, z najważniejszych zdarzeń. Dziękuję bardzo. Jeszcze może tylko dodam, jak mówiłem, bo też trzeba mówić, jeszcze jedną rzecz sobie przypomniałem w tej chwili. Tutaj pani prezydent Monika Lipińska mówiła o Domu Pomocy przy ulicy Głowackiego. Oczywiście zakres finansowania jest spory, natomiast my w tym momencie poza tymi sukcesami, które są i fajnie, że się udało ten Dom wyposażyć, odtworzyć, natomiast też pamiętajmy, że pewnie będziemy wchodzić w spór z ubezpieczycielem, bo odszkodowania, które zostały nam na tym etapie przydzielone, są dla nas niesatysfakcjonujące, więc też tutaj te negocjacje też i po tej stronie, nie tylko wydatków, ale i dochodowe, i też prowadzimy rozmowy, i też, że byście państwo radni wiedzieli, że taka sytuacja też może mieć miejsce.

Pokrótce to tyle, dziękuję bardzo i do usłyszenia.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Powinien być obecny pan prezydent Mariusz Banach, bardzo proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, dzień dobry. Proszę państwa, w minionych tygodniach bez wątplenia największym sukcesem naszego miasta w tej działce, którą ja w imieniu pana prezydenta zarządzam, jest pozytywne zamknięcie finansowe minionego roku. Muszę państwu powiedzieć, że jest to wysiłek wielu osób, oczywiście

Wydziału Oświaty i Wychowania, ale przede wszystkim pana prezydenta i pani skarbnik, którym bardzo serdecznie chcę podziękować, bo rzeczywiście to, że mogliśmy nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym na koniec roku wypłacić pensje, dodatki i wszystkie pochodne, to kosztowało bardzo dużo wysiłku wielu osób i za to w imieniu środowiska oświatowego chcę, po pierwsze, bardzo podziękować.

Chcę też państwu powiedzieć, że tak jak w całym mieście, również w naszych szkołach wprowadziliśmy zmianę pensji naszych pracowników niepedagogicznych, wynikającą z podwyższenia kwoty pensji minimalnej i chcę państwu powiedzieć, że robi nam się w związku z tym dosyć dużo zamieszania i pretensji, dlatego że pracownicy niepedagogiczni mają pensje spłaszczone – to dotyczy oczywiście całej gospodarki, my słyszymy o tym z różnych miejsc – natomiast w szkołach widać to bardzo dramatycznie, dlatego że ponad 90% pracowników niepedagogicznych naszych szkół bierze w tej chwili pensję minimalną. Wywołuje to zrozumiałe nieporozumienia, często młode panie intendentki wykształcone, przygotowane doskonale do swej pracy zarabiają mniej od pań woźnych, do których oczywiście mamy wielki szacunek, ale te panie woźne mają po prostu dłuższy staż pracy i dłuższy dodatek z tego wynikający. Będziemy oczywiście się tym zajmowali, próbujemy o tym rozmawiać, natomiast chcę zwrócić też państwa uwagę na to, że ponieważ w oświacie oczywiście 80% wydatków to są wydatki bieżące, związane z bieżącym utrzymaniem naszych szkół i wypłacaniem pensji nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym, ten problem robi się coraz większy i zapewne związki zawodowe już do nas w tych sprawach piszą. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że tak jak w całym państwie, również w naszym mieście, no, choć formalnie lub nieformalnie musimy rozmawiać o jakimś zamrożeniu pensji na ten rok, bo wszyscy wiedzą, jaki rok przed nami, natomiast powtarzam, problem jest i coraz częściej spotykamy się z różnymi środowiskami lubelskiej oświaty, które chcą z nami rozmawiać na temat nowego uregulowania pensji pracowników niepedagogicznych, a przypominam, że przed dwoma laty zrobiliśmy to w sposób zadowolający dla wszystkich.

O inwestycjach w oświacie mówił już pan prezydent Szymczyk. Chcę państwu powiedzieć, że budowa hali przy I Liceum Ogólnokształcącym oraz rozbudowa szkoły podstawowej na Felinie, przypominam, że ta rozbudowa polega tak naprawdę na tym, że my obok szkoły 52. stawiamy budynek, który będzie miał ten większy zakres funkcjonalności, dlatego że w tej chwili mamy tam, na Felinie, z tego, co pamiętam 14 oddziałów lekcyjnych, natomiast dobudowujemy 16 i dobudowujemy również bardzo duży trakt żywieniowy. Bardzo dużą radość w środowisku oświatowym sprawiają te inwestycje. Chcę państwu powiedzieć, że kontynuowane są również prace związane z programem termomodernizacji. Rozmawiałem z dyrektorem IV Liceum, V Liceum, to też jest otwieranie takich drzwi, proszę państwa, które przez lata wydawały się niemożliwe do otwarcia z bardzo wielu powodów, remonty tych liceów są dla nas niezwykle istotne, nie tylko dlatego, że te szkoły znajdują się w centrum miasta, ale również dlatego, że rzeczywiście ich stan techniczny jest bardzo słaby.

Rozpoczynamy, proszę państwa, konkursy na dyrektorów szkół. My tutaj oczywiście w każdej chwili spodziewamy się możliwych zmian płynących z ministerstwa, bo cały czas Unia Metropolii Polskich rozmawia również z Ministerstwem Edukacji na temat tego, czy by nie zastosować znów przedłużeń kadencji dyrektorów, z wiadomych powodów, trudno w tej chwili zorganizować konkurs

w warunkach pandemicznych. Nie mamy jednakże z ministerstwa takich komunikatów i dlatego postanowiliśmy, że konkursy od początku marca się rozpoczną, mamy w tym roku do przeprowadzenia 46 konkursów i w tej chwili pracujemy tak, jakbyśmy rzeczywiście te wszystkie konkursy mieli przeprowadzić.

Proszę państwa, w ostatnich dniach zakończyła pracę Komisja Stypendialna zajmująca się stypendiami dla naszych studentów i doktorantów, w tej Komisji bardzo dużo i dobrze pracowało czterech radnych, którym chcę w tej chwili bardzo serdecznie podziękować. Byli to radni: Zbigniew Jurkowski, Zbigniew Targoński, Marcin Nowak i Piotr Popiel – bardzo serdecznie panom radnym dziękuję, bo to rzeczywiście dużo pracy, natomiast te nasze stypendia, one nabierają coraz większej również takiej wagi, powiedziałbym promującej tutaj nasze działania, ale również działania lubelskich uczelni.

I na koniec informacje dotyczące tego, jak wygląda sytuacja pandemiczna w naszych szkołach i przedszkolach. Jak państwo wiecie, przedszkola pracują cały czas, natomiast szkoły pracują od ferii niespełna dwa tygodnie, mamy uruchomione oddziały klas od I do III. Sytuacja pandemiczna, muszę państwu powiedzieć, nie wygląda dramatycznie, my w tej chwili mamy zajęcia zawieszane częściowo w sześciu placówkach, są to cztery szkoły podstawowe – Szkoła Podstawowa nr 1, nr 25, nr 28 i nr 7 oraz dwa przedszkola – są to: Przedszkole Specjalne nr 11 oraz Przedszkole z oddziałami integracyjnymi nr 36. Nie mogę powiedzieć, żebyśmy mieli jakiś nawał zakażeń, mamy nadzieję, że ta sytuacja już się uspokaja, my w tej chwili jesteśmy gotowi na to, żeby otwierać szkoły na wszystkie oddziały. Zdajemy sobie sprawę z tego, że coraz bliżej egzaminy zewnętrzne, zwłaszcza egzaminy maturalne, ale również egzaminy ósmoklasistów. Chcemy, bardzo by nam zależało na tym, żeby ci uczniowie przynajmniej te ostatnie miesiące mogli spędzić w szkole i dobrze się do tych egzaminów przygotować. Dziękuję państwu bardzo.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Pani prezydent Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, bardzo proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Beata Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo dziękuję. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Zacznę od Biura Partycypacji Społecznej, bowiem w porządku dzisiejszego posiedzenia macie państwo radni projekt zmiany regulaminu Budżetu Obywatelskiego. Jest on efektem konsultacji społecznych, które przeprowadzaliśmy między 17 listopada a 10 grudnia, zarówno podczas spotkań on-line, ale także te uwagi można było przez ten cały okres przysyłać do nas pisemnie. Za aktywność państwa w tym zakresie bardzo, bardzo dziękuję i siłą rzeczy zmiana przedstawiona w dzisiejszym porządku obrad jest właśnie konsekwencją tych konsultacji przeprowadzonych z państwem. Mam nadzieję, że uzyska ona państwa akceptację. Pozwoli to nam ogłosić nabór na nowe projekty z zakresu Budżetu Obywatelskiego na przełomie marca i kwietnia.

Zapewne zauważyliście państwo także, że portalach społecznościowych z takim może większym dynamizmem pokazujemy efekty budżetu obywatelskiego. Mamy świadomość, że część z tych projektów z minionych lat nie w pełni udało się z różnych powodów zrealizować, ale nie możemy zapominać też o tym, że bardzo duża część z nich została zrealizowana w stu procentach

i na stałe zmieniała przestrzeń naszego miasta, więc pokazujemy efekty tak naprawdę zaangażowania państwa, mieszkańców po stronie autorów projektów, ale także tych osób, które na te wszystkie projekty głosowały. A jeżeli, szanowni państwo, mowa o zaległych projektach, to na bieżąco przyglądamy się możliwościom ich realizacji, spotykamy się z wnioskodawcami, niektóre projekty staramy się dostosowywać do kosztorysów, które pierwotnie były na dane cele założone. I z pozytywnych rzeczy – to 23 grudnia ogłoszony został przetarg na „Boisko Wysokich Lotów” – to odnowa boiska piłkarskiego przy Szkole Podstawowej nr 31 przy ulicy Lotniczej. Zadanie to właśnie w ramach budżetu obywatelskiego, pierwszy etap. Z uwagi na dużą ilość zapytań wykonawców przedłużony na dzień dzisiejszy do 3 lutego został termin składania ofert.

I szanowni państwo, 22 stycznia ogłosiliśmy także konkurs ofert na wkłady własne dla projektów, które realizują organizacje pozarządowe, ale ze środków pochodzących spoza budżetu miasta Lublin, a mieliby w przeciwnym razie problem właśnie z zabezpieczeniem tego wkładu własnego.

Przygotowujemy tak samo drobny nabór na projekty, czy na rozpoczęcie działalności organizacji, które dopiero pojawiły się w przestrzeni naszego miasta, a którym chcemy na początku ich działalności pomóc, wesprzeć ich drobną kwotą.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o Wydział Kultury, to intensywne prace także nad konkursami, bowiem ogłosiliśmy cztery konkursy, z czego trzy takie bardzo istotne dla wszystkich mieszkańców, dla wszystkich tych, którzy są uczestnikami wydarzeń kulturalnych w przestrzeni naszego miasta w całym roku kalendarzowym – mówię tutaj o konkursie Dzielnic Kultury, Miasto Kultury i Miasto Kultury, projekt wieloletni. Czekaliśmy na te wnioski do 11 stycznia, w Dzielnicach Kultury spłynęło 64 ofert na łączną kwotę 1.650 tys., w Mieście Kultury mamy 117 ofert na prawie 4 mln zł i konkurs wieloletni to 25 ofert na kwotę ponad 3 mln zł. Zakończyliśmy ocenę formalną, przystępujemy do oceny merytorycznej w zakresie oceny tych wniosków.

Pod koniec grudnia zakończyliśmy także prace Komisji ds. Stypendiów, to były stypendia na realizację w bieżącym roku projektów z zakresu twórczości artystycznej i upowszechniania kultury. Nabór – byliśmy może nie tyle zaskoczeni, ale też pozytywnie odebraliśmy to, że aż na ten konkurs wpłynęły 124 wnioski na kwotę 1,2 mln zł, po rekomendacji Komisji przyznaliśmy 29 stypendiów w łącznej wysokości ponad 250 tys. zł. Przypomnę tylko państwu też, że do 1 lutego trwa nabór wniosków o stypendium za osiągnięcia artystyczne o randze międzynarodowej lub ogólnopolskiej uzyskane w mijającym, 2020 roku. Z przykrością muszę też poinformować, że niestety z uwagi na sytuację pandemiczną odwołaliśmy nabór wniosków o stypendium, znaczy udział w międzynarodowym lub ogólnopolskim konkursie festiwalu, czyli jednym słowem na realizację projektów, czy programów wyjazdowych.

Szanowni państwo, w ostatnich dniach – 26 stycznia – rozpoczęliśmy też nabór zgłoszeń kandydatów do Nagród Prezydenta Miasta Lublin w dziedzinie kultury. Wzorem lat ubiegłych te Nagrody chcemy, żeby przyznane zostały w czterech kategoriach – Nagroda artystyczna, Nagroda za upowszechnianie kultury, za całokształt działalności i dla Mecenasów Kultury. Na te wnioski czekamy do 15 lutego.

O Karczmie Słupskiej i o Bibliotece na Poziomie w zakresie tej prestiżowej nagrody, a nawet dwóch nagród wspominał pan prezydent, ja jedynie tutaj zaakcentuję fakt, że konsekwencją przyjętej przez państwa radnych uchwały w grudniu, jest podpisanie w dniu 30 grudnia porozumienia z Zarządem Powiatu Lubelskiego w sprawie powierzenia Gminie Lublin zadań prowadzenia Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Szanowni państwo, bardzo szybko działania z zakresu Wydziału Sportu, bowiem tak, jak przypominacie sobie państwo naszą debatę, dyskusję na sesji grudniowej, wtedy też zapowiedzieliśmy, że ruszyliśmy, ogłosiliśmy konkursy i jesteśmy już na etapie rozstrzygnięcia 22 konkursów z zakresu szeroko rozumianego sportu. Dzięki tym rozstrzygnięciom, zarówno boiska osiedlowe, jak i zajęcia sportowe, a myślę tutaj o pozalekcyjnych zajęciach sportowych, mówię tu o zajęciach sportowych w ramach klas profilowanych, mówię o sporcie osób niepełnosprawnych, ale też szkoleniu dzieci i młodzieży w profesjonalnych klubach sportowych, ale także o szkoleniu w kategorii wiekowej seniorów, zarówno w dyscyplinach, w grach zespołowych, jak i w dyscyplinach, sportach indywidualnych te wszystkie konkursy, te wszystkie zadania zostały zabezpieczone, na ten cel zostało przeznaczone blisko, nawet ponad 9,5 mln zł. To gwarantuje zabezpieczenie finansowania w części tych zadań na cały rok kalendarzowy, w części, tak jak państwa wcześniej informowałam, do końca rundy wiosennej. Przypomnę tylko, już na sam koniec, że miasto Lublin będzie po raz kolejny gospodarzem wyjątkowego wydarzenia sportowego, czyli Turniej Finałowo Suzuki Pucharu Polski od 11 do 14 lutego w hali Globus. Niestety, z uwagi na uwarunkowania pandemiczne, nie zobaczymy się na trybunach. Mamy nadzieję, że to w najbliższym czasie się zmieni. Na tę chwilę bardzo dziękuję.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo i dziękuję państwu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie prezydencie, dziękuję wszystkim zastępcom. Przechodzimy do kolejnego punktu...”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, mogę prosić o uszczegółowienie informacji?”

Przew. RM J. Pakuła „Ale w tym punkcie nie przewidujemy dyskusji, panie radny, przecież trzymajmy się już...”

Radny D. Sadowski „Ale to nie dyskusja, to prośba jedynie o uszczegółowienie.”

Przew. RM J. Pakuła „No, myślę, że państwo prezydenci powiedzieli wszystko, co chcieli powiedzieć. Proponuję... - (**Radna J. Mach** „Pan mnie wyklucza, również do tej pory mnie nie było...”) – Proponuję przejście do kolejnego punktu.”

AD. 5. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowa informacja (druk nr 966-1) stanowi załącznik nr 7 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Jest to Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (druk nr 966-1). Myślę, że państwo radni zapoznali się z tymi informacjami i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, zaproponuję dokonanie odpowiedniego wpisu w protokole. Nie słyszę sprzeciwu. Proponuję zatem, aby dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 6. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W 2020 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 965-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2020 roku (druk nr 965-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Drodzy państwo, jeśli tak, to proponuję, aby dokonać zapisu w protokole, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2020 roku. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 7. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI DZIAŁAŃ W RAMACH PROGRAMU WSPIERANIA RODZINY I ROZWOJU SYSTEMU PIECZY ZASTĘPCZEJ NA TERENIE MIASTA LUBLIN W 2019 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 971-1) stanowi załącznik nr 9 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Systemu Pieczy Zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2019 roku (druk nr 971-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Drodzy państwo, wobec tego proponuję dokonać zapisu w protokole, że Rada zapoznała się ze Sprawozdaniem z realizacji działań w ramach Programu Wspierania Rodziny i Rozwoju Systemu Pieczy Zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2019 roku.

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 8. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:***Ad. 8.1. ZMIANY UCHWAŁY NR 850/XXXIII/2013 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 5 WRZEŚNIA 2013 R. W SPRAWIE USTALENIA SZCZEGÓŁOWYCH ZASAD PONOSZENIA ODPLATNOŚCI ZA POBYT W OŚRODKACH WSPARCIA I MIESZKANIACH CHRONIONYCH REALIZUJĄCYCH ZADANIA WŁASNE GMINY LUBLIN – MIASTA NA PRAWACH POWIATU***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 987-1) stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 850/XXXIII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 5 września 2013 r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych realizujących zadania własne Gminy Lublin – miasta na prawach powiatu (druk nr 987-1). Czy ktoś z państwa radnych w tej sprawie chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Wskazuje to wszystko na to, że państwo bardzo dobrze przepracowaliście te tematy na komisjach. Przejdźmy zatem do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat jest określony. Drodzy państwo, głosujemy – kto „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu i przekazujemy naszą intencję do Biura Rady Miasta, do systemu informatycznego, który nam te głosy podsumuje. – (**Radny D. Sadowski** „Zabrzmiało, jak na pielgrzymce, że naszej intencji...”) – Tak? Bardzo proszę o podanie wyników. Szanowni państwo, 30 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 799/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Ad. 8.2. UCHWALENIA „PROGRAMU PROMOCJI ZATRUDNIENIA I AKTYWIZACJI RYNKU PRACY MIASTA LUBLIN NA LATA 2021-2027”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 981-1) stanowi załącznik nr 12 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Programu Promocji Zatrudnienia i Aktywizacji Rynku Pracy miasta Lublin na lata 2021-2027” (mamy to na druku nr 981-1). Czy w tej sprawie ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę w takim razie o określenie tematu, przejdziemy do głosowania. Temat jest określony. Głosujemy – kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu. Bardzo proszę o wyniki. Drodzy państwo, sprawdzamy tabelę, aczkolwiek górna część tabeli wskazuje na to, że jednogłośnie przy 31 głosach „za” podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 800/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu

Ad. 8.3. PETYCJI DOTYCZĄCEJ ZMIANY PRZEPISÓW UCHWAŁY NR 205/VIII/2015 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 25 CZERWCA 2015 R. W SPRAWIE OPŁAT ZA USŁUGI PRZEWOZOWE OSÓB ŚRODKAMI LOKALNEGO TRANSPORTU ZBIOROWEGO ZLECANE PRZEZ ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt (druk nr 996-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie petycji dotyczącej zmiany przepisów uchwały nr 205/VIII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe osób środkami lokalnego transportu zbiorowego zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie (druk nr 996-1) – jest to projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Autorem projektu tej uchwały, jak wspominałem, jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać petycję za zasadną. Proszę przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu, w miarę możliwości bardzo proszę krótko, treściwie. Bardzo proszę, pan przewodniczący.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Marcin Bubicz „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrywała wspomnianą przez pana przewodniczącego petycję na swoim posiedzeniu dnia 13 stycznia 2021 r. Stwierdziliśmy, że obecnie z uprawnień gminnych do przejazdów ulgowych i bezpłatnych środkami lokalnego transportu zbiorowego korzysta w przypadku stwierdzonej niepełnosprawności, ale także i opiekunów osób niepełnosprawnych, 5 grup. W przypadku większych miast, miast wojewódzkich w Polsce o uprawnienia takie, o które ubiegali się petycjodawcy, są już wprowadzone w Warszawie i w Łodzi, i dotyczy to właśnie opiekunów osób niepełnosprawnych, które ukończyły 26. rok życia. Przy rozpatrywaniu przedmiotowej petycji ważne było dla nas uwzględnienie skali osób, której żądanie będzie tutaj uprawniało do tych bezpłatnych przejazdów z kasy budżetu miasta Lublin. Według wstępnych wyliczeń przedstawionych nam przez Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych wynika, że dla stałych, dziennych form terapii zajęciowej w Środowiskowych Domach Samopomocy korzysta 10 osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności oraz 44 osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, natomiast w Warsztatach Terapii Zajęciowej 3 osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności oraz 19 osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Osoby te zazwyczaj dojeżdżają samodzielnie, są dowożone transportem zorganizowanym przez rodzinę lub podmiot oferujący samą rehabilitację. Czasem też korzystają z rehabilitacji domowej. Dlatego też, po analizie zebranych materiałów, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, i wysłuchaniu przedstawicieli pana prezydenta miasta Lublin, tutaj szczególne podziękowanie kieruję na ręce pani wiceprezydent Moniki Lipińskiej, dziękuję za obecność na Komisji, dziękuję za wy-

sluchanie naszych pytań do pani prezydent i uwzględnienie tych potrzeb, i w głosowaniu 4 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się” Komisja uznała petycję za zasadną oraz przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem, kierując na dzisiejsze posiedzenie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Autorka petycji prawdopodobnie ze względu na to, iż petycja została uznana za zasadną, nie wyraziła chęci zabierania głosu, jednocześnie deklarowała, że jeżeli byłyby pytania skierowane do niej, to oczywiście chętnie udzieli odpowiedzi, także w związku z tym nie proszę autorki o zabranie głosu. Proszę za to prezydenta miasta o ustosunkowanie się do poruszanych w petycji spraw. Bardzo proszę. Czy pan prezydent zechce zabrać głos w tej sprawie?”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Nie, dziękujemy.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ze strony państwa radnych są jakieś głosy w dyskusji?”

Radny Piotr Breś „Można, panie przewodniczący? Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pan Piotr Breś jako pierwszy, zdaje się zgłaszał się również pan Zbigniew Ławniczak. Tak, dobrze widziałem?”

Radny Zbigniew Ławniczak „Nie, ja się nie zgłaszałem, może rozmawiałem przez telefon, przepraszam, może podniosłem rękę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, pan Piotr Breś jako pierwszy, bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Ja chciałem w trybie za tą uchwałą i za tą petycją. Bardzo dobrze, że taka petycja się pojawia, szkoda, że tak późno, ale... tym bardziej, że tak mało tych osób jest, ale pomagamy, miasto pomaga tym osobom. Mam nadzieję, że wszyscy będą zadowoleni korzystając z tego transportu publicznego. Także chciałem tylko wyrazić swoje poparcie dla tego typu uchwał i podziękowania dla i pani prezydent, i wszystkich, którzy się tym zajmują. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Możemy zatem przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Zaznaczamy jedną z opcji i przekazujemy, klikając ikonkę ze słowem „przeznacz”. Tak? Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki. Państwo widzą tabelę, a w jej górnej części jest wynik głosowania – 31 głosów „za”. Informuję zatem, że podjęliśmy uchwałę jednogłośnie. Możemy przejść do kolejnego punktu.”

Uchwała nr 801/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu

AD. 8.4. PETYCJI O PODJĘCIE APELU O OCHRONĘ ZDROWIA MIESZKAŃCÓW PRZED ELEKTROSKAŻENIAMI

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 995-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Jest to podjęcie uchwały w sprawie petycji o podjęcie apelu o ochronę zdrowia mieszkańców przed elektroskażeniami (druk 995-1) – jest to projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Szanowni państwo, w naszym dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele Ministerstwa Cyfryzacji, którzy w razie ewentualnych pytań udzielą państwu dokładnych informacji w dziedzinie poruszonej w petycji.

Chciałbym przywitać naszych gości. Witam pana Grzegorza Czwardona – radcę Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panią Kingę Graczyk – głównego specjalistę w Departamencie Telekomunikacji KPRM, pana Witolda Tomaszewskiego – pełniącego obowiązki rzecznika prasowego Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz pana Rafała Pawlaka – kierownika Zakładu Badań Systemów i Urządzeń w Instytucie Łączności – Państwowym Instytucie Badawczym.

Przechodzimy do omówienia projektu uchwały. Autorem tego projektu jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę petycję za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, pana radnego Marcina Bubicza, o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały. Bardzo proszę.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ponownie na posiedzeniu 13 stycznia 2021 r. zajęła się sprawą petycji o podjęcie apelu o ochronę zdrowia mieszkańców przed elektroskażeniami. Petycję tę rozpoznawaliśmy w oparciu o stanowisko prezydenta miasta Lublin, o stanowiska pracowników Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz przedstawicieli administracji rządowej, którzy profesjonalnie zajmują się omawianą tematyką i zostaliśmy poinformowani, że na początku lat 90. XX wieku Światowa Organizacja Zdrowia podjęła prace badawcze w zakresie biologicznych skutków oddziaływania fal o częstotliwościach radiowych. W 1998 r. Międzynarodowa Komisja Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym, we współpracy z WHO określiła wytyczne dotyczące ograniczania narażania na pole elektromagnetyczne PEM, o częstotliwości do 300 GHz. mające zapewnić ochronę przed niekorzystnymi efektami zdrowotnymi. W przypadku norm prawa krajowego warto tu wymienić dwa rozporządzenia – jedno, to jest rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz rozporządzenie Ministra Klimatu z dnia 17 lutego 2020 r. w sprawie sposobów sprawdzania dotrzymywania dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku. Oba te rozporządzenia normują, po pierwsze, metodykę pomiarów pola elektromagnetycznego, ale pokazują też, że administracja rządowa tematem tym niejednokrotnie się zajmowała, czy w przeszłości, ale też i teraz, jednocześnie kontrolując poziom mierzalny pól elektromagnetycznych. Gwarantem zachowania standardów ochrony środowiska i zdrowia publicznego w przypadku inwestycji technologii 5G, która jest przedmiotem niniejszej petycji, są przepisy

ustawy, także każda instalacja radiokomunikacyjna, która powstaje, w tym stacje bazowe telefonii komórkowej, niezależnie od rozmiarów podlegają weryfikacji pod względem dotrzymania limitów emisji pola elektromagnetycznego PEM.

Jeżeli chodzi o stawiających te stacje bazowe, czy instalacje radiokomunikacyjne, muszą one spełniać obowiązki wynikające z ustawy, ale także obowiązani są do wykonywania pomiarów poziomu pól elektromagnetycznych w środowisku w trzech, wynikających z ustawy sytuacjach. Pierwszy z nich dotyczy bezpośrednio przed rozpoczęciem użytkowania instalacji lub urządzenia i w drugim przypadku jest to każdorazowo w przypadku zmiany warunków pracy instalacji lub urządzenia, trzeci raz występuje to każdorazowo w sytuacji zmiany istniejącego stanu zagospodarowania i zabudowy nieruchomości.

W świetle przedstawionych nam dokumentów i po wysłuchaniu przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Cyfryzacji, Instytutu Łączności, i w tym miejscu chcę też podziękować panu radnemu Radosławowi Skrzetuskiemu za wsparcie i pomoc w organizacji tego merytorycznego wsparcia, bo to jeszcze nie wybrzmiało na początku z wypowiedzi pana przewodniczącego, Komisja w głosowaniu 4 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się”, przeproszam – 4 „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” uznała petycję za niezasadną oraz przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem, kierując go na posiedzenie dzisiejszej Rady Miasta. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękujemy serdecznie. Pan przewodniczący już wrócił na miejsce. Przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu.”

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, w dniu wczorajszym autor petycji poinformował nas mailowo, że nie będzie mógł uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu. Jednocześnie przesłał na adres Biura Rady Miasta oraz na adresy mailowe wszystkich państwa radnych apel oraz zwrócił się z prośbą o jego odczytanie podczas dzisiejszej sesji Rady Miasta. Jeśli państwo zapoznali się z tym apelem, to ja oczywiście tego apelu nie będę odczytywał, ale jeżeli ktoś z państwa chciałby, żeby przeczytać, bo nie zdążył się z tym apelem zapoznać, to oczywiście zostanie to zrobione, ja oczywiście ten apel przeczytam. Także...”

Radna Małgorzata Suchanowska „Panie przewodniczący, ale mieszkańcy, którzy nas słuchają, nie znają apelu.”

Przew. RM J. Pakuła „Rozumiem, czyli pani chciałaby, żeby przeczytać. Już czytamy apel. Odczytuję apel pana, który wystąpił do nas z petycją:

Grupa rządowa złożona z pracowników Kancelarii Premiera (dawniej Ministerstwa Cyfryzacji), Instytutu Łączności i Urzędu Komunikacji Elektronicznej, nazywa w mediach społecznościowych swoją grupę Telko egzorcyści.

Egzorcyzm (gr. exorkizein „wyklinać”) jest rozkazem wydanym w imię Boga demonowi, aby ten wyszedł z osoby, zwierzęcia, miejsca lub rzeczy. To szczególna forma błogosławieństwa (sakramentalium), które kapłan udziela człowiekowi w określonych sytuacjach i potrzebach.

Swoje praktyki egzorcyści Telko kierują w kierunku radnych, tych którzy, czy to na Komisji petycji, czy też już podczas sesji, odważyli się wyrazić samodzielne zdanie na temat wpływu pola elektromagnetycznego na zdrowie. Znam dwie rady gminy, gdzie udało im się radnych nastraszyć i ci zmienili zdanie.

Posiadanie własnych poglądów lub wątpliwości na temat ochrony zdrowia społeczeństwa, które nie są zbieżne z poglądami przemysłu i telekomunikacji, jest tym demonem, którego chcą z radnych wypędzać sprowadzeni goście.

Ich egzorcyzm polega na naciskach na radnych "z góry", z ministerstwa, albo na „wciskaniu kitu” przez wydelegowaną ekipę.

Ten „wciskany kit”, modnie teraz nazywany „fakenewsem”, albo „dezinformacją”, to twierdzenie, że pole elektromagnetyczne o dopuszczalnych, w obecnych normach, poziomach nie ma wpływu na zdrowie człowieka, podobnie jak nowa, niezbadana, pod kątem wpływu na zdrowie, technologia 5G.

Wszyscy pamiętamy takich egzorcyistów, którzy zachwalali używanie benzyny ołowiowej, azbestu, teflonu ze szkodliwym składnikiem. W ciągu kilkudziesięciu lat koncerny tytoniowe świadomie zaprzeczały doniesieniom o tym, że palenie powoduje raka płuc, odrzucały informacje mówiące o silnie uzależniającym – w sensie fizycznym i psychicznym – działaniu nikotyny, a jednocześnie dodawały do swoich wyrobów środki, które zwiększały ich uzależniający potencjał, a ponadto kierowały kampanie reklamowe do nieletnich i podawały w wątpliwość wyniki badań o szkodliwości biernego palenia.

Podobna sytuacja jest w naszej walce między tymi, którzy nazywają siebie egzorcyistami, a tymi, którzy nazywają siebie ludźmi dobrej woli.

Są wśród nas, ludzi dobrej woli:

- odważni naukowcy, którzy w apelach, raportach, opiniach i rezolucji prezentują swoją wiedzę, którą zdobywali przez lata doświadczeń i nie poddali się naciskom rządu i telekomunikacji,
- są urzędnicy Ministerstwa Środowiska, którzy mieli odwagę stanąć w obronie tego środowiska,
- są też zwykli ludzie, tacy jak ja, którzy przez ostatni rok poświęcili około 500h wolnego czasu (oczywiście gratis), żeby wesprzeć naukowców, urzędników i społeczników, obrońców praw człowieka swoją wiedzą i zaangażowaniem i żeby ochronić społeczeństwo przed kolejnymi eksperymentami,
- są też samorządowcy wymienieni w petycji, którzy nas wsparli dobrym słowem i apelami skierowanymi do rządu.

Razem walczymy o zdrowie najmłodszych i najstarszych, o zdrowie cu krzyków i o osoby z chorobami neurodegeneracyjnymi, o zdrowie kobiet w ciąży i osób z elektrowrażliwością, o zdrowie osób przewlekle chorych w tym chorych na nowotwory.

Czesław Niemen w swojej pieśni "Dziwny jest ten świat" użył takich słów: "...Lecz ludzi dobrej woli jest więcej i mocno wierzę w to, że ten świat nie zginie nigdy dzięki nim..."

Ja też w to wierzę. dzięki nam świat nie zginie. Amerykanie walczą dzisiaj w sądzie, my w Lublinie.

Ludzie dobrej woli wołają dzisiaj do Radnych RADY MIASTA LUBLIN o Apel o podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia

obowiązku bieżącego badania wpływu technologii 5G na zdrowie mieszkańców. Z poważaniem, Składający petycję (podpis)

I to, drodzy państwo, byłoby tyle, jeśli chodzi o treść tego apelu, który został do nas wystosowany. Czy ze strony prezydenta miasta jest chęć zabrania głosu w tej sprawie? Panie prezydencie, chciałby się pan ustosunkować do poruszonych w petycji spraw? Pan prezydent...”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie przewodniczący, w imieniu pana prezydenta – nie, dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie sekretarzu. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Pan radny Piotr Popiel jako pierwszy, Jadwiga Mach jako druga.”

Radny P. Popiel „Tak. Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Przed chwilą usłyszeliśmy tenże apel do nas skierowany i chciałbym jednoznacznie tutaj powiedzieć, że dystansuję się od tej treści, od tego zaczę. Bardzo dziękuję państwu wszystkim gościom, którzy tak poważnie potraktowali ten temat i uczestniczyli w naszych komisjach, dziękuję również pani Kindze Graczyk, która wyraziła wolę, aby pozostałe osoby, które nie są urzędnikami, czyli m.in. radni, mieli możliwość odbycia odpowiednich szkoleń z zakresu nowych technologii i właśnie tutaj wymienionej technologii 5G, ja taki akces zgłosiłem i jeśli będą takie szkolenia, to oczywiście będę chciał w nich uczestniczyć. Po co? Po to, żeby szanowni państwo, nie demonizować nowych technologii, żeby zwiększać tę wiedzę społeczną na tenże temat.

Chciałbym jednoznacznie tutaj też wyrazić – i proszę tego źle nie odebrać, to jest mój głos w dyskusji, nie wymagam tutaj jakiejś polemiki ze mną – chciałbym zaznaczyć, że od w sumie ponad chyba 25 lat jestem związany z elektroniką, jako pracownik uczelni wyższej muszę powiedzieć, że częściowo – podkreślam – częściowo, jako człowiek związany z nauką, zgadzam się z poglądem, że wpływ nowych technologii, a dokładnie tutaj trzeba by powiedzieć wpływ promieniowania elektromagnetycznego z określonych zakresów częstotliwości powinien być badany. Tu wątpliwości, szanowni państwo, ja nie mam żadnych. I odpowiedź w tym zakresie była też na komisji nam przedstawiona, że takie badania częściowo trwają. Być może różnimy się kwestią podejścia, na jaką skalę to powinno być wykonywane, natomiast wiem tylko tyle – nowych technologii nie wolno demonizować, na pewno nie wolno robić sobie, no, nie wiem, jakichś takich być może żartów, do tego tematu należy bardzo poważnie podchodzić. Skutki straszenia nowymi technologiami, tak jak tutaj Ministerstwo Cyfryzacji nam przytoczyło, czasami niestety są bardzo przykre, bo dochodzi wręcz do podpalenia masztów telefonii bazowych, stacji bazowych, gdzie później jest skutkiem to, że nie ma możliwości wykonania telefonów chociażby alarmowych, więc uważam za zasadne, żeby rzeczywiście taki większy przesył informacji w zakresie tej technologii 5G, żeby rzeczywiście był, to po pierwsze, natomiast w zakresie § 1, który tutaj chyba w drugiej części jest apelu, który odnosi się do działań legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia obowiązku bieżącego badania wpływu technologii 5G na zdrowie mieszkańców – tak, uważam, że to częściowo jest zasadne, to zostało też przedstawione w tej

dyskusji. I myślę, że też pani Jadwiga Mach, która zabierała głos na tejże komisji, wskazywała również, że z perspektywy lat mieszkańcy mają dużo wątpliwości. W ogóle, szanowni państwo, trzeba zaznaczyć, że wpływ pola elektromagnetycznego na ciało i zdrowie człowieka od dziesięcioleci budzi jakieś emocje, mniej lub bardziej zrozumiałe, więc w zakresie przygotowanego projektu uchwały chciałbym jednoznacznie tutaj powiedzieć, iż częściowo dostrzegam tę zasadność. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja na tyle. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach, bardzo proszę. Zgłasza się pan Stanisław Brzozowski – pan będzie kolejny.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja mam pytanie na wstępie, czy wnoszący petycję jest mieszkańcem Lublina? Tak tylko dla informacji także dla naszych mieszkańców.”

Natomiast, jeśli chodzi o petycję, to całkowicie podpisuję się pod tym, co powiedział kolega radny, pan Piotr Popiel, ponieważ ja osobiście wiele razy już od dwudziestu lat, kiedy pojawiły się urządzenia nazywane ogólnie, powszechnie anteny telefonii komórkowej, maszty, byłam bardzo zaangażowana, bo o to prosili mieszkańcy, poczynawszy od budowy takiego masztu przy ulicy Mgielnej, zaznaczyłam to wówczas na posiedzeniu tej komisji, wtedy wygraliśmy w sądzie. Przypomnę, to było w roku chyba 2001, później również wiele problemów, które, jak państwo wiecie, miały miejsce z budową takiego masztu na Czubach, gdzie była otwarta debata publiczna w Ratuszu, mieliśmy opracowywane raporty, gdzie podkreśliłam, raporty, które w dużej części, w mojej ocenie i nie tylko wówczas, były raportami kopiuj – wklej, a dowody na to były. Pamiętam i wielu tu radnych, którzy tu wówczas byli radnymi, chyba pamiętają, gdzie pomyłono w niektórych treściach miasta, pomyłono powierzchownie, jakie zajmowały te maszty, więc tak doskonale i tak dobrze nie jest.

Natomiast to, co powiedział kolega radny, pan Piotr, zgadzam się, że nie możemy również, mając tę wiedzę, jaką dzisiaj posiadamy, spoglądać i podejmować decyzje „tak, nie chcemy”, ponieważ nauka dostarcza nam informacji, badań i to, co uzyskaliśmy na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, było bardzo cenne, rzeczywiście byli fachowcy, ale byli też zwyczajni urzędnicy Kancelarii Premiera i również przekonywali nas do tego, iż ta petycja jest niezasadna. Nie będę dyskutowała, czy w stu procentach mieli rację, niemniej jednak również wybrzmiały wyraźnie głosy, mówiąc kolokwialnie, osób zaproszonych, fachowców, że oddziaływanie na zdrowie ma ogromne znaczenie. Proszę państwa, ja osobiście zajmowałam się oddziaływaniem fal elektromagnetycznych wówczas jednego masztu. Prezydentem był wówczas pan prezydent Stanisław Kalinowski, doskonale znał tę sprawę, a mówię o maszcie przy ulicy Willowej. Dzisiaj, proszę państwa, to już nie jest maszt, to jest las masztów. I sprawa dotyczyła także mnie osobiście i mojego męża świętej pamięci. Proszę państwa, mieszkam w odcinku krótszym, jak sto metrów i chcę państwu powiedzieć, że w wyniku tych działań, a także ogromnej interwencji mieszkańców co się zadziało – otóż, najbliżsi sąsiedzi, którzy wybudowali się, a później powstał hotel, *nota bene* ze środków unijnych, czyli również w jakiejś części naszych, bo wnosimy składki do Unii. Hotel został wybudowany później. Ci właściciele tego domu sprzedali, bo nie byli w stanie mieszkać z kilku powodów – hałasu, takiej dużej blisko, no i oddziaływania właśnie tych fal, na co przedstawiali dowody. Proszę państwa, co się zadziało? Była rozprawa w sądzie,

oczywiście odwołał się do Sądu Wojewódzkiego, ja starałam się o status strony, ponieważ, jeszcze raz podkreślę, osobiście mnie także to dotyczyło. I o dziwo, proszę państwa, pomimo wniesionych kosztów osobistych związanych z uzyskaniem takiego statusu, nie uzyskałam, sąd mi odmówił, bo w międzyczasie, moi drodzy, chcę powiedzieć, tak liberalizowano prawo, by naprawdę status strony, czy status osoby mającej interes prawny tak przyjąć, by rzeczywiście to było niemożliwe. Co się zadziało? Zaangażowani byli również mieszkańcy i właściciele działki, *nota bene*, państwo z tytułami profesorów, jeśli chodzi o tytuły naukowe, którzy także zdecydowali sprzedać swoją działkę, bo zamierzali się budować, wręcz wyjechali do Krakowa, profesor miał stopień naukowy także związany z wojskiem i doskonale wiedział, jakie jest oddziaływanie. Problemem jest fakt, iż tak naprawdę my – mieszkańcy Lublina i nie tylko, Polacy – mamy trudny dostęp do tych badań. I ja się skupię tylko i wyłącznie na ochronie zdrowia. W wyniku tych decyzji przeprowadzono badania w rejonie tych masztów, o czym zresztą jeden z gości z Warszawy przyznał i nawet rozpoznał mnie i mówi: „Tak, pani Jadwigo, z panią te badania – bo ja pomagałam – przeprowadzaliśmy, żeby móc spotkać się z mieszkańcami”. Tych badań przeprowadzono wiele. Po okresie kilku miesięcy przypadkowo, idąc na przystanek zauważyłam, że z jakimś urządzeniem dwóch panów wykonuje jakąś czynność – w mojej ocenie jakiegoś pomiaru – na chodniku, przejściu, w okolicy skrzyżowania ulicy Willowej z ulicą Sławinkowską.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, czy to w zakresie tej petycji, bo tak się pogubiłem?”

Radna J. Mach „Tak, tak, proszę, ja nie przerywam panu i bardzo proszę...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tylko proszę nie przerywać pani radnej, dobrze?”

Radna J. Mach „Tak. I proszę państwa, więc ja rozpoznałam również tego pana, bo ponownie te pomiary wykonywał. Dlaczego o tym mówię, panie radny Sadowski? Mówię o tym, że ja, osoba, która po tych pierwszych badaniach wykonywałam wiele telefonów, zarówno do Warszawy, do instytucji, która prowadziła te badania, bo chcę powiedzieć, że to nie ministerstwo, że mi wtedy mówiono, bo bardzo długo czekałam na te wyniki, że oni tylko otrzymali zlecenie, że oni są firmą, decyzje w ministerstwie i tak dalej, i tak dalej. Proszę państwa, nawet nie zostałam poinformowana, przypadkowo, chyba opatrność boża spowodowała, że ja w tym czasie, w tym momencie przechodziłam właśnie w okolicach tych badań. I proszę państwa, chcę państwu powiedzieć, że wcale to nie jest tak, że tych wpływów, jeśli chodzi o zdrowie, nie ma. Mówię o bliskiej odległości, w otoczeniu osiedli mieszkaniowych, jeśli chodzi przede wszystkim o pewne wysokości usytuowania i ilości. I na Komisji było powiedziane, nieprawdą jest, że jednak były miejsca, w których minimalnie, w których bardzo blisko było do tych norm, które są normami zagrażającymi zdrowiu mieszkańców.

Co chcę jeszcze dodać – po tych badaniach, proszę państwa, i liberalizacji prawa, gdzie dzisiaj tak naprawdę na zasadzie zgłoszenia mogą przedsiębiorcy, inwestorzy montować te maszty na obiektach różnych, począwszy od szkół, na hotelach i tak dalej, i w tym również na tym hotelu, proszę państwa, zamontowano następne cztery ogromne maszty. Mało tego, proszę państwa, i nie wiem w tej chwili, będę zapewne pytała o to, do masztów, które są, do tego

jednego głównego, pierwszego montuje się ciągle jakieś dodatkowe urządzenia. I ja mam ogromną prośbę i apel do Wydziału Ochrony Środowiska, żeby przeprowadzono ponownie badania, oczywiście badania wtedy i takie, które będą badaniami, gdy wszystkie anteny jednocześnie są włączone – to po pierwsze – i przy nachyleniu kąta padania promieni, również biorąc pod uwagę wysokość tych urządzeń, bo chcę powiedzieć, że otoczenie to są domki jednorodzinne budowane w latach 80., których nie można było budować innych, tylko tak zwane te słupki z poddaszem i dwoma kondygnacjami, więc one są na wysokości, na równi usytuowania tych masztów, z tego należy, wynika, zresztą tak wybrzmiało na tym spotkaniu, że wysokość miejsc badanych ma znaczenie z wysokością wysyłanych fal elektromagnetycznych, a więc usytuowania tych masztów. To jest po pierwsze. Po drugie – proszę państwa, chciałabym również wiedzieć, jak się dzieje wtedy, żeby takie badania były również przeprowadzone, kiedy są burze, silne wiatry, bo my doskonale wszyscy wiemy, mamy świadomość, że ułamki sekund przy badaniu, przy badaniach medycznych, gdzie wykorzystujemy fale, mogą uszkodzić wiele organów, a także wpłynąć na stan zdrowia każdego mieszkańca, podobnie... każdego badanego, przepraszam; podobnie jest i tutaj, ma to ogromne znaczenie. I proszę państwa, wystarczy, że takie sytuacje powtórzą się kilka razy w roku, czy przez jakieś chwile, a to jest istotne. I dlaczego o tym mówię? Ponieważ tam wybrzmiała, nie wiem, czy tak jest, nie wierzę, że tak jest, iż te badania mogą być prowadzone. Nie było zaprzeczenia, że nie ma, prawda, że nie wpływa, fale nie wpływają na zdrowie. Tak. Natomiast bardzo mało i goście zaproszeni jakby nie odnosili się zbyt do problemu wpływu na zdrowie, tylko ogólnie przekazując nam bardzo cenne i słuszne informacje, o czym zresztą kolega radny Piotr powiedział, ja również złożyłam deklarację w takich szkoleniach, by tej wiedzy mieć więcej, bo nigdy nie jest jej dość. Natomiast powiedziano, że takie badania dalej wykonują, są gotowi i powiedzieli, że nie ma zgłoszenia z miasta Lublina. Ja mam ogromną prośbę, panie prezydencie, żeby Wydział Ochrony Środowiska złożył deklarację potrzeby takich badań, a szczególnie proszę o ponowne badania i analizę tego lasu anten, jaki znajduje się na hotelu Willowa, tym bardziej – jeszcze raz podkreślę – że ten hotel wybudowany został ze środków unijnych, w tym także nie wprost, ale w jakiś sposób udziałem podatników miasta Lublina.

Generalnie petycja, oczywiście będę za... przeciwko tej petycji, bo tak jak już również pan Piotr powiedział, ta pierwsza część, to takie porównywanie, no, w mojej ocenie nie ma większego związku, ale zostawię to. Prośbę składam i chciałabym, jeśli jest ktoś z dyrekcji Ochrony Środowiska, żeby dwa zdania powiedział, czy takie badania będą przeprowadzone, bądź pan prezydent. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Stanisław Brzozowski – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! No, ja też w takim duchu, jak moja poprzedniczka, mam tutaj trochę wątpliwości i chciałbym się z państwem nimi podzielić. Wiem, że ta technologia 5G znacznie różni się od tej poprzedniej, ale tutaj była mowa właśnie o tych masztach, o tych antenach przekaźnikowych telefonii komórkowej, no i ja również swego czasu, jak były protesty mieszkańców przy ulicy Willowej,

uczestniczyłem w tych protestach i wspomagałem mieszkańców, natomiast... - **(Radna J. Mach „Przepraszam, i Kaskadowej też.”)** – ...i Kaskadowej, tak, i... tak, bo to jest jakby sąsiedztwo. Natomiast doszło później do takiej sytuacji w rejonie ulicy Willowej, znaczy nie Willowej, tylko Poligonowej, gdzie mieszkam, no i niestety tutaj jakby sprawa została przegrana ze względu na to, że populacja mieszkańców jest znacznie mniej liczna niż w rejonie właśnie ulicy Willowej, czy Kaskadowej, w związku z czym postawiono nam ten maszt i to został on postawiony w zasadzie w środku, można powiedzieć, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Jakkolwiek postulowaliśmy, bo mieszkamy w takim rejonie, gdzie jest jeszcze sporo niezabudowanych terenów i można było ten maszt odsunąć po prostu, no, na te przysłowiowe przynajmniej 500 metrów, no, ale jak się okazuje, w tym przypadku i w wielu innych, to lobby telekomunikacyjne, w skrócie, ma duże możliwości, dużą siłę nacisku, a jest to też związane, moim zdaniem, z bardzo liberalnym prawem telekomunikacyjnym, które tak naprawdę nie jest precyzyjne i nie egzekwuje w zasadzie tych nawet pewnych ograniczeń, które są narzucane tym właśnie firmom telekomunikacyjnym, co dowodem na to byłoby to, że kilka lat temu Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła weryfikację jakby emisji tych fal przez te stacje bazowe, przekaźnikowe i wyniki były takie, że przekroczenia jakby natężenia tego nominalnego potrafiły sięgać 300 procent. Ja się teraz po prostu zastanawiam, jak to będzie w przypadku, kiedy tych jakby przekaźników, czy tych anten będzie bardzo dużo, bo tutaj, jeśli chodzi o to 5G, no to zdaje się, jeśli tam to rozumiem, nie będzie polegało na takich dużych antenach zbiorczych, czy tylko po prostu na wielu jakichś takich antenach mniejszych o mniejszym natężeniu promieniowania, ale za to będą one rozmieszczone znacznie gęściej. No, fakty, proszę państwa, są takie, że ludzie chorują i są, można by znaleźć wiele przypadków ludzi, którzy pobierają renty z tytułu właśnie utraty zdrowia z powodu promieniowania, więc tutaj nie można dyskutować, że tego problemu nie ma w ogóle. I wydaje mi się też dosyć dobrym porównaniem tego pana skarżącego to do tych koncernów, no, produkujących papierosy, że kiedyś też nie było tego problemu na początku, a teraz okazuje się, że wielu ludzi straciło z powodu palenia papierosów zdrowie i koncerny płacą odszkodowania, ale to zawsze się wydłuża w czasie i jakby skutki tej technologii też, podejrzewam, będą rozciągnięte w czasie i będziemy po prostu dopiero mieli pewien obraz po kilkudziesięciu latach, może jak już nas tutaj nie będzie na świecie, ale chodzi też o następne pokolenia. Wiem, że na przykład dzieci do 8. roku życia w Izraelu mają zabronione używanie telefonów komórkowych, więc coś jest chyba na rzeczy, jeśli takie obostrzenia są stosowane. No, jest problem tego rodzaju, że tutaj można powiedzieć, należałoby przeprowadzić taki rodzaj kompromisu między zdrowiem a technologią, no to tak może niezręcznie i niedobrze brzmieć, bo wszyscy chcemy korzystać z telefonów komórkowych, no i wszyscy korzystamy, korzystamy z Internetu, korzystamy właśnie z tych, można powiedzieć, dobrodziejstw, nawet w tej chwili korzystamy z tego, bo nie byłaby możliwa ta sesja, gdyby nie ta technologia. Natomiast, no, może jednak, o czym mówiła już radna Jadwiga Mach, należałoby większy nacisk położyć właśnie na te badania i jednak, no bo ostatecznie co nam po tej technologii, jak będziemy my chorować i będą nasze dzieci, czy nasze wnuki chorowały z tego powodu. Więc tutaj jakby zdrowie zawsze powinno być tym priorytetem w tym wszystkim. No, cóż, więcej tutaj się nie da nic dodać. Ja,

wydaje mi się, mając te wątpliwości, raczej będę się wstrzymywał od poparcia tej uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Goście! Drodzy Mieszkańcy! Moje zdanie jest bardzo krótkie na ten temat. Mamy Wydział Ochrony Środowiska w mieście i to, co widać wyraźnie, to to, że on kiepsko funkcjonuje. Dlaczego? Dlatego, że nie... uciekaliśmy od kilku lat od podawania skażenia środowiska na dzień dzisiejszy i działanie promieni. Jestem, od razu powiem, za rozwojem nowych technologii i rozwojem Internetu. Dlaczego? Dlatego, że świat idzie z postępem i nie możemy się cofać, drodzy państwo, i wiemy, jak dobrze to funkcjonuje – czy mamy dzisiejszą sesję, czy młodzież i dzieci mają zajęcia – i to jest dowód na to, że jest to konieczne i potrzebne, to nie ulega kwestii. Natomiast, tak jak koleżanki i koledzy mówili, ochrona zdrowia powinna być tu na pierwszym miejscu. Jeżeli my mamy Wydział Ochrony Środowiska, to dlaczego nie bada smogu do dzisiaj i uciekacie państwo przed tym i radni z Klubu Żuka tłumaczycie się, że zabudowanie Górek Czechowskich to jest nic, że to nie ma wpływu przewietrzanie miasta. Szanowni państwo, kłopot jest ogromny w tej chwili w Strefie Ekonomicznej na Felinie, gdzie Ochrona Środowiska plan zagospodarowania przestrzennego czyta w ten sposób, że tylko do granic działki danej odpowiada dana firma, która wchodzi w Strefę. I w tej chwili...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, wróćmy do tematu.”

Radny E. Bielak „Ja już będę kończył. Wydział Ochrony Środowiska pozwala na wchodzenie firm, które zatrują środowisko. Na ulicy Metalurgicznej trochę porządku zostało zrobione przez Kom-Eko tam z kompostownią, natomiast... - (**Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, nie ten punkt.”) - ...w tej chwili to wszystko, powietrze jest zatrwane i moja prośba – panie radny Sadowski, pan jest pracownikiem u prezydenta i na garnuszku, i pani niech mi nie przeszkadza, ja jestem radnym... - (**Radny D. Sadowski** „Ale nie u pana, panie radny, więc proszę do rzeczy...”) - ...opinie mieszkańców mnie interesują najbardziej i ochrona zdrowia ludzi.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, ale wróćmy do technologii 5G, panie radny.”

Radny E. Bielak „Mieszkańcy chcą mieć zdrowe środowisko i zdrowe powietrze Felina, Hajdowa-Zadębia i nie tylko, i Czechowa również, więc Wydział Ochrony Środowiska, panie prezydencie, powinien zacząć funkcjonować, bo na razie wszystkie firmy, które przychodzą, to łatwo dostają pozwolenia, dlatego jest taki natłok. Natomiast nam są potrzebne firmy, które... w Strefie Ekonomicznej, które nie będą...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, nie mówimy o Strefie Ekonomicznej, no...”

Radny E. Bielak „... (część wypowiedzi nieczytelna). Dziękuję bardzo. I proszę, żeby ten Wydział Ochrony Środowiska funkcjonował i robił badania wszystkie, bez wyjątku.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos jeszcze w tej dyskusji?”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Króciutko. Szanowni państwo, w nawiązaniu do propozycji, która została przedstawiona przez – przepraszam, uciekło mi nazwisko – przedstawiciela Instytutu Łączności na naszej Komisji ostatniej i w nawiązaniu też do wypowiedzi pani przewodniczącej Jadwigi Mach chciałbym ponowić ten apel. Panie prezydencie, pani dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, uważam naprawdę za zasadne, aby skorzystać z propozycji, którą mamy, przedstawionej jako miasto, abyśmy w sposób ciągły mogli dokonywać pewnych pomiarów. Ta propozycja, szanowni państwo, uważam, że naprawdę merytorycznie jest bardzo ciekawa, zainteresowanie ze strony mieszkańców takimi drażliwymi lokalizacjami, uważam po prostu, że nie powinniśmy pomijać takich możliwości, to się, uważam, rzadko zdarza, żeby zewnętrzny podmiot oferował nam takie badania ciągłe, niech to rozwiewa różne wątpliwości, może coś się potwierdzi, może nie, ale będzie konkretny materiał do rozmowy z mieszkańcami. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Czy może ktoś z państwa gości chciałby? Bardzo proszę, pan Witold Tomaszewski.”

P.o. rzecznika prasowego Urzędu Komunikacji Elektronicznej Witold Tomaszewski „Dzień dobry, czy mnie słyszą? Super.”

Przew. RM J. Pakuła „Słyszą.”

P.o. rzecznika pras. UKE W. Tomaszewski „Pełnię obowiązki rzecznika Urzędu Komunikacji Elektronicznej, chciałbym się bardzo skrótowo odnieść do paru rzeczy, które wybrzmiały tutaj, podczas tej sesji. Pierwsze, jeżeli chodzi o ten list rozsyłany do państwa radnych przez autora petycji – wspominał tam o tym, że wywieramy jakiś nacisk na państwa radnych. I chciałem się zapytać, czy któreś z państwa radnych czuje się, że ja osobiście, czy też moi koledzy z Ministerstwa Cyfryzacji wywierali na państwa jakiś nacisk? No, nie widzę... - (**Radny D. Sadowski** „Nie potwierdzamy.”) – Przez państwa zostaliśmy zaproszeni, podzieliliśmy się wiedzą, to w państwa gestii leży podjęcie decyzji. Dlatego bardzo mi przykro, że pan wnioskujący tak pisze. Natomiast chciałbym, pod rozwagę państwa rzucam jedną sytuację. Otóż, autor petycji na stronie na Facebooku swojej zachęcał swoich czytelników do masowego rozsyłania maili na adresy państwa radnych z tekstem popierającym tę petycję. I pytanie: czy to jest nacisk, czy to nie jest nacisk? I pytanie: która strona naciska ewentualnie? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – dosyć ciekawy fragment o egzorcystach. Chciałem powiedzieć, że to nie my się określamy mianem egzorcystów telekomunikacyjnych, ochrzcił nas tak jeden z dziennikarzy dużego portalu. Wiadomo – portale stosują czasami krzykliwe nagłówki, ale spodobało nam się to, nie widzieliśmy tutaj nic złego, nie łączymy tego ze złymi, żadnymi mocami. Było to po prostu dowcipne ujęcie tematu, które nam się spodobało. Ale mówię – to nie my określiliśmy się tym mianem, tylko zrobił to za nas dziennikarz.

Użyto porównań takich, że kiedyś azbest był zdrowy, że kiedyś tytoń, ołów i tak dalej, i owszem. Szanowni państwo, dwie rzeczy. Zwróćmy uwagę na to, kiedy, w jakich czasach już naukowcy doszli do wniosku, że są to szkodliwe rzeczy – to były lata 70., 80. Zobaczcie, jaki w ciągu tych 30, czy 40 lat był postęp medycyny i do tej pory naukowcy nie są w stanie powiedzieć, czy pole elektromagnetyczne ma negatywny, czy pozytywny wpływ. Ciągłe trwają badania. Wynika to zapewne z tego, że jest to bardzo trudno uchwytnie zjawisko i ten realny wpływ pól elektromagnetycznych na zdrowie jest trudno uchwytny, stąd ciągle nauka bada, i te badania odbywają się. Szanowni państwo, to nie są ani tanie badania, ani proste badania, one odbywają się pod auspicjami WHO i różnych, międzynarodowych organizacji, one są duże, one są kosztowne i one trwają. I ciągle jest szukana odpowiedź na to pytanie.

Natomiast, jeszcze wracając do porównania azbest, ołów – dlaczego nikt nie porównuje do kawy? Bo, szanowni państwo, w międzynarodowych organizacjach jest taki czterostopniowy podział kancerogennych: 1 – absolutnie wiadomo, że kancerogeny, 2a, 2b, 3. I teraz tak: pole elektromagnetyczne znajduje się w grupie 2B, czyli potencjalnie badamy niewiadomą. Natomiast kawa była także w 2b razem z polem elektromagnetycznym, ale około 8 lat temu stwierdzono w końcu, że nie jest ona szkodliwa i wyleciała do grupy 3, czyli nie ma dowodów na szkodliwość. Dlaczego przywołujemy tylko te złe przykłady? W ramach tych grup i w ramach badań w różne strony idą te czynniki kancerogenne. Zresztą dla państwa w ramach ciekawostek chciałem podać, że jedzenie czerwonego mięsa, czy też picie napojów powyżej 60°C jest w grupie 2a, czyli w bardziej prawdopodobnej kancerogennej, niż pole elektromagnetyczne. To tylko taka uwaga. Bo jeżeli narzucimy na tło innych rzeczy, bo na przykład w tej grupie PEM jest aloes, jest talk w posypce dla dzieci, Światowa Organizacja Zdrowia uważa, że są jakieś przesłanki, które mówią, że to jest ta sama grupa, w której jest pole elektromagnetyczne, więc rzucamy to wszystko na szerokie tło.

Tutaj do pana, który mówił o raporcie Najwyższej Izby Kontroli na temat stacji bazowych. Jest to raport z dwa tysiące – już patrzę, Jezusie, nie mam chyba daty – z grudnia 2015 roku. I nie jest prawdą, że raport ten stwierdzał przekroczenia norm, on mówił o czymś zupełnie innym, Lubelska Delegatura NIK-u badała tak naprawdę, w jaki sposób organy środowiskowe, organy jednostek samorządu terytorialnego analizują dokumenty związane z procesem inwestycyjnym stacji bazowych i na poparcie moich słów zacytuję fragment z 27. strony oficjalnego raportu NIK: *Na podstawie zbadanych przez NIK zgłoszeń środowiskowych i przedstawionych wyników pomiarów ustalono, że nie zostały przekroczone w otoczeniu instalacji dopuszczalne poziomy pól elektromagnetycznych*, to znaczy żadna badana stacja przez NIK nie przekroczyła poziomów pól. Pan radny odnosił się do 300 procent, ale owszem, tam padało 300 procent w raporcie NIK-u, ale to dotyczyło zwiększenia mocy stacji względem pierwotnego zgłoszenia, natomiast wszystko odbywało się w ramach norm PEM, więc

tutaj pragnę tylko stwierdzić, że nie jest prawdą, że proces inwestycyjny w Polsce jest bardzo prosty. Na tle Europy należy do jednych z najbardziej skomplikowanych, żeby tylko powiedzieć – w Polsce średnio stacje buduje się 22 miesiące, w Niemczech 6.

Jedna taka uwaga na temat lokalizacji stacji bazowych, bo wszyscy się skarżą, że te stacje bazowe wyrastają nagle, jak grzyby po deszczu, las i tak dalej. Chciałem powiedzieć, że społeczeństwo ma bardzo duży wpływ na to, gdzie stacje bazowe są lokowane, dlatego że tutaj jest głosowanie jak w Estonii, e-głosowanie. Stacje bazowe stają tam, gdzie są klienci, gdzie klienci generują. Żaden operator komórkowy nie postawi stacji za kilkaset tysięcy złotych w miejscu, w którym byłoby to ekonomicznie nieopłacalne. Miałem okazję bywać na protestach lokalnych społeczności w małych miejscowościach, gdzie protestowano przeciwko stacjom bazowym. Moje pierwsze pytanie brzmiało: szanowni państwo, ręka do góry, kto używa telefonu komórkowego – wszyscy podnosili, a teraz pytanie: czy wiecie, że sieci komórkowe działają dzięki stacjom bazowym? – no, tego już nikt nie był w stanie do końca powiązać. Naprawdę operatorzy nie robią na złość nikomu, że stawiają tę stację bazową, tylko dlatego że tam po prostu jest popyt i naprawdę polskie prawo jest bardzo szczelne i ja bym powiedział, że wręcz generuje nadmiar pracy po stronie administracji, aby to w pełni kontrolować.

Jeżeli chodzi o zabranianie dzieciom w Izraelu korzystania z telefonów komórkowych, to mamy tutaj sytuację podobną do Francji. Oczywiście, we francuskich szkołach nakazano usunięcie wi-fi ze szkół, zabroniono używania telefonów komórkowych. Ale z jakiego powodu? Nie z powodu tego, że udowodniono zły wpływ pól elektromagnetycznych na dzieci, tylko to jest walka z e-uzależnieniami. Sami, myślę, że wiemy doskonale, o jaki problem chodzi – tego, że dzieci niestety nie umieją kontrolować czasu korzystania ze smartfonu i wpadają w to, jak w nałóg. Więc mówię – to dotyczy e-uzależnień, a nie z powodu złego wpływu na ewentualne zdrowie.

Pan jeden z radnych powiedział, że zna wiele osób, którym przyznano renty z powodu promieniowania. Ja powiem tak szczerze – nie znam żadnego takiego przypadku. Być może są to osoby, które pracują na przykład przy urządzeniach typu radary. To są zupełnie inne moce niż stacje bazowe, natomiast nie znam jednej osoby, jednej – powtarzam – która miałaby przyznaną rentę z powodu tego, że żyła, normalnie korzystała z telefonu komórkowego i jakkolwiek organ przyznający rentę stwierdziłby, że ta renta należy się z powodu wpływu telefonii komórkowej na organizm ludzki. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan Rafał Pawlak.”

Kierownik Zakładu Badań Systemów i Urządzeń w Instytucie Łączności – Państwowym Instytucie Badawczym Rafał Pawlak „Dzień dobry państwu, Rafał Pawlak, Instytut Łączności. Ja krótko, ponieważ tak naprawdę zostałem wywołany troszeczkę do odpowiedzi. Chciałbym wyjaśnić, żeby to jasno zabrzmiało i podać informację takie, jakimi one są naprawdę. Rzeczywiście jest tak, że byliśmy w 2017 roku na pomiarach w okolicy ulicy Willowej, tam wyko-

nywaliśmy pomiary w obecności pani Jadwigi, natomiast te pomiary miały charakter taki, no, nazwijmy to interwencyjny w jakimś stopniu, ponieważ zostały wykonane po prostu na prośbę Urzędu Miasta. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – te pomiary wykonywane są przez nas w sposób, nazwijmy to jednorazowy, to znaczy jesteśmy tam w danej lokalizacji jednego dnia, czasem dwa, w zależności od liczby punktów pomiarowych i na tym jest koniec. Następny raz pojawiliśmy się tam po dwóch latach, w 2019 roku, żeby też zwerfikować poziomy, które wcześniej zbadaliśmy. Więc nie ma możliwości, żeby ekipa Instytutu Łączności z przyrządami pomiarowymi pojawiła się, nie wiem, po dwóch, czy po trzech miesiącach, co nie wyklucza absolutnie faktu takiego, że mogła być to ekipa zupełnie innego laboratorium, która wykonywała pomiary na zlecenie operatora. No, to się po prostu dzieje, nie ma w tym nic absolutnie nadzwyczajnego.

Kolejna informacja, bo tutaj w jakiś sposób przejawiacie państwo taką dozę niepewności, czy to promieniowanie szkodzi, nie szkodzi. Ja bym powiedział w ten sposób – prawdą niezaprzeczalną jest ta prawda, że pole elektromagnetyczne jest w stanie wywierać pewien efekt, czy efekty na organizm człowieka, bo gdyby takiego efektu nie wywierało, no to przecież wszystkie terapie związane z oddziaływaniem pola elektromagnetycznego nie miałyby sensu po prostu, tak? Ale właśnie dlatego, że tutaj naukowcy nie mają co do tego żadnych wątpliwości, że taki efekt występuje, po to właśnie ustalane są pewne wartości graniczne. Takie wartości graniczne, zwane powszechnie limitami żargonowo, których nie wolno w środowisku przekraczać. I dzięki temu, że te limity muszą być obowiązkowo przez prowadzącego instalację, czyli przez operatora dotrzymane, wszyscy mogą czuć się bezpiecznie, niezależnie od czasu i miejsca tak naprawdę przebywania w otoczeniu stacji bazowych, ponieważ polskie prawo skonstruowane jest w tym zakresie w taki sposób, że w każdym miejscu, w którym może przebywać człowiek w sposób nieograniczony, to znaczy nie mówimy o miejscach typu dach, na który ma zabroniony wstęp, albo inne miejsca, do których musiałby dostać się za pomocą pewnych środków technicznych, takich jak, nie wiem, drabiny, czy podnośniki, w tych tak zwanych miejscach ogólnego przebywania ludności, w każdym takim miejscu wartości graniczne muszą być absolutnie dotrzymane, nie ma możliwości, żeby były przekroczone. Poza tym wartości, które obowiązują jako te wartości graniczne, zapewniają bardzo, bardzo wysoki margines bezpieczeństwa – to jest jedna rzecz; druga – metodyka pomiarowa, która obowiązuje w Polsce, również powoduje bardzo jeszcze zwiększenie tego marginesu bezpieczeństwa. Także tutaj naprawdę nie ma powodu do obaw.

Ostatnia rzecz, bo pan wywołał też, jeden z panów radnych wywołał moje nazwisko, nie podając go. Tak, jest możliwość wykonania takich pomiarów, można powiedzieć długookresowych, nie jednorazowych, nie kilkuminutowych pomiarów, dwu, trzytygodniowych; jesteśmy tutaj otwarci na propozycje, na współpracę, zapraszamy do kontaktu. Także tyle z mojej strony. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Widzę zgłaszających się radnych – pan Brzozowski, pani Mach. A ktoś z naszych gości może? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę, pan Brzozowski jako pierwszy, pani przewodnicząca Mach jako druga.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, ja tutaj mam jeszcze jak gdyby dwa pytania, ponieważ tutaj panowie nas bardzo uspokajali i tłumaczyli, jakie to prawo jest dokładne i restrykcyjne, i że nie ma możliwości przekroczenia tego promieniowania. Natomiast, no, nie wiem, czy potwierdzą w tym przypadku moje wątpliwości, bo z tego, co wiem, właśnie czytając ten raport NIK-u wynikało tam, że żeby zrobić te pomiary kontrolne, to należy tego operatora powiadomić najpierw o tym, że będzie taka weryfikacja dokonana, no i w związku z tym nasuwa się taka wątpliwość – jeśli on nawet przekracza tę emisję, to w momencie, kiedy wie doskonale, kiedy te pomiary będą dokonywane, no to może sobie po prostu przykręcić, że tak to określe, to promieniowanie do tego limitu, który ma narzucony. To jest jedna jakby kwestia.

Druga sprawa to jest taka – wiemy doskonale, że dzisiejsza medycyna stosuje różnego rodzaju wspomaganie również takimi urządzeniami, które się określa jako stymulatory na przykład pracy serca. I też tutaj dochodziły do mnie informacje, że to promieniowanie może zakłócać pracę takich stymulatorów pracy serca. Wiemy doskonale też, że istnieje coś takiego, jak naturalne promieniowanie, które było już wcześniej, zanim jeszcze w ogóle powstała telefonia i cała ta elektronika, która nas dzisiaj otacza, i że budowanie na przykład domu na takim promieniowaniu, które powiedzmy gdzieś tam jakieś tzw. żyły, prądy powodowały to, że ludzie chorowali. Więc jeśli takie promieniowanie powoduje wpływ na życie i zdrowie ludzkie, to dlaczego to promieniowanie akurat i jeszcze taka można powiedzieć burza tych promieni, która nas otacza, nie miałyby wpływu. No, to ja mam te wątpliwości i nie sądzę, że bym tylko był jedynym człowiekiem odosobnionym w tych wątpliwościach. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Mach. Jako kolejny pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja tak króciutko do wypowiedzi pana rzecznika z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i do pana Witolda łącznie. Otóż, informacje, jakie państwo przekazujecie nam, i jakby ja to odbieram, przekonały mnie, że wcale nie jest taki łatwy proces, który dotyczy budowy maszty. Szanowni państwo przedstawiciele rządu, ja mam ogromną prośbę, żeby jednak przyjrzeć się prawu, które obecnie funkcjonuje. Dobrze wiecie, że w tej chwili tak naprawdę ta informacja do mieszkańców jest mało dostępna, prawie niemożliwa, bo wystarczy tylko zgłoszenie, oczywiście w przypadku spełnienia pewnych warunków, więc ta dostępność. Powiem, jeszcze raz podkreślę – na podstawie swoich doświadczeń – że nie ma możliwości i szans wygrania z obsługą prawną, nawet międzynarodową, bo często sięgają po takich prawników firmy zajmujące się budowaniem masztów, by obywatel, mieszkaniec Lublina, a nawet Polski wygrał. Tego również doświadczyliśmy, a doświadczyłam osobiście, nie uzyskując statusu strony w sądzie administracyjnym.

Następ[nie chciałbym powiedzieć, że, no, nie jest też prawdą, że na etapie procesu dotyczącego inwestowania pt. maszty, anteny mieszkańcy mają udział. Proszę pana, jeżeli zapytamy mieszkańców, kto korzysta, jest to oczywiście, my również korzystamy i wcale nie mówimy, że nie chcemy, że tak naprawdę ta sieć, prawda, 5G, technologia jest całkowicie do odrzucenia. My

oczekujemy, tak to też wybrzmiało w wypowiedziach moich kolegów, zarówno pana Piotra, jak i Stanisława, moim również i nie tylko, byśmy mieli pewność, że są prowadzone badania, o czym zresztą pan Witold powiedział, że ciągle nie mamy odpowiedzi tak naprawdę, jaki jest skutek oddziaływania na zdrowie człowieka, jeśli chodzi o fale, że są ciągle badania prowadzone. Dlatego też mój jeszcze raz, ponowny apel, pana Piotra, by takie badania były zgłoszone przez nasze instytucje. I chcę dodać, bo to jest bardzo ważne, proszę państwa, także do pana Witolda – pan powiedział, że wykonane były badania na prośbę Urzędu Miasta. Tak, zgadzam się, ale ja również wspierałam wiele rozmów, spotkań miałam z przedstawicielami Urzędu Miasta, to wynikało, to należy podkreślić, z protestów, z oczekiwań mieszkańców. I bardzo dobrze, że wówczas Wydział Ochrony Środowiska usłyszał ten głos i te badania zlecił, więc, żebyśmy mieli jasność.

Ja jeszcze powiem coś, co chciałbym usłyszeć, jeśli chodzi o ten problem, odpowiedź. Czy w ogóle ministerstwo, to nie jest ministerstwo, instytut, który się zajmuje cyfrowym przekazem informacji, urządzeniami, nie rozmawia i nie przekonuje inwestorów do tego, by jakieś inne urządzenia używać do przekazywania tych fal, by Polacy mogli korzystać z telefonii komórkowej. Bo są kraje, gdzie są połączenia satelitarne i wtedy nie byłoby problemu właśnie tego lasu na każdym obiekcie publicznym, w szkole, w budynku, wielu, wielu, wielu, a nawet setki i tysiące anten, co ma miejsce w malej, dużej, w każdym mieście, metropolii, i tak naprawdę wiemy dobrze, a pan Witold doskonale wie, że nawet wiatry ogromne, burze, które obecnie są coraz to częściej, powodują, że fale, które są wysyłane przez te urządzenia, w niedalekiej odległości znajdujące się, w wyniku burz mogą powodować zmiany, kierunki, wysyłanie i kumulowanie mocy tych fal. Dlatego też jeszcze raz apeluję, żeby te badania w Lublinie, ale także w ogóle w Polsce, bo to jest nasz dom ojczysty i jesteśmy zatroskani także o zdrowie mieszkańców przede wszystkim Lublina, ale wszystkich Polaków. Nie ma cenniejszej wartości, jak zdrowie. I proszę państwa, zmierzajmy ku temu, żeby nie oszczędzać, żeby prowadzić badania, zarówno jeśli chodzi o badania medyczne i badania, które dotyczą tych urządzeń, a więc mocy tych fal w różnych uwarunkowaniach. I w ogóle proszę, to co podniósł pan radny Stanisław Brzozowski – czy jest taka możliwość, bo ja sobie nie wyobrażam, że tak się dzieje, żeby inwestor w trakcie poinformowania, bo to rzeczywiście tak jest, zmniejszał moc i udawał, bo wydaje mi się, jeśli jest inaczej to proszę o informację, iż badania są prowadzone przy maksymalnej możliwości wysyłania tych fal elektromagnetycznych. Bo wszystkie badania tak powinny, w mojej ocenie, przebiegać. Bo mówię – czasami ułamki sekund i sekundy mogą wpływać ogromnie na zdrowie, jak podałam, fale, z których korzystamy w medycynie zdrowotnej. Więc to jest bardzo istotne. W tym momencie tyle. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak, jako kolejny pan Tomasz Pitucha.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Koleżanki i Koledzy! Przysłuchując się tej dyskusji, nie chciałbym tutaj, że tak powiem snuć analiz na temat elektroniki, ponieważ jestem elektronikiem, absolwentem Technikum Elektronicznego w Lublinie, aczkolwiek słucham państwa i tutaj przekonujemy się do pewnych oczywistości. To, że nikt nie udowodnił, że szkodliwość

fal, pól elektromagnetycznych jest, że tak powiem jednoznaczna, no to jest to ciężkie do udowodnienia, bo żaden lekarz, proszę państwa, przy orzeczeniu, przy opinii biegłego takiego orzeczenia zapewne nie wyda, bo to nie działa ze skutkiem broni laserowej, że zabija bezpośrednio, tylko czasowo. Poza tym myślę, że wyjdźmy od pewnej analizy, że czego nie widać, tego nie ma, bo pola elektromagnetycznego naprawdę nie widać, a że zgodnie z regułą Kirchhoffa, czy wokół przewodu wiodącego prąd, w zależności od natężenia wytwarza się pole elektromagnetyczne wirujące i ono swym obszarem obejmuje właśnie i budowle, i osoby znajdujące się, to jest oczywiste. I przebywanie w takim polu długotrwałe powoduje tutaj jakbyśmy siedzieli w rezonansie, no, trzy minuty, czy tylko godzinę, proszę państwa, dlatego... czy w rentgenie chociażbym, no, to już inna kwestia.

Proszę państwa, myślę, że zajmijmy się prawem miejscowym, bo my ciągle schodzimy na etap poprawiania prawa, oczywiście mamy takie prawo i wnioskować, możemy, czym się zajmuje rząd, natomiast jest rozporządzenie Ministra Zdrowia z 17 grudnia 2019 roku, które precyzuje natężenie tych pól, oczywiście ono nie odbiega od przepisów Rady, czy Unii Europejskiej, i 21 państw Unii Europejskiej przyjęło, podobnie jak Polska, te same normy. Z tym, że proszę państwa, jeszcze raz wrócę – czego nie widać, tego tak naprawdę nie ma, tak jak koronawirusa nie widać i nie wiemy, gdzie on jest i u kogo się znajduje. Jakbyśmy go widzieli, to byłoby łatwiej nam przeciwdziałać. Ale my musimy zwrócić uwagę na te decyzje środowiskowe i to, co koleżanki i koledzy powiedzieli, zwracamy się do Wydziału Ochrony Środowiska przede wszystkim o to, że przy wydawaniu pozwoleń na budowę powinni bardziej wnikliwie analizować te pozwolenia. Bo ja przypomnę tylko dzielnicę Czuby. No, proszę państwa, jest Wioska SOS i w tym obszarze akurat ten szkieletor, który stał, nie było nic, znaczy nie stały budowle. Do mojego domu jest około tam 1 km. I nagle w jedną noc, czy w dwie noce powstał maszt telefonii. No, w tej chwili tam developerzy budują, ja sobie na pewno bym nie życzył, albo nie chciał mieszkać, nie wiem, czy tam w ofercie jest to podane, czy ktoś tam przyjeżdża, mieszkać, mieć, że tak powiem 10, 20 metrów od swojego okna taki nadajnik. Ale powiem, już nie będę mówił o ulicy Żeglarskiej, gdzie tam linia wysokiego napięcia idzie i sąsiadka nie mogła uzyskać pozwolenia kilka lat, a teraz nagle – ja nie mam nic do Stokrotki, od razu mówię – i nagle pod tymi liniami buduje się market, i jest to pozwolenie wydane. Ale takim, że tak powiem sztandarowym, że tak powiem dziwnym wydanym pozwoleniem, oczywiście nie jeszcze za kadencji obecnego prezydenta, to jest zbieg ulicy, wszyscy tam zapewne państwo jeździliście, zbieg ulicy Nadbystrzyckiej i Janowskiej, gdzie linia energetyczna wysokiego napięcia i dosłownie jest 5 metrów pod szkołą niepubliczną. Czy państwo byście wysłali swoje dzieci do takiej szkoły? Ja nie robię antyreklamy tej szkole, bo znam właścicieli tej szkoły, tylko że ona jest, akurat ten budynek został wynajęty pod właśnie taką placówkę oświatową. I tu jest pytanie, czy właśnie przy pozwoleniach na budowę i tych opiniach środowiskowych Wydział właśnie Ochrony Środowiska nie powinien bardziej wnikliwie podchodzić do tych aspektów, bo to, że maszty telefonii 5G, czy jakiegokolwiek, są usytuowane na budynkach, tam, gdzie jest im wygodniej, bo wiadomo – i oszczędność, i przesył jest najlepszy, a tam, że w okolicy się coś będzie działo, jakieś protesty, to się potem o tym myśli. Ja myślę, że rady dzielnic i my, jako radni powinniśmy bardziej wnikliwie

być zapoznawani z takimi inwestycjami, ponieważ my potem gasimy takie niepokoje społeczne, albo po prostu musimy się przekonywać, czy to szkodzi zdrowiu, czy nie szkodzi. Na pewno oddziaływanie w zakresie długotrwałego oddziaływania szkodzi, i to mogę państwu powiedzieć, bo przy tych stacjach transformatorowych w dzielnicy na przykład Węglin – ja wiem, bo rozmawiam tam z ludźmi – no, te osoby bardzo ciężko zachorowały. I to nie ma tu dwóch zdań, że takie pole elektromagnetyczne nie oddziałuje negatywnie na zdrowie. Pole elektromagnetyczne mamy wszędzie – oczywiście w kuchenkach mikrofalowych, w gospodarstwie domowym. Ale mówię – czego nie widać, tego nie ma, tak się wydaje. Powyżej, ultradźwięki, psy na przykład przez Policję były szkolone gwizdkami ultradźwiękowymi i my żeśmy tego nie słyszeli, psy natomiast słyszą takie oddziaływania i stąd, proszę państwa, nie ma się co dziwić, że wielu tutaj, wiele osób, i ja się do nich zaliczam, które nie chcą, żeby po prostu fajerwerki wybuchały, że tak powiem w Sylwestra, dla innych to jest w sumie atrakcja, to takie zwierzęta cierpią, bo słyszą, tak jak mają węch kilkadziesiąt razy większy, tak samo i słuch ich jest tutaj nadwzręczony. Proszę państwa, i nieraz takie zwierzęta po prostu giną, giną z tytułu po prostu zejścia ze stresu.

Proszę państwa, a jeszcze jeden aspekt, który koledzy poruszyli odnośnie monitorowania smogu. Ja myślę, że to jest bezwzględnie obowiązek miasta, żeby...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, wróćmy do 5G, naprawdę, ta dyskusja trwa długo i odlatujemy, albo niektórzy...”

Radny Z. Ławniczak „Nie odlatujemy, ja nie odlatuję, może pan tak, ja nie odlatuję, ja mówię to, co mi powierzyli w zakresie mojego mandatu. Jednak bardzo bym też apelował do naszych wóldarzy, aby taki monitoring w dzielnicach miasta dotyczący smogu powstał. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Pitucha wspomniany wcześniej, a jako kolejny pan Brzozowski po raz trzeci.”

Radny T. Pitucha „Ja dziękuję za głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Króciutko jeszcze tylko na jeden aspekt chciałem zwrócić państwa uwagę, bo tutaj padła takie stwierdzenie, że są prowadzone badania i wiemy o tym, że są prowadzone badania, ale że one nie stwierdziły do tej pory autorytatywnie, czy to szkodzi, czy to nie szkodzi. Ale wiemy też, że są badania prowadzone przez tzw. niezależnych ekspertów i tutaj są jakby dwie przeciw jakby znoszące się, czy współzawodniczące ze sobą opcje, które prowadzą te badania, i w tych badaniach tzw. niezależnych ekspertów wychodzi zwykle, że te promieniowania są szkodliwe, natomiast jeśli chodzi o te oficjalne badania, to one właśnie, wydaje mi się, są przeciągane i jakoś tak z nich nie wynika jednoznacznie, czy to jest szkodliwe, czy to nie jest szkodliwe, ale to tak przypomina mi trochę historię kawy i herbaty, że w jednych latach kawa była szkodliwa, a w następnych była herbata szkodliwa, ale jak, no, nie chcę tutaj też niczego sugerować, chociaż

wiemy doskonale, że to lobby telekomunikacyjne to są ogromne pieniądze, to są ogromne interesy i możemy przypuszczać, że są naciski, są próby przekupstwa, jeśli udane, czy nieudane, to ja w to nie wnikam, ale że na pewno chodzi tutaj, jeśli chodzi o wielkie pieniądze, a chodzi o wielkie pieniądze, to tutaj nie zawsze wszystko jest do końca transparentne. No, to chciałbym tak właśnie zasugerować jeszcze tutaj ten aspekt. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ze strony państwa radnych są jeszcze jakieś głosy w tej dyskusji? Nie widzę. Zgłaszają się nasi goście. Jako pierwszy pan Grzegorz Czwordon, po chwili pan Witold Tomaszewski – proszę bardzo.”

Radca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Grzegorz Czwordon „Dzień dobry państwu, czy mnie słyszać?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słyszać.”

Radca Szefa KPRM G. Czwordon „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Drodzy Mieszkańcy Miasta Lublina oraz inne osoby, które nas słuchają! Grzegorz Czwordon, jestem radcą Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i chciałem się odnieść do kilku pytań postawionych przez państwa radnych w zakresie prawnym procesu inwestycyjnego dla stacji telekomunikacyjnych.

Pierwsze pytanie było od pana radnego Stanisława Brzozowskiego odnośnie przywołanego raportu NIK z 2015 roku i braku powiadamiania operatorów o przeprowadzonych kontrolach – tak, tak było wcześniej, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej mówiła o tym, że każdy kontrolowany podmiot należy powiadomić na 7 dni przed o planowanej kontroli. W wyniku raportu z 2015 r. opracowana przez Ministerstwo Cyfryzacji ustawa o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usługi i sieci telekomunikacyjnych z 2016 roku, od 1 lipca 2016 roku zniósła obowiązek powiadamiania przedsiębiorców o planowanej kontroli, czyli od 4,5 roku już organy kontrolne nie zawiadamiają o tym, że będą prowadzone czynności kontrolne, że będzie prowadzony pomiar pola elektromagnetycznego, tak więc od tamtej pory przedsiębiorca telekomunikacyjny nie ma o tym wiedzy, nie ma możliwości, żeby cokolwiek manipulować przy mocach stacji bazowych.

Odnośnie pytań pani przewodniczącej Jadwigi Mach, o tym, że obywatele i też również państwo radni oczekujecie informacji o tych stacjach bazowych, o procesie inwestycyjnym, my też się z tym zgadzamy. Każdy powinien mieć jak najszerszą informację o tym, co się dzieje w jego otoczeniu, dlatego też w przygotowanej przez nas ustawie w 2018 roku, a ona była procedowana w 2019 roku, to jest ustawa znowu o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, która potocznie również przez wnoszącego petycję była nazywana ustawą 5G, co nie jest prawdą, wprowadziła szereg rozwiązań związanych z kontrolą emisji pola elektromagnetycznego, uprawnień organów w tym zakresie, a także udziale społeczeństwa. Przede wszystkim w ustawie Prawo budowlane, to jest art. 34, organ administracji, art. 34a, organ administracji architektoniczno-budowlanej zamieszcza w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej obsługującego go

urzędu, czyli na stronie urzędu miasta, na stronie starostwa powiatowego, informację o wszczęciu postępowania w sprawie pozwolenia na budowę dotyczącego realizacji inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej, czyli stacje bazowe telefonii komórkowej oraz informuje o tym postępowaniu w sposób zwyczajowo przyjęty na obszarze właściwości tego organu, który na przykład poprzez wywieszenie ogłoszeń w miejscach dostępnych, publicznych, na słupach ogłoszeniowych i tak dalej. To jest pierwsza rzecz, bo to jest proces budowlany. Z drugiej strony mamy proces środowiskowy, za który odpowiada organ ochrony środowiska i w przypadku Lublina jest to prezydent miasta wraz z Wydziałem Ochrony Środowiska. Każda stacja bazowa, zanim zostanie uruchomiona, musi być zgodnie z Prawem ochrony środowiska zgłoszona właściwemu organowi ochrony środowiska – to jest art. 152 ustawy Prawo ochrony środowiska. Też w 2019 roku to są przepisy, które weszły w życie 25 października 2019 roku, jest obowiązek publikacji na stronie internetowej organu o tym, że wpłynęło takie zgłoszenie. Do zgłoszenia należy dołączyć pomiary pól elektromagnetycznych, wielkość emisji, wszystkie wymagane informacje i też w terminie 3 dni od dnia, kiedy wpływa dany wniosek do organu. Z kolei obywatele, każdy mieszkaniec gminy, miasta może zgłosić swoje uwagi do organu ochrony środowiska w tym zakresie. Wtedy organ ochrony środowiska może je wziąć pod uwagę, to znaczy musi je rozpatrzyć na pewno, może je wziąć pod uwagę i zgłosić tzw. sprzeciw do zgłoszenia, czyli wybudowana instalacja radiokomunikacyjna nie może być uruchomiona. To, jeżeli chodzi o Prawo ochrony środowiska. Co do pomiarów, to ja potwierdzam to, co tutaj pan Rafał Pawlak z Instytutu Łączności deklarował, bo ma akurat od strony tej nadzorczej nad Instytutem, przekazujemy środki na prowadzenie takich badań w całej Polsce, bo to jest umowa dotacji celowej dla Instytutu, potwierdza chęć skierowania pomiaru stałego szerokopasmowego, bądź też selektywnego do Lublina na wniosek Urzędu Miasta. Jeżeli taki wniosek wpłynie do Instytutu, to oczywiście my go zatwierdzimy. Jeszcze chciałbym podkreślić, że pomiary pól elektromagnetycznych prowadzone przez Instytut są prowadzone od 2016 roku, to jest od momentu, gdy się zaczęła cała dyskusja na temat pól elektromagnetycznych. I na przykład w przyszłym roku mam nadzieję, że ten raport zostanie opublikowany w przeciągu miesiąca. W zeszłym roku takie pomiary Instytut przeprowadził w Lublinie w sześciu lokalizacjach i to było przy ulicy Królewskiej, Jezuickiej, przy ulicy Działkowej, Sławinkowskiej, Czwartaków, Jana Pawła II i Kunickiego, także te dane z pomiarów przeprowadzonych przez Instytut będą również dostępne na stronie Instytutu, myślę, że w ciągu najbliższego miesiąca. Jeżeli chodzi jeszcze o proces badania stacji bazowych, czyli ten proces kontrolny i tego, czy państwo mogą o to wnioskować – otóż, zgodnie z art. 17 ust. 3a i to też są przepisy wprowadzone przez nas w 2016 roku, na wniosek mieszkańca, na uzasadniony wniosek mieszkańca do prezydenta miasta, bądź też wójta, burmistrza, jeżeli by chodziło i inne miejscowości, wojewódzki inspektor, wóldarz, czy prezydent miasta może wystąpić z wnioskiem do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o przeprowadzenie kontroli pól elektromagnetycznych w danej instalacji. I wtedy, jeżeli jest to uzasadniony wniosek, wojewódzki inspektor ochrony środowiska ma obowiązek przeprowadzenia takiej kontroli, bez oczywiście powiadamiania operatora o tym, że coś takiego nastąpi.

Ostatnia rzecz odnośnie informacji o zarówno stacjach bazowych, jak i polu elektromagnetycznym, Instytut Łączności buduje taki system, to jest system informacyjny o instalacjach wytwarzających pole elektromagnetyczne, który będzie opublikowany już w docelowej wersji w bieżącym roku, który będzie, po pierwsze, prezentował informacje na mapie Polski, gdzie są jakie nadajniki stacji bazowych zlokalizowane i jakie są wyniki pomiarów z tych lokalizacji. Dodatkowo będą też prezentowane symulacje rozkładu pola elektromagnetycznego w dowolnej lokalizacji, na podstawie z jednej strony mocy, które są użytkowane w danej instalacji, a z drugiej strony korelowane z dotychczasowymi pomiarami pól elektromagnetycznych, czy to kontrolnymi, czy to przeprowadzanymi przez operatora, bo są konieczne do zgłoszeń środowiskowych, czy też z pomiarów Instytutu Łączności. Także z mojej strony tyle. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Witold Tomaszewski, bardzo proszę.”

P.o. rzecznika prasowego UKE W. Tomaszewski „Dzień dobry po raz kolejny. Ja bardzo krótko do kilku kwestii, które tutaj padły. Pierwsze – pola elektromagnetycznego nie widać. No, nie jest to prawda, bo polem elektromagnetycznym jest także światło widzialne i mamy akurat oczy i mamy organy, które wyłapują ten zakres konkretnej częstotliwości. Rozumiem, że panu radnemu chodziło o pole elektromagnetyczne z zakresu radiowego, czyli tych m.in. ze stacji bazowych. Tych praktycznie nie widać, bo w toku ewolucji nie wykształciliśmy organów, które by to widziały, a w ramach ciekawostek – polskie normy dotyczące, normy dotyczące pól elektromagnetycznych, powiedzmy z tego zakresu stacji bazowych mówią o tym, że maksymalna gęstość mocy może wynosić 10 W/m^2 , a w słoneczny dzień otrzymujemy od słońca około 800, czy nawet 1000 W/m^2 , to tak, żeby porównać i rzucić na jakieś szersze tło. Tutaj kolega z KPRM mówił o tym, że jednak są strony postępowania jasno określone w prawie i nie mogę się z panem radnym zgodzić, który powiedział, że maszt powstał w dwie noce. Nie, maszt powstaje mniej więcej w 700 nocy, jest to całe pełne postępowanie budowlane, wszystko jest publikowane w BIP-ie i każdy oczywiście, no, interesujący się życiem mieszkaniec może sobie sprawdzić, jakie postępowania budowlane są prowadzone w jego okolicy.

Tutaj padło takie od jednego chyba pana Stanisława Brzozowskiego takie stwierdzenie – zależni eksperci, niezależni eksperci. Szanowni państwo, naukowcy, nie ma, że są zależni naukowcy, albo niezależni naukowcy. Naukowcy mają zbadać coś, czyli mówią – badamy wpływ pola elektromagnetycznego na organizmy żywe, przy takich i takich warunkach, i oni nie udowadniają żadnej tezy, oni nie badają, czy to wpływa negatywnie, czy wpływa pozytywnie, oni patrzą, jak to wpływa. Takie badania są z reguły publiczne, inna grupa naukowców może zarówno odnieść się do warunków przeprowadzenia tego badania i stwierdzić, czy one były dobre, obiektywne, czy popełniono błąd, czy nie oraz odnieść się do późniejszych wniosków z wyników tych badań, więc hasło... nie ma czegoś takiego, jak zależni eksperci, niezależni eksperci, czy też takie padające stwierdzenia o jakimś mitycznym lobby telekomunikacyjnym, które „nie wiadomo, ale może płaci, ale tak no...”. Szanowni państwo, albo są... Chciałbym, żebyśmy się po prostu poruszali w jakiejś strefie faktów, konkretów, a nie jakichś takich trochę domysłów i proszę mi uwierzyć, że państwo polskie na-

prawdę stoi na straży tego, żeby zdrowie wszystkich obywateli było dopilnowane, w cudzysłowie, opieramy się wszyscy na uznanych autorytetach, normach zaproponowanych przez międzynarodowe organizacje, na podstawie naprawdę tysięcy badań, które zostały zrobione przez ostatnich 30 lat. To nie jest tak, że teraz dopiero nagle naukowcy się zabierają za badania, te badania są robione przez 30 lat, ich jest wiele tysięcy i naprawdę ciągle nie udało się autorytatywnie stwierdzić, ani wykluczyć szkodliwości, ani stwierdzić, że ta szkodliwość występuje.

Tutaj, jeżeli chodzi o jeszcze takie stwierdzenie pod tytułem – „to może przejdźmy w telefonię satelitarną, wtedy nie będzie kłopotów z masztami”, szanowni państwo, to wygląda fajnie, ale trzeba pamiętać o tym, że taka pojemność tej sieci satelitarnej jest ograniczona. W samej Polsce mamy ponad 50 mln aktywnych kart SIM, nie wyobrażam sobie pod względem technicznym skonstruowania takiej plejady satelitów, która by te 50 mln odbiorników była w stanie obsłużyć na takim poziomie, na jakim dzisiaj obsługuje nas ten maszt telekomunikacyjny, bo on nam zapewnia 20-30 Mb/s w telefonie, czy też w naszym komputerze, to byłoby absolutnie niemożliwe pod względem fizycznym konstrukcji terminali, żeby to samo zrobić z telefonią, z satelitami. I tutaj, myślę, przekażę na chwilę tylko głos do kolegi z Instytutu Łączności, który opowie trochę o tym, że ludzie z implantami nie mają się co bać oraz dosyć ciekawego wątku, odniesienia się do kwestii tych burz i potencjalnego wpływu na pole elektromagnetyczne. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ktoś jeszcze z państwa gości, tak? Ja widzę panów radnych, za chwilę udzielę głosu.”

Kier. Zakł. Badań Syst. i Urządzeń w Instytucie Łączności – PIB R. Pawlak

„Jeżeli mogę, Rafał Pawlak, bo zostałem przez kolegę wywołany do odpowiedzi odnośnie implantów. To niby dotyczy tego samego zagadnienia, czyli pola elektromagnetycznego, ale zupełnie jest inny sposób procedowania i zapewnienia bezpieczeństwa takiego produktu, jakim jest implant przed wprowadzeniem do obrotu. Pomiary w otoczeniu stacji bazowych wykonywane są po wybudowaniu stacji, ale przed jej uruchomieniem, wykonywane są pomiary kontrolne, natomiast przy badaniu już urządzeń takich, jak telefony komórkowe na przykład stosuje się zupełnie inną procedurę. I takiej samej procedurze tak naprawdę podlegają wszystkie urządzenia elektryczne, czy elektroniczne, które są wprowadzane do obrotu i których używamy, jest to procedura tzw. oceny zgodności, czyli ona się wiąże z nadaniem znaku CE na urządzeniu i wystawieniem deklaracji zgodności przez producenta tego urządzenia. Wszystko ma miejsce w laboratoriach, wykonuje się szereg skomplikowanych badań i jednym rzeczywiście z takich badań w zakresie kompatybilności elektromagnetycznej jest sprawdzenie, czy dany produkt jest odporny na promieniowane pole elektromagnetyczne, przy czym dla takich urządzeń, jak implanty stosuje się bardzo wysokie ostrości prób, gdzie standardowo przyjmuje się, że taka odporność wymagana jest według norm europejskich, to nie są nasze jakieś polskie, lokalne wymagania, żeby tutaj sprawa była jasna, przyjmuje się, że ta standardowa taka odporność to jest poziom 3-10 V/m. Dla implantów, czy takich ślimakowych, czy rozruszników serca przyjmowane są wartości wyższe niż te, które są dopuszczalne obecnie w polskim prawie. Dlaczego tak jest? Z bardzo prostego powodu –

gdyby okazało się jednakowoż, że z jakichkolwiek powodów istnieje ryzyko zagrożenia, że dane urządzenie zaczyna działać nieprawidłowo, to mamy prostą możliwość, żeby się zagrożenia pozbyć, wyrzucić to urządzenie, tak? Trudno jest oczekiwać sytuacji takiej, że w sytuacji zagrożenia ktoś pozbędzie się implantu, jest to niemożliwe, dlatego wymagany jest tak bardzo, bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa zapewniany przez implant, bowiem – raz jeszcze podkreślę – badania wykonywane są w laboratoriach na natężeniach pól elektromagnetycznych wyższych, niż te, które w ogóle mogą się pojawić w naszym środowisku, w naszym otoczeniu. Także tutaj nie ma ryzyka takiego, żeby cokolwiek mogło się złego wydarzyć. Pełną odpowiedzialność za to ponoszą producenci urządzeń, ponieważ nie wolno im wprowadzać produktów, które są niebezpieczne, które nie spełniają wymagań zasadniczych odpowiednich dyrektyw, odpowiednich norm, a poświadczeniem tego, że produkt jest bezpieczny, jest wystawienie deklaracji zgodności i opatrzenie takiego produktu znakiem CE. Dotyczy to wszystkich używanych produktów, nawet tych codziennego użytku. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja widzę kolejne zgłoszenia radnych. Jako pierwszy pan Ławniczak, jako drugi pan Zdzisław Drozd, ale drodzy państwo, jeśli ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, to proszę o zgłoszenie się teraz, ja za chwilę złożę wniosek o zamknięcie dyskusji.”

Radny B. Margul „Bartosz Margul – jak chciałbym.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, pan Bartosz Margul. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę, składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Przypominam, głosujemy mój wniosek. Może już nie czekajmy na 31. głos. Bardzo proszę o wyniki. Widzimy tabelę, bardzo proszę, spójrzcie państwo. Proszę. Poproszę o górną część tabeli. 20 głosów „za”, 7 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Informuję, że mój wniosek uzyskał wymaganą większość, także jeszcze trzy wypowiedzi. Pan Zbigniew Ławniczak jako pierwszy, pan Zdzisław Drozd jako drugi, pan Bartosz Margul jako trzeci. Bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałem jeszcze tu *ad vocem* do pana mojego adwersarza, pana, nie pomnę, bo nazwisko mi uciekło tutaj, który z Urzędu się wypowiadał Kontroli. My rozmawiamy, szanowny panie, o 5G, o polu elektromagnetycznym wytwarzanym przez stacje nadawcze, przez... jeszcze zahaczyłem o stacje przesyłowe energii elektrycznej i ja mówiłem o tym, że nie widać. To, że słońce wytwarza pole elektromagnetyczne, widzimy to, nikomu to nie szkodzi, pod warunkiem, że się nie nasłonecznimy za dużo i nie użyjemy filtra, ale w przypadku 5G filtrów używać nie możemy, bo nikt nie wymyślił czegoś takiego. I to, że moja mama, która ma rozrusznik serca i jej nie szkodzi to, to zapewne państwu mogę powiedzieć, że szkodzi, bo miałem taką antenę na dachu; i powiem państwu, może o mniejszym zasięgu, i powiem państwu, że na pewno to szkodzi.

Wracając do tego, że pan podkreślił, że każdy maszt nie powstaje w dwa dni – tak, ten maszt powstał w dwa dni, był postawiony w dwa dni, mi chodzi

o samą konstrukcję, a to, że pozwolenia na wybudowanie tego masztu, jakieś decyzje były pewnie procedowane dłużej, to Spółdzielnia Mieszkaniowa Czuby, zapewniam pana, bo działam w tej Spółdzielni, nie dostała takiej informacji. Nie przypominam sobie, żeby też taką informację dostała Rada Dzielnicy Czuby Północne. Więc nie był ten maszt opiniowany. Dopiero my w Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby zajęliśmy się tematem i mieszkańcy okolicznych bloków, ulicy Różanej zajęli się tematem, jak ten maszt powstał. Więc ja zgadzam się, że tam zwyczajowo ktoś kogoś zawiadomił, tylko że nieskutecznie zawiadomił w takim układzie. I tu nie chodzi o jakieś protesty, żeby tu robić z tego polityczną aferę, tylko chodzi o to, że akurat Wioska SOS owszem, chce mieć dodatkowe środki za dzierżawę terenu i ja to rozumiem, bo szef tej jednostki chce, ale to też oddziałuje akurat na mieszkańców akurat zaludnionego osiedla Ruta. Ja mówię o tym dokładnie przykładzie, a mogę takich przykładów wymienić wiele, a wymieniałem tu już, odszedłem trochę faktycznie od tematu, nie mówiłem już o 5G, mówiłem o przesyłach wysokich napięć, czyli w liniach wysokiego napięcia, bo średnie napięcia zakład PGE likwiduje i wkłada te kable w ziemię i dobrze, że tak robi. To jest norma. Także nie licytujemy się, co widać, co nie widać, bo szanowny panie, jeszcze raz podkreślam, światło nikomu nie zaszkodziło, w zależności od natężenia. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Zdzisław Drozd „Dzień dobry. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym spytać, czy za wydane pozwolenie na budowę stacji bazowej, czy masztu pobiera się opłatę finansową? I następnie – jeżeli... czy stacje bazowe mają jakieś stałe opłaty i kto je pobiera? Bo... Czy państwo, czy gmina, czy jakiś inny podmiot. I pamiętam, nie wiem, czy to dalej funkcjonuje, że kiedyś rozpatrywaliśmy takie wnioski, tutaj pani Jadwiga pamięta, gdy na szkołach stawiano maszty i budowano tam stacje bazowe, i po prostu szkoła otrzymywała za to środki finansowe. I chciałbym spytać, czy dalej to funkcjonuje? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja tylko jedno nawiązanie do kolegi, który mówił, że nie wynaleziono nic takiego, żeby zabezpieczyć przed promieniowaniem. Klatka Faradaya – polecam ewentualnie się zabezpieczyć, ale to tak w formie żartu. Proszę państwa, chciałbym zapytać, pytanie do ekspertów, być może wielu z państwa radnych... - (**Radny Z. Ławniczak** „Niech się pan zabezpieczy. Pierwszy pan niech to robi...”) – Ale pan jest po elektronice, to... (część wypowiedzi nieczytelna) – (**Radny Z. Ławniczak** „Ale proszę pana, pan jest Leonardo da Vinci, wszystko pan wie, każdą dziedzinę pan zna, jest pan geniuszem.”) – Widać, w pana dziedzinie więcej wiem, niż pan... - (**Radny Z. Ławniczak** „Geniuszem jest pan. Co pan robi w tej Radzie jeszcze?”).”

Przew. RM J. Pakuła „Ale bardzo proszę, panowie, żadnych tego typu kłótni. Głos ma pan Bartosz Margul, bardzo proszę nie przeszkadzać.”

Radny B. Margul „Dziękuję, dziękuję bardzo. Chciałem zapytać ekspertów, chciałem zadać pytanie, które być może wielu z państwa radnych wyjaśni też, znaczy

rozwiąże ich dylemat związany z tym głosowaniem. Mianowicie wiadomo, wszyscy używamy telefonów komórkowych, które również wytwarzają to promieniowanie i jak pewnie państwo eksperci potwierdzą, im dalej mamy stację bazową, tym telefon, nie wiem, czy teraz tak dynamicznie, ale kiedyś tak było, że dynamicznie telefony dostosowywały swoją moc nadawczą do sygnału ze stacji bazowej i im dalej była ta stacja bazowa, tym bardziej telefon nam w głowę promieniował. Nie wiem, czy jest tak teraz, ewentualnie też możecie państwo eksperci potwierdzić. Natomiast chodzi mi o jedną rzecz – prosiłbym o informację, bo wiadomo, że to promieniowanie jest, czy ono jest neutralne, czy w jakimś tam stopniu szkodzi. Na pewno, jeżeli byłoby w zbyt dużym natężeniu, to na pewno będzie szkodziło, natomiast w tych normach, które są przyjęte, być może jest nieszkodliwe. Natomiast pytanie jest takie: w jakiej odległości stacja bazowa postawiona równie silnie oddziałuje, jak telefon komórkowy trzymany podczas rozmowy przy głowie? Czy to jest, nie wiem, 50 metrów, 100 metrów, 200? Bo jeżeli tutaj są osoby, które bardzo intensywnie wykorzystują telefon, a strasznie protestują przeciwko stacji bazowej, być może im to też uświadomi, że ich własny telefon może być większym zagrożeniem, niż ta stacja, której się tak straszliwie boją. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Przejdziemy w takim razie do odpowiedzi. Drodzy państwo, ja przypomnę tylko, że to jest petycja, nie jest to projekt pana prezydenta, więc nie do końca chyba widzę formułę, kiedy pan prezydent miałby udzielać odpowiedzi, ale oczywiście, jeżeli pan prezydent będzie chciał zabrać głos, to bardzo proszę, panie prezydencie, a później jeszcze, tak, jeszcze udzielę głosu ekspertom, żeby na te pytania, na które odpowiedzi nie padły, to żeby jeszcze oczywiście będą chcieli, to żeby jeszcze nam wyjaśnili, udzielili odpowiedzi. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Andrzej Wojewódzki w imieniu pana prezydenta. Mogę?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak, bardzo proszę, panie sekretarzu.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Może zacznę od końca, dosłownie kilka zdań. Oczywiście, jeżeli chodzi o proces administracyjny, czy to architektoniczno-budowlany, czy również środowiskowy, to są pobierane opłaty skarbowe od wniosków, od czynności, które dotyczą tego procesu, również dotyczy to tych zagadnień, o których dzisiaj jest mowa. Natomiast, jeżeli chodzi o dobra, które ewentualnie są później przekazywane, czy to w formie środków w ramach umów dzierżaw, najmu, no to oczywiście zależy to od właściciela gruntu, nieruchomości, na której jest posadowione określone urządzenie i relacji tego właściciela z inwestorem, czy operatorem. W przypadku nieruchomości gminnych, jeżeli takie urządzenia są posadowione, no, nie byłoby racjonalną, właściwą gospodarką w zakresie nieruchomości, by nie były one określone w ramach umowy i nie były pobierane opłaty z tego tytułu.”

Radny Z. Drozd „W jakiej wysokości?”

Sekretarz A. Wojewódzki „Jest to już, panie radny, jeżeli chodzi o opłaty skarbowe, to jest w tym zakresie ustawa i rozporządzenie, które określa wysokość tych

opłat. Jeżeli chodzi o wysokość opłat w ramach umów, to oczywiście jest to indywidualna kwestia właściciela nieruchomości i inwestora. Nie odpowiem panu w tej chwili, natomiast nie są to jakieś mega opłaty, jeżeli mówilibyśmy tutaj, że w ramach umów zawieranych z inwestorem i operatorem określonych urządzeń są to, nie wiem, miliony, czy miliardy złotych z punktu widzenia nieruchomości gminnych.

Chciałbym również jeszcze dopowiedzieć, że tak, jak tutaj mówili przedstawiciele administracji rządowej, proces tak architektoniczno-budowlany, jak również środowiskowy, jest procesem publicznym. Informacje w tym zakresie oczywiście są jawne, są publikowane na określonych stronach organów, które procedują i wydają określone później pozwolenia, bądź też w przypadku zgłoszeń ewentualnie zgłaszają protest i toczy się określone postępowanie administracyjne. Więc to nie jest tak, że administracja publiczna, architektoniczno-budowlana, czy środowiskowa, no, nie jest w relacjach z mieszkańcami, czy zainteresowanymi instytucjami. Tym bardziej trochę się dziwię, jeżeli są podawane przykłady spółdzielni mieszkaniowych, czy innych właścicieli nieruchomości, że nie docierają te informacje później do osób, które są współwłaścicielami, bądź też współzarządzającymi niektórymi nieruchomościami.

I jeszcze dwa zdania. Proszę państwa, miasto Lublin i Urząd Miasta, jak i również Wydział Ochrony Środowiska uczestniczy w każdych czynnościach w zakresie czy to badania określonego oddziaływania, tak w przeszłości, jak również będzie uczestniczył w przyszłości. Z jednej strony tam, gdzie są te badania realizowane w formie czy to grantów, czy to w formie projektów różnego rodzaju realizowanych przez określone instytucje, jak i również na wniosek w przypadku, kiedy są składane określone wnioski, żeby zbadać oddziaływanie określonych urządzeń na mieszkańców, na środowisko. Oczywiście nie zawsze, czy w zasadzie nie robimy tego sami, ale po prostu zlecamy później wykonanie określonych badań i uczestniczymy w tym procesie. Więc w tym wypadku te działania są czynione i myślę, że czy to na wniosek, czy to ewentualnie z własnej inicjatywy zawsze uczestniczymy. Co do badań wskazywanych przez bodajże Instytut Łączności w roku 2020, pewną informację Wydział Ochrony Środowiska do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i państwu radnym przekazał. Oczywiście również pan prezydent jako organ i Urząd jako jednostka organizacyjna gminy jesteśmy za tym, żeby prawo było w tym zakresie jak najbardziej prawidłowo konstruowane, żeby ujmowało wszystkie zagadnienia, bez względu na to, kogo dotyczą, czy dotyczy, czyli i mieszkańców, i inwestorów, i użytkowników. I oczywiście jesteśmy za tym, żeby te badania były prowadzone, żeby one były później szeroko publikowane, natomiast chcę powiedzieć, że organ, jakim jest prezydent, jest również wykonawcą tych przepisów, więc po drugiej stronie też oby one były zawsze zbieżne z taką wolą i działaniem wszystkich i żeby rzeczywiście można było tutaj mówić o tym, że te normy ustalone do realizacji określonego przedsięwzięcia, tak, jeśli chodzi o urządzenia, jeśli chodzi o fale emitowane i tak dalej, i tak dalej, były tylko i wyłącznie pomocne w bieżącym życiu i funkcjonowaniu, bo myślę, że nie ma odwrotu przed niektórymi usługami, urządzeniami, a jak najmniej szkodziły, a najlepiej, żeby w ogóle nie wpływały negatywnie na zdrowie i życie ludzi – dość często padały tutaj również przykłady zwierząt – również i zwierząt. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. W imieniu ekspertów jeszcze pan Witold Tomaszewski i skończymy dyskusję. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

P.o. rzecznik prasowy UKE W. Tomaszewski „Tak szybko. Pan Zbigniew Ławniczak powiedział, że stacja powstawała dwie noce. Jeżeli chodzi o fizyczne powstawanie, tak, ale trudno chyba czynić zarzut inwestorowi, że sprawnie to postawił, natomiast proszę mi uwierzyć, że to jest naprawdę bardzo długotrwały proces, w którym inwestor jest stroną, tak samo jak okoliczni mieszkańcy i określone akty prawne określają, kto ma prawo strony i do czego ma w ogóle prawo.

Pan radny powiedział także, że na stacji bazowej nie można założyć filtru, a ze słońca można zejść. No, chciałem powiedzieć, że na słońce nie można założyć tak naprawdę filtru, natomiast filtrem dla stacji bazowych jest tak naprawdę obowiązywanie norm. Te normy są określone na określonych zasadach, z odpowiednim marginesem bezpieczeństwa. One są właśnie filtrem.

I takie jedno pytanie od pana radnego, który mówił, że im bliżej stacji bazowej, tym lepiej – rzeczywiście użyję takiego krótkiego porównania. Jeżeli jesteśmy metr od siebie, to możemy szeptać i się słyszymy, i jesteśmy w stanie się komunikować. Jeżeli jesteśmy 100 metrów od siebie, to musimy krzyczeć, żeby siebie zrozumieć. Dokładnie ta sama zasada działa w wypadku stacji bazowych i telefonów komórkowych – im bliżej jesteśmy stacji, tym mniejszym nakładem energii pola stacja może się skomunikować z telefonem komórkowym, więc paradoksalnie, co dla niektórych może to być taki dysonans poznawczy, ale im bliżej stacji jesteśmy, tym w gruncie rzeczy mnie jest wokół nas pola elektromagnetycznego, dlatego że to smartfony, które trzymamy w rękach i które są blisko nas, są największym źródłem pola elektromagnetycznego w naszym otoczeniu. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, przypominam, że jest to podjęci uchwały w sprawie petycji, mamy to wszystko na druku nr 995-1. Przypominam tylko państwu, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji proponuje, aby uznać petycję za niezasadną. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Jeszcze panią Małgorzatę prosimy o oddanie głosu. Zamykamy, tak. Drodzy państwo, przed nami tabela, bardzo proszę, zwróćcie uwagę na nią. Dziękuję bardzo. 21 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”, 7 „wstrzymujących się”. Informuję państwa, że zaopiniowaliśmy pozytywnie to, co zaproponowała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, a więc uznaliśmy petycję za niezasadną.”

Uchwała nr 802/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu

AD. 8.5. SKARGI NA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DOTYCZĄCEJ NIEPRAWIDŁOWEGO PRZEKAZYWANIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH DO CENTRUM ADMINISTRACYJNEGO IM. EWY SZELBURG-ZAREMBINY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 997-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej nieprawidłowego przekazywania środków finansowych do Centrum Administracyjnego im. Ewy Szelburg-Zarembiny (druk 997-1) – jest to projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Bardzo proszę pana przewodniczącego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Bardzo dziękuję. Szanowny Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na tym samym posiedzeniu 13 stycznia rozpatrzyła skargę na rezydenta Miasta Lublin dotyczącej nieprawidłowego przekazywania środków finansowych do Centrum Administracyjnego im. Ewy Szelburg-Zarembiny. Po analizie tej skargi i po zapoznaniu się ze stanowiskiem prezydenta miasta Lublin stwierdzono, że wnuk skarżącej od dnia 19 lutego 2016 roku przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w Domu Rodzinnym nr 3 w Lublinie. Po osiągnięciu pełnoletniości zamieszkuje w tym domu za zgodą dyrektora placówki, na zasadach określonych w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Przebywanie pełnoletniego w dotychczasowej formie pieczy zastępczej nie wymaga wydania stosownego aktu administracyjnego, a następuje w drodze czynności materialno-technicznej i wspomnianej zgodzie dyrektora placówki. Pełnoletni wychowanek pieczy zastępczej może w każdym momencie opuścić pieczę zastępczą, w której przebywa. Przewidziana w analizowanym przepisie możliwość przebywania w dotychczasowej pieczy zastępczej wiąże nas do 25. roku życia, i to jest maksymalny okres, na który jest tam zawiązywane, choć stosuje się też zapis do końca trwania okresu kształcenia, którym jest 26. rok życia. Z wyjaśnień złożonych przez zastępcę dyrektora Centrum Administracyjnego wynika, że pełnoletni wnuk skarżącej był urlopowany z placówki na swój wniosek, już po uzyskaniu pełnoletniości. Wychowanek nie zgodził się na obostrzenia wynikające z izolacji społecznej w związku z zaleceniami związanymi z COVID-19. Co istotne, był informowany przez pracowników Domu Rodzinnego nr 3 o możliwości powrotu do placówki, a także zachęcany do zmiany decyzji, z uwagi na fakt, że w placówce ma swobodny dostęp do Internetu, komputera i zaspokojone codzienne potrzeby życiowe. Z kolei, podczas rozmów telefonicznych przeprowadzonych z pracownikami Domu Rodzinnego nr 3 wnuk skarżącej wyjaśniał, że jest ze skarżącą w bardzo dobrych relacjach i jest mile widzianym gościem, i odmawiał powrotu do placówki, argumentując to chęcią swobodnych spotkań ze znajomymi. O powyższym skarżąca została poinformowana pismem z dnia 9 października 2020 roku.

Odnosząc się do kwestii nieprawidłowego przekazywania placówce opiekuńczo-wychowawczej środków finansowych z budżetu miasta, trzeba zaznaczyć, że na każde umieszczone w tych placówkach i ośrodkach dziecko w wieku do ukończenia 18. roku życia przysługuje dodatek w wysokości świadczenia wychowawczego określonego w przepisach o pomocy państwa w wychowaniu dzieci. Wnukowi skarżącej tego rodzaju świadczenia nie przysługują, zatem wbrew twierdzeniom skarżącej nie były one przekazywane placówce. Wnuk skarżącej uzyskał bowiem pełnoletniość i utracił prawo do dodatku w wysokości świadczenia wychowawczego.

W świetle powyższego, po uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień ze strony przedstawicieli Urzędu Miasta Lublin oraz stanowiska prezydenta miasta Lublin, głosami: 4 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” Komisja uznała skargę za niezasadną oraz przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej kwestii, kierując je pod dzisiejsze obrady sesji Rady Miasta Lublin. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, mam informację, że skarżąca nie chce zabierać głosu. W takim razie zapytam pana prezydenta, czy osób w imieniu pana prezydenta, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie przewodniczący, nie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Możemy w takim razie przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu – przypominam, jest to skarga, która została uznana przez Komisję za niezasadną. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy i przekazujemy. Pan Gawryszczak, pan Breś, pani Ryfka proszeni są o oddanie głosu.”

Radna Anna Ryfka „Ja oddałam, tylko że na komórce, nie na komputerze, także proszę zjechać niżej, tam jest mój głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, zamykamy. Bardzo proszę o wyniki. Przed państwem tabela, bardzo proszę, zapoznajcie się z wynikami. 25 głosów „za”, 0 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Informuję, że Rada Miasta uznała skargę za niezasadną.”

Uchwała nr 803/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, jest godzina w tej chwili 13.10. Spróbujmy może procedować skargę na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12, mamy ją tym razem w postaci czterech uchwał, a później zrobimy przerwę obiadową.”

Ad. 8.6. SKARGI NA DZIAŁANIA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 12 W LUBLINIE W ZAKRESIE POSIADANIA NIEODPOWIEDNICH TREŚCI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 998-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 20 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Otwieram w takim razie kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie posiadania nieodpowiednich treści w mediach społecznościowych (druk nr 998-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja uznała skargę za niezasadną. Proszę wiceprzewodniczącego Komisji, radnego Grzegorza Lubasia o przedstawienie nam uzasadnienia projektu tej uchwały. Bardzo proszę.”

Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Grzegorz Lubaś „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Zaproszeni Goście! 13 stycznia 2021 roku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła skargę Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 12... - (**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, ale strasznie źle słysząc, nie wiem, co się dzieje.”) – Czy teraz lepiej słysząc? Bez zestawu słuchawkowego może będzie lepiej. – (**Głosy radnych** „Znacznie lepiej.”; **Radny P. Breś** „Lepiej, tak, tak.”) – Dobrze, to w takim razie jeszcze raz – 13 stycznia 2021 roku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła skargę Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 12 na Dyrektora Zespołu Szkół nr 12. Skarga ta rozpatrywana była bardzo szczegółowo i wnikliwie podczas kilku posiedzeń naszej Komisji oraz niejednokrotnie już dyskutowana podczas poprzedniej sesji Rady Miasta. Komisja zapoznała się ze stanowiskami wszystkich stron, stanowiskiem prezydenta miasta Lublina, jak również z bardzo obszerną dokumentacją zgromadzoną w toku prac Komisji. Komisja wysłuchała również głosu pana prezydenta Mariusza Banach, pani dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania Ewy Dumkiewicz-Sprawki oraz wielu innych osób, które aktywnie biorąc udział w pracach Komisji włączyły się w rozwiązanie tej sprawy, za co wszystkim państwu z tego miejsca dziękuję. Biorąc pod uwagę złożoność sprawy, jak i wielowątkowość samej skargi oraz zgłaszane przez państwa radnych podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta, jak i na posiedzeniach Komisji uwagi, Komisja postanowiła rozpatrzeć skargę za pomocą czterech odrębnych uchwał, dając w ten sposób państwu możliwość odniesienia się do poszczególnych zarzutów zawartych w skardze. I tak, w rozpatrywanym w tym punkcie projekcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie posiadania nieodpowiednich treści w mediach społecznościowych Komisja, odnosząc się do zarzutu przedstawionego powyżej, wskazała, że zgodnie z art. 54 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Wolność słowa wyrażana bezpośrednio lub poprzez środki przekazu jest tradycyjną wartością konstytucyjną. Art. 54..., przepraszam, gwarantuje trzy odrębne, choć powiązane ze sobą wolności: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Wyrażany pogląd należy w tym wypadku rozumieć najszerzej jako wyrażenie

osobistych ocen, prezentowanie opinii, czy przypuszczeń, czy też informowanie o faktach. Wolność ta ma zastosowanie zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej, obejmuje osoby fizyczne i prawne. Forma wyrażania poglądów może być dowolna. Dyrektor szkoły, jak każdy obywatel, ma prawo do swobody wypowiedzi i wyrażania swoich poglądów. Zagwarantowane jest to w Konstytucji, jak i w prawie międzynarodowym, które doznaje ograniczenia jedynie w jakichś specjalnych sytuacjach ograniczonych ustawami w różnego rodzaju stanach wyjątkowych. Rada Miasta nie może ingerować w swobodę wypowiedzi dyrektora, czy też ingerować w materiały prezentowane przez niego w mediach społecznościowych, gdyż byłoby to naruszeniem jego konstytucyjnych swobód. Skoro umieszczane przez dyrektora materiały nie naruszają ani praw, ani swobód osób trzecich oraz innych ustaw, nie ma podstawy, aby czynić mu z tego powodu zarzuty, tym samym uznając skargę za zasadną.

Jeżeli chodzi o wyniki głosowania, Komisja w toku pracy...”

Przew. RM J. Pakuła „Chyba niezasadną, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM Kom. Skarg, Wniosków i Petycji G. Lubaś „Tak, tak, przepraszam, oczywiście Komisja uznała skargę za niezasadną. Jeżeli chodzi o wyniki głosowania, to już sobie szukam tych wyników, 4 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” i 2 głosy „wstrzymujące się”, Komisja uznała skargę w tym aspekcie za niezasadną.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, jeśli mogę w sprawie formalnej. Pan przewodniczący Lubaś dobrze, że powiedział, że nie można czynić dyrektorowi zarzutu, uznając skargę za zasadną, więc nie czynimy tych zarzutów, uznając za bezzasadną, więc sformułowanie pana przewodniczącego Lubasia było jak najbardziej zasadne.”

Przew. RM J. Pakuła „To było dosyć skomplikowane, ale przyjmijmy, że macie panowie rację.”

Wiceprzew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji G. Lubaś „Jak cała sprawa i cała skarga.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak, chciałbym zabrać głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale, panie przewodniczący, jeśli w sprawie formalnej, to ja oczywiście udzielę panu głos... - (**Radny P. Gawryszczak** „Nie, w dyskusji.”) – Nie, to najpierw udzielę głosu stronom skarżącym, a dopiero później. Tak, bardzo proszę, przedstawiciel skarżących. Drodzy państwo, ja przypomnę tylko – uczestniczyłem w Komisji, uprzedziłem, że nie będziemy powtarzać scenariusza sprzed miesiąca. Macie państwo po pięć minut i nie więcej. Bardzo proszę, pani jako pierwsza.”

Radny P. Popiel „Nie słyszymy.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę włączyć mikrofon.”

Skarżąca „Teraz już jest, dobrze? Tak, słyhać mnie?”

Przew. RM J. Pakuła „Teraz jest dobrze, tak.”

Skarżąca „Dzień dobry, witam państwa, nazywam się -----, jestem przewodniczącą Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 12 w Lublinie. Chciałam się odnieść tutaj w moim przekazie, w naszym przekazie do czterech uchwał, które dotyczą skargi wniesionej przez Radę Rodziców.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Rada Rodziców przy Zespole Szkół nr 12 w Lublinie od listopada 2019 roku podejmuje działania mające na celu poprawę funkcjonowania naszej szkoły. Ze względu na brak możliwości rozwiązania problemów szkoły wewnątrz, rodzice zmuszeni zostali poinformować o dostrzeganych od dawna nieprawidłowościach organy sprawujące nadzór nad szkołą. Cała dokumentacja w tej sprawie załączona została do skargi. Obecnie skarga Rady Rodziców rozpatrywana jest przez Radę Miasta Lublin. Zaskakujące, niegodne przedstawiciele mieszkańców naszego miasta były w naszej ocenie wypowiedzi niektórych z państwa radnych oraz przedstawiciele miasta Lublin, których wysłuchaliśmy podczas sesji Rady Miasta w dniu 17 grudnia ub.r. oraz podczas posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 13 stycznia tego roku. Ukierunkowane one były nie na rzeczową dyskusję o zarzutach zgłoszonych przez rodziców wobec dyrektora szkoły, ale na obronę pana Lucjana Miciuka, w imię źle pojętej solidarności zawodowej i koleżeńskiej. Radzie Rodziców odebrano przysługujące każdemu konstytucyjne prawo do złożenia skargi, podważano jej autonomię i rolę zagwarantowaną przepisami ustawy Prawo oświatowe. Odmówiono więc rodzicom nie tylko ustawowego, ale i moralnego prawa do reagowania na nieprawidłowości, jakie mają miejsce w szkole, do której uczęszczają nasze dzieci, zobowiązując nas do milczącego ich akceptowania. Radę Rodziców bezpodstawnie oskarżono o włączenie w konflikt uczniów. Posługiwano się przy tym stwierdzeniami typu: zawsze znajdzie się prowodyr, czy sprawa ma drugie dno. Mnie natomiast pan radny Daniewski nakłania do rezygnacji z funkcji przewodniczącej Rady Rodziców, funkcji, którą rodzice uczniów naszej szkoły powierzyli mi po raz czwarty. W mojej ocenie fakt ten oraz, tak jak pan określił, zajmowanie wysokiego stanowiska samorządowego zobowiązuje do rzetelności w działaniu. Szanowni państwo, nie da się... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia na łączach) odpowiedzialnością za nie nauczycieli i rodziców Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie. Ubolewamy, że pan Lucjan Miciuk nie czuje się odpowiedzialny za własne czyny, a bardzo intensywne działania osób go wspierających nie zostały spożytkowane dla dobra naszej szkoły. Naszym, rodziców obowiązkiem jest... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) ...naszych dzieci, nauczycieli i społeczności lokalnej. Mimo wszystko wierzymy, że jeszcze będziemy mogli się cieszyć szkołą bezpieczną, przyjazną uczniom, nauczycielom i rodzicom, szkołą o wysokim poziomie nauczania. Bardzo prosimy państwa o rozstrzygnięcie skargi w oparciu o fakty przedstawione w dokumentach załączonych do skargi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan dyrektor, bardzo proszę.”

Dyrektor Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie Lucjan Miciuk „Dzień dobry państwu. Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po raz kolejny postaram się pokrótce odnieść do sformułowanych przez panią przewodniczącą zarzutów, tak może w kolejności skarg, które zostały sformułowane.

Jeżeli chodzi o skargę w zakresie posiadania nieodpowiednich treści w mediach społecznościowych, informuję szanowny państwa, że żadnych treści osobiście na Facebooku i innych forach społecznościowych nie zamieszczałem. Dowody przekazane do różnych instytucji, szkalujące mnie dotyczą znajomych, co potwierdził rzecznik Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubelskim. Rozpatrywał tę sprawę w dniu 10 sierpnia ub.r. i na podstawie zgromadzonych informacji nie znalazł podstaw postawienia mi zarzutu dyscyplinarnego w wymienionej kwestii.

Odnosząc się do kolejnego sformułowania, do kolejnej uchwały, tym razem w zakresie konfliktowania nauczycieli z rodzicami uczniów oraz niewłaściwego zachowania wobec nauczycieli, uprzejmie informuję, że z mojej strony nigdy nie dochodziło do konfliktowania nauczycieli z rodzicami, a wręcz odwrotnie – do ścisłej współpracy, i taka współpraca na porządku dziennym ma miejsce. Nauczyciele, wychowawcy, wicedyrektorzy, łącznie ze mną współpracują na co dzień z rodzicami i tę kwestię badano podczas tygodniowego pobytu audytu. W podsumowaniu tejże kontroli możemy przeczytać zapis: *Reasumując ustalenia kontroli, nie potwierdzają one zarzutów podniesionych w ww. skardze. Nie wynika z nich, aby w sprawdzonym zakresie dyrektor zaniedbywał i nie dopełniał obowiązków wynikających z pełnienia powierzonych mu funkcji.*

Odnosząc się pokrótce do kolejnej skargi, tym razem w zakresie niewykorzystywania potencjału uczniów, nauczycieli i samej placówki, co według skarżących przekłada się na niski poziom nauczania, uprzejmie informuję szanownych państwa radnych, że jest to nieprawda, przytaczając chociażby wyniki rocznych klasyfikacji z ostatnich lat, wyniki egzaminu gimnazjalnego, czy klas ósmych, potwierdzają, że jest inaczej. Chociażby dla przykładu, ostatni rocznik gimnazjum z języka polskiego i matematyki plasował się na piątej pozycji wszystkich gimnazjów z najlepszym wynikiem wśród tej piątki. W roku 2017/2018 mieliśmy dwóch laureatów i sześciu finalistów, 2018/2019 – dwóch laureatów i 18 finalistów, w roku 2019/2020 – trzech finalistów i trzech laureatów. Natomiast w bieżącym roku – 6 laureatów etapu drugiego zaklasyfikowało się do etapu trzeciego. Pragnę szanownych państwa poinformować, że choć opinia publiczna myśli o naszym zespole, jak o zespole dużym i ma rację, bo liczymy w sumie około 1400 uczniów, to pragnę zasygnalizować że cały czas klas ósmych mamy trzy, cztery. To jest ostatni rocznik, jako spuścizna Szkoły Podstawowej nr 14 z al. Warszawskiej, jest to już ostatni rocznik i z tych trzech klas co roku mieliśmy tylu laureatów, tylu zwycięzców różnych konkursów, natomiast już od roku przyszłego będziemy mieli klas siedem ósmych.

Odnosząc się, szanowni państwo, do kolejnej uchwały, dotyczącej braku współpracy z Radą Rodziców, chciałbym tutaj wyrazić stanowczy sprzeciw, dlatego że po pierwsze – w okresie, kiedy również pani przewodnicząca została powołana do pełnienia tej funkcji, nasza współpraca układała się bardzo dobrze, czyniliśmy wiele różnych wspólnie przedsięwzięć, czego dowodem są różnego rodzaju zapisy, nagrania, zdjęcia, filmy, sprawozdania. Od 26 listopada roku po-

przedniego, w zasadzie 1,5 roku temu tę współpracę przerwała pani przewodnicząca. Ja z mojej strony, razem ze swoimi współpracownikami wielokrotnie wyciągałem rękę, zapraszałem – i do tej pory to czynię – na różnego rodzaju przedsięwzięcia organizowane w szkole, czy to akademie, czy konkursy, czy uroczystości, czy inne tym podobne rzeczy, natomiast pani przewodnicząca nie chciała z tych zaproszeń skorzystać. Poza tym, proszę państwa, chciałem również, i doprowadziłem do spotkania, na które zaprosiłem panią Małgorzatę Sitarczyk, psychologa, mediatora, biegłego sądowego w dniu 4 marca, gdzie chciałem przy okazji spotkania z panią psycholog doprowadzić do porozumienia, doprowadzić wypracowania woli współpracy i niestety pani przewodnicząca nie skorzystała z tego zaproszenia, bojkotując przybycie pozostałych. I nawet ta garstka pozostałych, która uczestniczyła w tym spotkaniu, gdzie wypracowane zostały wstępne formy współpracy, no, niestety pani przewodnicząca nie chciała z tego skorzystać, zbojkotowała te wszystkie nasze wypracowane formy i tak to do tej pory wygląda. Natomiast, proszę państwa, z naszej strony, ze strony dyrekcji, nie tylko po mojej, ale całego zespołu kierowniczego my współpracę z rodzicami cały czas mamy, ten brak współpracy to jest brak współpracy z dwoma, trzema osobami, w tym pani przewodniczącej, wiceprzewodniczącej jeden; zmienił się skład Rady Rodziców częściowo...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pana, proszę kończyć...”

Dyr. ZS nr 12 L. Miciuk „...współpracuję i zapewniam państwa, że jesteśmy otwarci na współpracę i współpracujemy na co dzień z rodzicami wszystkimi, panią przewodniczącą również do tej współpracy ciągle namawiamy, prosimy i chcemy współpracować, natomiast do współpracy potrzeba również drugiej strony.

Serdecznie państwu dziękuję za uwagę i proszę o takie rzetelne podejście i zrozumienie zaistniałej sytuacji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan prezydent chciałby zabrać głos w tej sprawie? Może ktoś w imieniu pana prezydenta? Jeśli nie pan prezydent, to może pan prezydent Mariusz Banach?”

Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka „Szanowny Panie Przewodniczący! Jeżeli będą pytania, więc wówczas ja odpowiem na te pytania. Pan prezydent Banach mnie do tego upoważnił. Natomiast myślę, że wtedy, kiedy będą pytania. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Pan radny Gawryszczak, bardzo proszę. O głos prosił pan radny Gawryszczak. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Gawryszczak „Dziękuję bardzo. Ja mam jakieś problemy, ponieważ czasami mi się wyłącza głos mówiących i teraz też pana przewodniczącego nie do końca słyszałem, ale rozumiem, że mogę zabrać głos.”

Radny D. Sadowski „Nie było słyhać pana przewodniczącego.”

Radny P. Gawryszczak „A, no właśnie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym zabrać głos łącznie jeśli chodzi o te wszystkie projekty uchwał, czy to uznające za zasadne, czy nie uznające za zasadne skargi dotyczące działalności pana dyrektora tej szkoły. I chciałbym powiedzieć rzecz następującą – bo zarówno Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublina, jak i sama Rada Miasta już poświęciła temu zagadnieniu dużo czasu, co jest z jednej strony takim pozytywnym działaniem nas, jako radnych, ze względu na to, że to jest skomplikowany problem. Natomiast w związku z tym, że powinniśmy się zbliżyć jakby do rozstrzygnięcia pewnego i tutaj są zaproponowane te rozstrzygnięcia, to chciałbym tylko jakby podsumowując trochę te wszystkie działania i dyskusje podczas Komisji i sesji Rady Miasta powiedzieć o następujących rzeczach. Otóż, w związku z tym, że Komisja Dyscyplinarna przy Wojewodzie rozpatrywała także skargi na pana dyrektora i uznała pana dyrektora, znaczy ukarała naganą pana dyrektora, i to jest podstawa dla pracodawcy pana dyrektora, czyli dla prezydenta miasta do tego, żeby to on rozstrzygnął, czy jest nadzieja na to, aby działania dyrekcji tej szkoły były pozytywne, czy też nie. Jeśli pan prezydent uznałby, że sytuacja może ulec poprawie, no to jakby nie musi podejmować żadnych działań, natomiast jeśli by pan prezydent, jako pracodawca dyrektorów szkół uznał, że ta sytuacja w tej konkretnej szkole nie rokuje nadziei na poprawę sytuacji, no to także już nawet poza stanowiskiem Rady Miasta, które za chwilę wyrazimy, ma także szansę na to, żeby rozstrzygnąć tę sytuację w drugą stronę, to znaczy zmienić dyrektora szkoły. Na jednej z komisji, albo na sesji nawet pan prezydent Banach jakby zastanawiał się, że w trakcie roku szkolnego, w trakcie kadencji dyrektora jest to trudne – zmiana na stanowisku dyrektora, ale wydaje się, że nawet na przykład wykorzystując taki fakt, że jest kilkoro, albo kilkanaście pewnie osób, które były dyrektorami szkół i tak jako namiastkę, powiedzmy, czy takie tymczasowe rozwiązanie przecież można powierzyć pełnienie funkcji dyrektora na przykład takim sprawdzonym dyrektorem, którzy już byli, a którzy odeszli na przykład na emeryturę, to tylko taka sugestia, a którzy jeszcze są w pełni sił i zapewne mając wielkie doświadczenie mogliby pokierować szkołą, na przykład do czasu wyłonienia nowego dyrektora. To jest jedna sprawa.

Druga – no to przecież w każdej placówce oświatowej są dyrektorzy, ale są także zastępcy dyrektorów i w momencie, kiedy z jakichś powodów dyrektor nie może pełnić swojej funkcji, no to wtedy zastępca dyrektora tak naprawdę nie robi nikomu łaski, że na przykład można mu powierzyć pełnienie obowiązków dyrektora, więc tutaj ruchów ze strony prezydenta jest kilka, nawet, tak jak powiedziałem, bez tego naszego stanowiska. Natomiast tutaj jakby już i na poprzedniej sesji, i także podczas dzisiejszej sesji zapewne w tę stronę to pójdzie, że na poprzedniej sesji grudniowej uznaliśmy skargę w części za zasadną. Teraz te uchwały zostały podzielone... - (**Radny D. Sadowski** „No, nic nie ustaliliśmy...”) – znaczy cała skarga... (część wypowiedzi nieczytelna – zanik głosu) ... uchwał, projektów uchwał, w których... - (**Radna M. Suchanowska** „Włączam, drugi raz się zalogowałam...”) – Przepraszam, jeden z tych projektów zakłada, że, wskazuje, że skarga jest zasadna. I już tak kończąc, chciałbym powiedzieć następującą rzecz... - (**Inne głosy w tle**) – Halo, czy mnie słyhać, bo coś...”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słyhać. Ja proszę pozostałych radnych o wyłączenie mikrofonów.”

Radny P. Gawryszczak „Tak właśnie dobiegając do końca – im dłużej trwa dyskusja nad tą skargą, tym więcej osób, przynajmniej do mnie, ze mną się kontaktuje, które niekoniecznie są związane z Radą Rodziców, jako funkcyjni członkowie Rady Rodziców, albo w ogóle członkowie Rady Rodziców, tylko jako rodzice dzieci tych szkół, którzy pokazują kolejne argumenty, przedstawiają argumenty na to, że w tej szkole nie dzieje się najlepiej. Ostatnim z takich argumentów w grudniu taki usłyszałem że klasy są na tyle nieliczne, że powoduje to, że dzieciaki z klas tych I-III zaczynają swoje lekcje gdzieś koło południa, ponieważ jakby nie ma możliwości innej – to jakby jeden z tych argumentów, ale rzeczywiście im więcej jest dyskusji na temat funkcjonowania szkoły i tej współpracy dyrektora z rodzicami, to właśnie ze strony rodziców i ze strony mieszkańców środowiska, w którym ta szkoła się znajduje, jest coraz więcej argumentów na to, że w tej szkole nie jest najlepiej. I teraz podejmiemy te uchwały, ale przecież tak naprawdę to prezydent, niezależnie od tego, jak będziemy głosowali w sprawie tych uchwał, ale także prezydent, tu przede wszystkim prezydent powinien rozstrzygnąć, czy jest szansa, żeby w tej szkole doszło do poprawy sytuacji, czyli poprawy stosunków pomiędzy dyrektorem szkoły a rodzicami, dla których, i dla uczniów i dla rodziców dyrektor powinien być jakby, no, nie powiem sługą, ale osobą, która ma ściśle współpracować z rodzicami na rzecz dobra ich dzieci, bo w tym wszystkim to jest najważniejsze. Także więcej w pozostałych punktach już nie będę się wypowiadał, ale to taki głos jeden, jedyny, natomiast bardzo negatywnie, po wielu informacjach uzyskanych ze strony i rodziców, i środowiska, w którym znajduje się ta szkoła, mieszkańców tej części miasta, bardzo negatywnie oceniam działania pana dyrektora. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Zgłaszał się pan Zdzisław Drozd, a jako kolejny pan Piotr Popiel. Bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Już, moment. Tak, ja po prostu, ponieważ ja nie mogłem uczestniczyć w komisjach, nie jestem członkiem, na ostatniej sesji Rady Miasta akurat pan przewodniczący nie udzielił mi głosu, mimo że wcześniej się zgłosiłem, ale był wniosek o zamknięcie dyskusji, więc ja może króciutko tylko chciałem spytać do tej, jakby czwartej uchwały, którą państwo uznali, że skarga jest zasadna, ja tego do końca nie rozumiem, więc chciałem o pewne wyjaśnienia, naprzód do pani skarżącej. Chciałem powiedzieć, spytać o taką rzecz: miała pani możliwość oceny pana dyrektora w chyba 2019 roku, przez siebie i przez rodziców, jak był konkurs na dyrektora. I po pięciu latach pracy, po całej kadencji dyrektora pani, jako przedstawiciel rodziców bardzo wysoko oceniła pani pracę dyrektora i całą jego kadencję. I wtedy ta współpraca rodziców z panem dyrektorem była bardzo dobra, mimo że pani już wiedziała o niektórych problemach, które zaistniały wcześniej, a które pani umieściła w skardze. I nie miała pani żadnych wątpliwości co do dobrej opinii o dyrektorze, nawet w czasie konkursu chyba nie wstrzymała się pani od głosu, tylko głosowała pani i czy drugi przedstawiciel za panem dyrektorem. I chciałbym spytać: co się stało w ciągu kilku miesięcy, że rozstała się pani z dobrą opinią o dyrektorze i jakby zaczął eskalować ten konflikt szkolny? Bo muszę powiedzieć, że w szkole każdej bardzo łatwo po prostu wywołać różne konflikty, tak jak tutaj pan

radny Gawryszczak mówił, że są niezadowoleni rodzice, bo dzieci za późno zaczynają szkołę. No, chciałbym powiedzieć, myślę, że nie jest tak w tej szkole, że klasy stoją puste, na przykład rano, i dzieci zaczynają naukę przykładowo o 11.00, młodsze klasy, czy o 12.00, a rano klasy stoją puste. W każdej szkole jest to problem, szczególnie w tej, gdy szkoła jest chyba na 600, czy 800 osób, a chodzi do tej szkoły osób 1300. I wtedy zawsze będzie grupa rodziców, którzy są niezadowoleni z tego, że dziecko późno zaczyna lekcje i późno kończy. Państwo tam napisali w uzasadnieniu jakby tej uchwały, że pan dyrektor przyszedł z Policją na Radę Rodziców. No, i dalej nic nie ma. Ja po prostu tego nie rozumiem, bo wydaje mi się, że pan dyrektor i Policja nie chciała rozpędzić Rady Rodziców. Po prostu z tego, co tam czytałem, to istniały zarzuty, że w szkole są narkotyki, czy jakieś, w szkole jest niebezpiecznie. I wtedy, bo zdarza się to w innych szkołach i na radach dzielnic, że wtedy prosi się dzielnicowego, czy jeszcze jakąś inną osobę w kwestii bezpieczeństwa, prosi się na radę rodziców, żeby po prostu odnieść się po prostu do tego problemu, i wtedy wspólnie można wypracować po prostu jakieś formy, czy treści, które będą zapobiegać takim zdarzeniom i w ogóle sprawdzić, czy one miały miejsce. Bo zawsze można powiedzieć, że się słyszało, że jest tam coś złe, albo jeden uczeń pobił drugiego ucznia i w szkole jest bardzo niebezpiecznie.

I chciałbym tutaj jeszcze, bo tam nie widzę konkretnego uzasadnienia, że Rada Rodziców nie chciała współpracować, nie – że pan dyrektor jest winny temu, że źle współpracuje z Radą Rodziców. No, tam czytałem nawet, w tych materiałach, które państwo nam dali, że członek Rady Rodziców, w związku z tym, że nie było woli współpracy praktycznie z dyrektorem i że był konflikt, nie chciał w tym uczestniczyć i po prostu zrezygnował z funkcji, jako przedstawiciel jakiejś trójki klasowej w Radzie Rodziców, bo widział, że nie ma tutaj żadnej współpracy, ale czy to jest tylko wina pana dyrektora, to mam wątpliwości, myślę, że wina tutaj leży jakby po obu stronach i dlatego uważam, że ta skarga akurat nie do końca jest zasadna. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan Piotr Popiel, bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Na podstawie § 46 ust. 1 pkt 6, po zapoznaniu się z informacjami i osoby skarżącej, i pana dyrektora, jak również innych radnych, zarówno na komisjach, chciałbym złożyć wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i podjęcie uchwały. Szanowni państwo, myślę, że tu, jako nasze grono, powinniśmy wyrazić wolę w tym momencie, czy chcemy dyskutować, czy nie lepiej przejść do głosowania. Każdy indywidualnie niech takie zdanie wyrazi. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Ja zaraz poddam wniosek pod głosowanie, z tym, że zgłaszał się jeszcze pan Stanisław Brzozowski, także, no, będę musiał udzielić mu głosu, ale przegłosujemy ten wniosek.”

Radna J. Mach „Ja również chciałam zabrać krótko głos również. Panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście, choć przecież za chwilę mamy kolejną uchwałę, kolejny projekt. Ja oczywiście bardzo bym chciał, żebyśmy tę dyskusję poprowadzili, jako jedną, ale...”

Radna J. Mach „Nie, to tak będzie, ja obiecuję, że raz wystąpię.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, głosujemy, kto jest „za” zamknięciem dyskusji, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu. – (**Obsługa sesji „29.”**) – Kogo brakuje? – (**Obsługa sesji „Tomasz Pitucha.”**) – Dobrze, poproszę o wyniki. Tabelę z wynikami z głosowania widzicie państwo w tej chwili na monitorach, wydaje się, że duża większość poparła wnioski pana radnego Piotra Popiela. 24 głosy „za” wnioskiem, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że udzielię głosu panu radnemu Brzozowskiemu, pani radnej Jadwidze Mach i dyskusję uważam za zakończoną. Bardzo proszę, pan Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Pani Przewodniczący! Szanowni Państwo! No, jak króciutko postaram się, wrócę jak gdyby do tego, co powiedziałem na poprzedniej sesji, mianowicie chodzi o tzw. solidarność korporacyjną, czego się obawiałem, no i niestety chyba miałem rację tutaj. Natomiast kwestia jest taka: to, o czym w zasadzie mówił już radny Piotr Gawryszczak, można by tu tak stwierdzić krótko, że niesmak, jakkolwiek będziemy tu głosowali, to niesmak pozostanie i w zasadzie to, o czym też mówiłem na poprzedniej sesji, czego się obawiałem, żeby sprawa nie została zamieciona pod dywan, ale tu w zasadzie ruch jest w tej chwili po stronie pana prezydenta Mariusza Banacha, bo można oczywiście mieć różne wątpliwości, można stawać po tej, czy po tamtej stronie, ale fakty są takie, które mówią, że nie jest dobrze, że jest coś na rzeczy, no jest to jednak ta nagana, która jest jakby takim już dowodem, który pokazuje, że nie jest tam dobra atmosfera w tej szkole i myślę, że nawet jak my tutaj to przegłosujemy, to ta atmosfera się z tego powodu nie poprawi, więc tak jak jeszcze raz przypomnę to, co mówił już właśnie radny Gawryszczak, z czym się zgadzam, że należy tej sprawie się dalej przyglądać i podjąć tutaj jakieś kroki, które jakby nie mają większego związku z tymi uchwałami, które będziemy dzisiaj głosowali. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach. Bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Pani Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Państwo Prezydenci! Ja nie będę wracała do szczegółów, do wyjaśnień, a bardziej z apelem i ze zrozumieniem. Proszę państwa, tylko przypomnę część zdania, którą pani przewodnicząca wypowiedziała: „Niegodne, zaskakujące wypowiedzi radnych, przedstawicieli miasta Lublin”. I takie zdania, 15-stronicowe pismo oceniające audyt miejski, 13-stronicowe, były właśnie zawarte w tych słowach. Tam używano dużo więcej – „zaskakujące”, „niegodne”, „nierówne”, „nieprawne” i tak dalej, i tak dalej, zresztą ja cytowałam na Komisji.

Sprawa następna, proszę państwa, to jest sprawa, którą poruszył pan radny Zdzisław Drozd. Ja nadal nie rozumiem, jak to jest możliwe, żeby prezydium Rady, Rada Rodziców, której przewodniczyła pani przewodnicząca dwie wcześniejsze kadencje, wydała opinię pozytywną, wręcz bardzo, bardzo dobrą, zabiegała o to, żeby dyrektor po raz kolejny – a chcę przypomnieć, 16 lat pełni funkcję dyrektora – tym dyrektorem pozostał. Miało to miejsce w kwietniu, natomiast został tylko maj i czerwiec, proszę państwa, a tamtego roku, prawie w po-

łowie czerwca lekcje się kończyły, klasyfikacje, wakacje i wrzesień, i nagle w listopadzie zaczyna się coś dziać. Moi drodzy państwo, drogie koleżanki i koledzy radni, gdybyśmy tak naprawdę chcieli zapytać rodziców każdej lubelskiej placówki oświatowej i w całej Polsce, to zawsze znajdzie się grupa rodziców, osób, mieszkańców, którzy mają nieco odmienne zadanie, tak przecież jest i u nas w Radzie, nie w każdej sprawie wszyscy się zgadzamy. Ja bym chciała i chciałabym prosić, żeby wreszcie ten dramat, tę sytuację zakończyć. Proszę państwa, czy prezydium Rady, które w ogóle się nie zbiera z trójkami klasowymi, a jest taka możliwość, jest ogromna sala gimnastyczna, jest duża stołówka i jest możliwość zaprosić całą Radę, czyli trójki klasowe z prezydium, porozmawiać, zapewniając oczywiście warunki sanitarne... - **(Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski „To jest obowiązek.”)** – Obowiązek, a nie proszę państwa, wiem, bo ja państwu oświadczam, że ja dzisiaj również mam informacje z prezydium Rady Rodziców, od niektórych członków, że one nie podpisują się pod tymi działaniami, które prowadzi pani przewodnicząca, natomiast są w mniejszości, proszę państwa, i ciągłe posługiwanie się prezydium, reprezentowanie – tak, zgodnie z literą prawa reprezentuje, ale pani przewodnicząca, pani do dnia dzisiejszego nie oddała dokumentacji dotyczącej Rady Rodziców z ostatnich dwóch lat, więc warto także się przyjrzeć. Proszę państwa, błagam i proszę, jeśli pani przewodnicząca, członkowie prezydium i Rady Rodziców, jeśli macie na uwadze dobro dzieci, bo to jest najważniejsze, to błagam, zastanówcie się, czy wasze działania na to dobro wpływają. Ja już mówiłam, ja mam po pierwsze – prawo, jako radna wejść do każdej placówki, wejść do każdej jednostki organizacyjnej, poprosić o wszystkie dokumenty, bym mogła zapoznać się z nimi, z wyjątkiem tych, które prawnie są chronione, tajne, bądź nie jawne. I ja, która tu mieszkam, która również ma swoje wnuki, proszę państwa, tu moje dzieci ukończyły także tę szkołę, proszę państwa, i chcę powiedzieć – jeśli my dzisiaj uogólniamy, że środowisko, rodzice, biorąc pod uwagę samych rodziców, bądź opiekunów prawnych, a także dziadków, w tej szkole bardzo dużo przyjeżdża, przychodzi, po dzieci zgłasza się dziadków również, to jest rzesza około 3 tys. ludzi. I mówienie, że ktoś mówi.. Proszę państwa, żeby obwiniać, o czym zresztą czytałam w wielu wyrokach sądowych i nie tylko, a także w ocenie Komisji Dyscyplinarnej muszą to być dowody, muszą to być dokumenty, które są sprawdzone, a nie na zasadzie – ktoś mówi, ktoś powiedział.

Drogi Piotrze Gawryszczak, no, to co powiedziałam, zawsze tak będzie, ale proszę państwa, gdyby, gdyby tak było, czy państwo sobie wyobrażacie, że z grona tych 3 tys. ludzi nie przyszliby tutaj do nas, do radnych, do Komisji i nie skarżyli? Pani przewodnicząca wyczerpała wszystkie możliwości skarg, właśnie w lutym, w marcu, Kuratorium, Rzecznik Praw Dziecka, komisje, prezydenta, Rzecznika Praw Ucznia, gdzie tylko, do każdej instytucji, i proszę państwa, instytucje się zajmowały, i pani skarżąca, o czym już powiedziałam, na 13 stronach, jeden z przykładów, oceniła działanie audytu, podobnie jak nas dzisiaj radnych, prawda, oceniając nasze wypowiedzi, a także przedstawiciele miasta Lublin. Czegoś to dowodzi. Proszę państwa, ja jednak wrócę do sytuacji. Ja mając na uwadze dobro dzieci, rodziców, zwróciłam się do pana dyrektora, prosiłam pana prezydenta i panią dyrektor Ewę Dumkiewicz-Sprawkę, żeby po tej ogromnej fali informacji do mediów, ja i wszyscy państwo pamiętają, do wszystkich lubelskich gazet, do telewizji, że szkoła ta jest szkołą, której chyba w Polsce nie ma bardziej niebezpiecznej – narkotyki, jakieś e-papierosy, w ogóle tam to prawie że dzieci to nie

wiem, co się z nimi robi, proszę państwa. Nie mogłam pozwolić, rodzice do mnie wydzwaniali – „My się boimy wysyłać dzieci. Czy tam naprawdę coś się takiego dzieje?” – tak pani przewodnicząca wszędzie oznajmiała. Jeśli sobie życzy, to mogę te artykuły zacytować. Proszę państwa, poprosiliśmy, najpierw pan dyrektor i pani pedagog postanowili w rozmowie, że zaproszą na spotkanie z Radą Rodziców, przedstawicieli organów, które są uprawnione i które wiedzą, czy takie zgłoszenia były, czy taka sytuacja ma miejsce. Bo ja doskonale znam, i mówiłam o tym, raport, który był przeprowadzony na terenie miasta Lublina i dzielnica, szkoła zawsze była jedną z najbezpieczniejszych, w tym również Felin, zaznaczę. O tym mówiłam wiele razy. I proszę państwa, to co powiedział pan Zdzisław radny Drozd – prezydium Rady, głównie pani przewodnicząca w ogóle nie chciała dopuścić. Proszę państwa, ja bym chciała, jeśli będzie taka okazja, żeby pan dzielnicowy, który był poproszony, zdał relację, jak został potraktowany. Więc takiej woli współpracy absolutnie nie było. Nie chcę cytować pisma, które pani przewodnicząca pisała dzień przed spotkaniem, czy dzień przed zaplanowanymi mediacjami. Przecież pani dr Małgorzata Sitarczyk jest znanym psychologiem lubelskim, pracownikiem uczelni, biegłym sądowym, i wiele, w wielu podobnych, czy w sytuacjach, które wymagały załagodzenia, uczestniczyła i owoce były, proszę państwa. Także była oceniona, że to Rada Rodziców, prezydium, nie Rada, proszę państwa, bo nigdy od tamtej pory tak naprawdę Rada się nie spotkała, jako Rada w całości, wszystkie trójki, od chwili pandemii. Ja mam ogromną prośbę, proszę państwa, żeby mieć na uwadze to, co powiedział Zdzisław – szkoła ta wybudowana została na 600 uczniów, dzieci, a uczęszcza do niej ponad dwa razy tyle, i właśnie problem jest, i wszyscy o tym wiemy, i mam nadzieję, że jak najszybciej zostanie rozstrzygnięty pawilon budowy następnego obiektu przedszkolnego. Proszę państwa, w tej szkole, w świetlicy jest ponad 500 dzieci, w świetlicy, z obiadów korzysta 1200, czy 1400, w przybliżeniu mówię, wtedy kiedy trwała nauka niezdalna. I ja spotykam się każdego dnia z rodzicami, z mieszkańcami, i ja mam tę opinię. Zawsze są tacy, którzy, no, są niezadowoleni. Bywa nawet w rodzinie, że mamy różne opinie, ale proszę państwa, my musimy jednak spojrzeć na całość, na ogrom ilości osób, które są w jakiś sposób związane z tą szkołą... - **(Radna Elżbieta Dados** „Jadwiga, zlituj się nad nami, przecież my wszystko wiemy.”) – Już, jedną chwilę.

Proszę państwa, pragnę również powiedzieć, że w szkole, kiedy pani przewodnicząca jeszcze była, trzy jednostki funkcjonowały – podstawowa, liceum, które zostało zorganizowane i również przedszkole. I mam ogromną prośbę, ogromną prośbę, żeby zakończyć i do pani przewodniczącej apel – pomimo ostatniego spotkania Komisji i Rady jednak pani nie podjęła żadnego kroku, żeby próbować nawiązać współpracę, podjąć jakieś działania, propozycje, nie uczyniła pani tego. Pani od początku powiedziała, że pani ma jeden cel, o czym w każdym piśmie wyraźnie przewodnicząca podkreślała. Dlatego też błagam i proszę, żeby zakończyć ten horror, proszę państwa, i ja wprost powiem – nie ma zgody mojej i mieszkańców tej dzielnicy, żeby tak oczerniać szkołę i mówić, że jest niebezpieczna, że narkotyki, bo tak pani wypowiedziała i przedtem, bo tak nie jest, bo tak nie jest. Proszę państwa, zawsze zdarzają się sytuacje, które nie są do zaakceptowania przez wszystkich.

A na koniec, proszę państwa, w tej szkole pracuje około 300 osób ponadto, i wydawanie takich opinii to nie jest tylko ocena dyrektora, każdy czuje się – czyżby ja też jestem tą osobą, którą oskarża pani przewodnicząca? Bo, proszę państwa, praca w szkole to nie tylko praca dyrektora, to praca całego

zespołu, to praca także wicedyrektorów, pracowników, a przede wszystkim całego grona nauczycielskiego i ogromnej rzeszy rodziców, których w tej szkole każdego dnia, jak funkcjonowała, przychodzi co najmniej 500, albo i więcej. I pani przewodnicząca, warto by było czasami zobaczyć... - (**Wypowiedź jednego z radnych – nieczytelna**) – Proszę państwa, bardzo proszę, żeby szanowni państwo podjęli decyzję słuszną i w tej sytuacji zarzut braku współpracy Rady Rodziców z dyrektorem w mojej ocenie jest bezzasadny, bo takie próby były podejmowane, ciągle i nadal jest deklaracja, ja również ją składałam, i składam dalej, by podjąć kroki, spotkać się i rozmawiać, by tę współpracę nawiązać, ale trzeba rozmawiać, w jaki sposób, czego Rada oczekuje. Rada oczekuje cały czas w tych wszystkich pismach tylko jednego. Dziękuję bardzo.”

Radna E. Dados „Oj, nareszcie.”

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, ja zaraz oddam głos jeszcze pani dyrektor Dumkiewicz-Sprawka, ale wcześniej chyba było pytanie do pani skarżącej. Bardzo proszę o krótką odpowiedź.”

Skarżąca „Tak. Szanowni państwo, tutaj dużo informacji się pojawiło. Najpierw chciałabym się odnieść, tak jednym zdaniem, do tego, co powiedział pan dyrektor. Absolutnie nie ma żadnej braku woli współpracy między nami, to co podkreśla pani radna Jadwiga Mach, ta współpraca zawsze była i zawsze chcieliśmy współpracować, tyle ile Rada Rodziców zrobiła dla tej szkoły, uważam, bardzo dużo, od czterech lat, kiedy reaktywowaliśmy tę działalność Rady Rodziców. Ile warte są słowa pana dyrektora, można przekonać się z orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej, gdzie w punkcie C stwierdzono, że... w punkcie B, przepraszam, że podczas kontroli doraźnej podał pracownikom Kuratorium Oświaty nieprawdziwą informację. Wiele tu nieprawdziwych informacji się pojawiło, ale ja nie chce państwu kolejnej godziny zabierać na to, żeby dyskutować, które informacje są właściwe, które są kłamstwem, które kłamstwem nie są.

Pan radny Drozd zapytał – cóż się zmieniło. Wielokrotnie podkreślałam, w pismach to też jest zawarte, że rzeczywiście udzieliliśmy panu dyrektorowi awansem poparcia w konkursie na stanowisko dyrektora, był wówczas jedynym kandydatem, który był w tym konkursie, występował, nie mieliśmy wyboru i to było bardzo dużym awansem udzielone zaufanie. I ja starałam się, obejmując cztery lata temu pierwszy raz funkcję przewodniczącej Rady Rodziców, starałam się bardzo przekonać rodziców do osoby pana dyrektora. Już wtedy bardzo było wiele uwag do pana dyrektora, rodzice byli źle nastawieni i dalej są źle. To nie jest tak, że to jest garstka – dwie, trzy osoby. Nie mamy możliwości w czasie pandemii, żeby spotykać się, bo są ograniczenia dotyczące ilości osób, które się mogą spotykać. Nie będziemy narażać ani siebie, ani szkoły, dlatego w tej chwili się nie spotykamy, bo nie zachodzą takie okoliczności, żebyśmy musieli się spotkać, dzieci nie ma w szkole i pewne sprawy, które zawsze rozstrzygaliśmy, w tej chwili nie musimy tego robić. Oczywiście spotkamy się tylko, jeżeli te ograniczenia zostaną zniesione. Do tej pory spotykaliśmy się systematycznie, raz w miesiącu przynajmniej odbyło się zebranie Rady Rodziców.

Wracając jeszcze do tego zaufania, które panu dyrektorowi udzieliłam – oczywiście tak, tak, i było to zamierzone nasze działanie w tym kierunku, aby tę współpracę z panem dyrektorem nawiązać, mimo że, tak jak powiedziałam, ja

przyplącałam to wieloma uwagami pod moim adresem, że działałam w imieniu pana dyrektora, że spełniam zachcianki pana dyrektora. Uważałam, że postawiłam sobie zbyt ambitny plan na to, aby spowodować współpracę rodziców z dyrektorem. Przypomnę państwu to, o czym mówiłam podczas Komisji Skarg – przełom lat 2011/2012, kiedy pan dyrektor był dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 14 w Lublinie, głośne i potwierdzone przez Wydział Kontroli i Audytu nieprawidłowości dotyczące funkcjonowania stołówki szkolnej, wynoszenia jedzenia, nieprawidłowości przy wynajmie lokali, wynajmowaniu pomieszczeń szkolnych – pierwsza sprawa. Kolejny czas, kiedy powstał Zespół Szkół nr 12 w Lublinie, kiedy pan dyrektor został dyrektorem, pismo dwóch pań wicedyrektor, 40-punktowe pismo, gdzie są wypunktowane, były nieprawidłowości osób, nieprawidłowości, które zostały wypunktowane przez osoby, pracowników merytorycznych, wicedyrektorów szkoły... - (**Radna J. Mach** „Ja mam wniosek formalny. Bardzo proszę, mam wniosek formalny.”) – Czy mam kończyć, czy nie?”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pani, tak, za chwilę pani będzie kończyć, ale ja bym prosił o to, żeby pani skoncentrowała się na zadanym pytaniu, a nie poruszała całości tematu. Słucham, jaki jest wniosek.”

Skarżąca „Panie przewodniczący, staram się skonkretyzować, natomiast wiele było wątków poruszonych i staram się państwu odpowiedzieć na te wątki.”

Przew. RM J. Pakuła „Ja rozumiem. Proszę pani, ja podczas trwania Komisji zapowiedziałem państwu obojgu, nie jednej stronie, że dostaniecie po pięć minut. Pani mówiła troszkę krócej, niż pięć minut, to jest wszystko prawda. W tej chwili udzieliłem pani głosu nie po to, żeby pani od nowa przedstawiała nam całość zaistniałego problemu, tylko po to, żeby pani odpowiedziała na pytania, które padły. To były głównie pytania pana Drozda – i na tym proszę się skoncentrować. A wniosek formalny pani radnej za chwileczkę, po zakończeniu wypowiedzi pani.”

Skarżąca „Więc...”

Radna J. Mach „Panie przewodniczący, on był tożsamy z wypowiedzią, więc dziękuję uprzejmie, rezygnuję w tym czasie.”

Skarżąca „No, wydaje mi się, że odniosłam się do wypowiedzi pana radnego Drozda co do udzielenia zaufania, To, że pojawiła się Policja na zebraniu Rady Rodziców, nie było tak, że ja wyprosiłam tylko..., że ja wyprosiłam policjantów; rodzice byli zaskoczeni. My mamy zebrania, które odbywamy we własnym gronie. Zgodnie z regulaminem mamy możliwość zaproszenia osób, które Rada Rodziców zechce, aby uczestniczyły w tym zebraniu,. Chcieliśmy omówić, było to pierwsze zebranie, kiedy chcieliśmy się spotkać sami, bez pana dyrektora, porozmawiać o piśmie, które panu dyrektorowi przekazaliśmy, o odpowiedzi, którą w zasadzie wymusiliśmy od pana dyrektora i którą pan dyrektor udzielił nam dopiero po interwencji u pani dyrektor Ewy Dumkiewicz-Sprawki. Chcieliśmy jedno spotkanie odbyć sami, w gronie naszym, żeby sobie to przedyskutować, a następnie rozmawiać dalej. Natomiast nie było nam to dane, ponieważ pan dyrektor wszedł z policjantami, którzy sugerowali nam, że spotkaliśmy się tutaj nielegalnie, więc powiedzie-

liśmy, i to była reakcja wszystkich rodziców, że chcemy to zebranie odbyć samodzielnie, natomiast, jeżeli będzie tak a potrzeba, to chętnie zaprosimy panów policjantów i porozmawiamy z nimi na ten temat. Nigdy nie twierdziliśmy, że w szkole są narkotyki. Podkreślaliśmy, że docierają do nas informacje i chcieliśmy na ten temat rozmawiać z panem dyrektorem. Nigdy nikt nie powtarzał, że w szkole stosowane są używki, ale jeżeli pan dyrektor jest na zebraniu Rady Rodziców i mówi nam, że tego problemu nie ma, natomiast wstaje dwóch rodziców i mówi, że ten problem jest, to moim obowiązkiem, jako przewodniczącej Rady Rodziców, było ustalenie, jak rzeczywiście jest i próba porozmawiania na ten temat z panem dyrektorem, i wsparcia szkoły przez Radę Rodziców w tym, aby w jakiś sposób zminimalizować to zjawisko, które niestety w szkołach też występuje, tak? Nie wiem, czego państwo by jeszcze oczekiwali, bo dużo rzeczy sobie zapisałam. Pan radny Drozd powiedział, że jeden członek Rady Rodziców zrezygnował. Tak, oczywiście, jeden członek Rady Rodziców zrezygnował, nie prezydium, tylko Rady Rodziców, miał do tego prawo, natomiast przy głosowaniach dotyczących prowadzenia sprawy skarg rodzice byli przy dwóch osobach wstrzymujących się, rodzice byli za tym, Rada Rodziców była za tym w pozostałym zakresie, żeby te działania prowadzić. Do dziś to stanowisko Rady Rodziców zmianie nie uległo.

I jeszcze taka sprawa – oskarża się mnie, że ja wysłałam skargi do wielu instytucji. Proszę państwa, zaczęliśmy nasze działanie od szkoły. W dniu 20 stycznia, w momencie, kiedy po ponad miesiącu oczekiwania prosiliśmy pana dyrektora o pisemną odpowiedź na nasze pismo, tej odpowiedzi nie dostaliśmy, skierowaliśmy kroki do pani dyrektor Wydziału Oświaty, która później pisemnie nas poinformowała i ustnie podczas rozmowy również, że zobowiąże pana dyrektora do udzielenia nam tej odpowiedzi, i tak też się stało po tej interwencji otrzymaliśmy odpowiedź. Poprosiliśmy również panią Jadwigę Mach, jako przewodniczącą Komisji Oświaty i Wychowania, o pomoc w tej sprawie... - (**Radna E. Dados** „Panie przewodniczący, przecież my nie wytrzymamy dłużej tego już – powtarzania wszystkiego od początku...”) – Ostatnie zdanie...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pani, ja bardzo proszę o to, żeby pani skończyła swoją wypowiedź.”

Skarżąca „Dobrze, to jest ostatnie zdanie. Poprosiliśmy o pomoc Komisję Oświaty i Wychowania. 20 stycznia ub.r. skierowaliśmy pismo, które doręczone zostało prawidłowo w dniu 24 stycznia. Do dziś Komisja Oświaty i Wychowania nie udzieliła Radzie Rodziców żadnej odpowiedzi,. Stąd były nasze kolejne próby poszukiwania pomocy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani bardzo. Bardzo proszę, w imieniu prezydenta pani Ewa Dumkiewicz-Sprawka.”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja chcę państwa zapewnić, że relacja z tego posiedzenia będzie bardzo szczegółowo przekazana panu prezydentowi Banachowi, w tej chwili reprezentuje nasze miasto w jednej z instytucji, gdzie został zaproszony. Jeżeli chodzi o państwa wypowiedzi, ja tylko powiem tyle, że Szkoła Podstawowa nr 14 jest naprawdę jedną z większych szkół w Lublinie, uczęszcza do nie

963 uczniów i klasy I-III są liczne, trudno mówić, że te klasy są nieliczne, mianowicie w sześciu klasach pierwszych uczy się 126 uczniów, w sześciu klasach drugich – 130, w siedmiu klasach trzecich – 161 uczniów. ta kwestia, o której mówił pan przewodniczący Gawryszczak, dotyczyła rozpoczynania zajęć w formie edukacji zdalnej przez uczniów klas młodszych, ponieważ zajęcia te odbywały się zgodnie z planem, tak jakby szkoła pracowała stacjonarnie. Na wniosek rodziców, który był złożony do pana dyrektora, z taką prośbą, by rozważył możliwość realizacji zajęć w godzinach rannych, wiem, że w niektórych klasach zajęcia rozpoczynają się o godzinie 8.00.

Nawiązując do wypowiedzi pana radnego Stanisława Brzozowskiego zapewniam, że prezydent miasta, tak jak dotychczas, będzie sprawował nadzór nad działalnością szkoły w zakresie spraw, które są wymienione w art. 57 ust. 1 ustawy Prawo oświatowe. Dotyczą one spraw finansowych i administracyjnych, i praca szkoły będzie monitorowana.

Również chcę powiedzieć, że z orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Wojewodzie nie wynika, by tematem orzeczenia i tematem pracy Komisji była współpraca z rodzicami, natomiast nagana z ostrzeżeniem jest udzielona w związku m.in. z tym, że pan dyrektor nie przeprowadził lekcji informatyki, że oczywiście tu nie chodzi o całą lekcję, i w związku z czterema innymi zagadnieniami, które nie mają absolutnie związku ze współpracą z Radą Rodziców. To tyle. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Przypominam państwu, że jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie posiadania nieodpowiednich treści w mediach społecznościowych (druk nr 998-1) i przypominam, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę bardzo, kto z państwa jest „za” uznaniem tej skargi za niezasadną, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki. Zobaczcie państwo na tabelę, tam są wasze głosy, sprawdźcie, czy oddane prawidłowo. Drodzy państwo, 21 głosów „za”, 2 głosy „Przeciw”, 8 „wstrzymujących się”. Informuję, że Rada Miasta uznała skargę za niezasadną.”

Uchwała nr 804/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu

AD. 8.7. SKARGI NA DZIAŁANIA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 12 W LUBLINIE W ZAKRESIE KONFLIKTOWANIA NAUCZYCIELI Z RODZICAMI UCZNIÓW ORAZ NIEWŁAŚCIWEGO ZACHOWANIA WOBEC NAUCZYCIELI

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 999-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie konfliktowania nauczycieli z rodzicami uczniów oraz niewłaściwego zachowania wobec nauczycieli (mamy to na druku nr 999-1) – autorem tego projektu jest Komisja Skarg, Wniosków

i Petycji, która proponuje aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc wiceprzewodniczącego Komisji, radnego Grzegorza Lubasia o przedstawienie nam uzasadnienia tego projektu. Jednocześnie – już za chwileczkę – chciałbym podziękować panu przewodniczącemu za dosyć szczegółowe wprowadzenie nas w tematykę na początku, przed rozpatrzeniem tej pierwszej uchwały, także teraz bardzo proszę konkretnie, w tym zakresie krótko, na temat. Bardzo proszę, pan przewodniczący Lubaś ma głos. Czy pan przewodniczący Grzegorz Lubaś jest z nami?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Może spróbujmy przejść do głosowania, panie przewodniczący. Tyle wałkowania na dwóch sesjach.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Jeśli pan przewodniczący oczekuje, to ja mogę odczytać wynik głosowania z Komisji tylko.”

Wiceprzew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji G. Lubaś „Ja już jestem obecny, przepraszam, miałem problemy jakieś techniczne.”

Radna Małgorzata Suchanowska „Ja proszę bardzo pana przewodniczącego, żebyśmy głosowali. Już była wypowiedź...”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek o przejście do głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „To wniosek formalny o przejście do głosowania, tak?”

Radny Z. Ławniczak „Tak, składam też taki wniosek.”

Przew. RM j. Pakuła „Tak, mam taki wniosek. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to tak właśnie zrobimy. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Bardzo proszę o określenie tematu...”

Radny Z. Drozd „Jest, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja tego nie widzę.”

Radny Z. Drozd „Zaraz, bo nie włączyłem...”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, pan przewodniczący Drozd się odezwał, wiem, że jest sprzeciw. W takim razie wniosek poddaję pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny Z. Drozd „Ale można, panie przewodniczący, chciałem krótko powiedzieć, dlaczego. Mamy nową uchwałę i obawiam się, że ta uchwała, jestem nawet przekonany, że jeżeli przegłosujemy ten wniosek, żeby nie dyskutować, to ta uchwała będzie nielegalna.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie mecenasie, czy pan ma jakiś komentarz do tego, co mówi pan przewodniczący Drozd?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Uzasadnienie...”

Radny Z. Drozd „Uzasadnienie? No, proszę bardzo. Po prostu obowiązkiem radnego, a jednocześnie...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Uzasadnienie do uchwały mamy.”

Radny Z. Drozd „A, myślałem, że uzasadnienie do nielegalności uchwały, ale dziękuję.”

Radny P. Gawryszczak „Ale mamy całą uchwałę wraz z uzasadnieniem, tak jak każdą inną i każdej innej uzasadnienia nie czytamy, a tylko tutaj czytamy wszystkie uzasadnienia.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, poddaję wniosek pod głosowanie.”

Radny G. Lubaś „Nie mam problemów technicznych, mogę odczytać uzasadnienie.”

Przew. RM J. Pakuła „A, już teraz to dziękuję bardzo, mam wniosek formalny o przejście do głosowania.”

Radna J. Mach „Był wniosek, przegłosujmy.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” tym, żeby przejść do głosowania, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Pani Maja proszona jest o oddanie głosu i pan Tomasz Pitucha. Poproszę o wyniki. Popatrzcie państwo na tabelę, jest na ekranach monitorów. Dobrze, poproszę o górną część tabeli. 25 głosów „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”, przechodzimy w takim razie do głosowania bez dyskusji. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy teraz. Pan Targoński proszony jest o oddanie głosu. Dobrze, poproszę o wyniki. Tabela z wynikami głosowania przed państwem, bardzo proszę popatrzeć na monitory. Pan Lubaś proszony jest o wyłączenie mikrofonu. Drodzy państwo, 15 głosów „za”, 5 głosów „przeciw”, 10 „wstrzymujących się”. Informuję, że Rada Miasta uznała skargę za niezasadną.”

Radny Zbigniew Targoński „Panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słucham pana.”

Radny Z. Targoński „Ja miałem przerwę w połączeniu i miałem ankiety. Proszę do protokołu, że byłem „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Cały czas są jakieś problemy techniczne, bardzo słabo było słycać pana radnego, ale w protokole zapiszemy, że pan radny chciał głosować. „za”, pan radny Z. Targoński.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ze intencją pana radnego było głosowanie „za”.”

Radny Z. Targoński „Dziękuję, dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję.”

Uchwała nr 805/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu

AD. 8.8. SKARGI NA DZIAŁANIA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 12 W LUBLINIE W ZAKRESIE NIETYKETYKOWANIA POTENCJAŁU UCZNIÓW, NAUCZYCIELI I SAMEJ PLACÓWKI, CO WEDŁUG SKARŻĄCYCH PRZEKŁADA SIĘ NA NISKI POZIOM NAUCZANIA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1000-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Czy w tym zamieszeniu, przy rozpoczęciu poprzedniej uchwały ja usłyszałem jakieś wnioski, żeby kolejne również, przy kolejnych również przejść bez dyskusji do głosowania?”

Radny D. Sadowski „Taki wniosek chciałem, panie przewodniczący, złożyć.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, jeśli nie usłyszę sprzeciwu...”

Radny Z. Drozd „Panie... Jest sprzeciw.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, ponieważ ja uważam, że poddanie pod głosowanie zakończenia dyskusji i w ogóle nie dyskutowanie nad projektem uchwały jest niezgodne z ustawą o samorządzie, dlatego... nie chcę tego szerzej rozwijać, bo nie ma czasu, mówię ogólnie o ustawie i o tym, że uniemożliwia radnemu zapoznanie się z przedmiotem uchwały, mówię generalnie i nie ma możliwości wykonywania mandatu radnego, i ten mandat jest ograniczony. I uważam, że przed rozpoczęciem nie powinno być nigdy żadnego wniosku o niedyskutowanie nad projektem uchwały, bo radni po to są na sesji Rady Miasta i to jest uprawnienie i obowiązek, mogą dyskutować nad projektem uchwały, nie muszą, ale nie można im tego odbierać. Dziękuję bardzo.”

Radny D Sadowski „Panie przewodniczący, zdanie przeciwne, jeśli mogę. No, nie rozumiem sformułowań pana radnego Drozda. No, skoro trzy godziny dyskutowaliśmy w tym przedmiocie na ostatniej sesji, skoro ponownie Komisja

Skargi i Wniosków otwarta dla wszystkich, którzy chcieli jeszcze, mieli wątpliwości, się odbyła, to nie rozumiem zarzutu, żeby było brak dyskusji w tym temacie, no bo to jakaś jest aberracja.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „My podejmujemy decyzję.”

Radny Z. Drozd „Ja mówię o projekcie uchwały i o braku dyskusji przed projektem uchwały, i że to jest nieformalnie i nie powinno mieć miejsca.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, gdyby pan się do tej dyskusji zgłosił przed...”

Radny Z. Drozd „Ale ja nie chcę się zgłaszać, panie przewodniczący, ja nie chcę się zgłaszać do dyskusji, tylko informuję, że to jest odbieranie radnym uprawnienia, bo jeżeli nikt nie zabierze głosu i przegłosujemy, ale nie można składać wniosku o zamknięcie dyskusji przed rozpoczęciem jakby rozpatrzenia projektu uchwały każdegokolwiek.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, więc mieliśmy głos „za”, głos „przeciw”, pan Stanisław Brzozowski w jakim trybie?”

Radny S. Brzozowski „Panie przewodniczący, ja chciałbym, żeby pan mecenas nam tutaj wyjaśnił tę kwestię, bo jeśli na przykład pan przewodniczący przyjmuje taki wniosek, no to... i pyta się Rady Miasta, czy jest sprzeciw, jeśli tego sprzeciwu nie ma, to wydaje mi się, że to jest logiczne dosyć, prawda?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, a jeżeli ten sprzeciw jest, to również logiczne jest to, że ja to poddam pod głosowanie. Więc ja swoje prawa... - (**Radny D. Sadowski** „Dokładnie tak.”) - ...i obowiązki znam. Wpływa wniosek formalny... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak jest.”) - ...moim obowiązkiem jest przegłosowanie tego wniosku. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak jest, tak jest.”) – Pan Zbigniew Ławniczak jeszcze. – (**Radna J. Mach** „I wtedy będzie wola Rady.”).”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Sami żeśmy sobie zrobili wykładnię i panie przewodniczący, ja chciałem wniosek dalej idący złożyć formalny, żeby i kolejny punkt w podobnej procedurze był głosowany – jeżeli nie będzie głosów „przeciw”, pan oczywiście podda pod głosowanie i głosujemy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Pan mecenas jakiś komentarz, zgodnie z prośbą pana radnego Brzozowskiego?”

Koordinator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel „Szanowni Państwo! Wysoka Rado! Jednym z wniosków formalnych wymienionych w Statucie i wielokrotnie zgłaszanych na tej sali, jest wniosek o zakończenie dyskusji i podjęcie uchwały. Po otwarciu punktu Wysoka Rada jest już w punkcie „dyskusja” i przypomnę tylko, że zawsze zwyczajowo i było dzisiaj też przy pierwszym punkcie, jeżeli przed przegłosowaniem tego wniosku ktoś z państwa radnych chciał zabrać głos, to pan przewodniczący zawsze tego głosu udziela, więc to nie zamyka możliwości zabrania głosu, jeżeli by ktoś z państwa taki wniosek o zabranie głosu. Dopiero po przegłosowaniu tego wniosku już Wysoka Rada nie prowadzi dalej dyskusji. Dziękuję uprzejmie.”

Radny S. Brzozowski „Panie przewodniczący, mikrofon.”

Radny Z. Ławniczak „Mikrofon, Jarek, mikrofon włącz sobie, bo nie słychać cię.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak, już. Drodzy państwo, przypomnę, że jesteśmy przy trzeciej z kolei uchwale dotyczącej skargi na Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w zakresie niewykorzystania potencjału uczniów, nauczycieli i całej placówki, co według skarżących przekłada się na niski poziom nauczania (mamy to nad druku 100-1) – autorem projektu jest Komisja Skarg i Wniosków, która to proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Mam wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji i ma sprzeciw, dlatego też wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji poddaję pod głosowanie. Bardzo proszę. Wniosek o głosowanie bez dyskusji. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu?”

Dyr. Wydz. OŚ E. Dumkiewicz-Sprawka „Przepraszam, ale 100-1 to jest skarga na Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w zakresie braku współpracy z Radą Rodziców.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani dyrektor, druk 1000-1 jest skargą na w zakresie niewykorzystania potencjału uczniów, nauczycieli i samej placówki (...).”

Dyr. Wydz. OW E. Dumkiewicz-Sprawka „A, tak, tak, przepraszam.”

Radna J. Mach „I na ekranie mamy 1000-1.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, na ekranie mamy w tej chwili wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji... – (**Radna M. Zaborowska** „1000-1) - ..nad właśnie 1000-1.”

Radny D. Sadowski „No i jest dobrze, bo następny 1001-1.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę o wyniki. Tabela przed państwem, bardzo proszę, zerknijcie. 21 głosów „za”, 3 głosy „przeciw”, 7 „wstrzymujących się”. Przecho- dzimy do głosowania bez dyskusji. Temat mamy określony. Zwróćcie państwo

uwagę dokładnie na to, nad czym głosujemy – jest to skarga na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie niewykorzystania potencjału uczniów, nauczycieli i całej placówki, co według skarżących przekłada się na niski poziom nauczania. I Komisja Skarg, Wniosków i Petycji proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o oddanie głosu. Ile głosów mamy, Kasiu? – (**Obsługa sesji „31.”**) – Bardzo proszę o wyniki. Tak. Szanowni państwo 21 głosów „za”, 4 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Informuję, że Rada uznała skargę za niezasadną w tym zakresie przed chwilą przedstawionym.”

Uchwała nr 806/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

AD. 8.9. SKARGI NA DZIAŁANIA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 12 W LUBLINIE W ZAKRESIE BRAKU WSPÓŁPRACY Z RADĄ RODZICÓW

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1001-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu. Jednocześnie informuję, że mam wniosek pana radnego Ławniczaka o przejście do głosowania bez dyskusji, więc jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to tak właśnie zrobię, jeśli będzie sprzeciw, poddam ten wniosek pod głosowanie.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Może nie tyle, co chciałbym jakkolwiek dyskutować w tym temacie zbyt długo, natomiast uważam, że jest tu drobne niedociągnięcie w tym projekcie. Jakbyśmy... - (**Głos w tle** – wypowiedź nieczytelna) – Przepraszam, przepraszam, ma pan rację, czekam.”

Radny D. Sadowski „Nie słysząc pana przewodniczącego.”

Przew. RM J. Pakuła „Jest sprzeciw, pan radny chciałby dyskutować, tak więc wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji poddamy pod głosowanie. Jeśli wniosek uzyska większość, przejdziemy do głosowania bez dyskusji.”

Radny P. Popiel „Czy mogę doprecyzować.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale pan radny oczywiście uzyska głos, bo pan się do niego zgłosił, panie radny.”

Radny P. Popiel „Znaczy, bo to nie jest dyskusja, tylko poprawkę chciałem zgłosić, tylko tyle.”

Przew. RM J. Pakuła „To również. Tak, teraz jest 1001-1. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za” przejściem do głosowania bez dyskusji. Kto „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się”? Bardzo proszę o oddanie głosu? Mamy? Bardzo proszę o wyniki. Bardzo proszę, spójrzmy na tabelę, na wyniki. Nikt z państwa radnych nie zgłasza zastrzeżeń. Informuję w takim razie, że 20 głosów „za”, 5 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” – wniosek uzyskał wymaganą większość. Udzielam głosu panu radnemu Piotrowi Popielowi, jako jedyńemu.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, miałem tutaj wątpliwość, czy rzeczywiście będę dopuszczony w jakikolwiek sposób do złożenia poprawki. Przepraszam, ale tu jakieś sprzężenia akustyczne dobiegają z pomieszczenia obok. Otóż, w § 1 przedmiotowej uchwały na druku nr 1001-1 mamy zapis: *Uznaje się skargę Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 12 w Lublinie na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie w zakresie braku współpracy z Radą Rodziców za zasadną* – otóż, szanowni państwo, tutaj w mojej ocenie powinniśmy dodać jeszcze jeden przymiotnik – *w zakresie braku należytej współpracy, odpowiedniej współpracy*. Myślę, że takie zdanie, że tu w ogóle tej współpracy nie ma, no, nie do końca jest zasadne. Takie jest moje zdanie. Chciałbym taką poprawkę zgłosić. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, więc...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący... - (**Kilka głosów radnych jednocześnie** – nieczytelne) - ...też w kwestii formalnej. Otóż, ja to zgłaszałem na poprzedniej Komisji Skargi i Wniosków, to samo, co tutaj kolega, natomiast po przegłosowaniu tego wniosku o nieprowadzenie dyskusji taka poprawka już jest praktycznie niemożliwa, bo zmienia zupełnie zapis § 1.”

Przew. RM J. Pakuła „No, nie mam przekonana do tego, co mówi pan przewodniczący Daniewski. Myślę, że dodanie słowa „należytej” nie zmienia sensu tego, uściśla może, tak, nie wiem nawet, jak to określić, ale zapewne nie zmienia wydźwięku tego, co proponuje nam Komisja.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „To bardzo się cieszę, bo ten wniosek składany był przeze mnie na Komisji Wniosków, tak, tak, ja jestem za oczywiście, tylko żeby nie było tu jakichś formalnych przeciwwskazań do tego. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Rozumiem, że wniosek należy poddać, wniosek pana radnego Popiela, pod głosowanie... - (**Radny B. Margul** „Panie przewodniczący, można w ramach głosu „przeciw”?)” – Wniosek formalny?”

Radny B. Margul „Tak, głosu przeciw tej poprawce. No, przed głosowaniem o poprawce, chciałem na jej temat się wypowiedzieć.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę bardzo...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie ma dyskusji.”

Przew. RM J. Pakuła „No, ale dwa „za”, dwa „przeciw”, tak?”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, ja chciałem tylko zwrócić uwagę, że w treści skargi jest napisane „o braku możliwości współpracy”, a nie „należytej współpracy”, więc nasza uchwała powinna się chyba odnosić do treści skargi, a nie powinna być dowolną, literacką kompozycją, tak, żeby to ładnie wybrzmiało. Więc jeżeli w treści jest zdanie „i braku możliwości współpracy z dyrektorem od początku 2020 roku”, no to nie powinniśmy ubarwiać dodatkowymi przymiotnikami. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Zbigniew Ławniczak – w ramach głosu „za”, czy „przeciw”?”

Radny Z. Ławniczak „W ramach głosu „za”. Uważam, że tę poprawkę można wprowadzić i proponuję zamknąć dyskusję i przejść do głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale dwa „za”, dwa „przeciw”. Pan Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję, panie przewodniczący, ja zdecydowanie „przeciw”, bo odnosimy się do sformułowania skargi i albo uznajemy ją za zasadną, albo za niezasadną, a nie przeformułujemy to, co skarżący mieli na myśli, bo to wtedy budzi już naszą aktywność legislacyjną zbyt daleko posuniętą... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak jest...”) - ...dając precedens. Jeśli mogę wykorzystać swój głos, panie przewodniczący Daniewski. Następne skargi też będziemy przeformułowywać, niezgodnie z intencją skarżącego, więc to już nie będzie chyba... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) ...nie wiem, czy li tylko ducha, ale i przepisu, który nas zobowiązuje do rozpatrzenia skargi, a nie jej modyfikacji. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze. Drodzy państwo, przegłosujemy teraz wniosek...”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Tak, wsłuchując się w ten głos w dyskusji, szanowni państwo, no, chciałbym jednak może wycofać, może faktycznie nie chciałbym (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) ...tego procesu legislacyjnego, jeśli państwo uważacie. Ja to troszeczkę inaczej po prostu odczytałem, tak, że to jednak wybrzmiało już wcześniej, a tu jest tylko i wyłącznie kwestia odniesienia się. Ale jeśli państwo macie takie tutaj wnioski, to wycofuję. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Na komisji można było to zgłosić.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Głosujemy podjęcie uchwały, tak? Bardzo proszę o określenie tematu – podjęcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w zakresie braku współpracy z Radą Rodziców (druk nr 1001-1), jest to projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. I tym razem Komisja proponuje, aby tę skargę uznać za zasadną, także zwróćcie państwo uwagę na to, w jaki sposób głosujecie. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Głosujemy i przekazujemy. Mamy komplet głosów? Bardzo proszę o podanie wyników. – (**Głosy w tle** „Proszę o zaznaczenie do protokołu, że byłam „za”.”) – Dobrze, nie słyszę zastrzeżeń... - (**Radna A. Ryfka** „Bardzo proszę o zaznaczenie do protokołu, że byłam „za”, bo zdaje się, że wysłałam pustą odpowiedź.”) – Dobrze, podaję wynik: 14 głosów „za”, 7 głosów „przeciw”, 9 „wstrzymujących się”. Informuję, że skarga została uznana za zasadną, a intencją pani radnej Anny Ryfki było zagłosowanie „za”, omyłkowo wysłała pusty głos.”

Uchwała nr 807/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, następna uchwała, to będą lokale wchodzące w skład mieszkaniowego zasobu miasta Lublin, ale to już po przerwie. Obiecywałem, że po tym bloku uchwał robimy godzinną przerwę obiadową. Jest godzina 14.45... - (**Radny D. Sadowski** „To może do 16.00, panie przewodniczący?”) – Dobrze, równo do 16.00, 1 godz. 15 min.”

Radny D. Sadowski „To tak bez spóźnień prosilibyśmy.”

Przew. RM J. Pakuła „Bez spóźnień, punktualnie o 16.00 i apeluję do państwa, żeby się nie wylogowywać, zostańcie na czas przerwy zalogowani.”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Sprawdzimy listę obecności.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, pana słabo słychać.”

Radny Z. Targoński „No, tak, ledwo, ledwo słyszymy.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie wiem, dlaczego.”

Radny P. Breś „Mikrofon pan sobie skręci do ust, panie przewodniczący, bliżej ust...”

Radny S. Brzozowski „Pan przewodniczący nie zjadł obiadu.”

Radny P. Breś „Mikrofon, o, niżej, niżej, o.”

Przew. RM J. Pakuła (ze śmiechem) „Wszystko jasne.”

Radny S. Brzozowski „Oczywiście, znakomicie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, świetnie. Drodzy państwo, sprawdzamy obecność, zobaczymy, czy mamy quorum.”

Radny Adam Osiński „Kogo nie ma, to potrącić premię, panie przewodniczący.”

Radny D. Sadowski „A premię kiedy wypłacane, żebyśmy wiedział, kiedy pójść na zakupy, bo słyszałem, że galerie będą otwarte.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie przewodniczący, niech pan zapomni o premii.”

Radny D. Sadowski „Pytanie było retoryczne. Tak też myślałem.”

Przew. RM J. Pakuła (ze śmiechem) „Słusznie. Ilu mamy radnych?”

Radna J. Mach „Czy mogę prosić o powtórzenie? Bo jakoś nie przekazałam chyba.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale to w tej chwili, Jadwiga, dobrze, że jesteś, to nie będzie w żadnych protokołach, to jest sprawdzenie, czy jest quorum, więc nic takiego się nie dzieje. Poproszę o listę obecności. Mamy 24 radnych, wznawiam obrady Rady Miasta Lublin po przerwie. Umawialiśmy się punktualnie, a jest już kilka minut po.”

AD. 8.10. ZASAD WYNAJMIOWANIA LOKALI WCHODZĄCYCH W SKŁAD MIESZKANIOWEGO ZASOBU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 967-1) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Lublin (druk 967-1). Czy ze strony państwa radnych są jakieś wnioski, uwagi, pytania do projektu uchwały?”

Radny P. Breś „Tak, panie przewodniczący – Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze, ale jako pierwszy pan sekretarz Andrzej Wojewódzki, bardzo proszę, a Piotr Breś jako pierwszy z pytających.”

Radny P. Breś „Dobrze.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ten projekt uchwały...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale słabo słycać pana sekretarza.” – (**Głosy radnych** „Bardzo źle.”).

Sekretarz A. Wojewódzki „A teraz lepiej?”

Radny Z. Drozd „Ale nie mogę dać swojej obecności, nie wiem, co jest.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale to już nie ma takiej konieczności, dobrze, że jesteście z nami. – (**Radny P. Gawryszczak** „Mikrofon trzeba przyciągnąć do siebie.”).

Sekretarz A. Wojewódzki „A teraz lepiej?”

Przew., RM J. Pakuła „Odrobinę, ale też nie za dobrze.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Momencik, proszę państwa.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale teraz już bardzo dobrze.”

Radny P. Popiel „Teraz bardzo dobrze.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Sekundeczkę.”

Radny M. Bubicz „Bez słuchawek, bez słuchawek.”

Radny P. Popiel „Bez zestawu słuchawkowego, było bardzo dobrze, panie sekretarzu. Nie słyszymy, nie słyszymy.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale teraz to nic nie słycać.”

Sekretarz A. Wojewódzki „A teraz?”

Przew. RM J. Pakuła „Teraz jest dobrze.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Przepraszam za te kwestie techniczne. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ten projekt uchwały m.in. polega na tym, że musimy dostosować nasze przepisy dotyczące wynajmu lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin do obowiązujących obecnie przepisów i ustalonego terminu dla rad gmin dostosowania przepisów w tym zakresie w ciągu 24 miesięcy od wejścia w życie ustawy w 2019 roku. Nie będę omawiał, oczywiście odpowiem później na wszystkie pytania, jakie będą zadane, łącznie z panią dyrektorką Ewą Lipińską, natomiast w imieniu pana prezydenta chciałbym złożyć autopoprawkę do tego projektu – w § 14 ust. 5 – *Komisję, o której mowa w ust. 4, powołuje na czteroletnią kadencję Rada Miasta Lublin na wniosek prezydenta miasta spośród osób delegowanych przez:* - i tutaj będzie myślnik pierwszy u samej góry: *Radę Miasta Lublin w liczbie trzech radnych*, i pozostałe zapisy pozostają bez zmian, czyli *Związek Polskich Artystów Plastyków, Związek Artystów Scen Polskich, Stowarzyszenie Polskich Artystów, Stowarzyszenie Pisarzy, przedstawiciel Wydziału Kultury oraz Wydziału Spraw*

Mieszkańców. W imieniu pana prezydenta bardzo proszę o przyjęcie państwa radnych tej autopoprawki, tak jak wspomniałem w § 14 ust. 5. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Mogę rozumieć, że poprawka niejako, autopoprawka niejako idzie w tym kierunku poprawki zgłoszonej przez Komisję Budżetowo-Ekonomiczną.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Tak, ta poprawka rzeczywiście idzie w tym kierunku. Nawet mogę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy wykracza troszeczkę propozycję Komisji Budżetowo-Ekonomicznej; z uwagi na to, z tego, co pamiętam, Komisja proponowała, że po jednym przedstawicielu klubów, które są utworzone w Radzie Miasta; pan prezydent proponuje trzech radnych wskazanych przez Wysoką Radę. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, zgłaszał się Piotr Breś, tak?”

Radny P. Breś „Tak, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, Piotrze.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! No, cieszy mnie ten fakt autopoprawki, którą pan prezydent proponuje. Nie ukrywam, że na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej też zgłaszałem ten temat, żeby radni też mogli uczestniczyć w pracach tej Komisji, która decyduje o przydzieleniu tych mieszkań dla artystów, i ja właśnie w tej sprawie, że popieram ten wniosek i autopoprawkę, i cieszę się, że pan prezydent tą autopoprawką zmienia. Dziękuję bardzo.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, można w kwestii formalnej?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Tak, bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja tylko mam taką wątpliwość natury prawnej i ja bym prosił pana mecenas, żeby ewentualnie to rozstrzygnął. Mnie też oczywiście zadowala treść tej poprawki i myślę, że ona jest zgodna z duchem tego, o czym rozmawialiśmy na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, natomiast co do samej treści jest to troszkę inna poprawka, niż wnioskowaliśmy, i czy mimo wszystko nie powinniśmy jej przegłosować, nawet przyjmując, że autopoprawka jest zasadna i odrzucając tę poprawkę, którą zaproponowała Komisja, ale żeby jednak mimo wszystko, że powinna być poddana pod głosowanie. Taką mam wątpliwość i prosiłbym o opinię pana mecenas.”

Przew. RM J. Pakuła „Ja też już to konsultowałem przed chwilą z panem mecenasem. Pan mecenas powiedział mi w ten sposób, że jeżeli ta autopoprawka w całości konsumuje, a tego można by się domyślać, poprawkę zgłoszoną przez Komisję, to jeśli nie będzie sprzeciwu ze strony członków Komisji, to nie musimy

głosować poprawki zgłoszonej przez Komisję. Jeżeli oczywiście zastrzeżenia ze strony członków Komisji będą, wtedy będziemy tę poprawkę głosować.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, jeżeli można – Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, Piotr Breś, bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Chciałbym dopytać, bo nie zrozumiałem tej autopoprawki.”

Radny Z. Ławniczak „Ja też się zgłaszam.”

Radny P. Breś „Pan prezydent wybiera spośród Rady, czy radnych trzech przedstawicieli, czy to Rada wybiera? Bo to ma znaczenie, bo myśmy mówili o tym na Komisji, żeby to Rada Miasta wybierała spośród radnych – ja mówiłem o dwóch klubach akurat – członków, i to ma znaczenie w kontekście tego, czy to pan prezydent wskazuje osobiście, czy to Rada wybiera? Bo to ma znaczenie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, za chwilę dopytamy. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Chciałem tylko też o to zapytać, już mnie wyprzedził kolega radny Breś. Natomiast mam taką refleksję i chciałem się nią podzielić. Chyba od dziesięciu, już jedenasty rok jestem w Radzie i pierwszy raz się spotykam z czymś takim, żeby Klub Prezydenta, który jest prezydentem miasta, głosował zasadność autopoprawki prezydenta. To jest w ogóle jakieś chyba na skalę, no, nie wiem, jakoś dla mnie..., ale no cóż, Klub opozycji... - (**Wiele głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne; **Radny B. Margul** „Nic pan nie zrozumiał, nic pan nie rozumie...”) – Klub prezydencki składa wniosek o przegłosowanie – to dla mnie jest trochę takie, no, irracjonalne, ale no fajnie, fajnie, że tak w tym kierunku idziemy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie... - (**Radny B. Margul** „...Pan Ławniczak nie zrozumiał tradycyjnie.”; **Radny D. Sadowski** „To poprawka Komisji, a nie autopoprawka...”) – Drodzy państwo, spokojnie, na pewno nie będziemy głosować autopoprawki prezydenta, jeżeli już, to poprawkę Komisji, ale do tego dojdźmy powolutku. Czy ktoś jeszcze? O, bardzo proszę, pan Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. No, ja w tym temacie, to radni mieli wątpliwości też. Jak rozumiem zapis § 14 pkt 5, że Komisję powołuje prezydent spośród osób delegowanych przez – jeżeli będziemy mieli tutaj Radę Miasta, no to wtedy Rada Miasta deleguje, a prezydent powołuje. Chciałbym też to uściślić.”

Radny P. Breś „Dlatego, panie przewodniczący, o to też pytałem, bo jeżeli to będzie zapis, że wniosek prezydent spośród osób delegowanych przez – i tak, jak na Komisji zgłosiliśmy Budżetowo-Ekonomicznej Radę Miasta Lublin, no to

Rada będzie delegować, a prezydent powoływał. Natomiast, jeżeli to pan prezydent teraz z automatu zapiszemy, że powołuje trzech, no to tylko pan prezydent będzie powoływał, a nam zależy na tym, żeby to Rada Miasta powoływała, a prezydent... znaczy delegowała, a prezydent powoływał. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Odnoszę wrażenie, że powtarzamy te same słowa któryś raz z rzędu. Bardzo proszę, pan Andrzej Wojewódzki w imieniu prezydenta.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Szanowni państwo, Komisję tę powołuje Rada Miasta Lublin, w związku z tym tutaj nie ma żadnych obaw, że to prezydent będzie w formie zarządzenia wybierał członków Komisji, absolutnie nie, powołuje Rada Miasta Lublin. Natomiast jeżeli chodzi... Oczywiście powołuje na wniosek prezydenta spośród osób delegowanych. Jeżeli chodzi o osoby, o których tutaj mówi pan prezydent, czyli trzech radnych Rady Miasta Lublin, osoby te deleguje Rada Miasta Lublin, czyli to Rada Miasta Lublin wskazuje trzy osoby, które później będą przedstawione do składu Komisji opiniującej najem dla artystów na pracowni artystyczne. Absolutnie pan prezydent nie uzurpuje sobie ani prawa wyboru spośród radnych tych trzech przedstawicieli, a nie też pan prezydent ostatecznie nie powołuje Komisji ds. zaopiniowania, jest to wyłączna dyspozycja i decyzja państwa radnych tak co do wskazania trzech radnych, jeżeli ten zapis zostanie przyjęty przez Wysoką Radę, jak i również jeśli chodzi o zwołanie ostatecznego składu członków Komisji na czteroletnią kadencję. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

Radny B. Margul „Jeśli można, Bartosz Margul jeszcze raz.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, czyli rozumiem, że autopoprawka zmierza do tego, że będziemy dwuetapowo niejako to procedowali, czyli wybierała najpierw Rada kandydatów, a potem prezydent tych kandydatów, wraz z tymi kandydatami przez nas zatwierdzonymi da pod głosowanie cały projekt uchwały, którą Rada Miasta zaopiniuje do powołania takiej Komisji. Tak? Dobrze rozumię? To jest jedna sprawa.

Dwa – pan, jeden z kolegów radnych niestety nie zrozumiał, o czym była mowa, bo była mowa o głosowaniu wniosku Komisji, a nie autopoprawki...”

Przew. RM J. Pakuła „To może nie tłumaczmy sobie w taki sposób, panie radny.”

Radny B. Margul „Nie, ale jak tutaj pan radny Ławniczak ironizował to, co ja mówiłem...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale nie musi pan do ironii pana Ławniczaka się ustosunkowywać. No, rozmawiajmy na temat.”

Radny B. Margul „Dobrze. Pana Ławniczaka pan nie upominał, jak nie mówił na temat. Dobrze. I ja, szczerze mówiąc, mam, szczerze mówiąc, taką drobną wątpliwość, czy nie będzie wady legislacyjnej, jeżeli..., bo wydaje mi się, że to jest... idzie w duchu podobnym, ale jednak jest to troszeczkę inna poprawka, bo z tego, co wypracowaliśmy na Komisji, to było tak, że klub radnych zgłaszają, a pan prezydent przedstawia do zaopiniowania, więc mam taki problem wewnętrzny, że może być wada prawna, więc ja bym proponował, żeby to jednak przegłosować i odrzucić tę poprawkę naszej Komisji, żeby nie było wady prawnej. Taka jest moja propozycja. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Może poprosimy o opinię pana mecenasa. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie mecenasie, jak pan sądzi – powinniśmy tę poprawkę głosować, czy w razie, gdyby nie było sprzeciwu ze strony członków Komisji, to możemy sobie podarować to jedno głosowanie?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Już, szanowni państwo, wszystko wyjaśnię, ale jeszcze nawiążę do wypowiedzi pana sekretarza, tutaj dodam od siebie to samo. Szanowni państwo, autopoprawka nie zmierza do jakiegokolwiek zmiany procedury wyboru, bo ona wynika z ustawy i pan sekretarz ją wyraźnie przedstawił, więc autopoprawka zmierza do tego, że wśród członków Komisji, którą i tak będzie wybierała Rada, jak powiedział pan sekretarz, będzie też trzy osoby, trzech radnych wskazanych przez Radę Miasta Lublin. Natomiast, jak rozumiem, poprawka Komisji nieco inaczej brzmiała i miała, no, nieco inne brzmienie, bo proszę wybaczyć, nie mam jej w tej chwili przed oczyma, ale jak pan przewodniczący powiedział, ona zmierzała do wskazania przez kluby. Czy dobrze zrozumiałem?”

Radny B. Margul „Tak, dokładnie taka była...”

Koordyn. BP Z. Dubiel „W związku z tym na pewno nie można mówić o tożsamości tych dwóch zapisów, one się w pewien sposób różnią – czym innym jest wskazanie trzech członków, kandydatów do Komisji przez Radę, a czym innym przez kluby i w tym momencie myślę, no, porozumiewam się w tej chwili, mimo że jesteśmy w jednym budynku, z panem sekretarzem, powinna być ta po pierwsze poprawka przegłosowana i chyba, panie sekretarzu, w tym momencie powinniśmy się wstrzymać z tą autopoprawką, no bo jeżeli zgłosimy autopoprawkę, to ona już stanie się częścią tego projektu i wówczas tak naprawdę Komisja by odnosiła się, mógłby powstać bałagan – mam nadzieję, że jestem precyzyjny. Jeśli pan prezydent zgłosi autopoprawkę, to oczywiście nie głosujemy autopoprawki, ona już wchodzi do projektu, więc moim zdaniem reasumując, że trzeba przegłosować poprawkę Komisji, bo ona inaczej brzmi w tym momencie i w zależności od tego, czy ta poprawka Komisji przejdzie, czy nie, no to ewentualnie będzie złożona autopoprawka, ale po tym głosowaniu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Dziękuję bardzo, wiemy, co mamy robić. Bardzo proszę... Czy pan Andrzej jeszcze się zgłasza, tak?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Chyba że pan sekretarz ma jakieś...”

Sekretarz A. Wojewódzki „Proszę państwa, tu jest tylko kwestia jedna, bardzo istotna i ważna, oczywiście mam nadzieję, że taka sytuacja nie nastąpi. Gdyby Wysoka Rada odrzuciła poprawkę Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, no to w zasadzie na dzień dzisiejszy obowiązuje projekt, który został przedstawiony Wysokiej Radzie, więc mam ogromną prośbę, jeżeli taka nawet byłaby konstrukcja działania Wysokiej Rady, żebym mógł później w imieniu pana prezydenta tę autopoprawkę zgłosić, bo jeżeli jej nie zgłoszę, a Rada przegłosuje projekt przedstawiony przez pana prezydenta po odrzuceniu poprawki Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, to po części nie będzie wypełniona wola radnych z Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, a tutaj pan prezydent jest za tym, żeby tę wolę w jakimś zakresie spełnić, moim zdaniem nawet szerzej, niż pierwotnie była zapowiedź ze strony członków Komisji odnośnie proponowanej zmiany. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Panie sekretarzu, z tym szerzej, to tak nie wiemy, dlaczego trzy, a nie dwa, i nie chodzi tutaj o szerzej.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, ale rozumiemy, jak to ma wyglądać – najpierw głosujemy poprawkę Komisji, później oddajemy głos panu sekretarzowi i dopiero wtedy zgłasza autopoprawkę prezydenta. Dyskusję, zdaje się, zakończyliśmy. Bardzo proszę o określenie tematu. Zaczniemy od głosowania poprawki zgłoszonej przez Komisję Budżetowo-Ekonomiczną. Mamy określony temat. Drodzy państwo, głosujemy. Bardzo proszę, kto jest „za” przyjęciem tej autopoprawki, kto jest „przeciw”, a kto z państwa „wstrzymał się” od głosu. – (**Radny D. Sadowski** „Trzeba mieć świadomość, że będzie autopoprawka...”) – Przed nami indywidualne wyniki ankiety, bardzo proszę, popatrzcie państwo na tabelę. – (**Radny D. Sadowski** „No i chyba sobie...”; **Radny B. Margul** „Mam wrażenie, że nie wszyscy zrozumieli, jak to ma wyglądać.”; **Radny P. Breś** „Czyli przeszła nasza poprawka, naszej Komisji, także...”; **Radny B. Margul** „No, nie wszyscy chyba uważnie słuchają, o czym była mowa.”; **Radny D. Sadowski** „Starałem się uprzedzić w głosowaniu, że...”; **Wiele głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne.) – Dobrze... - (**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, jeżeli mogę prosić o głos – Piotr Breś.”) – No, może ja bym podał wyniki głosowania. – (**Radny P. Breś** „A, przepraszam.”) – Dobrze. 16 głosów „za” tą poprawką, 9 głosów „przeciw”, 4 „wstrzymujące się” – poprawka Komisji Budżetowo-Ekonomicznej uzyskała wymaganą większość. A teraz pan radny Piotr Breś prosi o głos, bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Myślę, że w takiej sytuacji jest bezzasadna autopoprawka prezydenta, czyli dalej idąca o te 3 osoby... (część wypowiedzi nieczytelna). Jeżeli

jest poprawka przegłosowana, że jest dwóch kandydatów, że Rada wybiera spośród dwóch klubów, no to myślę, że to wystarczy w zupełności. Dziękuję.”

Radny D. Sadowski „Jeśli mogę...”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. – (**Radny D. Sadowski** „...się zgłaszają.”) – Słuchajcie państwo, no, czy... No, dobrze, ale czy w tym momencie będziemy słuchać przemyśleń 31 radnych? No, jeżeli ta autopoprawka ma zaistnieć lub ma nie zaistnieć, no to przecież to jest po stronie prezydenta. Bardzo proszę, pan Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Znaczy w tym momencie autopoprawka po przegłosowaniu poprawki Komisji Budżetowo-Ekonomicznej jest bezzasadna i jak rozumiem, bo tak pamiętam treść tej poprawki, no to zgłaszają do pana prezydenta kluby radnych, tak, a nie Rada Miasta, a pan prezydent powołuje zgodnie z treścią tej uchwały, projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan sekretarz Andrzej Wojewódzki.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Szanowni państwo, myślę, że tu jest pewne niezrozumienie. Pan prezydent, bez względu na to, czy to Rada by wybierała trzech kandydatów ze strony Rady, trzech przedstawicieli radnych, czy to będą wskazywały kluby, to zawsze Komisję powołuje Wysoka Rada, pan prezydent co najwyżej ma inicjatywę uchwałodawczą w tym zakresie, wskazując projekt uchwały i wskazując tych przedstawicieli, którzy są spoza Rady Miasta Lublin, więc to podstawowa kwestia; nie prezydent ustala skład Komisji Rady, natomiast skonsultowałem przed chwilą z panem prezydentem – jeżeli wolą Wysokiej Rady jest taki zapis przed chwilą przegłosowanej poprawki Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, pan prezydent nie zgłasza autopoprawki. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie jestem pewien, czy taka jest wola Rady, ale w głosowaniu wygląda na to, że tak właśnie jest. – (**Radny P. Breś** „Taka jest, panie przewodniczący, no, jest.”; **Radny D. Sadowski** „Jest, jaka by nie była, ale jest.”) – Dobrze. Bardzo proszę o określenie tematu, będziemy głosować podjęcie uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Lublin wraz z poprawką Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pani radna Elżbieta proszona jest o oddanie głosu. Już, już jest, przepraszam. Dobrze, poproszę o wyniki. Drodzy państwo, tabela przed nami, bardzo proszę, popatrzcie na nią. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 808/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu

Ad. 8.11. PRZYJĘCIA WIELOLETNIEGO PROGRAMU GOSPODAROWANIA MIESZKANIOWYM ZASOBEM MIASTA LUBLIN NA LATA 2021-2025

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 968-1) stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2021-2025 (mamy to na druku nr 968-1). I czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. Ile? Poproszę o wyniki. 23 głosy „za”, 1 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 809/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

Ad. 8.12. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 1002/XXXIX/2014 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 13 MARCA 2014 R. W SPRAWIE ZWOLNIENIA OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI BUDYNKÓW LUB ICH CZĘŚCI W RAMACH POMOCY DE MINIMIS W ZWIĄZKU Z UTWORZENIEM NOWYCH MIEJSC PRACY ZWIĄZANYCH Z NOWĄ INWESTYCJĄ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 982-1) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 1002/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków lub ich części w ramach pomocy de minimis w związku z utworzeniem nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją (druk nr 982-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat mamy określony, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. Poproszę o wyniki. Drodzy państwo, 29 głosów „za” – jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 810/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu

Ad. 8.13. WYRAŻENIA ZGODY NA WNIESIENIE WKŁADU NIEPIENIĘŻNEGO (APORTU) DO SPÓŁKI: LUBELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ SP. Z O.O. W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 972-1) stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie 8.13. wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Lublinie (druk nr 972-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, mam uwagę – Piotr Gawryszczak.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „W związku z tym, że zapewne tak jak i do większości radnych, także i do mnie, ze mną kontaktowali się mieszkańcy ulicy Rataja, przy której, której dotyczy to przekazanie tej działki, chciałbym zapytać czy w imieniu pana prezydenta można by uzyskać jakąś deklarację, że na przykład Zakład Gospodarki Komunalnej, przepraszam, mylę tutaj nazwy, zakład komunalny, którym zarządza pan Grzegorz Siemiński, na przykład mógłby zadeklarować, że posadzi wokół tej działki jakieś krzewy, czy drzewa, które spowodują ograniczenie uciążliwości dla okolicznych mieszkańców, którzy, jak twierdzili w rozmowie, mają problemy na przykład z taką szkołą jazdy, która tam jest, która, no, wiadomo, że tam głównie się szkoła na motocyklach, które powodują utrudnienie życia mieszkańców, więc jeśli teraz dojdzie jeszcze wzmożony ruch i mieszkańców, którzy będą przywozić posegregowane śmieci i tych ciężarówek, które będą te kontenery zabierały, to może właśnie w taki sposób można by ułatwić życie mieszkańcom, że spowoduje się poprzez zasadzenie jakiejś roślinności zmniejszenie uciążliwości dla ich życia. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Ja chciałbym wiedzieć, co na tym terenie będzie się robić, czy to będzie składowisko śmieci i nie dość, że mieszkańcy mają i Hajdowa, i Felina tutaj pośrodku kompostownię przy Metalurgicznej, to wszelkie składy państwo tutaj organizujecie. Nie potraficie kupić działki poza Lublinem, tylko segregację śmieci robicie w mieście. Pytanie: czy zasadnicze ochrony środowiska, czy ochrona środowiska nie pozwoli na to, żeby działalność, która się będzie tam odbywała, będzie wychodziła zasięgiem i czy będzie działała szkodliwie na środowisko dla mieszkańców, dlatego że się mieszkańcy na takie rzeczy nie godzą. Jest kilka firm już, z Lubartowa przyszła jedna tu, co w ubiegłym roku chyba, czy ponad rok paliło się przy Doświadczalnej, i tu zakład przetwórczy drobiu ma być i następne pasztety nam państwo szykujecie tutaj, w strefie między mieszkańcami wciska się na siłę prowadzenie działalności gospodarczej,

która utrudnia życie mieszkańcom. Tego sobie Felin nie życzy i Hajdów. Więc proszę mieć się na baczności, że państwo będziecie mieć blokadę mieszkańców i to dużą, dlatego że ludzie wytrzymują już za dużo. Panattoni wjeżdża na ulicę samochodami ciężarowymi, nie potraficie nic zrobić, powyżej 16 ton wjeżdżają na ulice Franczaka „Lalka”, ludzie nie mogą spać. Jeżeli chodzi z kolei o Strefę Ekonomiczną, to w nowych blokach TBV nie mogą spać, dlatego że w nocy są przeładunki aluminium, Aliplast to chyba robi, z Ukrainy przywożone są i prosba, żeby ochrona środowiska zwracała uwagę na to, żeby prowadzenie działalności odbywało się z zabezpieczeniem mieszkańców. Niech wybudują ekrany, żeby nie było hałasu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny Bartosz Margul się zgłaszał? Tak? Dobrze usłyszałem?”

Radny B. Margul „Bardzo proszę, w tej chwili pan przewodniczący Bartosz Margul, później przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny E. Bielak „Ja chciałbym od prezydent odpowiedź usłyszeć.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! W związku z tym, że reprezentuję tę dzielnicę, też do mnie zwracało się wiele osób, i mam taką prośbę. Znaczą, ja wiem, że pojawiło się też nieprawdziwych informacji, które być może celowo wprowadzały niepokój u mieszkańców, ja bym chciał państwa prosić, pana prezydenta Szymczyka, czy kogoś z Wydziału Ochrony Środowiska, czy z LPGK o zdementowanie pogłosek o odpadach medycznych, bo taka pogłoska na Felinie krąży i ona w sposób uzasadniony wprowadza niepokój, ale jak domniemam, że jest nieprawdziwa i proszę o zdementowanie. To jest pierwsza rzecz.

Druga sprawa – mam troszkę wątpliwości natury takiej, że ta działka wjazd miałyby na zakręcie i wcześniej rozmawiałem z panem prezydentem Szymczykiem i mam prośbę, żeby się odniósł do tego, czy to nie będzie jakieś utrudnienie, że tam te pojazdy będą na samym zakręcie. I też rozmawiałem na temat ten, że po drugiej stronie ulicy jest teren nieco mniejszy i pod rozważę taką daję, czy nie można byłoby ewentualnie tych działek po drugiej stronie, które zamiast 200 byłyby 300 metrów o zabudowy, a i wtedy już te dodatkowe 100 metrów mogłoby spowodować, że te problemy, ale nie wiem, czy ta działka jest wystarczająca. To jest kolejna sprawa.

I mam prośbę też taką, bo na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej bodajże, czy na którejś innej Komisji również zgłaszałem te problemy związane ze zbyt- nym hałasem na tym torze, gdzie często korzystają z tego toru motocykle, które mają chyba, no, przerobione tłumiki i powodują dość dużo hałasu, żeby skierować, podtrzymuję to, znaczą chciałbym, żeby pan sekretarz podtrzymał tę deklarację, że zwróci się do tego ośrodka, żeby takich pojazdów, które nie spełniają norm, nie wpuszczać na ten teren, bo przez to jest to bardzo uciążliwe dla sąsiadów. Także prosiłbym o zdementowanie niektórych fake newsów i odpowiedź pana prezydenta Szymczyka na temat wjazdu do tej działki i ewentualnej możliwości skorzystania z innych działek po drugiej stronie ulicy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! No, ja też chciałbym poznać meandry tej całej historii, bo przyznam szczerze, że podobnie, jak do większości państwa radnych dochodzą do mnie różne sygnały i niekiedy bardzo sprzeczne, ale jesteśmy radnymi, by służyć interesowi mieszkańców przede wszystkim i te niepokoje, które towarzyszą mieszkańcom Felina, w tym wypadku są dla mnie kluczowe, chciałbym więc poprosić pana... - (**Radny E. Bielak** „Ja, Marcin, zapraszam, żebyś przyjechał o 11.00, wszystko usłyszysz, o 23.”) – Gienku drogi, ja na pewno przyjadę, ja jeżdżę tam, gdzie potrzebują mnie mieszkańcy, z tobą też się chętnie spotkam... - (**Radny E. Bielak** „Nauczają cię ścigać się...”) – Proszę, nie przerywaj mi tylko, bo myślę, że prościej też będzie powiedzieć o temacie, który nas przecież łączy i w związku z powyższym ja bym bardzo prosił i pana prezydenta, i pana prezesa, który zapewne głos zabierze, żeby ten cały aspekt ekologiczny w tej sprawie przedstawił i aspekt lokalizacyjny, bo te informacje też nie są do końca spójne. I chciałbym też zadać pytanie. Skąd się wzięły te perturbacje społeczne, no bo przecież gdyby ten czynnik partycypacyjny zadziałał prawidłowo, gdyby mieszkańcy uzyskali tę informację wcześniej, to ja sądzę, że jakiś *consensus* na tym polu mógłby zostać uzyskany, w związku z tym chciałbym zapytać, czy w ogóle było spotkanie z Radą Dzielnicy Felina, z mieszkańcami, czy było to wyeksponowane. No, my, jako radni też bardziej dowiedzieliśmy się w ramach pewnego projektu i prac komisji stałych, wcześniejszej prezentacji nie było, może trochę tego zabrakło, ale przede wszystkim bardzo prosiłbym pana prezydenta i pana prezesa o takie szczegółowe wprowadzenie w tę tematykę, bo bardzo mnie nurtuje, a niepokoje społeczne troszeczkę niepokoją.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Zbigniew Targoński.”

Radna J. Mach „Nie słyszymy, panie Zbyszku.”

Radny Zbigniew Targoński „Już włączyłem mikrofon. Teraz mnie słyszać?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słyszać dobrze.”

Radny Z. Targoński „Słyszać mnie? Słyszać dobrze? Ja myślę – w tej sprawie jest dużo niejasności, jeżeli chodzi o świadomość mieszkańców Felina, którzy tam mieszkają. Do mnie też dzwoniли ludzie, mieszkańcy Felina i ja długo rozmawiałem z niektórymi. Zadzwońiła na przykład pani, która określiła się jako najbliższa sąsiadka tego terenu, na którym ma być ulokowany ten Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów i ona twierdziła, że mieszka w odległości 500 metrów, i to jest najbliższa sąsiadka, prawda, gdzie jej dom w odległości 0,5 km od planowanego punktu zbiórki odpadów. Ten punkt mieścił się na ulicy Głuskiej, to jest teren MPK, on dalej tam nie może funkcjonować, bo MPK ma plany inwestycyjne i ten teren będzie przeznaczony pod inne działalności, stąd były umowy podpisane z innymi najemcami, z przedsiębiorcami, oni wszyscy dostali wypowiedzenie, dlatego też zachodzi konieczność szukania miejsca, gdzie ten Punkt

Selektywnej Zbiórki Odpadów będzie usytuowany. Jeżeli chodzi o... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia), to można stwierdzić, że nawet mieszkańcy, którzy tam mieszkają, bo to jest dzielnica domków jednorodzinnych, *vis à vis* jest Szpital Neuropsychiatryczny, Abramowice, nie wszyscy mieszkańcy nawet mieli świadomość, że tutaj znajduje się Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów. Tam po prostu odpady ludzie, mieszkańcy naszego miasta przywożą, a firmy specjalistyczne, które utylizują te odpady, zabierają stamtąd, także to nie jest jakieś składowisko uciążliwe, a taki punkt, no, powinniśmy zapewnić mieszkańcom, skoro płacą abonament za wywóz śmieci, powinni mieć miejsce, gdzie mogą dostarczyć za darmo krzesło, jakieś meble, prawda... - (**Radny E. Bielak** „Opony, opony niech pan doda.”)

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny Eugeniuszu, no, naprawdę, niech pan nie udowadnia, że potrafi pan przerwać każdemu radnemu wypowiedź. Proszę kontynuować, panie radny.”

Radny Z. Targoński „Także, jeżeli się rozmawia już tak konkretnie, rzeczowo z mieszkańcami Felina, oni rzeczywiście zaczynają przyznawać rację, że to nie będzie tak uciążliwe. Oczywiście bardziej wskazują, że uciążliwy jest tor ten do ćwiczeń, jeżeli chodzi o jazdę motocyklami, czy tam inne firmy, które są na Strefie Ekonomicznej, ale zapewniam, że ten Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów nie będzie uciążliwy, mieszkańcy też potem zaczynali przyznawać mi rację, że skoro tak, to oni może rzeczywiście tu zbyt pochopnie występowali. Także zapewniam, że nie będzie to uciążliwe, a dzielnica, no, jest dzielnicą przemysłową i jak mówię, te odległości od domów mieszkalnych są dosyć długie. Jeżeli mówimy o odległości 0,5 km, to nie jest bliskie sąsiedztwo. Dziękuję na razie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo, panie radny. Ja widzę pana radnego Eugeniusza Bielaka, który bardzo usilnie próbuje po raz kolejny zabrać głos i głos otrzyma, ale widziałem też, że wcześniej o głos prosił pan radny Osiński, przyjmijmy zatem taką kolejność: pan radny Osiński, potem pan radny Bielak, widzę, że.. - (**Radny P. Gawryszczak** „I Piotr Gawryszczak później.”) - ...Bardzo wiele głosów w dyskusji jest, a chyba już każdy z państwa radnych, prawie każdy będzie chciał zabrać głos. Dobrze, na razie przyjmijmy tak, że pan radny Osiński... - (**Radny S. Brzozowski** „Jeszcze Stanisław Brzozowski się zgłaszał.”) – Także widzę pana radnego, widziałem też pana radnego Chodunia, panią radną Kwiatkowską, zaraz to uporządkujemy. Teraz pan radny Osiński ma głos, bardzo proszę.”

Radny Adam Osiński „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja za długo nie będę się wypowiadał, ponieważ już tutaj wiele powiedzieli moi przedmówcy w tym zakresie. Ja myślę w taki sposób – proszę państwa, jeśli już to zdecydujemy dzisiaj o zlokalizowaniu tego składowiska, rzeczywiście są to materiały niezbyt uciążliwe i jakieś dokuczliwe dla środowiska. Bo tak, jak pan przewodniczący Targoński powiedział, są to jakieś wersalki, regały, meble stare te, które są pozbywane w większości i takie by należało zrobić zastrzeżenie, że oprócz tego nie powinno być żadnych innych uciążliwości, jakiejś tam, powiedzmy mokrej frakcji, czy coś, bo to rzeczywiście wydaje fetor wręcz, smrody, a po drugie – to miejsce, składowisko powinno być odpowiednio zabezpieczone,

wygradzone, żeby jakoś tak w miarę dla otoczenia wyglądało, że powinny być nasadzenia krzewów, jakieś tujki może, które szybko rosną, żeby to oddzielić, a chyba większym problemem jest ten tor nauki jazdy dla motocykli, bo jedna z pań dzwoniła do mnie z prośbą, jak zapytałem – a skąd pani ma telefon i kto, no, nie będę mówił, jedna z osób z Rady, radnych odpowiedziała, żeby dzwonić, robić jak największą taką, powiedzmy, wokół tego dyskusję i próbować wymóc, aby tego nie było składowiska w tym miejscu. Bo – mówi – córka wróciła z zagranicy, no, chciałyby postawić sobie tutaj domek w pobliżu, jest to uciążliwe i tak dalej. I dlatego myślę, że powinny być takie ogłoszenia, odpowiednie kryteria, co tam będzie składane, żeby mieszkańcy wiedzieli, bo i oni niewiele wiedzą, są zdezorientowani. Są tacy, którzy tam bardzo nagłaśniają w sposób, że to będzie bardzo uciążliwe, wręcz śmierdzące wokół to miejsce, że nie da się żyć i albo trzeba sprzedawać mieszkanie i uciekać stamtąd gdzieś, albo lepiej, żeby nie było. Ja uważam, że jednak miejsca jakieś tam gdzieś muszą być, bo nie ma idealnych, w centrum miasta tego się na pewno nie da, bo nie ma takich działek, natomiast w tym miejscu trzeba byłoby rzeczywiście w sposób właściwy uporządkować, żeby to w miarę estetycznie wyglądało. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Obiecałem głos panu radnemu Bielakowi, dlatego że jako pierwszego pana radnego zauważyłem, ale oczywiście wszystkim państwu udzielę w kolejności głosu po panu radnym. Może po panu radny głos zabierze pani radna Kwiatkowska. Bardzo proszę.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja krótko, dwa słowa do kolegi się odniosę. Adasiu, to nie jest tak, że da się wyliczyć, sprecyzować, jakie odpady będą. Jeżeli tam były odpady opon, więc proszę sobie wyobrazić i tu proszę powiedzieć panu Dziobie z TBV, że bloki, które będzie budował, to będzie miał wiatry, będą mieć ludzie smrody właśnie stamtąd, z kompostowni i z tego, co tam państwo robicie... - (**Radny D. Sadowski** „Ustawa mówi, jakie odpady na PSZOK-u...”) – Proszę nie przerywać, pan... To nie jest zebranie partyjne, przepraszam bardzo, tylko jest sesja i mam głos. – (**Radny D. Sadowski** „No, PiS-u, bo ty przerywasz zawsze Edziu...”) – No to nie będę przerywał. I prosiłbym, żeby to było to, co Adasiu powiedziałaś, żeby było sprecyzowane. Jak nie będzie sprecyzowane, tylko będą na ślepo nawozić to, co nawozi się, powiedzmy, w kilku miejscach, gdzie będą opony, wystarczy, żeby rok czasu opony poleżały i wiadomo, co się tam będzie działo, więc sądzę, że to jest w interesie też inwestora. Jeżeli inwestor TBV pozwoli na odpady wszelkie tu, w pobliżu, to niech zapomni, że będą mu się sprzedawały dobrze mieszkania na Felinie, bo tu już mamy dosyć tych zakładów. Od Panattoni zaraz zacznie się fabryka drobiu ta, którą firma lubelska, najpierw spalone zostały opony i szczątki, które były, widzieliście państwo, to był chyba największy pożar ostatnio i po co? Dlatego, że jest interes, drodzy państwo. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze i o interes. Tylko dlaczego kosztem mieszkańców? Czemu po drugiej strony, szanowni państwo, Franczaka „Lalka” rozbudowuje się osiedle? Nikt kompletnie w mieście nie myśli że to będzie już niedługo osiedle na 15, albo 20 tys. mieszkańców, więc wciskanie firm, które będą zatruwało środowisko, jest bzdurą i głupotą, to chyba chodzi o to, żeby mieszkańcy mieli, mogli wyjść z dziećmi małymi, przecież tu jest setki, tysiące małych dzieci. I państwo im szykujecie tutaj segregację śmieci. Przemyślcie to. Ja bym

prosił wszystkich radnych, żebyście państwo byli przeciwni temu, niech prezydent poszuka innej lokalizacji. Natomiast, panie prezydencie, będziemy mieli więcej trochę roboty, bo będziemy protestować, jak pan będzie tak podchodzi do mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie radny, zapamiętałem wiele sentencji wypowiedzianych przez pana, ale jedną zapamiętałem szczególnie, że nie będzie pan przerywał i proszę, żeby w kolejnych wypowiedziach pan radny nie przerywał radnym, bo mają na pewno wiele istotnych uwag i pytań. Głos zabierze pani radna Kwiatkowska, a następnie głos zabierze pan radny Gawryszczak. Przepraszam że tak dobieram, ale to jest trochę przypadkowy dobór, każdy z państwa na pewno ten głos, jak rzekłem, otrzyma, ale sporo was się zgłasza, więc muszę jakiś porządek wprowadzić. – **(Radna M. Suchanowska** „A nie możemy zapisać się, panie przewodniczący, do głosu? ...Możecie państwo, ale już na razie udzieliłem głosu. Dorze, możemy, natomiast zrobię to po zaraniu głosu przez panią Kwiatkowską i skoro powiedziałem o kolejnym mówcy, to potem przeprowadzimy oczywiście, otworzymy oczywiście listę osób uczestniczących w dyskusji. Bardzo proszę, pani radna.”

Radna Monika Kwiatkowska „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panie Prezydencie! Ja chciałam się odnieść tutaj też do swojego przedmówcy. Przede wszystkim chciałam powiedzieć, że PSZOK-i dla mieszkańców Lublina są potrzebne, wręcz konieczne. Wydaje mi się, że pan radny Bielak nie do końca zapoznał się z tym, co można w takich PSZOK-ach zostawiać. Jeżeli chodzi o oddawanie, o zostawianie zużytych opon, to jest ograniczenie do ośmiu sztuk z gospodarstwa domowego, jeżeli chodzi o odpady budowlane, to do dwóch ton. Chciałam się też zapytać, czy państwo radni korzystaliście kiedyś z takiego PSZOK-u, który znajduje się w chwili obecnej na ulicy Głuskiej 6, na terenie MPK, bo ja korzystałam kilkakrotnie, on znajduje się, no, w centrum osiedla domków jednorodzinnych, gdzie wydaje mi się, że do najbliższego domu, nie do budynków MPK, tylko do najbliższego domu mieszkalnego jest tam 20-30 metrów, a wiem, że nikt z mieszkańców okolicznych nie zgłaszał żadnych zażaleń, żadnych skarg na funkcjonowanie PSZOK-a, tak jak rozmawiałam też z radnym, panem Choduniem w tej kwestii, który jest radnym z tego okręgu, to pan radny powiedział, że wręcz pewnie mieszkańcy tego okręgu będą mieć trochę za złe, że on stamtąd być może zniknie, bo jest im wygodnie podjechać w to miejsce, zostawić właśnie odpady domowe i wrócić szybko do domu. Pan radny, mój przedmówca, no, na pewno się nie zapoznał, bo tam nie będzie żadnych kompostowników i nie można frakcji BIO zostawiać. Głównie to są zużyte opony, odpady budowlane, rozbiórkowe i meble, i inne odpady wielkogabarytowe, czyli łóżka, materace, meble, które wymieniamy w domu, a nie chcemy, bo raz w miesiącu jest podstawiany taki kontener, prawda, pod domy mieszkalne, na osiedla i jeżeli nam to zawadza, a mamy możliwość, to... - **(Głos w tle** – wypowiedź nieczytelna) – Słucham? To oddajemy. Nie wydziela się tam żaden fetor, wszystko jest utrzymywane w jak najwyższym porządku, myślę, że takich PSZOK-ów jest potrzebnych kilka w mieście Lublinie, bo tak, jak dyskutowaliśmy tę kwestię na Komisji Gospodarki Komunalnej, to jak poinformowała nas pan dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, zainteresowanie mieszkańców jest już tak duże, że ustawiają się kolejki, no, niestety do oddawania odpadów

domowych. A odnosząc się do lokalizacji uważam, że lokalizacja jest jak najbardziej słuszna i zasadna, tylko niestety trzeba tłumaczyć, edukować mieszkańców i uspokajać nastroje, i chyba zaprosić na Głuską 6, żeby zobaczyć, jak ten PSZOK funkcjonuje i nie jest zupełnie uciążliwy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak, a później otworzymy listę mówców.”

Radny P. Gawryszczak „Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Nie do końca bym się zgodził z radną Moniką Kwiatkowską, że on nie jest uciążliwy i że jest tylko 20 metrów do najbliższego budynku mieszkalnego, ze względu na to, że usytuowanie budynków po byłym PRDM-ie przy Głuskiej 6 jest takie, że tego PSZOK-u nie widać rzeczywiście, tych kontenerów z okien mieszkańców ulicy Nadrzecznej i kolejnych, z drugiej strony wjazd do tego PSZOK-u jest od strony Głuskiej, i w związku z tym rzeczywiście uciążliwość PSZOK-u dla mieszkańców dzielnicy Dziesiąta jest znikomy, a wręcz przeciwnie wielu mieszkańców z tego korzysta, tym bardziej, że to jest blisko, więc na Rataja będzie rzeczywiście dalej. Natomiast rzeczywiście nie jest prawdą też to, że tam są składowane odpady, bo te odpady, bo te odpady są po uzupełnieniu kontenera wywożone i przyjeżdża nowy kontener, a wypełniony jest wywożony. Jest prawdą, że odpady zielone przez jakiś czas składowane w tym kontenerze, no, wiadomo, nie będą zapachów bardzo przyjemnych wydawać, ale z tym to też jakby nie jest problem, bo w okresie letnim tych odpadów zielonych, głównie jakichś gałęzi z wycinek jest tam na tyle, że te kontenery z zieloną frakcją też nie stoją tam na miejscu, często tam bywam, w związku z tym...”

Radny P. Choduń „Panie Piotrze, przepraszam, obecnie już nie można zielonych, bo już jest to zlikwidowane od tego roku, także to już jest informacja jakby dalej.”

Radny P. Gawryszczak „No, właśnie, to tym bardziej zielonych nie będzie. Natomiast mnie się wydaje, że mieszkańcy uważają... - (**Radny Z. Targoński** „Odpadów zielonych nie będzie.”) – Okay. Mnie się wydaje, że mieszkańcy uważają, że po prostu ten ruch zwiększony, jak by nie patrzeć, samochodów, które przywożą mieszkańców, którzy przywożą te odpady i tych ciężarówek, które wywożą kilka razy w ciągu dnia czasami te kontenery, będzie także powodował, no, jakby zwiększenie uciążliwości ich życia i ja tu zwracałem się do pana dyrektora Grzegorza Siemińskiego zapominając, że tym się zajmuje MKK, czyli spółka-córka MPK, i mamy tutaj przedstawiciela, dobrze, że radny nasz, nasz radny się odezwał... - (**Radna M. Kwiatkowska** „Targoński.”) – ...O, Targoński, tak, Zbigniew Targoński, przepraszam, uleciało mi, przepraszam, Zbyszku. I ten apel mój to może po prostu będzie takim apelem do radnego Zbigniewa Targońskiego, który jest przedstawicielem, jak by nie patrzeć, spółki miejskiej, która utworzyła spółkę-córkę, czy w planach byłoby to wielkim problemem dla firmy zajmującej się tą selektywną zbiórką, gdyby tam właśnie posadzić drzewa, jakieś tuje, które by odgrodziły trochę ten hałas, który będzie, ale on nie jest tak uciążliwy, ale czy takie działanie to nie będzie jakimś problemem dla MKK? Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Wiem, że jest sporo zgłoszeń, chętnych do tego, żeby wypowiedzieć kilka kwestii. Otworzymy listę mówców. Bardzo proszę, zapisujcie się państwo. I już mamy ankietowanie, zaznaczamy kursorem w kółeczku i potwierdzamy słowem „przełącz”. Czy już wszyscy państwo zapisali się do głosu? Możemy zamknąć listę? Zamykamy. Pan radny Bielak jako pierwszy, pan radny Piotr Choduń jako drugi. Bardzo proszę, panie radny, udzielam panu głosu.”

Radny S. Brzozowski „Przepraszam, panie przewodniczący, nie ma mnie na liście, a zgłaszałem się – Stanisław Brzozowski. Nie widzę siebie na liście.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, ja panu udzielę głosu. Za chwilę pierwsze dwa nazwiska... - (**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję bardzo.”) – Pierwsze dwa nazwiska wymieniłem, jako trzeci będzie pan Brzozowski.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja może... - (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, u mnie się nic nie pokazało.”; **Przew. RM J. Pakuła** „Czyli też dopisać panią radną, tak?”) – ...do Moniki, pani Moniki radnej się odniosę, pani radnej, że pani Moniko, proszę zapytać kolegów, gdzie jest kompostownia... - (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja mówię, czy pan mnie słyszy, panie przewodniczący?”).”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, ja panią słyszę i obiecałem już, że udzielę pani głosu, także proszę pozwolić na wypowiedź panu radnemu Bielakowi.”

Radna M. Suchanowska „Jarku, czy ty mnie słyszysz?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny E. Bielak „Dobrze, już mogę mówić. Okay, dziękuję bardzo.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, czy pan mnie słyszy? Nie słyszą mnie.”

Radny S. Brzozowski „Tak, tylko ty nie słyszysz.” (śmiech)

Radny E. Bielak „Dobrze, mogę mówić już...? - (**Radna J. Mach** „Przewodniczący mówił, że cię słyszy.”; **Radny D. Sadowski** „Ale pani Małgosia nie słyszy i tu jest ten problem komunikacyjny.”) – Mogę już mówić? Mogę. Dziękuję bardzo. Pani Moniko, kompostownia jest, pani powinna wiedzieć, przy Metalurgicznej, jest pani przewodniczącą Komisji Gospodarki Komunalnej i pani wie to. Więc to jest wszystko... - (**Kilka głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne) – Nie są to odległości... - (**Radna M. Kwiatkowska** „W PSZOK-u nie ma frakcji zielonej.”) – Ja nie mówię, mówimy, o czym innym mówiłem i proszę słuchać dokładnie, dlatego że... - (**Radny S. Brzozowski** „Małgosia, wyłącz mikrofon.”) – Bo Felin robią się przemysłowa... - (**W tle rozmowa telefoniczna Przewodniczącego RM J. Pakuły i M. Suchanowskiej – z powodu niewyłączenia mikrofonu przez Radną M. Suchanowską** „Dobrze, bo ja cię nie słyszałam...”)) – Proszę szukać dokładnie, bo państwo nie wiecie. W pobliżu to nie

jest tak, że punkt... - (**W tle głos Radnej M. Suchanowskiej**) - ...także punkt... (część wypowiedzi nieczytelna – wiele głosów radnych) – A ty Małgosiu przestań gadać przez telefon. – (**Radna M. Suchanowska** „O, słyszysz?”; **Radny D. Sadowski** „Gieniu, zaczekaj chwilę, bo... O, teraz możesz.”) – Dziękuję, panie przewodniczący. Także to jest wbrew pozorom, szanowni państwo, jak chcecie mieć coś koło siebie, to ja proponuję na Czechów, pani jest przewodniczącą nie na Czechowie, tylko na Czubach pani mieszka, tak? To proszę tam przemieść, jak takie wygodne to wszystko jest, nie? Nie jest wygodne, jest uciążliwe i tu ma powstać potężne osiedle, ośmiopiętrowe bloki. Proszę przyjechać na Felin, zobaczycie, jak to jest położone blisko, to jest przez dwupasmówkę – bloki – i odległość będzie 200-300 metrów, i te zakłady, które w Strefie są uciążliwe, będą już niedługo, spowodują to, że developer nie będzie mógł sprzedawać mieszkań, bo już ruch kołowy, który jest, szanowni państwo, na Franczaka „Lalka”, nie wiem, dlaczego jest pozwolenie, że te ciężarówki mogą jeździć, zamiast skręcać od razu do Grygowej i zjeżdżać w dwupasmówkę, to jadą na skrót i jadą przez Męczenników..., przez Franczaka „Lalka”. I prośba... - (**Głos w tle** „Na temat, panie radny.”) - ...żeby postawić tam jednak ograniczenie, żeby było widoczne do 8 ton, żeby tam te ciężarówki nie wjeżdżały, bo mieszkańcy się skarżą... - (**Radny B. Margul** „Panie przewodniczący, czy o Franczaka „Lalka” mówimy teraz?”) – Tak.”

Przew. RM J. Pakuła „No, nie mówimy, nie mówimy...”

Radny E. Bielak „O Franczaka „Lalka” mówimy też.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale pan, ale pan nie pierwszy raz, panie radny, nie pierwszy raz wjeżdża pan we Franczaka „Lalka” przy...”

Radny E. Bielak „Kończę już, panie przewodniczący...”

Przew. RM J. Pakuła „Wszystkie tematy kończą się na Franczaka.”

Radny E. Bielak „Nie, dlaczego?”

Radna M. Kwiatkowska „I zaczynają...”

Radny E. Bielak „Był dosyć duży wypadek, dzisiaj już jest posypywana jezdnia, dwupasmówka też, więc nie kończą, panie przewodniczący...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę na temat, a nie o posypywaniu jezdni...”

Radny E. Bielak „...tylko po prostu jest ileś zakładów już w skupisku przemysłowych i to w lecie będzie powodowało pogorszenie warunków mieszkaniowych. I nie będzie tak, jak się mówiło jeszcze 5 lat temu, że na Felinie matki chętnie wychodzą na spacer z dziećmi, z psami, że jest zielono, że jest fajnie, kolega Leszek Daniewski to wie, w tej chwili ta sytuacja się zdecydowanie pogarsza, bo zaczyna się wciskać przemysł, i niech on będzie, po to jest Strefa Ekonomiczna, nie jestem przeciwny, broń Boże, temu, niech będzie jak najwię-

cej miejsc pracy, bo to jest konieczne i musimy to rozwijać, natomiast ograniczmy to, szanowni państwo, jeszcze raz powtórzę, do terenu działania. Jeżeli jest zakład, niech stawia ekrany, niech się zabezpiecza, niech postawią szpaler drzew, dwa trzy rzędy, tak jak w Radzie Dzielnicy to robiliśmy na dwupasmówce przy Witosa – trzy rzędy zabezpiecza przed hałasem, przed pyłem. I bardzo bym prosił, żeby myśleć, gospodarka komunalna żeby myślała, jeżeli wchodzi w dane środowisko, to niech zainwestuje, żeby to służyło też mieszkańcom, żeby mogli wygodnie i spokojnie żyć. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Piotr Choduń, bardzo proszę.”

Radny Piotr Choduń „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Ja myślę, że tutaj niejako dopowiem do wypowiedzi pani Moniki Kwiatkowskiej... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) – (**Radny P. Popiel** „Przepraszam, panie Piotrze, panie Piotrze, przepraszam...”; **Przew. RM J. Pakuła** „Piotrze, rwie twoją wypowiedź, nie rozumiemy, co mówisz.”) - ...omawialiśmy dość szeroko ten temat i pani dyrektor... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) – (**Radny D. Sadowski** „Piotrze, wyłącz wizję, bo cię nie słychać w ogóle...”; **Radny D. Sadowski** „Nie słyszymy...”) – Tak, tak, czy teraz jest lepiej?”

Przew. RM J. Pakuła „Spróbuj do nas mówić, może będzie lepiej, bo do tej pory strasznie rwało twoją wypowiedź, nie rozumieliśmy, co mówisz.”

Radny P. Choduń „Dobrze, to jeszcze raz zacznę. Teraz lepiej, dobrze... - (**Radny D. Sadowski** „Teraz dobrze.”) – Dziękuję. Szanowni państwo, tutaj niejako kontynuując wypowiedź pani przewodniczącej Moniki Kwiatkowskiej – myśmy wczoraj na Gospodarce Komunalnej dość, myślę długo i tak konkretnie rozmawiali na ten temat i ja również zabierałem głos, jako że tak jak tutaj byłem wywołany też i do tablicy, jestem rzeczywiście z tego okręgu, z dzielnicy Dzieśiątej. Naprawdę ten PSZOK działający przy Głuskiej nie jest jakimś problemem dla mieszkańców, wręcz, tak jak tutaj pan Piotr Gawryszczak też, radny z tej dzielnicy podkreślił, że też są zadowoleni i myślę, że mylimy pojęcia. My nie straszmy ludzi wszystkim, bo myślę, że tutaj nie ma wolnej amerykanki, to nie działa na jakichś zasadach, prawda, takich luźnych, na pewno są to zasady określone, przestrzegane są przepisy wszelkiego rodzaju i prawo, i też, no, ta uciążliwość nie jest tak duża, natomiast jest to wygodne i też myślę, że likwidujemy w ten sposób dzięki wysypiska, dzięki, jakieś porzucone rzeczy, a też myślę, że dajemy możliwość mieszkańcom, w szczególności może bloków, gdzie nie mają tego zostawiać, a pod śmietnikami nie zawsze to dobrze wygląda, albo nawet wręcz nie ma miejsca, więc myślę, że to jest tylko i ułatwienie, i takich miejsc powinniśmy mieć w Lublinie przynajmniej kilka, i myślę, że można by się pokusić, żeby jeden gdzieś tam na dwie sąsiadujące dzielnice funkcjonował. Dodatkowo tutaj jest obowiązek okazywania dowodu uiszczenia opłaty za poprzedni miesiąc, jeżeli chodzi o gospodarowanie i opłatę za odpady komunalne, więc też nie będzie to dzięki wysypisko, w sensie, w cudzysłowie oczywiście dzięki, że będzie każdy mógł brać, spoza Lublina na przykład, możliwość miał dowiezienia takich rzeczy, także jeszcze tu się nic nie wydarzyło, myślę, że

samo, prawda, urządzenie tego terenu i nasadzenia, i w ogóle wszelkiego rodzaju ustawienie kontenerów i tak dalej na pewno będzie przemyślane i będzie zrobione z głową tak, żeby nie było i uciążliwe, a jednocześnie wyglądało estetycznie, jestem tego święcie pewny, natomiast myślę, że z tymi wywozami, takimi w ciągu jednego dnia, to tak naprawdę to nie funkcjonuje, bo wszyscy naraz się nie rzucają i nie wywożą tych śmieci, czy opon, natomiast myślę, że na pewno to tylko i wyłącznie może się przysłużyć, że będziemy mieli bardziej zadbane środowisko i będziemy pozbywali się wręcz właśnie jakichś tutaj takich dzikich wysypisk, które niestety w Lublinie, sam wiem, bo nawet interpelację ostatnio w tym temacie składałem, w okolicach ogródków działkowych, tutaj, przy właśnie Nadrzecznej, Mickiewicza, Robotniczej, takowe miejsca niestety zauważyłem i mieszkańcy również mi zgłaszali, więc nie bójmy się tego, najwyżej więcej poświęćmy jeszcze na edukację, prawda, społeczeństwa, jakieś informacje, żeby jak najwięcej osób wiedziało, w jaki sposób i gdzie można to składować. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na początek bardzo króciutko taką refleksję – mianowicie chodzi o to, że mam takie przekonanie, albo takie wrażenie odnoszę, że niektórzy radni mają właśnie też takie przekonanie, że im dłużej mówią, tym są ważniejsi, a wydaje mi się, że można by naprawdę skrócić te wypowiedzi i w kilku słowach jakby dojść do tematu, do tej istoty rzeczy, no, ale to tak jakby na marginesie.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o te PSZOK-i, no to przecież wydaje mi się, że one doskonale się wpisują w ideę ochrony środowiska i nikt nie będzie chyba dyskutował z tym, że środowiska nie trzeba chronić, więc to jakby pierwsza rzecz.

Druga sprawa, to ja mam takie właściwie tutaj pytanie. Mamy prawdopodobnie, tak się domyślam, bo w tej chwili nie mogę z całą pewnością tego stwierdzić, ale mamy tam plan zagospodarowania przestrzennego na tym terenie. I tutaj taki dylemat, co było pierwsze – czy jajko, czy kura, prawda? Bo jeśli na przykład mamy ten plan i tam ludzie, od lat ten plan funkcjonuje, no to ludzie nie powinni mieć pretensji o to, że na przykład jest tam Strefa Ekonomiczna, czy jest tam strefa właśnie aktywności tej gospodarczej, czy ekonomicznej, tym bardziej, że... - (**Radny E. Bielak** „Stasiu, pole tu mieli i orali niedawno...”) – No więc właśnie dlatego pytam... - (**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Bielak, zdaje się, niedawno obiecywał, że nie będzie przeszkadzał...”) – No właśnie, no właśnie. – (**Radny D. Sadowski** „Natury nie wygonisz...”) – Więc wracając jakby do tematu, no bo posłużę się takim przykładem – jeśli ktoś na przykład buduje sobie dom na terenie zalewowym, a później ma pretensje, że mu ten dom zalało, no to wydaje mi się, że to jest nie bardzo logiczne, no i pytanie właśnie w związku z tym, czy..., bo żebyśmy po prostu na przyszłość uniknęli takiej rzeczy, że cokolwiek nie planujemy, właśnie takiego punktu selektywnej zbiórki odpadów, zachynają się protesty, no i oczywiście jedni uważają, że są uzasadnione, inni uważają, że są nieuzasadnione, no, należałoby chyba jakoś tutaj na podstawie przepisów prawa rozstrzygnąć, czy one są uzasadnione, czy one są nieuzasadnione. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy Radni! Państwo Prezydenci! Ja chciałam zapytać w tym punkcie o to, jaki tam jest plan zagospodarowania przestrzennego. O ile pamiętam, to są tereny przemysłowe, tylko jakiego rodzaju przemysłu? Bo tam jest w planie zagospodarowania wszystko opisane, czy tam jest przemysł jakiś specyficzny, szkodliwy, nieszkodliwy, jaki jest dostęp możliwości jakiej produkcji, ponieważ wiemy, że tak, osiedle powstało wcześniej i rozbudowuje się, i to bardzo intensywnie, to jest to ładny obszar naszego miasta od strony południowej, południowo-wschodniej, także chciałabym zapytać dokładnie o opis, jeżeli to mógłby ktoś wykonać, opis właśnie, jakie tam są, jaki jest tam możliwy przemysł. Wiadomo też, że w tę strefę gospodarczą włożyliśmy tam ogromne środki finansowe z budżetu miasta, od wielu lat inwestujemy w ten teren, jest bardzo dobrze przygotowany, uzbrojony, także osoby, które zakupują tereny tam gospodarcze, czyli działki, mają prawo do rozbudowy tego centrum gospodarczego, no i wiadomo, że one przynoszą miastu dodatkowe miejsca pracy, więc my musimy się jako radni z tym liczyć. Jedyńm właśnie moim takim jakby... no chciałabym do końca wiedzieć, jaki tam jest ten przemysł możliwy, ponieważ opis jest w planie zagospodarowania przestrzennego, a nie mam go pod ręką, żeby się z tym zapoznać.

Poza tym chciałabym ostrzec też nas wszystkich przed tym, że niestety na tych terenach tutaj Felina, czyli na ulicy Gospodarczej, na ulicy... na granicy między Felinem a Tatarami miały powstać spalarnia odpadów słomy, to na Tatarach, a na ulicy nie Gospodarczej, tylko Grygowej miała powstać spalarnia opon. Te dwie inwestycje nie doszły do skutku, zostały zablokowane i ważne by było, żeby edukować mieszkańców, uświadomić dokładnie, ponieważ będziemy mieć następne protesty. Ja jestem po rozmowach wstępnych z mieszkańcami, bardzo byli zaniepokojeni właśnie tym, co przeczytali w mediach, z mediów dopiero dowiedzieli się, co jest. Mam nadzieję, że Rada Dzielnicy nie dowiedziała się z mediów, tylko ktoś jej przedstawił ten temat, mam nadzieję, że jakaś opinia Rady Dzielnicy w tej sprawie będzie, i mam nadzieję, że my na komisjach, głębiej na Komisji Rozwoju Miasta głębiej się w tę sprawę włączymy i rozpoznamy ją dokładnie. Bardzo was kole-dzy proszę, żebyśmy jednak poważnie potraktowali mieszkańców, ponieważ to jest... Ja uważam, że jeżeli powstaje coś, to później będzie miało możliwość do rozbudowy, prawda, się, tym bardziej, że tam są... tam jest miejsce na rozbudowę właśnie takiego składowiska odpadów. I tutaj też jeszcze pytanie jedno: czy wówczas dostaną oni, ci państwo, czyli ten przedsiębiorca, jakby pozwolenie na odpady, na sortownię na przykład odpadów, czy na składowanie organicznych tych odpadów. I tutaj jest to bardzo kluczowe, z uwagi na to, że jeżeli coś powstaje takiego, już ktoś inwestuje, to na pewno będzie to rozbudowywał w przyszłości, obawiam się, że w kierunku takim, że już wtedy nie będziemy mogli nic z tym zrobić. To na tyle, dziękuję ślicznie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Sprawa wydawała mi się dosyć oczywista i prosta, ale

nie dziwiłbym się mieszkańcom Lublina, a szczególnie Felina i Zadębia, gdyby po tej dyskusji, jeżeli jej słuchają, dopiero się zaniepokoiłi. Mam wrażenie, że niektórzy aferę i spiski znajdą wszędzie, nawet tam, gdzie ich nie ma i tę aferę rozbudują, bo mi włosy stanęły dęba, jak usłyszałem, że tam... - **(Radna J. Mach** „Może wyłącz wizję, bo coś ci...”) - ... (część wypowiedzi nieczytelna) nie wiadomo co. I drodzy państwo, no, ja rozumiem, że mieszkańcy mogą, jak słyszą takie informacje, mogą być zaniepokojeni, ale my przecież przyjmujemy... - **(Radny S. Brzozowski** „Małgorzata Suchanowska ma znowu mikrofon włączony.”) – Już mogę? – **(Radny S. Brzozowski** „Proszę bardzo, teraz już można.”) – Więc my, jako radni, no, przecież przyjmujemy uchwały, wiemy, jakie odpady można dowozić na PSZOK; no, sama nazwa wskazuje – Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów, że to nie jest składowisko, tylko tam się dowozi i przedsiębiorstwa odbierające odbierają te odpady, więc nie dziwię się mieszkańcom, a jak mówię, że są zaniepokojeni, a po dzisiejszej dyskusji to ja już bym larum grał, będąc mieszkańcem Felina. Mówię – trochę rozwagi, bo sami wprowadzamy panikę, sami wprowadzamy sytuację aferalną w momencie, gdzie jej nie ma. No, ten PSZOK na Dziesiątej sobie funkcjonuje, ludzie są zadowoleni, bo mogą przywieźć te odpady komunalne wielkogabarytowe, to jest zorganizowane, zresztą ustawa wymaga od gminy, żeby taki punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych został utworzony i pomysły typu, żeby a, działkę kupić poza Lublinem – no, jednak te odpady są produkowane przez mieszkańców Lublina i nie podrzucajmy naszych śmieci sąsiadom, bo też tam mieszkają ludzie i powinniśmy tak zorganizować i odbiór, i system, żeby to się odbywało sprawnie i z jak najmniejszą uciążliwością dla ludzi, także nie szukajmy afer, gdzie ich nie ma, no i tutaj MKK chyba nie ma nic do tej kwestii PSZOK-u, bo aport wnosimy do Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, jak rozumiem, ta spółka będzie operatorem tego PSZOK-u po jego zorganizowaniu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowny Panie Prezydencie! Poprosiłbym może o udostępnienie widoku prezentera, jeśli jest taka możliwość. Myślę, że rozwieję wiele wątpliwości. Bardzo dziękuję. I w tym momencie powinniście państwo mieć możliwość zobaczenia, tak, widoku. Proszę państwa, jestem o tyle zniesmaczony tą dyskusją, że niestety stało się tak, że podczas Komisji ten temat nie był odpowiednio zaprezentowany – takie jest moje zdanie – i to się zemściło w tej dyskusji, która już trwa rzeczywiście bardzo długo. Po pierwsze – chciałbym państwu pokazać, jak obecnie wygląda PSZOK przy ulicy Głuskiej. Proszę bardzo. Gdzie tu państwo... Może odwróćę, o, teraz sobie pojedziemy w tamtą stronę, w kierunku PSZOK-u. Gdzie tu państwo w tym momencie widzicie jakieś wielkie kolejki, gdzie tu państwo... - **(Radny E. Bielak** „Na ulicy aż na jezdni nie...”) – Mogę kontynuować? Tu jest, proszę państwa, bardzo fajna lokalizacja, ja naprawdę bardzo się cieszę, że akurat PSZOK przy ulicy Głuskiej funkcjonował i funkcjonuje. Możemy podjechać jeszcze dalej – on jest bardzo fajnie obsadzony drzewami i wyraźnie tutaj państwu jeszcze pokażę, jak to wygląda na Geoportalu. Tutaj jest ulica Głuska, tutaj jest dokładnie ten wjazd, który przed chwilą państwu prezentowałem, tak, czyli to jest dokładnie to miejsce. Kolejno –

odległość do domów. No, to możemy zmierzyć – to jest szerokość ulicy plus chodniki. I teraz chcę zauważyć, szanowni państwo, przez kilka lat, jak jestem radnym i państwo jesteście radnymi, to teraz popatrzcie – gdzie kiedykolwiek wpłynęły do nas skargi na temat funkcjonowania tego PSZOK-u? Być może do Wydziału Ochrony Środowiska bezpośrednio, ale nie do nas, do Rady Miasta. Czy były jakieś petycje w tej sprawie? Czy były jakieś masowe pisma? Nie było, proszę państwa. Dlaczego? Bo to sobie funkcjonuje i funkcjonuje sobie bez większego problemu. I powiem więcej absurdalnie – ja bym chciał, aby po wybudowaniu tego nowego PSZOK-u, żeby przynajmniej częściowo ten punkt funkcjonował dalej. Dlaczego? Bo on jest przydatny mieszkańcom. Powiem więcej – popatrzcie państwo teraz na to, na nową lokalizację. Nowa lokalizacja, szanowni państwo, jest zdecydowanie dalej na wschód, na północny wschód, to są dokładnie te działki, tutaj, gdzie w tym momencie wskazuję łapką. O, uchwałę można sobie wziąć i popatrzeć. I teraz popatrzcie państwo, gdzie tu są zabudowania przy ulicy Macieja Rataja? Gdzie? Odległość 250 metrów, a nie 20-30, tak jak to jest na ulicy Głuskiej. Więc teraz ja rozumiem tutaj kolegę Bartosza Margula, który mówi o emisji hałasu z obiektu tutaj tego toru, ale to jest zupełnie inny temat, z chęcią też kiedyś się wypowiem. Natomiast tu wyraźnie powiem – ten przyszły PSZOK jest oddalony tak daleko, niestety w stosunku do całego miasta, uważam, że niestety ta lokalizacja być może jest o tyle dobra, że ten punkt będzie zdecydowanie większy, ale popatrzcie teraz na całe miasto, jak ludzie z ulicy Kraśnickiej, gdzieś tutaj powiedzmy z tych okolic – Węglina Południowego, z Czechowa, czy oni rzeczywiście będą chcieli jechać tu. No, kto będzie czuł i kto będzie chciał, to dojedzie, ale w mojej ocenie, proszę państwa, to, co było powiedziane na Komisji Gospodarki Komunalnej, pani dyrektor to też ciekawie przedstawiła, że takie punkty, jak będą docelowo trzy, to ja się naprawdę będę z tego punktu, ja się będę z każdego punktu cieszyć. One nie powinny być za duże, nie może tu być, proszę państwa, mowy też o tym, że będzie to zakład przeróbki odpadów. Ja chciałbym to wyraźnie zaznaczyć. Pan Robert Derewenda, nasz kolega, wyraźnie też zaznaczał, że on się obawia, powiedzmy, rozwoju tego PSZOK-u, ja również mam takie obawy, chciałbym tutaj, powiedzmy, usłyszeć jakąś deklarację, że PSZOK, powiedzmy, ten, który ma nowy powstać, będzie pełnił funkcję praktycznie tylko i wyłącznie taką, jak obecnie funkcjonujący na ulicy Głuskiej. Ja nie chcę tam żadnej przeróbki odpadów. Ja, proszę państwa, chcę tu krótko powiedzieć, że pojechałem sobie do Rokitna, do zakładu przeróbki odpadów, dziękuję pani dyrektor jeszcze raz, trzeba naprawdę pojechać, zobaczyć, czym jest przeróbka odpadów, a czym jest punkt selektywnej zbiórki, i uważam naprawdę, że źle się stało, że niestety, panie prezydencie, że zamiast uprzedzić troszeczkę i dać radnym tutaj kawałek takiego dobrego materiału, takiego wprowadzenia po prostu, to ta dyskusja, uważam, że wcale nie byłaby nam tutaj potrzebna. Takie jest moje zdanie. Niestety uważam, panie prezydencie, że ten temat został źle sprzedany, wiele jakichś takich złych demonów tutaj się pojawiło w tej dyskusji, a cel uważam, że jest słuszny. Natomiast uważam też, że wszystkie pytania te szczegółowe na temat funkcjonowania tego obiektu, czy też wątpliwości z jego funkcjonowaniem powinny być rozwiane na samym początku. Dziękuję państwu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Co za dzień – jak nie egzorcyci, to demony. Jako kolejna pani przewodnicząca Jadwiga Mach.” – **(Głosy w tle – nieczytelne.)**”

Radna J. Mach „Panie przewodniczący, ja dziękuję za głos, bo byłam kolejną osobą, która zamierzała zabrać głos. Moi poprzednicy moje myśli wypowiedzieli, więc dziękuję w tym momencie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Padło sporo pytań, panie... A, jeszcze pan Bielak, tak. Bardzo proszę, pan Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo panie przewodniczący, to państwo niektórzy pięknie sumujecie, tylko proszę przyjechać na kilka punktów sobie, na Metalurgiczną proszę zajechać do kompostowni, proszę zajechać na Grenadierów, na składowisko złomu hutniczego, proszę przyjechać, co miasto od lat z tym robi. I mam pytanie, widzę panią dyrektor ochrony środowiska, i chciałem zapytać, co się planuje, bo wiem, że Świdnik przy Brzegowej planuje też inwestycję trochę większą. Co na to Wydział Ochrony Środowiska miasta Lublin? Bo wiemy, że to jest ulica, po jednej stronie mamy ulicę Felin, po drugiej mamy Brzegową i tu będzie też w pobliżu Strefy Ekonomicznej, szykuje nam się, Świdnik coś chce budować. Chciałbym wiedzieć, jak do tego podchodzi Wydział Ochrony Środowiska, czy państwo robicie jakieś badania, czy państwo zwracacie uwagę na przestrzeganie planu. Bo mi chodzi o to, żeby plan zagospodarowania, który jest, żeby był przestrzegany i żebyście państwo wymagali, żeby chronili środowisko. Niech się odgradzają, niech ekrany budują. Aliplast niech się rozbudowuje, tylko niech postawi ekran od strony czy Witosa, z tej strony, gdzie będą bloki, bo one, ośmiopiętrowe bloki jak będą, to pani wie, że to wszystko będzie wiało, bo to ładnie na mapie wygląda...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, my znowu wracamy do Aliplastu i do „Lalka”, nie...”

Radny E. Bielak „Ja już kończę...”

Przew. RM J. Pakuła „Na to nie ma zgody, absolutnie.”

Radny E. Bielak „Panie przewodniczący, już kończę, jedno zdanie. W lecie zupełnie inaczej, szanowni państwo, to wygląda. Radny Margul, że Felin reprezentuje... - (**Radny D. Sadowski** „Jeszcze nie doszliśmy do Franczaka...”) - ...Jak kolego przyjedziesz w lecie, to zobaczysz, jak wygląda, powiedzmy, jakie jest powietrze w pogodę deszczową, czy przeddeszczową, czy w upały. Po prostu z tamtego terenu wieje...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, rozmawiamy o aporcie dla LPGK, na prawdę.”

Radny E. Bielak „Nie chcemy tego. I nie boimy się drobnych składowisk, bo to już jest i na Metalurgicznej potężne Kom-Eko ma składowiska... - (**Radny D. Sadowski** „To nie jest składowisko...”) - ...Kompostownia też jest zrobiona, tylko mieszkańcy się, szanowni państwo, obawiają, że miasto nie zabezpieczy właśnie przyszłego, nie zagwarantuje przyszły przedsiębiorca, że będzie chronił

środowiska, tego się obawiają mieszkańcy, niczego więcej. Co na to pan prezydent? – **(Radny D. Sadowski „A co słyhać na Franczaka?”).**”

Przew. RM J. Pakuła „Może dajmy spokój. Tak, panie prezydencie, padło sporo pytań. Bardzo proszę, w miarę możliwości, o udzielenie odpowiedzi.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Oczywiście. Szanowni Państwo Radni! Panią dyrektor poproszę zaraz o odpowiedzi takie szczegółowe, natomiast ja może się odniosę do takich ogólnych pojęć. Nie wiem, czy to padało, bo chwilę mnie nie było. Natomiast, co to jest PSZOK? Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Nie jest to żadne składowisko, nie jest to żaden zakład przetwarzania odpadów i ja wiem, że trochę kontakt z pana radnego Popiela wypowiedzi Rokitna był inny, natomiast trzeba by jasno powiedzieć – nie porównujemy zakładu przetwarzania odpadów do punktu, o którym rozmawiamy. Nie porównujemy składowiska, czy zakładu przetwarzania odpadów, który realizuje cele Kom-Eko na Metalurgicznej do tego, o którym mówimy, który w przyszłości powstanie, jeżeli chodzi o PSZOK tutaj, na ulicy Metalurgicznej. W naszych zapisach i to, co pan radny Popiel powiedział, że im więcej, znaczy może nie tyle im więcej, że w innych miejscach miasta jak powstaną PSZOK-i, to będzie dobrze. Taki jest cel. W naszych dokumentach jest zapisane, że chcemy, żeby takich PSZOK-ów było w mieście Lublinie trzy. Oczywiście jest, żeby takie lokalizacje umiejscowić, musi być właściwe miejsce, działka i to, co pan radny Bielak powiedział, zgodność z planem. Należałoby powiedzieć w sposób jednoznaczny, to co pan używa takich określeń, które sugerują, jakbyśmy coś robili niezgodne z planem. Właśnie wszystkie te działania,, tak samo i ta działka jest, stąd jest ta prośba do państwa radnych, bo ta działka jest w takim miejscu i w takich zapisach planu, że taką działalność możemy tam prowadzić, stąd ta decyzja i jest ten projekt uchwały.

Kolejny element, że my coś źle sprzedajemy, nie wiem, co mamy źle sprzedawać, gdzie mówimy o temacie czysto komunalnym, realizującym cele i odpowiadającym na to, co produkują mieszkańcy. Nie robię czegoś tutaj komercyjnie, czy nie robię czegoś takiego, że to jest dla kogoś, to jest dla mieszkańców, to mieszkańcy tam przywożą, nie wiem, meble, przywożą odpady typu zielone, jeżeli już to jest po sezonie, czy inne elementy, które wyprodukują. To nie jest żaden inny odpad – ani przemysłowy, ani – gdzieś tam się pojawiały zapytania – typu medycznego i tak dalej, i tak dalej. To co powiedziałem – to są odpady komunalne i mamy obowiązek takie punkty tworzyć.

Dobrym przykładem, i tutaj gdzieś tam padło w dyskusji, to co jest na ulicy Głuskiej. No, dobrze byłoby się zainteresować i zobaczyć, jak ten funkcjonuje zakład, jak to wygląda i czy jakakolwiek, ja nie słyszałem, ani na piśmie, ani w jakiejś formie medialnej skargi na funkcjonowanie tamtego zakładu, który jest, i on jest przy okazji innej bazy MPK stworzony, więc zawsze tamten zakład, tamten punkt, nie zakład, był elementem tymczasowym. Stąd, znaleźliśmy działkę, też poprzez to, że się zmieniły przepisy co do kwestii zwrotowych. Ta działka okazała się działką bezpieczną, którą możemy przekazać. Wcześniej mówiliśmy, myśleliśmy o działce przy ulicy bodajże Hajdowskiej, ale tam wywołało też to pewne konsekwencje i oczyszczalni ścieków, i złego dojazdu. Tutaj kwestie przynajmniej komunikacyjne mamy bardzo dobrze rozwiązane, stąd wydaje się, ta lokalizacja jest właściwa.

Ja poproszę panią dyrektor, żeby pani dyrektor też powiedziała o tych strumieniach, jakie tam się pojawiają, bo chyba trochę za dużo tutaj opowiadamy bajek i nieprawdziwych informacji, i niepotrzebne jest straszenie mieszkańców tym punktem, bo mówimy tylko o Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów, a nie, jeszcze raz powtórzę, a nie żadnym składowisku, czy zakładzie przetwarzania odpadów i wszystkie decyzje, które realizujemy, to co pan tutaj radny Bielak sugeruje, robimy zgodnie z przepisami obowiązującego prawa, a jeżeli prawo jest niedoskonałe, to niestety proszę zwracać się w innym kierunku. Dziękuję. Pani dyrektor, bardzo proszę o odpowiedzi na szczegółowe pytania.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM Marta Smal-Chudzik „Dzień dobry państwu. Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Ja uczestniczyłam we wczorajszej Komisji Gospodarki Komunalnej i wydawało mi się, że pewne wątpliwości zostały rozwiane, zresztą ta dyskusja była bardzo merytoryczna i bardzo z konkretnymi pytaniami, związanym ze sposobem funkcjonowania PSZOK, ale nie padły tam jakieś sformułowania dotyczące jakichkolwiek obaw. Stąd, nie ukrywam, że jestem trochę zaskoczona niektórymi dzisiejszymi wypowiedziami, bo tego typu rozwiązania stosowane we wszystkich miastach w Polsce i we wszystkich gminach jakby nie powodują aż takich kontrowersji i takiego może nie tyle sprzeciwu, co obaw, które dzisiaj zostały przez państwa wskazane. Przede wszystkim, tak jak pan prezydent wspominał i państwo radni też niektórzy wspomnieli, że są to miejsca dla mieszkańców, my tych PSZOK-ów nie tworzymy dla Urzędu, nie tworzymy dla przedsiębiorców, tworzymy je dla mieszkańców, i w ramach tej opłaty, którą mamy, którą mieszkańcy są obciążeni, czyli opłatą związaną z gospodarowaniem odpadami komunalnymi, mamy zapewnić tym mieszkańcom, aby mogli pozbyć się w sposób zgodny z prawem, legalny wszystkich odpadów, które wytwarzają w gospodarstwie domowym. Z uwagi na to, że osoby, które mieszkają szczególnie w domkach jednorodzinnych, gdzie państwo mają, ci, którzy mieszkają w domkach, mają ten odbiór na przykład odpadów wielkogabarytowych zapewniony tylko raz na dwa miesiące, to i tak jest często, ale zdarza się, że ktoś wykonuje remont i nie chce po prostu tych odpadów trzymać gdzieś w pobliżu domu, więc na bieżąco może te odpady przekazać do takiego PSZOK-u. I to, co pan radny Popiel wspominał – naprawdę ten PSZOK, który jest zlokalizowany przy Głuskiej, funkcjonuje od kilku lat i nigdy nie spotkaliśmy się z jakąkolwiek skargą, czy jakimiś pretensjami mieszkańców, że akurat w tej lokalizacji taki PSZOK jest, wręcz przeciwnie – ci, którzy są niedaleko tego PSZOK-u, mogą z niego częściej skorzystać, bo mają w niedalekiej odległości taki PSZOK.

Była dzisiaj dyskusja też na temat rodzajów odpadów, które w takim PSZOK-u będą przyjmowane, więc na tę chwilę, co istotne, ten PSZOK prowadzi Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. W niektórych wypowiedziach były takie sugestie, jakby to prowadziła jakaś firma zewnętrzna, prywatna, natomiast to prowadzi LPGK, i tak zostało to zadanie powierzone, w związku z tym ten PSZOK, który miałby być tworzony, również będzie obsługiwany przez LPGK.

Tak, jak wspominałam, jest to element systemu gospodarki odpadami komunalnymi, który bardzo intensywnie się rozwija w całej Polsce, również w innych krajach Unii Europejskiej. Mam wiele zdjęć z różnych PSZOK-ów, które

mogłabym zaprezentować i naprawdę niektóre z tych PSZOK-ów, jakby się państwo przekonali, są prawie w centrum miasta zorganizowane, w dużych osiedlach mieszkaniowych, po to właśnie, żeby zapewnić taką możliwość mieszkańcom sąsiadującym z taką lokalizacją.

Pan radny Bielak wspomniał o tym, że mamy szukać miejsca na taki PSZOK poza miastem Lublin, co jest zupełnie sprzeczne z intencją powstawania takich punktów. Przede wszystkim ustawa zakłada, że taki punkt ma być na terenie miasta, bo ma służyć mieszkańcom tego miasta. Więc zupełnie bezcelowym byłoby szukanie miejsca poza miastem. To w ogóle jakby jest sprzeczne z definicją i z założeniem takiego punktu.

Jeśli chodzi o odpady, które są przyjmowane, aktualnie w PSZOK-u na Głuskiej są przyjmowane odpady w postaci opon, to co pani radna Kwiatkowska wspomniała – 8 opon na gospodarstwo, wprowadziliśmy taki limit od 1 stycznia, są odpady wielkogabarytowe, remontowo-budowlane; zrezygnowaliśmy od 1 stycznia z odpadów zielonych, z uwagi na to, że są one odbierane w ilości nielimitowanej, bezpośrednio z nieruchomości i ustawa daje nam taką możliwość, aby w PSZOK-u te odpady nie były przyjmowane. I tak naprawdę to jest cały katalog odpadów, którymi tam, jakby które są przewożone.

Jeszcze chciałabym się tylko odnieść do kwestii, bo tam też usłyszałam takie słowa, że te odpady będą przez jakiś dłuższy czas magazynowane, czy składowane, co jest nieprawdą. Te odpady są przekazywane i od razu wrzucane do pojemników i te pojemniki są na bieżąco odbierane przez firmy, które te odpady zagospodarowują, więc tutaj tych odpadów się tak naprawdę nie przetrzymuje, tam nie ma żadnego placu, nie ma żadnych boksów, one są po prostu zgromadzone w określonych pojemnikach. I to jest wszystko. Tak naprawdę to jest utwardzony plac z pojemnikami na te odpady, z odpowiednią infrastrukturą, która pozwala na to, aby było jakieś miejsce administracyjne, gdzie osoba obsługująca taki PSZOK może mieć komputer, ważyć te odpady i tak dalej. Naprawdę nie jest to nic skomplikowanego, a ma, tak jak powiedziałam, ma charakter typowo proekologiczny i służy przede wszystkim mieszkańcom i wiem, że takie oczekiwania mieszkańców również są, aby takie PSZOK-i na terenie miasta powstawały.

Jeśli będę w stanie odpowiedzieć jeszcze na jakieś pytania, to proszę bardzo. Mam nadzieję, że wyczerpałam wszystkie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, padło sporo pytań, były odpowiedzi, możemy przejść do głosowania. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?”

Radny P. Popiel „Jeszcze króciutko, panie przewodniczący.”

Radny B. Margul „Jeśli można.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, radny Piotr Popiel. Ktoś jeszcze się zgłaszał, ale nie przedstawił się, kto.”

Radny B. Margul „Bartosz Margul.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze.”

Radny P. Popiel „Tak. Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Szanowna Pani Dyrektor! Ja powiem, absurdalnie może to zabrzmieć w tym momencie, ale jeśli zostanie tam uruchomiony PSZOK na Felinie, tak, to ja serdecznie proszę, ja chcę PSZOK-u w południowych częściach miasta. Nie wiem, czy to będzie ulica Głuska, czy to będzie ulica Inżynierska, ale naprawdę uważam, że tutaj ten punkt powinien gdzieś w okolicy być. Wiem, jak to funkcjonuje, jestem z tego wręcz bardzo zadowolony, uważam, że to jest potrzebne. Oczywiście jakieś tam konsultacje trzeba będzie jeszcze przeprowadzić, ale uważam, że to jest potrzebne.

Panie prezydencie, prośba do pana, już bezpośrednio, Tematy śmieciowe, że tak powiem, czy wokół gospodarki śmieciowej naprawdę budzą wiele emocji. Dlatego też zwracam się z uprzejmą prośbą, aby każdy z tych tematów był wcześniej dobrze przedyskutowany na komisjach, z obowiązkowym wprowadzeniem, żebyśmy nie dopuszczali do takiej sytuacji, żeby tyle czasu poświęcać. To trzeba wcześniej sobie po prostu omówić z wprowadzeniem. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że częściowo, wymieniając wachlarz tych rzeczy, które mogą być odbierane w tym punkcie, niejako ten fake news z odpadami medycznymi został obalony, natomiast nie padła odpowiedź na jedno pytanie, które zadawałem, bo ja, szczerze mówiąc, patrząc na dzielnicę Felin, na ten obszar, znaczy od tego zasadniczego, od głównego Felina, jeżeli mieszkańcy Felina słuchają, Felina, jako osiedla mieszkaniowego z blokami, to jest... - (**Radny E. Bielak** „To jest osiedle Jagiellońskie, nie osiedle...”) – Ale ja nie proszę o odpowiedź pana radnego Bielaka, za chwilę pan będzie mówić o Franczaka „Lalka”, ja teraz mówię tutaj... Natomiast nie padła jedna odpowiedź na moje obawy – chodzi mi o zasilenie komunikacyjne, bo to jest na zakręcie drogi i szczerze mówiąc, to takie jest, narożnikiem z tym zakrętem graniczy i jak tam będzie zasilone, czy nie ma obawy, że tu komunikacyjnie naruszymy i że będzie to stwarzać jakieś niebezpieczeństwo? Na to odpowiedź nie padła, także bym prosił bardzo. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan prezydent Artur Szymczyk.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowni państwo, jeszcze to, co pan troszkę... Dziękuję... Na pewno – do pana radnego Popiela chciałem się zwrócić – na pewno w jakiś sposób będziemy starali się te PSZOK-i, to co powiedziałem wcześniej, tworzyć też w innych obszarach. Tak jak wspomnieliśmy, w rejonie ulicy Głuskiej ten PSZOK był na terenie bazy MPK, MPK też ma swoje cele, więc stąd musimy ten teren opuścić.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię wcześniejszego informowania – do końca nie wiem, jak mam się do tego odnieść tak precyzyjnie. Projekt uchwały został złożony w terminie, przez właściwe komisje projekt przechodził, czyli można było zadawać pytania i te wszystkie wątpliwości, pani dyrektor uczestniczyła w komisjach, więc można było te wątpliwości na komisjach wyjaśniać i dopytywać się. Nie do końca, to co pani dyrektor potwierdziła, na komisjach troszkę te pytania były w innym kierunku, teraz troszkę inne, więc ja do końca nie za bardzo wiem, co mamy więcej zrobić. Trzymamy się pewnych zasad i pewnej procedury i według mnie, to powinniśmy ją, nie była w ostatnim momencie ta uchwała wprowadzona, przeszła całą procedurę tę formalną, więc nie do końca wiem, jak mamy to jeszcze inaczej

robić, bo chyba byśmy też znowu przekraczali jakieś tam granice tego procedowania, jakie nas obowiązuje. To jest jedna rzecz.

Jeżeli chodzi o pytanie pana Bartosza Margula – wstępne uzgodnienia co do zjazdów, oczywiście nie mam mapki ze szczegółowym rozrysowaniem, natomiast rozmowy były prowadzone z Zarządem Dróg i Mostów, i ustalenia co do skomunikowania tego terenu są i na pewno komunikacja będzie tego terenu zapewniona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, myślę, że już teraz naprawdę możemy przejść do głosowania. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat mamy określony. Głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. – (**Radny D. Sadowski** „Półtorej godziny.”; **Radny S. Brzozowski** „Dobry czas.”) – Pan Ławniczak, pan Drozd, pan Gawryszczak proszeni są o oddanie głosu. Dobrze, a ile mamy tych głosów? Poproszę o wyniki.”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, ja „się wstrzymałem” od głosu, proszę zapisać – Ławniczak Zbigniew.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, zapiszemy w protokole.”

Radny Z. Ławniczak „Dobra, dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „21 głosów „za”, 4 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”, a intencją pana radnego Ławniczaka było „wstrzymanie się” od głosu. Informuję państwa, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 811/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

AD. 8.14. USTALENIA PRZEBIEGU ISTNIEJĄCYCH DRÓG GMINNYCH POŁOŻONYCH W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 969-1) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia przebiegu istniejących dróg gminnych położonych w Lublinie (mamy to druku 969-1) i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy radni, głosujemy. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Ile mamy, Kasiu? Poproszę o wyniki.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słucham pana radnego.”

Radny P. Popiel „Przepraszam, nie ma mojego głosu, wnoszę o powtórzenie głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. – (**Rozmowa Radnego P. Popiela i informatyka w tle**) – Wyłączcie panowie mikrofon. – (**Radny Z. Ławniczak** „Piotr, mikrofon wyłącz.”; **Radna M. Suchanowska** „Co się dzieje tak długo?”) – Już, zaraz będzie powtórzone głosowanie. Nie wiem zresztą, czy problemy techniczne pana Piotra się skończyły, ale za momencik. – (**Radna M. Suchanowska** „Ale mojego głosu też chyba nie było.”) – Więc powtarzamy to głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Jednocześnie mam pytanie, czy problemy techniczne Piotra Popiela się skończyły?”

Radny P. Popiel „Tak, panie przewodniczący, oddałem w tym momencie głos, mam nadzieję, że został zaliczony.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, zaraz zobaczymy. Maja Zaborowska proszona jest o oddanie głosu. Mamy 31? Tak? Proszę o wyniki. – (**Radna M. Zaborowska** „Głosowałam.”) – Już, już widzimy. Tak. Popatrzcie państwo na tabelę. Tym razem widzę, głosowało 31 radnych – 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Informuję państwa, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 812/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

AD. 8.15. ZALICZENIA ULIC POŁOŻONYCH W LUBLINIE DO KATEGORII DRÓG GMINNYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 970-1) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia ulic położonych w Lublinie do kategorii dróg gminnych (druk 970-1) i ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu. Mamy możliwość głosowania, w takim razie zrobmy to. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? 30? Kończymy. – (**Radna M. Zaborowska** „Poproszę do protokołu, że byłam „za”, bo widzę, że mój głos się nie wyświetlił.”) – Dobrze, zrobimy odpowiedni zapis w protokole. 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące” się, a intencją pani radnej Mai Zaborowskiej było głosowanie „za” – proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole. Jednocześnie informuję państwa, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 813/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

Ad. 8.16. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ W SPRAWIE WPROWADZENIA CZASOWEGO OBNIŻENIA WYSOKOŚCI STAWEK OPŁAT ZA ZAJĘCIE PASA DROGOWEGO DRÓG PUBLICZNYCH NA TERENIE MIASTA LUBLIN, KTÓRYCH ZARZĄDCĄ JEST PREZYDENT MIASTA LUBLIN, W ZWIĄZKU Z WYSTĄPIENIEM STANU EPIDEMII WYWOŁANEJ WIRUSEM SARS-CoV-2

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 988-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia czasowego obniżenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych na terenie miasta Lublin, których zarządcą jest Prezydent Miasta Lublin, w związku z wystąpieniem stanu epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 (druk 988-1). Nie widzę zgłaszających się do głosu. Czy możemy przejść do głosowania? Tak. Głosów w dyskusji nie widzę, temat mamy określony. Dezyderat był skierowany przez komisję do pana prezydenta, możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, nad czym głosujemy, bo ja nie widzę tego okienka?”) – Podjęcie uchwały, jest u góry dosyć wyraźnie chyba napisane, podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia czasowego obniżenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych na terenie miasta Lublin, których zarządcą jest Prezydent Miasta Lublin, w związku z wystąpieniem stanu epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 (druk nr 988-1) – (**Radny T. Pitucha** „Dziękuję.”; **Radna J. Mach** „To jest ten 1 grosz za m2.”) – Bardzo proszę o wyniki. Drodzy państwo, jednogłośnie – przy 31 głosach „za” – podjęliśmy tę uchwałę.”

Uchwała nr 814/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Ad. 8.17. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. PLAC ZAMKOWY 8 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 973-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Plac Zamkowy 8 w Lublinie (mamy to na druku 973-1). Widzę, że komisje przegłosowały to jednogłośnie, bez „sprzeciwu”, bez „wstrzymujących się”, być może możemy bez dyskusji przejść do głosowania. Chyba tak. – (**Radny D. Sadowski** „Możemy, możemy.”) – Bardzo proszę, w takim razie określamy temat. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy teraz. – (**Radny T. Pitucha** „To pizza jest. Ktoś wie, czy dobra tam pizza?”) – Nie

wiem, o której pizzy mówimy. – (**Głos radnego S. Brzozowskiego** jednocześnie z Przewodniczącym RM – wypowiedź nieczytelna; **Radny D. Sadowski** „O jaką pizzę pytasz?”; **Radny T. Pitucha** „No bo tam lokal ten, który głosujemy, to tam Smart Pizza jest.”; **Radny D. Sadowski** „A...” – Bardzo proszę o podanie wyników. – (**Radny D. Sadowski** „Na Placu Zamkowym?”; **Radny S. Brzozowski** „Ja jeszcze dodatkowo...” – Ponownie jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę – informuję, że 31 głosów „za”.

Uchwała nr 815/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Ad. 8.18. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ PRZY UL. LWOWSKIEJ 42 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 974-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie... - (**Radny D. Sadowski** „Myślałem Tomku, że zamawiasz...” – Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem w trybie bezprzetargowym części nieruchomości Gminy Lublin położonej przy ul. Lwowskiej 42 w Lublinie (druk 974-1). Jeśli nie będzie sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. – (**Radny A. Osiński** „Głosujemy, panie przewodniczący.”) – Dobrze. Bardzo proszę o określenie tematu. Jest określony. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. Proszę o wyniki. 30 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 816/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Ad. 8.19. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ZWIĄZKOWEJ 23

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 975-1) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Związkowej 23 (mamy to na druku 975-1). Nie widzę głosów w dyskusji... - (**Radny T. Pitucha** „Ja mam głos, przy okazji prośba taka, żeby te mapki takie dołączać do tych uchwał, żeby było widać, gdzie to jest, bo z tego rysunku, co tu jest, to nie widać właściwie. Dziękuję.”) – Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Nie widzę więcej zgłoszeń. Określamy temat. Dziękuję bardzo. Głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o wyniki. Na monitorach wyniki głosowania, bardzo proszę, żebyście państwo

spojrzeli. Nie słyszę zastrzeżeń. Informuję... - (**Radny S. Brzozowski** „Panie przewodniczący, jedno zastrzeżenie – chodzi o to, że nadal jest to pokazywane zbyt szybko, żeby moment, żeby można było uchwycić wzrokiem ten moment, gdzie tam to nazwisko jest.”) – Dobrze, będziemy się starali wolniej. 25 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Bardzo proszę o wolniejsze przewijanie wyników w pokazywanej radnym tabeli.”

Uchwała nr 817/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu

AD. 8.20. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY ALEI UNII LUBELSKIEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 977-1) stanowi załącznik nr 48 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Alei Unii Lubelskiej (druk 977-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten wniosek pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Mamy określony temat. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Radny S. Brzozowski** „Panie przewodniczący, proszę o powtórzenie, bo źle kliknąłem, znaczy nie w kółko i podświetliło się, ale już nie jestem w stanie przekazać.”) – Dobrze... - (**Radny Z. Ławniczak** „Do protokołu, no.”; **Radny A. Osiński** „W kropeczkę, albo w kropeczkę trzeba celować.”; **Radny Z. Ławniczak** „Do protokołu. Będziemy powtarzać? Dobrze idzie.”; **Radny S. Brzozowski** „No, teraz się udało, dobrze, dobrze, już wszystko w porządku.”; **Radny Z. Ławniczak** „Dobrze idzie, żeby nie zapeszyć, bo zaraz się zablokuje coś, no.”) – Poproszę o wyniki. – (**Radny S. Brzozowski** „Teraz perfekcyjnie przewijanie.”; **Radna M. Suchanowska** „A nie może to być suwakiem ciągle, tylko takie klikanie?”) – 22 głosy „za”, 3 głosy „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.

Uchwała nr 818/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu

AD. 8.21. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ROMANOWSKIEGO

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 978-1) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Romanowskiego (mamy to na druku 978-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, głosujemy – kto „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Tak, proszę o wyniki. Tak, brakuje Zdzisława Drozda. – (**Radny Z. Drozd** „To proszę

zapisać, że się „wstrzymałem”, jeśli brakuje, bo nie wiem.”) – Tak. Dobrze, dokonamy takiego zapisu – intencją pana radnego Zdzisława Drozda było „wstrzymanie się” od głosu. 24 głosy „za”, 2 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę.”

Uchwała nr 819/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu

Ad. 8.22. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. GMINNEJ 15

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 979-1) stanowi załącznik nr 52 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to 8.22. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Gminnej 15 (druk 979-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam projekt uchwały pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Temat mamy określony. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Ile jest? Czy pani Monika Kwiatkowska zatwierdziła swój głos? – (**Radna M. Kwiatkowska** „Już teraz tak, dziękuję.”) – 21 głosów „za”, 7 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Informuję państwa, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 820/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu

Ad. 8.23. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE W POBL. UL. PARYSA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 980-1) stanowi załącznik nr 54 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie w pobl. ul. Parysa (druk nr 980-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Proszę o określenie tematu – jest określony. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? 22 głosy „za”, 5 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 821/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu

Ad. 8.24. NIEODPŁATNEGO PRZEKAZANIA URZĄDZEŃ WODNYCH ZALEWU ZEMBORZYCKIEGO STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN, NA RZECZ SKARBU PAŃSTWA – PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 983-1) stanowi załącznik nr 56 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „A kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego przekazania urządzeń wodnych Zalewu Zemborzyckiego stanowiących własność Gminy Lublin, na rzecz Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Lublin (druk 983-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu... O, jest sprzeciw. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Nie mam sprzeciwu, sprawa jest jasna, oczywista, proponowałbym, żebyśmy przeszli do głosowania i że nie ma pytań. Dziękuję. Nie słysząc mnie było? – (**Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący, głosujemy.”; **Radny D. Sadowski** „Było słysząc.”) – Głosujemy, głosujemy.”

Przew. RM J. Pakuła „Było słysząc, było, tak.” (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Znajdzie pan radny to w protokole.”; (**Radna M. Suchanowska** „Trzeba zaistnieć.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy. – (**Radny Z. Ławniczak** „Po tylu latach w polityce już nie reaguję na takie zaczepki.”; **Radny B. Margul** „Nie reagujesz, tylko co chwilę się wcinasz, widzę, jakieś nerwowe masz...”) – Kończymy z komentarzami. – (**Radny Z. Ławniczak** „Bez takiego tekstu, szanowny kolego, bez takiego tekstu.”; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Drodzy państwo radni, apeluję o spokój...”; **Radny Z. Ławniczak** „Proszę przesłać projekt tej kratki konwerterowej.”; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „I proszę się nie przekrzykiwać i nie gadać bezproduktywnie.”; **Kilka głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne.”) – Pani Małgorzata... - (**Radny B. Margul** „Klatka Faradaya, panie elektronik.”) – Drodzy państwo... - (**Radna E. Dados** „No, kto gada produktywnie...”) – Pani Małgorzata Suchanowska proszona jest o oddanie głosu. Powtarzamy? Ale jest głos pana Piotra Popiela? – (**Radny D. Sadowski** „A co? Oni razem?”) – Jest. Bardzo proszę o podanie wyników. Są głosy 31 radnych. – (**Radny A. Osiński** „Jaka jednomyślność, nawet ci, którzy „przeciw” głosują, to zagłosowali teraz „za”.”) – 29 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 822/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu

Ad. 8.25. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM, DZIERŻAWĘ LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 985-1) stanowi załącznik nr 58 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (mamy to na druku 985-1). Ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Tak, drodzy państwo, jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę – 31 głosów „za”.”

Uchwała nr 823/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu

Ad. 8.26. WYDZIERŻAWIENIA NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 986-1) stanowi załącznik nr 60 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie 8.26. wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin (druk nr 986-1). I ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Drodzy państwo, to jest ostatni projekt za zakresu pana dyrektora Arkadiusza Nahuluka. Nie zadaliśmy dzisiaj ani jednego pytania. Nie wiem, czy się na nas nie obrazi. – **(Wiele głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne; **Radny Z. Ławniczak** „Panie Jarku, niech pan nie wywołuje wilka z lasu...”; **Wiele głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne) – Nie chciałem tych komentarzy wywołać, przepraszam. – **(Radny Z. Ławniczak** „No, widzi pan? Co pan narobił.”; **Wiele głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne; **Radna J. Mach** „Ale na komisjach nie było...; **Radny Z. Ławniczak** „Skladam formalny wniosek o przejście do głosowania.”) – Temat określony. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, a kto „wstrzymał się” od głosu? Bo tak przez całą komisję żeby się Arek ani razu nie odezwał.” (śmiech) – **(Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, pan nie prowokuje, bo do dwunastej będzie...” – Przepraszam, skończyłem. – **(Radny B. Margul** „Pana dyrektora przez komisję przeczolągaliśmy.”) – Zgłasza się, widzę, pan radny Zbigniew Ławniczak. W kwestii formalnej? Proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Nie jesteśmy jeszcze w następnym punkcie, ale proponuję do punktu 8.32. bez dyskusji głosować. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeśli nie będzie sprzeciwu, tak zrobimy. – **(Radny A. Osiński** „Popieram.”; **Radny B. Margul** „Jest sprzeciw, ja chciałem w 8.32., chciałem...” –

Dobrze, panowie, przy punkcie będziemy dyskutować. Pan Breś jest proszony o oddanie głosu, pan Gawryszczak również. – (**Radny P. Gawryszczak** „Ja nie mogę oddać głosu, ponieważ powiedziałem, że później zagłosuję i niestety mi zniknęła ankieta, ale jestem „za”.”) – Dobrze, zapiszemy w protokole. Bardzo proszę w takim razie o pokazanie wyników głosowania. 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 824/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Arkadiusz Nahuluk „Dziękuję bardzo szanownym państwu radnym, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Jak miło.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „To tak, żeby poruszyć mój głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.”

AD. 8.27. UTWORZENIA ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO NR 1 W LUBLINIE ORAZ NADANIA STATUTU

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 990-1) stanowi załącznik nr 62 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Lublinie oraz nadania statutu (mamy to na druku 990-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. – (**Radny D. Sadowski** „Ja podejrzewam, że głosu dyrektora tutaj brakuje.”) – Temat mamy określony. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pan Robert Derewenda proszony jest o oddanie głosu i pan Targoński jest proszony o oddanie głosu, i pani Małgosia Suchanowska. 28 i nic nie idzie? Coś jeszcze widzimy? – (**Radna M. Suchanowska** „No, ja nie mam w ogóle wydruku tego. Panie przewodniczący, nie mam wydruku, żeby można było zagłosować.”) – Rozumiem. Czy możemy wpisać intencję pani radnej do protokołu, czy chciałaby pani powtórzenia głosowania? Pani radna. Pani radna Małgosiu, czy chcemy, żeby powtórzyć głosowanie, czy chciałabym pani, żeby wpisać w protokole, jak chciała pani głosować? Nie słyszy mnie pani radna widocznie. Dobrze, poproszę o wyniki. Drodzy państwo, mamy 30 głosów „za” – jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę. Prawdopodobnie będzie brakowało głosu pani Małgorzaty Suchanowskiej.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący – „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, dziękuję bardzo. Wpiszemy do protokołu, że... - (**Radna M. Suchanowska** „Jestem „za”. Czy pan mnie słyszy? Bo coś przerywa cały czas.”) – No, ja doskonale słyszę panią radną, pani mnie nie słyszy. – (**Radna M. Suchanowska** „Halo, panie przewodniczący, czy pan mnie słyszy?”) – Tak. – (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący...”) – Tak. – (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący...”; **Radny D. Sadowski** „Pomachaj, tak, tak.”; **Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, czy pan mnie słyszy?”) – Tak... - (**Radny Z. Ławniczak** „Słyszy, słyszy, cały czas słyszy.”; **Radna M. Suchanowska** „Nie powtórzyć, jestem „za”.”) – Tak. Prosimy o zapis w protokole, że intencją pani radnej było głosowanie „za”. – (**Radna M. Suchanowska** „Za”.”) – Przechodzimy do kolejnego punktu...; „za”.”

Uchwała nr 825/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu

AD. 8.28. USTALENIA PLANU SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN ORAZ OKREŚLENIA GRANIC ICH OBWODÓW

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 991-1) stanowi załącznik nr 64 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Podjęcie uchwały w sprawie... - (**Radna M. Suchanowska** „Nie słyszy.”) - ...ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów (druk nr 991-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie – (**Radny D. Sadowski** „Ja też „za”.”) – Nie słyszę sprzeciwu, wszyscy są „za”. Proszę o określenie tematu. – (**Radna M. Suchanowska** „Czy pan mnie teraz słyszy?”) – Cały czas panią słyszę, pani radna. – (**Radna M. Suchanowska** „Proszę „za”, proszę wpisać „za”.”; śmiechy radnych; **Radny D. Sadowski** „Jeszcze głosowania nie było.”; **Radna M. Suchanowska** „Ja... bardzo przerywa pana, tak.”) – Niech ktoś zadzwoni do pani radnej. – (**Radny Z. Ławniczak** „Językiem migowym może trzeba, albo kartkę taką wystawić, że „za”.”) – Kończymy żarty, problem techniczny widocznie jakiś wystąpił. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pan Robert Derewenda jest proszony o oddanie głosu. Rozumiem. Pani Małgosi należy przekazać, że problemy z Internetem są u niej i informatycy nad tym pracują, także telefonicznie. Jest, jest głos pani Małgosi. Dobrze, dobrze. Bardzo proszę o podanie wyników. Tak, jest 31 głosów. Poproszę o górną część tabeli – 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję państwa, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 826/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu

Ad. 8.29. USTALENIA SIECI PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN PUBLICZNYCH PRZEDSZKOLI, ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH W PUBLICZNYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 992-1) stanowi załącznik nr 66 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie . ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Lublin publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych (druk 992-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Poproszę o wyniki. Drodzy państwo, nie mamy głosu pani Małgorzaty Suchanowskiej, prawdopodobnie jest to spowodowane problemami technicznymi z Internetem w miejscu, w którym przebywa pani Małgorzata, ale nie ma to wpływu na ostateczny wynik – jest 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy tę uchwałę. – (**Radna M. Suchanowska** „I mój do protokołu „za”, bardzo proszę.”) – Tak. I proszę o wpis w protokole, że intencją pani radnej Suchanowskiej było głosowanie „za”.”

Uchwała nr 827/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu

Ad. 8.30. ZŁOŻENIA WNIOSKÓW O ZEZWOLENIE NA UTWORZENIE ODDZIAŁÓW PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO W XIV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W LUBLINIE WCHODZĄCYM W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 1 IM. ZBIGNIEWA HERBERTA W LUBLINIE ORAZ ZOBOWIĄZANIA DO PONOSZENIA KOSZTÓW KSZTAŁCENIA W TYCH ODDZIAŁACH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 993-1) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „A kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosków o zezwolenie na utworzenie oddziałów przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tych oddziałach (druk 993-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Temat mamy określony. Bardzo proszę, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pani Małgorzata Suchanowska, jeśli ma możliwość, to proszona jest o oddanie głosu. – (**Radna M. Suchanowska** „Jeszcze nie mam określonego tematu, czyli... O, jest już teraz. Dziękuję.”) – To bardzo proszę. Poproszę o wyniki. Drodzy państwo, jednogłośnie – przy 31 głosach „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 828/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu

Ad. 8.31. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 56/III/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 31 STYCZNIA 2019 R. W SPRAWIE BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 984-1) stanowi załącznik nr 70 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin (druk nr 984-1). Aż się boję zaproponować, ale spróbuję, jeśli nie będzie sprzeciwu... - **(Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący...” – Tak myślałem. Widzę, drodzy państwo, więcej chętnych do dyskusji, to może otworzymy listę, dobrze? Widzę uśmiechniętego pana dyrektora Piotra Chorosia, zaciera ręce na tę dyskusję, która odbędzie się za chwilę. No, dobrze. Drodzy państwo, mamy możliwość zapisania się do głosu – bardzo proszę, klikamy w kółeczko obok napisu „zgłaszam się” i potwierdzamy słowem „przekaż”. Proszę? To niedużo. Tak? Drodzy państwo, mamy tylko trzech mówców, ale zamykamy listę, jeżeli państwo nie chcecie dyskutować. Bardzo proszę. – **(Radna J. mach** „Proszę nie zamykać.”; **Radny B. Margul** „Nie zamykać.”) – No to znaczy co? Jeszcze się państwo zapisujecie? No to przecież zapiszcie się, czekamy na was. – **(Radna J. Mach** „Ale to też będzie zależało od głosów.”; **Radny B. Margul** „Dokładnie, co będzie powiedziane, no.”) – Ale ja w tej chwili chcę zamknąć tę listę, żeby móc odczytać nazwiska osób, które będą zadawały pytania. Chcecie się zapisać później? Dobrze, zrobimy drugie zapisywanie. – **(Radny A. Osiński** „To można się później, panie przewodniczący, wycofać, jeśli będzie powiedziane...” – Ale proszę nie mnie to tłumaczyć. Zamykać. Dobrze. Drodzy państwo na tę chwilę mamy czterech dyskutantów. Jako pierwszy pan radny Bielak, jako druga pani radna Kwiatkowska, trzeci pan Piotr Popiel i jako czwarty pan Bartosz Margul. I przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Marcinowi Nowakowi. Mamy cztery nazwiska, panie przewodniczący, więc na spokojnie. Jako pierwszy oczywiście pan Eugeniusz Bielak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny Eugeniuszu, proszę o zabranie głosu.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałem zadać kilka pytań w tej kwestii. Chciałem wiedzieć, ile, na jaką sumę został zrealizowany Budżet Obywatelski za ubiegły rok i czy to były zadania inwestycyjne, czy inne, które nie zostały zrealizowane? I czy nie można by było więcej przeznaczać pieniędzy na inwestycje z Budżetu Obywatelskiego? Dlaczego? Dlatego, że są powielane niektóre wnioski z Czubów, to jest bardzo widoczne i ja wiem, że się niektórzy bardzo z tego cieszą, natomiast niepokoi to dzielnice wschodnie, gdzie rady dzielnic starają się o te dzielnicowe projekty, które są mniejsze, bo większych projektów jest bardzo ciężko uzyskać. I chciałem wiedzieć jeszcze, czy na sport będzie, bo w ubiegłym roku na przykład na żużel, żużlowcy nie mogli dostać pieniędzy, tylko kombinujemy, wzmacniamy sport w ramach promocji, zamiast zapisów, jeżeli z budżetu... Czy będzie można z Budżetu Obywatelskiego przeznaczać pieniądze na sport i jak to ma wyglądać? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią radną Kwiatkowską.”

Radna M. Kwiatkowska „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Państwo Prezydenci! Ja natomiast chciałam się *stricte* odnieść do propozycji zmian zaproponowanych przez pana prezydenta i mianowicie przeanalizowałam dokładnie uwagi zgłaszane w ramach konsultacji społecznych i chciałam tutaj wyrazić swoje duże zadowolenie w związku z tym, iż zmiany zaproponowane do regulaminu Budżetu, że tu są te zmiany, które zaproponowali mieszkańcy, czyli nie są to zmiany wymyślane i stworzone w Biurze Partycypacji, u pana dyrektora Chorosia, tylko są to zmiany zaproponowane przez mieszkańców, i to jest bardzo duży plus. Generalnie te zmiany, które państwo tutaj proponujecie, są pozytywne, czyli to zniesienie ograniczenia do dwóch dzielnic przy projekcie ogólnomiejskim, jak także ten warunek formalny wykluczający projekty obejmujące tylko i wyłącznie dokumentację inwestycyjną, też jest bardzo pozytywny i bardzo dobry, ponieważ, jak wszyscy wiemy z doświadczenia, bardzo często jednak cała inwestycja kończyła się tylko i wyłącznie na projekcie, a nic się później z tym nie działo, nic za tym nie szło. To są te zmiany, które państwo zaproponowaliście, natomiast ja też chciałam, cieszę się, że państwo nie zrezygnowaliście z rygorystycznych zapisów dotyczących ogólnodostępności projektów, ponieważ ogranicza to inwestycje w środku pomieszczeń, jak szkoły, przedszkola, czy nawet, no, inne instytucje, ponieważ nie chciałabym, żeby Budżet Obywatelski był budżetem remontowym jednostek oświatowych, a żeby spełniał swoją jednak funkcję zaspokajania jak największej liczby mieszkańców. Także bardzo, bardzo się cieszę, że ta ogólnodostępność została przez państwa zachowana, to bardzo pozytywne. Także bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję pani radnej. Kolejnym mówcą jest pan radny Piotr Popiel. Bardzo proszę, panie radny, o zabranie głosu.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Chciałbym tutaj takie dwie uwagi wnieść do przedmiotowego projektu. Po pierwsze – odniosę się do idei projektu ogólnomiejskiego. No, patrząc na założenia, można by stwierdzić, że ma on służyć większej grupie osób, niż tylko jednej dzielnicy. Taka była chyba idea. W tym przypadku, jeśli dokonujemy wykreślenia zapisu, że tam przynajmniej dwie dzielnice miałyby, ten projekt miałby być realizowany na dwóch dzielnicach, doprowadziło do takiej sytuacji, że bardzo duże dzielnice, gdzie mamy dobrze zorganizowane spółdzielnie mieszkaniowe, będą w stanie przejąć, szanowni państwo, te duże projekty. Ja taką obawę w tym momencie dostrzegam. To widać z perspektywy lat, w jaki sposób są procedowane projekty z Budżetu Obywatelskiego, chociażby na Czubach. Ja cenię aktywność mieszkańców i nie chodzi o to, że akurat to Czuby, bo na Czechowie też, natomiast, szanowni państwo, ta idea zostanie tutaj po prostu odwrócona, to mówię wprost. Będzie taka sytuacja, że będzie można zrealizować duży projekt tylko i wyłącznie na terenie jednej dzielnicy i w efekcie do tego, uważam, że doprowadzimy.

Kolejno – proszę państwa, nie ukrywam, że byłem bardzo mocno rozgoryczony sytuacją, która miała miejsce w roku poprzednim, kiedy to był zgłoszony, podkreślę, jeden, jeden projekt, specjalnie jeden na terenie dzielnicy

Wrotków, bo tak dużej grupy osób, które zajmują się, że tak powiem, tymi działaniami prospołecznymi, jak ustaliliśmy, że chcemy jeden, podkreślę, nie chcemy rozbijać głosów, chcemy jeden projekt przeforsować. Nie doszło to do skutku i niestety w wersji finalnej Wrotków nie dostał 350 tys. zł, tak jak to inne dzielnice podostawały. Uważam, szanowni państwo, że źle się naprawdę stało, bo na etapie już oceny, dyskusję nawet prowadziłem z panem prezydentem Szymczykiem i za to dziękuję, ale stało się, szanowni państwo, to, że z przyczyn, powiedzmy technicznych, już nie wchodząc tutaj w głębsze rozdrapywanie tego wszystkiego, stało się tak, że ten projekt nie mógł być dalej głosowany. W związku z powyższym te 350 tys. po prostu uciekło z tej dzielnicy. I teraz, popatrzcie, że tak: osiedle, właściwie dzielnica, która ma 15 tys. mieszkańców, która obstawia tylko i wyłącznie na jeden projekt, nagle zostają z niczym. To jest sytuacja absurda. I uważam, że powinien być zapis w Budżecie Obywatelskim, no, nie chcę tutaj aż tak może naciskać, bo to państwo powinniście tutaj chyba pomóc, ale uważam, że powinien być następujący zapis, że w przypadku braku możliwości technicznych realizacji wszystkich projektów zgłoszonych w Budżecie Obywatelskim w ramach jednej dzielnicy, kwotę przekazuje się do dyspozycji rady dzielnicy. Ja się nie upieram. Może to być do rady dzielnicy, można jakieś inne rozwiązanie, szanowni państwo, też przedstawiać. W mojej ocenie to po prostu jest uczciwe, jeśli będzie zgłoszonych ileś projektów, one zostaną negatywnie ocenione, to nie jest to wina tych mieszkańców, coś się zadziało po prostu poza i uważam, że błędem jest, aby w ten sposób eliminować poszczególne dzielnice z tych dostępności do tych środków. Nie wyszło w projekcie Budżetu Obywatelskiego, potrzeby w każdej dzielnicy są naprawdę duże, w związku z powyższym chciałbym, żeby te po prostu pieniądze były do rozdysponowania chociażby, tak jak jest rezerwa celowa. Oczywiście, panie prezydencie, ja rozumiem, że w tym momencie to na mnie by spoczywał obowiązek, bo tak też państwo możecie powiedzieć, obowiązek zgłoszenia stosownej poprawki do tego dokumentu. Ja tak na dobrą sprawę, no, wybaczcie, bez szerszych konsultacji z panem mecenasem, czy z panią prezydent, nie jestem w stanie w tym momencie powiedzieć, że to powinno być w paragrafie, powiedzmy piątym, w punkcie trzecim. Ja widzę taką celowość. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. I kolejnym, póki co ostatnim zgłoszonym mówcą jest pan radny Margul. Bardzo proszę, panie radny, o zabranie głosu.”

Radny B. Margul „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Proszę państwa, częściowo przedmówcy część argumentów mi już wykorzystali, które chciałem, z tematów, które chciałem poruszyć. Odniosę się do mojego przedmówcy, z którym się zgadzam w zupełności, bo też chciałem o tym mówić, jeżeli chodzi o projekty ogólnomiejskie. Ja już zresztą z panią wiceprezydent Beatą rozmawiałem na ten temat i tu się w pełni zgadzam z obawami mojego kolegi Piotra, że to niestety spowoduje, że kilka dzielnic zmonopolizuje i *de facto* powrócimy do sytuacji sprzed kilku lat, od której kiedyś tam uciekaliśmy. Ja też z drugiej strony rozumiem państwa argumentację, dlaczego to zostało wycofane, ze względu na pewne takie sztuczki proceduralne, które wykorzystywali niektórzy wnioskodawcy do przeforsowania swoich projektów, ale też dałem państwu gotowe rozwiązanie, że można wpisać minimalną kwotę,

maksymalną kwotę, jaka na pojedynczą dzielnicę jest przypisana i w ten sposób wyeliminować sytuację, że ktoś wkłada symboliczną kwotę w jedną dzielnicę, a całą resztę w drugą dzielnicę. I rzeczywiście ta idea tej ogólnomiejskości zostanie wypaczona i podejrzewam, że w przyszłym roku będziemy szukać znowu rozwiązań, żeby od tego odejść, więc też pozostawiam pod przemyślenie, czy by tego jednak nie zrobić obecnie.

Natomiast z kolei nie mogę się z przedmówcą zgodzić co do tego, że miałyby do rady dzielnicy wracać, dlatego że, no, jak wiemy, przez parę lat myśmy byli jednym, nie wiem, czy pierwszym, pierwszym na pewno nie, ale jednym z miast, które miało Budżet Obywatelski, kiedy nie było to prawnie wymagane, natomiast odkąd stało się to wymogiem prawnym, no, myślę, że złamalibyśmy ustawę, gdyby te pieniądze miałyby w jakikolwiek sposób iść do dyspozycji rady dzielnicy i takiego rozwiązania nawet chyba nie można brać pod uwagę. Natomiast pozostawiam pod rozwagę właśnie zmiany jednak w tych ogólnomiejskich, żeby nie zatraciły tej swojego ogólnomiejskiego charakteru. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo, panie radny. Ponieważ, jak rzekłem, lista mówców jest wyczerpana, to może pan dyrektor udzieliłby odpowiedzi państwu radnym, a potem oczywiście, jeśli ktoś z państwa zechce zadać pytanie... - (**Radna J. Mach** „Ale uzgodniliśmy, że jeszcze ewentualnie będziemy mieć możliwość...”) – Naturalnie, pani radna tak się stanie, ale pozwólmy panu dyrektorowi odpowiedzieć i potem kolejni radni będą pytali. Oczywiście.”

Radny Z. Drozd „Może pani prezydent coś powie?”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Czy ja mogę, zanim pan dyrektor?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Oczywiście.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Ja i pan dyrektor oczywiście wspólnie odpowiemy na państwa pytania, pan dyrektor uzupełni moją wypowiedź. Ja chciałabym podziękować za te głosy państwa radnych dotyczące konsultacji. Rzeczywiście, one są prowadzone za każdym razem, po zamknięciu, można powiedzieć, danego roku Budżetu Obywatelskiego i ten zmieniający się regulamin jest efektem prowadzonych przez nas konsultacji. Tak też było i tym razem.

I odnosząc się do wypowiedzi chociażby pana radnego Piotra Popiela – znaczy, oczywiście zgadzam się, że źle się bardzo stało, że w dzielnicy Wrotków ostatecznie do głosowania nie został poddany żaden projekt, no i siłą rzeczy mieszkańcy nie mogli się z nim utożsamiać, na niego głosować, i dzielnica Wrotków, mimo faktu, że jest to 350 tys. gwarantowane, dzielnica tych środków nie otrzymała. Nie jest też, myślę, dobrym pomysłem, zresztą tutaj musiałby wypowiedzieć się mecenas, nie widzę na ten moment takiego mechanizmu, żeby wprowadzać zapis o tym, że środki miałyby zostać przekazane radzie dzielnicy, natomiast to też jest, szanowni państwo, sytuacja wyjątkowa, znaczy myśmy się z nią spotkaliśmy po raz pierwszy, realizując Budżet przez ostatnie lata i ja mogę ze swojej strony obiecać i zadeklarować z panem dyrektorem Piotrem Chorośiem, że rzeczywiście w takich sytuacjach nie trzeba tego zapisywać, ale w trakcie oceny formalnej zespół będzie dokładał jakiejś należytej staranności, ale też

taką wykaże się dużą wrażliwością na to, żeby rzeczywiście w każdej dzielnicy, jeżeli ten projekt będzie i będzie wymagał zmiany, modyfikacji pierwotnego wniosku, to służyć pomocą, żeby on ostatecznie przeszedł ocenę formalną i w takim głosowaniu, w głosowaniu się znalazł.

Co do ogólnodostępności i rezygnacji z tych dwóch dzielnic, minimum dwóch dzielnic, o których mówiliśmy – wiecie doskonale państwo, że ta zmiana jest efektem między innymi tego, że dość łatwo było ten warunek po prostu, krótko mówiąc obejść. Wystarczyło postawić na drugiej dzielnicy, czy zlokalizować środki dosłownie, nie wiem, w kwocie 1 procenta wartości projektu, tak, żeby ten wymóg wypełnić. Znaczący, ten argument, czy ten obszar jest rzeczywiście, szanowni państwo, trudny do zdefiniowania, bo tak samo ja rozumiem państwa głosy, które mówią o tym, że większość środków zostanie w tych dzielnicach dobrze zorganizowanych i na obszarze *stricte* tych dzielnic, z drugiej zaś strony rozumiem argumentację tych wszystkich osób, które mówią o tym, że jest to też, trochę może być podział sztuczny. Oczywiście my braliśmy pod uwagę także to, jak to rozdzielić kwotowo, bądź procentowo, natomiast to też może taka sztuczna regulacja może się wielokrotnie, może wielokrotnie wyrządzić krzywdę dobremu projektowi, może tak powiem, chociażby plac zabaw, który jest zlokalizowany na danej dzielnicy, z którego korzystają mieszkańcy dwóch dzielnic, on w takiej sytuacji może być zrealizowany bardzo profesjonalnie i na pełną kwotę. Przy takim podziale, no, mieszkańcy będą, no, trochę ubożsi, bo ten projekt będzie miał niższą kwotę do wykonania i będą na potęgę szukali jakiejś innej inwestycji, którą muszą zrealizować na drugiej części, na innej dzielnicy, tylko żeby właśnie ten projekt miał charakter ogólnomiejski i żebyśmy mogli go zrealizować. Więc naprawdę to jest sytuacja bardzo trudna, ale z drugiej strony, szanowni państwo, też pamiętajmy o tym, że zaletą Budżetu Obywatelskiego jest pewna taka powszechność i dostępność. I my na etapie składania tych wniosków zauważamy, że im bardziej komplikujemy mieszkańcom tę sytuację, tym mniejsze będzie zainteresowanie tych, którzy te projekty będą składali, jeżeli zaczniemy na przykład wymagać od mieszkańców precyzyjnego określania kosztorysu na jednej dzielnicy, czy procentowego. W przypadku procentowych projektów, tak, czy określania tego chociażby 60 procent tu, 40 tu, także rodzi się problem określenia momentu, tak nazwijmy to, na który oceniamy to 60 do 40. Czy to jest moment składania projektu, czy to jest moment wyceny kosztorysowej, a może, jak się czasami zdarzało, w trakcie realizacji następuje pewna zmiana, następują takie okoliczności, których wcześniej nie mogliśmy przewidzieć, powoduje to, że na danej dzielnicy musimy ten zakres zwiększyć, albo takie zadanie nie zostanie zrealizowane. Tych elementów jest tak dużo, natomiast ja podzielam w jakiejś części państwa oczywiście też te obawy i mam taką propozycję, żebyśmy spróbowali ten regulamin, tę edycję Budżetu Obywatelskiego przeprowadzić w kształcie przez nas zaproponowanym, i tak, jak co roku, i tak, jak za każdym razem, podczas konsultacji społecznych być może zmodyfikujemy go po raz kolejny, być może wrócimy do definicji ogólnodostępności, być może ta edycja pokaże nam, że można to jeszcze jakoś usprawnić tak, żeby zaakcentować i uwzględnić specyfikę wszystkich dzielnic, co – zdają sobie państwo radni doskonale sprawę – w przypadku Budżetu Obywatelskiego jest bardzo trudne. Ja w tej chwili poproszę pana dyrektora Piotra Chorosia, żeby nakreślił, pierwsze pytanie dotyczyło, przepraszam, pana radnego Bielaka

dotyczyło posumowania ostatniej edycji Budżetu Obywatelskiego. Ona rzeczywiście, szanowni państwo, my to akcentowaliśmy praktycznie od połowy 2020 roku, była trudna, ale też powiemy państwu, ile projektów na ten moment udało się zrealizować. I też mam tutaj prośbę do pana dyrektora Piotra Chorośa o wskazanie, jak zmieniała się kwestia realizacji projektów miękkich, bo poprzez projekty miękkie w dużej mierze rozumiemy te projekty dotyczące zwierząt plus zajęcia sportowe dla mieszkańców. I jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, to my jesteśmy do dyspozycji. Panie dyrektorze, bardzo proszę.”

Dyrektor Biura Partycypacji Społecznej P. Choroś „Dziękuję, pani prezydent.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak, proszę bardzo, tak.”

Dyr. Biura PS P. Choroś „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Odnosząc się po kolei i nie powtarzając już tego, co padło z ust pani prezydent, jeśli chodzi o pytania o obiekty sportowe od pana radnego Bielaka, to jak najbardziej w Budżecie Obywatelskim one mogą być realizowane i ja przypomnę, że rzeczywiście mieliśmy taką sytuację w ostatnim roku, że była dyskusja o projekcie zgłoszonym przez środowiska sportowe, dotyczącym trybun, ten projekt po modyfikacji i uzgodnieniach z tymi środowiskami został poddany pod głosowanie, ale niestety policzyłem szybko, zabrakło mu 875 głosów, aby przejść do realizacji. Także to nie tak, że prezydent, bądź zespół oceniający projekt usunął i on nie był głosowany, on był głosowany, ale naprawdę bardzo wielu głosów mu zabrakło, aby móc być wziętym pod uwagę do realizacji. Jeśli pan radny pyta o ilość projektów zrealizowanych w tamtym roku w Budżecie Obywatelskim, to jak pani prezydent mówiła, nie ukrywaliśmy tego że część projektów nie jest realizowana z uwagi na sprawy związane z epidemią, ale 28 projektów jest właściwie w całości, bądź częściowo zrealizowane, mamy taki jeden projekt, gdzie odbiory jeszcze do końca marca są przełożone, a dokładnie 12 projektów jest projektami, które nie zostały rozpoczęte i to też wielokrotnie padało i z ust pani prezydent, pana prezydenta i pani skarbnik, że będziemy starali się, aby te projekty było po kolei przywracane do realizacji, kiedy tylko pojawiają się takie możliwości budżetowe.

Co do kwot, to niestety dokładnych kwot nadal nie mamy, bo jeszcze nie mamy sprawozdania z realizacji Budżetu za rok ostatni. Jeśli byśmy patrzyli sobie na kwoty, które były szacunkami poczynionymi przez autorów, czy autorki projektów, no to mówimy o realizacji projektów za około 10 mln zł, a te, które nie zostały zrealizowane, to jest około 5 mln zł.

Jeśli chodzi o to rozbieżności na projekty inwestycyjne, projekty miękkie, to ja przypomnę, że Budżet Obywatelski, jeśli rozmawiamy o tych tzw. projektach miękkich, które też pani prezydent wspomniała, to jest mniej niż 10% całości Budżetu Obywatelskiego, także to nie jest tak, że jakieś olbrzymie pieniądze przechodzą na projekty miękkie w Budżecie Obywatelskim, bo w regulaminie jest nawet mechanizm, który to blokuje po prostu większość, i to znacząca większość środków trafia na inwestycje i to inwestycje dzielnicowe.

Dziękuję za te uwagi pozytywne o konsultacjach też od pani radnej.

Jeśli chodzi o uwagi pana radnego Popiela o przesunięciu środków, to po pierwsze – chciałem zwrócić uwagę, że to nie był pierwszy rok, w którym nie było projektów w jakiejś dzielnicy. Mamy pierwszy rok, w którym pomimo tego,

że projekt został zgłoszony, to on nie został poddany pod głosowanie, bo mieliśmy wcześniej takie sytuacje, że dzielnice po prostu nie zgłaszały projektów. I być może w ten sposób to zostało zauważone bardziej, no bo był projekt i on odpadł z przyczyn formalnych, i też podkreślę, że projekt był rozpatrywany przez prezydenta Krzysztofa Żuka, dyskutowaliśmy, bo było odwołanie od tego projektu i naprawdę nie było możliwości przywrócenia tego projektu, pomimo chęci poddania go pod głosowanie, więc to jest ta jednostkowa sytuacja i myślę, że to też jest nauka i dla nas, jako urzędników i urzędniczek, którzy pracują przy tym procesie, ale też i dla mieszkańców, którzy będą widzieli, jakie mogą być konsekwencje w pewnym sensie takiego zagrania *va banque*.

Jeśli chodzi o tę kwestię, którą zmieniamy w regulaminie w tym roku, czyli wycofanie się z obowiązku dwóch dzielnic, to jak państwo sobie popatrzą na wyniki Budżetu Obywatelskiego, tego z ostatniego roku, w którym mieliśmy obowiązek dwóch dzielnic, to tutaj w nawiązaniu do tej dyskusji, że te duże dzielnice dobrze zorganizowane przejmą, że tak powiem, te projekty ogólnomiejskie, to tak naprawdę mieszkańcy głosowali na projekty ogólnomiejskie, które nie są takimi typowymi projektami dzielnicowymi, że to jest na przykład jedna ulica tylko i wyłącznie w jednej dzielnicy, w żadnym wypadku, bo projektem, który zdobył olbrzymią ilość głosów – ponad 3.700 głosów – jest projekt dotyczący Zalewu Zemborzyckiego. I tu można powiedzieć, że to jest projekt ogólnomiejski, bo wszyscy mieszkańcy z niego korzystają, bo nie ma co ukrywać, wszyscy mieszkańcy Lublina, nawet w sensie z każdej dzielnicy jeżdżą nad Zalew, ale on będzie realizowany w jednej dzielnicy plus jego fragmenty dosłownie w drugiej dzielnicy, po to, żeby spełnić wymóg ten z regulaminu. Mamy też projekt drugi, który wszedł do realizacji z projektów tych takich drogich, ogólnomiejskich, czyli Lublin przeciw zanieczyszczeniu powietrza. Drzewa dla każdej dzielnicy, i to jest ponownie taki projekt, który nie jest typowym projektem dla jednej dzielnicy, taka przysłowiowa droga na Czubach, tylko takim projektem całkowicie innym, więc w dyskusjach z mieszkańcami proponujemy państwu, aby wycofać się z tego zapisu regulaminowego, dlatego że widzimy, że on w pewnym sensie jest martwy, albo powoduje takie sytuacje, jak właśnie z tym projektem nad Zalewem Zemborzyckim, że mieszkańcy na siłę dobierają coś, a jak też popatrzy się na wyniki głosów, no, projekt nad Zalewem Zemborzyckim miał 3.700 głosów, projekt o drzewach 2.200, a pierwszy projekt, który dotyczy ulicy, z tych takich ogólnomiejskich, 1.600, także chociażby analizując te wyniki głosowania, czy też pokazuje, na co mieszkańcy głosują, czym są zainteresowani, także zobaczymy. Oczywiście jest to pewne ryzyko i być może się stanie tak, jak co niektórzy z państwa podnoszą, ale nasze analizy pokazują, że raczej tego przejęcia projektów ogólnomiejskich inwestycyjnych, tych dużych przez pojedynczą dzielnicę nie powinno być.

I to są chyba wszystkie pytania, jakie sobie zanotowałem od państwa.

Jeszcze dodam tylko, że to przeniesienie środków do rady dzielnicy, uzupełnię to, co mówiła pani prezydenta, niestety też by było niemożliwe z uwagi na zapisy ustawowe, bo Budżet Obywatelski jest regulowany w ustawie o samorządzie gminnym, i tam jest jasno powiedziane, że określony procent środków z budżetu miasta trafia na Budżet Obywatelski w takiej, a nie innej procedurze, no i nie możemy tak zrobić, że te środki zostaną wyjęte i przeniesione do innej procedury."

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Wiem, że kolejni radni chcieliby zabrać głos – pani radna Jadwiga Mach zgłaszała się do głosu, pan radny Jurkowski i pan radny Popiel – w takiej kolejności prosiłbym o zabranie głosu.”

Radny P. Breś „No, ale panie przewodniczący, Piotr Breś też się zgłaszał wcześniej...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pan Piotr Breś będzie czwarty w takiej sytuacji, proszę o cierpliwość, panie radny, zabierze pan głos – pani radna Mach, pan radny Jurkowski, pan radny Popiel i pan radny Breś. Proszę bardzo.”

Radna J. Mach „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Państwo Prezydenci! Ja chciałam podzielić się kilkoma uwagami dotyczącymi Budżetu Obywatelskiego.

Rzeczywiście, jeśli chodzi o ten projekt ogólnomiejski Zalew, to dobry projekt, służący i mający realną, prawdziwą cechę ogólnodostępności. Natomiast nie jest tak w przypadku niektórych projektów ogólnomiejskich. Ja powiem tak – jeżeli chodzi o Budżet po raz kolejny, a dokładnie ósmy, ustalamy regulamin. I padła tu taka informacja, że ustawa obecnie określa, określa owszem tylko i wyłącznie wartość, jaką poszczególne jednostki samorządu, w tym przypadku gminy, także województwa i powiaty przeznaczają na Budżet Obywatelski. Natomiast uprawnienie i delegację przekazują do poszczególnych rad, jeśli chodzi o sposób przeprowadzenia opracowania regulaminu. To jest uprawnienie rady. I w jaki sposób my ustalimy, na zasadzie przyjmując regulamin, jako uchwałę obowiązującą, zależy od rady miasta.

Chciałam kilka aspektów podnieść jednak, które są istotne, ponieważ od samego początku zajmowałam się i bardzo aktywnie uczestniczyłam zarówno we wszystkich konsultacjach, spotkaniach, jak i również nad samymi projektami, zgłaszaniem projektów Budżetu Obywatelskiego.

Mam również pewne przemyślenia i pewne wnioski. Otóż, po pierwsze – z samej nazwy Budżet Obywatelski, czyli ma służyć mieszkańcom Lublina, i czasami zadaję sobie pytanie, czy w większości tak jest. I jeśli zapis ten, który pojawił się od dwóch lat, po pierwsze, że każdy z nas, i tak jest nadal proponowany, bo zmiany nie ma, ma prawo dwóch głosów, jeśli chodzi o projekty małe, te dzielnicowe i dwa głosy, jeśli chodzi o projekty ogólnomiejskie. Biorąc pod uwagę również fakt, że te głosy mogą być oddawane zgodnie z literą prawa, bo były pytania i również były wyjaśnienia, łącznie z odpowiedzią przez wojewodę wówczas, lat temu kilka, dzisiaj te uprawnienia posiadają także dzieci, nawet 2-3 dniowe i te kilkumiesięczne, niepełnoletnie także.

I teraz, proszę państwa, analizując te wszystkie projekty, po pierwsze – liczbę składanych projektów – one z roku na rok maleją. Udział mieszkańców podczas głosowania, czyli liczba głosujących z roku na rok maleje. To jest niepokojące. Powinniśmy sobie zadać pytanie, ludzie widzą efekty później realizacji tych projektów, jakiś problem istnieje. Dlaczego tak się dzieje? Teraz, ostatnie dwa lata sukcesywnie liczba głosujących maleje, mimo że, proszę państwa, każdy dorosły, ludzie w sile wieku mają dzieci i tak, jak i ja, nie ukrywam, że prosiłam wnuków, żeby zagłosowali, mimo że są nieletnimi, tak i również każdy mieszkaniec, który – dodaję – ma możliwość, sprawność sięgania i korzystania

z techniki XXI wieku, a więc Internet, telefon, a mimo to, a mimo to liczba głosujących jest z roku na rok coraz to mniejsza, liczba projektów również. To, że projektów, to może bym się tak bardzo nie smuciła, bo one są coraz to bardziej jakby dokładniej opisywane, wchodzące w rzeczywiste potrzeby i oczekiwania mieszkańców, choć zdarzają się dziwne. Niemniej jednak pozytywne efekty zeszłorocznej dyskusji, bo odbyła się taka dyskusja i niejednym razem, widzimy, ponieważ w wyniku właściwej i solidnej oceny wniosków na etapie weryfikacji, czy poddać pod głosowanie, wyeliminowano niektóre naprawdę dziwne projekty. Natomiast niemniej jednak wracam do możliwości głosowania. Proszę państwa, musimy wiedzieć, że w Lublinie są dzielnice, których spora grupa mieszkańców to są, tak mówiąc kolokwialnie, nie obrażając nikogo, starsze dzielnice, gdzie są głównie zamieszkiwane przez pokolenie starszych ludzi, oni nie mają takich możliwości, oni nie mają w ręku telefonu, że dzwonią do znajomego, do kolegi, który ma dzieci, głosuj, to jest ileś tam głosów, jeszcze po dwa, a więc ta suma rośnie. Dlatego też bardzo proszę, żeby zwrócić uwagę i zorganizować, bo miałam wiele takich interwencji, tak głosowanie, szczególnie w tych dzielnicach, w których tych częściach może dzielnic, gdzie nie ma zbyt dużo osób młodych, młodszych, mających możliwości korzystania z urządzeń XXI wieku, żeby ci, którzy nie mają Internetu, osoby starsze również mogły głosować, nie na zasadzie dwa razy w czasie tego terminu głosowania, dwie godziny podjedzie jakiś autobus, czy bus, czy nie wiem kto, więc żeby jednak zwrócić uwagę, bo jest to bardzo poważny problem i on jest często zgłaszany.

Proszę państwa, sprawa następna. Pani prezydent, informowała pani na komisjach, dzisiaj nie wiem, czy wybrzmiało, że planowany jest termin zgłaszania wniosków do budżetu, koniec marca, kwiecień. Ja mam prośbę, żeby zastanowić się nad tym terminem, ponieważ początek kwietnia, pierwsza niedziela, poniedziałek, to są Święta Wielkanocne, a więc koniec marca, Wielki Tydzień, okres Świąt, koniec zimy, może początek wiosny, wiemy, że jest to szczególnie okres, więc proponuję, żeby ten termin jednak na spokojnie zaplanować co najmniej około połowy kwietnia, żeby nie było okresu właśnie okołoswiątecznego i okołoswiątecznego.

Sprawa następna. Cieszy mnie bardzo, że wreszcie w tym projekcie zmniejszono wartość projektów ogólnomiejskich do 1 mln zł. Jest to bardzo pozytywna propozycja, dlatego że obywatelski, a więc w miarę możliwości będzie możliwość wybrania większej ilości tych projektów.

Jeżeli chodzi również o ocenę wartości tych projektów, bardzo proszę również, żeby znaleźć ścieżkę, która – głównie chodzi o te projekty inwestycyjne – która uniknie oto takich sytuacji, które mają miejsce, a mianowicie osoby składające projekty są przekonane, że ich projekt jest dobry, że wartość mniej więcej jest przybliżona do zbliżonej wartości w przyszłości tego projektu, a okazuje się, że tak nie jest. Mam nadzieję, że te proponowane wartości niektórych zadań, jak na przykład lampa oświetleniowa, bo są takie wnioski o oświetlenie ulic, dwóch, czy trzech, prawda, uzupełnienia brakujących lamp, i są tam cenniki. Często te cenniki nie są adekwatne do później rzeczywistych wartości, jakie są w końcu ocenione przez wykonawców. No, forma, to już jakby jest sprawa Urzędu bezpośrednio, jest ustalana.

Wiele razy zgłaszaliśmy również, że my, jako radni w poszczególnych dzielnicach, reprezentujemy i znamy całe miasto, żeby przynajmniej choć mielibyśmy możliwość wysłuchania, oceny wtedy, kiedy ona już będzie jakby, no,

po przepracowaniu, mówiąc kolokwialnie. Chodzi mi o to, bo tak pani prezydent mówiła, że wiele razy są te projekty oceniane, w sensie takim, że na przykład projekt, który dotyczy oceny i Wydziału Gospodarki Komunalnej, czy Zarządu Dróg i Mostów, a może jeszcze i Sportu, i dopiero później ostatecznie jest opinia. Więc żebyśmy na tę końcową część przynajmniej, zanim oficjalnie ogłosimy, byli zaproszeni, bo są projekty, jak wszyscy wiemy, dzielnicowe, zanim oficjalnie będą ogłoszone, żebyśmy mieli jakąś informację, bo proszę państwa, no, jakby nie patrząc, w końcu cała procedura jednak jest procedurą, chociażby regulamin, którą ostatecznie podejmują radni.

Sprawa następna, to są te projekty dzielnicowe. Proszę państwa, bardzo dobrze, a wiemy, że przez kilka edycji takiej możliwości nie było, wreszcie rady dzielnic dwa lata temu, po burzliwej dyskusji i nie ukrywam, że wprost prosiłam, a w końcu zażądałam, żeby takie konsultacje odbyły się z przewodniczącymi rad i zarządów, i w wyniku tych konsultacji i takiego spotkania pojawiły się zapisy bardzo słuszne, potrzebne w regulaminie w sprawie Budżetu Obywatelskiego. I mam prośbę, składam taki wniosek, prośbę, by w przyszłym roku również takie konsultacje miały miejsce, poza wszystkimi, które się odbywają, żeby spotkać się z przedstawicielami rad dzielnic, oczywiście radni zawsze są informowani, wręcz powinni być bezwzględnie o tych spotkaniach, bo ja również mam wszystkie te wnioski, proszę państwa, wszystkie, mam cały opis i powiem państwu, że w tych wnioskach wymienione są trzy, czy cztery rady dzielnic. Różne powody były chyba, może nie mieli możliwości łączności i tak dalej, więc brakuje, jest tu dziura w tym opiniowaniu, a przecież ciągle wszyscy mówimy, większość z nas ma za sobą pracę w radach dzielnic i wie, jak ważne są opinie rad, bo nasi członkowie rad dzielnic to są ludzie, którzy nas wspierają, którzy często zgłaszają nam swoje problemy, którzy także mają informację dotyczącą potrzeb, możliwości, co jest możliwe do zrealizowania, a co nie.

A na koniec, żeby podać przykład, jak ważne są te konsultacje dotyczące rad dzielnic, na pewno uniknęlibyśmy sytuacji, jakie mają miejsce, chociażby odniosę się do mojej dzielnicy. Projekty głosowane, wybrane, proszę państwa. No i coż się dzieje? Musimy jakiś czas je zwijać, przepraszam za kolokwializm, czyli zbierać sprzęt, bo problem zwrotu, większość nie możemy w ogóle realizować, bo problem właśnie braku własności gruntów, a jeszcze inny braku powodu dojazdu i jeszcze inne problemy.

Pragnę również zaznaczyć i nad tym musimy się pochylić, co my zrobimy z takimi projektami, z takimi terenami, dzielnicami, które tak naprawdę są pustynią, jeśli chodzi o tereny miasta. Mam na myśli właśnie dzielnicę Sławin. Nie mamy w ogóle żadnego terenu prawie, mówiąc, jakiegoś takiego, poza dróżką może dwóch arów, czy trzech, ani na osiedlu Botanik, ani w dalszej części tej dzielnicy, i jest to poważny problem. Dlatego też uważam, że musimy znaleźć jakieś rozwiązanie, przedyskutować, w jaki sposób, w jaki sposób równomierne, bo ciągle mówimy, pan prezydent bardzo wiele i bardzo często, i słusznie podkreśla o zrównoważonym rozwoju miasta, bo takie same prawa, takie same podatki płacą mieszkańcy, którzy mieszkają na terenie zorganizowanej dzielnicy, spółdzielni, gdzie ogromne obszary należą albo do spółdzielni, również i do miasta, chociażby przepiękny wąwóz Czuby, Czechów, przepraszam, LSM, czy inne tereny. Niestety wtedy, kiedy zmieniło się prawo, inna zasada opracowywania planów, takich terenów nowe dzielnice, nowe dzielnice nie posiadają.

Felin, Gieniu, jeszcze na szczęście takie tereny posiada. Dlatego też mam nadzieję i przyrzekłam sobie również, że w obecnym roku, kiedy będziemy zbliżać się do konsultacji następnych, aktywnie włączę się. I mam wielką prośbę, żeby te konsultacje nie odbywały się w grudniu. Po raz kolejny proszę, bo my w grudniu pracujemy intensywnie nad budżetem, proszę państwa, z harmonogramu wynika – mamy 17 chyba grudnia w tym roku już sesję, która będzie zatwierdzać budżet na 2022 rok. Więc, żeby później nie było takiej sytuacji, jaka jest. Ja przejrzałam te podmioty, które, i wszystkie te wnioski, które uczestniczyły. No, nie obrażając nikogo, to tak naprawdę te same środowiska. Nie chciałabym, żeby powtórzyły się takie sytuacje, a one są możliwe, w tej sytuacji, jaka jest obecnie, gdzie mamy dwa głosy, jeśli o projekty osiedlowe, czyli te dzielnicowe, przepraszam, dwa ogólnomiejskie, że środowiska mając dwa głosy wybierają sobie dwa projekty i obydwie wygrywają, co miało miejsce w tym roku, nie będę powtarzać, bo wszyscy wiemy, o jakie projekty chodzi. Gdyby był jeden głos, więc wtedy takiego prawdopodobieństwa by nie było. Może myślę, że pochylimy się nad tym, a warto, dlatego że jak wiemy, od samego początku, co roku wnosimy zmiany, które wynikają z doświadczeń, z tego, co wynika z oceny pracy i realizacji Budżetu Obywatelskiego i ogólnie mówiąc kolokwialnie ciągle poprawiamy, ale na pewno jest nadal tak, że ten Budżet także należy, jeśli chodzi o jego regulamin, poprawiać.

A już na koniec, proszę państwa, powiem tak: bardzo proszę, składam wniosek, bo to wybrzmiewa wszędzie, żeby były informacje zwrotne dotyczące realizacji projektów, wybranych projektów z Budżetu Obywatelskiego, żeby one były zwrotne do dzielnic, dzielnice mają swoje strony, mają tablice, żeby informować mieszkańców, do autorów i może jakieś inne sposoby, tablice są, proszę państwa, my, jako radni, ja taką deklarację składam i bardzo proszę, bo nie chciałabym zacytować, jakie maile otrzymuję, dlaczego to prezydent, ja radna, rady dzielnic, z imienia, nazwiska jestem oceniana, nie tylko ja, wszystkie osoby, które wymieniłam i jeszcze więcej, w sposób okrutny, że nic nie robimy, że nie przesyłamy, że tych informacji nie ma. Bardzo bym prosiła i proponuję, żebyśmy kiedyś takie konsultacje odbyli, w jaki sposób, jako jedne z nich, realizujemy, wybraliśmy przekazać te informacje, żeby rzeczywiście, proszę państwa, nie tworzyć pomysłów tylko i wyłącznie w gabinetach, tylko żeby to tak było, jak mówimy, oddolnie. Słuchajmy ludzi, wsłuchujmy się w ich głosy i bądźmy mądrzy także mądrością innych. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo pani radnej za długą, soczystą i merytoryczną wypowiedź, ale tak pro forma chciałbym zapytać, to nie był wniosek formalny, tylko propozycja, rozumiem, złożona przez panią radną, więc...”

Radna J. Mach „Tak, tak, oczywiście, nie...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak to przyjmujemy. Dobrze, dobrze, dziękuję bardzo pani radnej. I teraz o głos proszę pana radnego Zbigniewa Jurkowskiego.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ponieważ dość długo dyskutujemy nad tym punktem dotyczącym Budżetu Obywatelskiego, ja chciałbym tutaj powiedzieć, że wspólnie z panem radnym Marcinem Bubiczem w ramach Komisji Rewizyjnej

dokonałiśmy dwóch audytów w zeszłym roku dotyczących Budżetu Obywatelskiego, jeden z audytów przeprowadziliśmy w Wydziale kierowanym przez pana dyrektora Chorosia, natomiast drugi audyt zrobiliśmy w Zarządzie Dróg i Mostów, także jest to bardzo ciekawy materiał, bo widzę, że tutaj państwo radni są bardzo tym zainteresowani, także polecam protokoły kontroli, ewentualnie powiem, gdzie to znaleźć, ewentualnie do pana Łukasza skierować. I chciałem już powiedzieć, że będąc na tych audytach otworzyły mi się oczy, jak dużą pracę wykonują pracownicy Urzędu Miasta, odpowiedzialni za przygotowanie dokumentacji tych wszystkich procesów i później realizację tego projektu. Także my tutaj rozmawiamy, natomiast czujemy się tutaj z panem radnym Marcinem Bubiczem w pewny sensie, bo rozmawialiśmy prywatnie, pod dużym wrażeniem, że są to olbrzymie projekty i chciałem po prostu, korzystając z okazji, podziękować wszystkim pracownikom Urzędu Miasta Lublin za zaangażowanie, bo robiąc ten audit, nie znaleźliśmy jakiegoś obszaru, gdzie rzeczy byłyby traktowane po macoszemu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana radnego Piotra Popiela i jednocześnie oddaję prowadzenie sesji panu przewodniczącemu Pakule.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Ja chciałbym nawiązać do wypowiedzi pani prezydent i do pana dyrektora. No, w bardzo miły sposób państwo mi żeście powiedzieli w ten sposób: Panie Popiel, tam jest drzewo obok, pójdź sobie pan, wejdź na to drzewo, pana próśb i tak nie wysłuchamy, albo też idź pan sobie pobiegaj, to się pan dotlenisz – tak to wygląda. I o ile z pełną sympatią, pani prezydent, rzecz jasna podchodzę, o tyle fakty niestety tutaj są bardziej drastyczne, podkreślam, drastyczne. Dlaczego? Dlatego że w 2021, no, Wrotków nie będzie nic realizować – to jest punkt pierwszy. Projekt z roku 2020. W 2019 roku przegłosowano projekt – uwaga – D-3 Rowerem i rolkami wygodnie nad Bystrzycę o kwocie opiewającej na 140 tys. zł, który to projekt winien być zrealizowany w 2020 roku. Oczywiście nie został on zrealizowany i znając życie, nie zostanie zrealizowany. No, adnotacja przy tym była i znana mi już od dawna, że realizacja wstrzymana z uwagi na problemy finansowe związane z epidemią. Cofnę się jeszcze wcześniej, bo to już nie chodzi tylko o ten bieżący rok, i to już w Roku Pańskim 2019 był realizowany projekt z roku 2018, w którym to były budowane miejsca parkingowe dla Wrotkowa – 300 tys. zł, tak, szanowni państwo, 300 tys. zł ten projekt na taką kwotę opiewał, zostało zrealizowanych – uwaga – sto czterdzieści chyba siedem, czy jakoś tak. Prosiłem niejednokrotnie na tej sesji Rady Miasta, znaczy nie tej, tylko w ogóle na sesjach Rady Miasta o to, żeby pozostała kwota tych 150 tys. zł przeznaczyć na miejsca parkingowe przy Szkole Podstawowej nr 30, żeby ta kwota po prostu została na terenie dzielnicy. Nie zrobiliście tego państwo. Więc teraz przepraszam, za co ja mam państwa pochwalić? Moje dwie propozycje odrzucacie, projektów na terenie dzielnicy Wrotków nie realizujecie, tak na dobrą sprawę, to już jest kilka tysięcy złotych, kilkaset tysięcy złotych, których państwo po prostu nie chcieliście wydatkować na terenie dzielnicy Wrotków. I teraz proszę udowodnić mi, że nie mam racji, proszę mi udowodnić, że nie mam racji. I co? I myślicie, że w ten sposób Popielowi zaszkodzicie? Przecież to, szanowni państwo, jest śmieszne. Po prostu ja nie wiem, jest jakaś taka nienawiść w stosunku do dzielnicy Wrotków, żeby tam po prostu nie realizować nic, no

i tak to po prostu mogę podsumować działania związane z Budżetem Obywatelskim. Jeden projekt ubity w połowie, czy też niezrealizowany, drugi projekt wyrzucony do śmieci, trzeci projekt wsadzony do zamrażarki, gdzie wiemy, gdzie przypuszczam, że znowu nic z tego nie wyjdzie, dwie propozycje rozwiązania jakichkolwiek problemów brak. No i za co ja mam państwa chwalić? Ja chciałbym, naprawdę chciałbym państwa pochwalić. Dlaczego miałbym tego nie zrobić? Po prostu nie mam za co. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałbym, może nie będę się wypowiadał merytorycznie co do samego projektu i tego, co teraz procedujemy, natomiast chciałbym ogólnie powiedzieć *à propos* projektu Budżetu Obywatelskiego i tego, w którym kierunku (część wypowiedzi nieczytelna) partycypacja społeczna...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo źle cię słysząc, Piotrze. Nie wiem, dlaczego, ale słabo to wygląda.”

Wypowiedź Radnego P. Bresia – z powodu zakłóceń nieczytelna

Przew. RM J. Pakuła „Nie słyszymy tego, co mówisz.”

Wypowiedź Radnego P. Bresia – z powodu zakłóceń nieczytelna

Przew. RM J. Pakuła „Teraz już w ogóle nie słysząc pana Piotra Bresia, wcześniej było to tak niewyraźne, że również nie mogliśmy zrozumieć. Czy pan prezydent, pani prezydent chcieliby się odnieść do tej części dyskusji?”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Jak najbardziej, panie przewodniczący, dlatego że...”

Wypowiedź Radnego P. Bresia – z powodu zakłóceń nieczytelna

Przew. RM J. Pakuła „Nie słysząc cię, Piotr. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Tak, jak poprzednio, szanowni państwo radni, moją wypowiedź uzupełni pan dyrektor Piotr Choroś, natomiast z takich rzeczy najważniejszych, może zacznę od końca – konsultacje. Rzeczywiście, szanowni państwo, to był rok szczególny, wiedzą państwo doskonale, że z uwagi na pandemię, z uwagi na ograniczenia, lock down marcowy, całkowicie, mówiąc kolokwialnie, posypał się nasz wcześniej ustalony kalendarz, harmonogram realizacji Budżetu Obywatelskiego. To spowodowało, że głosowanie było dość późno, a tym samym konsultacje w terminie dużo późniejszym, które nałożyły się też na państwa pracę związaną z projektem budżetu na kolejny rok. W tym roku mamy taką intencję, jeżeli oczywiście uda nam się dzisiaj na sesji przegłosować ten regulamin Budżetu Obywatelskiego, aby głosowanie odbywało się od 23 września do 10 października. To są oczywiście terminy bardzo robocze, ale pewne nasze wstępne, to spowoduje, że do końca października

będziemy dokonywać oceny i wyboru, tak, liczenia głosów i ostatecznego wyboru projektów, które zostaną w tym głosowaniu, uzyskają najwyższą liczbę głosów. To oznacza, że na początku listopada możemy przystąpić do tych konsultacji, o które państwo wnioskujecie. To też jest trudny termin, ale może chcielibyśmy to zrobić w pierwszej połowie listopada, bo też mam na uwadze to, że od 15 listopada zaczynacie państwo radni intensywną pracę nad budżetem roku następnego, więc nie tylko grudzień jest bardzo intensywny, ale tak naprawdę od połowy listopada te prace są bardzo dynamiczne, więc tak możemy oczywiście się umówić, jeżeli chodzi o ten rok. Co do konsultacji z radami dzielnic, oczywiście nasze konsultacje mają charakter otwarty, część radnych uczestniczy, natomiast jeżeli jest taka intencja i wola państwa radnych, wystąpimy i tutaj we współpracy z komórką, która funkcjonuje w Kancelarii Prezydenta i która zajmuje się współpracą z radami dzielnic, wystąpimy do rad dzielnic, do przewodniczących rad i zarządów ze szczególnym zaproszeniem do wzięcia udziału w takich konsultacjach i podzielenie się swoimi uwagami.

Wychodząc też naprzeciw państwa oczekiwaniom związanym z większym udziałem, może tak to ujmę, w pracach komisji oceniającej na etapie oceny formalnej, to z jednej strony oczywiście tę ocenę formalną ten rok, miniony rok, tak jak wspomniałam, był bardzo trudny, wyjątkowy, nie było tych spotkań naszych bezpośrednich, ale będziemy chcieli wrócić do tego i przed ogłoszeniem oceny formalnej przestawić ją państwu radnym. I z drugiej strony ta większa dostępność państwa radnych w ocenie Budżetu Obywatelskiego, czy tych projektów złożonych w ramach Budżetu Obywatelskiego, być może propozycja, którą złożyłam na ręce pana przewodniczącego w dniu dzisiejszym, żeby wskazać trzech radnych, chętnych do pracy w takiej komisji, być może tutaj wyjdzie naprzeciw państwa oczekiwaniom.

I teraz mam prośbę do pana dyrektora Piotra Chorosia, ponieważ wrócił temat frekwencji, szanowni państwo, chcielibyśmy chwilę pochylić się nad tym, jak to się zmieniało na przestrzeni lat, wrócić do wątku związanego z szerokim dostępem mieszkańców, czyli tutaj brakiem ograniczenia wiekowego co do osób, które mogą głosować, ale też co do dostępności, bo rzeczywiście takie głosy o zwiększeniu dostępności dla chociażby seniorów, którzy nie mają takiego dostępu do Internetu, czy takiej biegłości w posługiwaniu się Internetem, też się pojawiają i za chwilę pan dyrektor Piotr Choroś powie między innymi o mobilnych punktach do głosowania, czy o narzędziach, które stosujemy, żeby Budżet Obywatelski był nie tylko z nazwy, ale także żeby zapewnić dostęp do niego szerokiemu gronu mieszkańców. Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Radna J. Mach „Pani prezydent, a odnośnie terminu zgłaszania, żeby to nie było w okresie Świąt? Czy jest to możliwe?”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Oczywiście, jak najbardziej. My tak się pochylimy, żeby to się na siebie oczywiście nie nałożyło, to słuszna uwaga, bardzo, bardzo dziękuję, rzeczywiście tak dostosujemy ten regulamin, żeby Święta Wielkanocne nie przykryły terminu zgłaszania wniosków. Dziękujemy za zwrócenie uwagi.”

Dyr. Biura PS P. Choroś „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Postaram się krótko odnieść do najważniejszych wątków, które zanotowałem z państwa pytań.

Pierwsza rzecz, to od razu odpowiem i panu radnemu Popielowi, i pani radnej Mach, to są te kwestie, tak naprawdę to jest jeden wątek dotyczący Wrotkowa i kwestie ustawy. Ustawa nie mówi tylko i wyłącznie o kwocie, którą trzeba przeznaczyć na Budżet Obywatelski, tylko ten zapis jest dużo, dużo szerszy, mówi o procedurze, o tym, co tak naprawdę radni miejscy muszą zawrzeć w uchwale regulującej Budżet Obywatelski, no i w naszej ocenie przekazywanie tych środków w momencie, w którym jedna dzielnica nie złoży projektu, albo projekt zostanie oceniony negatywnie formalnie, przekazywanie tych środków do całkowicie innej procedury, czyli wycofywanie ich z Budżetu Obywatelskiego nie mieści się w tej delegacji ustawowej i groziłoby po prostu niedotrzymaniem zapisów ustawy co do ilości środków, które przeznaczamy na Budżet Obywatelski i są w puli głosowania.

Jeśli chodzi o tę kwestię, którą przypominałam pani prezydent, czyli kwestię głosowanie, to ja przypomnę, bo to wraca właściwie co roku, więc ponownie to powtórzę. Nie jest prawdą, że frekwencja w Budżecie Obywatelskim lubelskim co roku jest niższa, w żadnym wypadku tak nie jest, i mówię to bardzo stanowczo. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz – frekwencja w Budżecie Obywatelskim spadła kilka lat temu z bardzo prostej przyczyny. Wspólnie, po konsultacjach w dużej części z radami dzielnic zmieniliśmy sposób głosowania i sposób weryfikacji głosów i sposób przede wszystkim zbierania głosów, i to spowodowało spadek frekwencyjny, a tak naprawdę pokazało realnie ilość głosów na dane projekty. Jeśli chodzi o osoby głosujące i ich wiek, no to jest zapis ustawowy, tego na tej sali niestety nie możemy zmieniać, ale po raz kolejny padają słowa o tym, że wpływ na wyniki głosowania i to jakiś olbrzymi mają osoby nieletnie, czy też te dzieci, które są bardzo małe. No, to też nie jest prawdą, bo najwięcej osób głosujących, kilkadziesiąt procent, to są osoby w przedziale wieku – mówię o danych z lat wcześniejszych – od 25. roku życia do 45. roku życia i to jest ten przedział wiekowy mieszkańców, którzy głównie głosują, a te osoby nieletnie, czy też dzieci no to jest mniejsza ilość osób, niż dla przykładu osoby starsze głosujące w Budżecie Obywatelskim, czyli przysłowiowi emeryci i emerytki, więc to znacznie mniejsza.

Jeśli chodzi o kwestię cennika, no to cennik jest aktualizowany, on powstaje, jest to cennik średni, nie jesteśmy w stanie podać, ile dokładnie każda latarnia możliwa na każdej ulicy będzie kosztowała. Jest to cena średnia, co roku aktualizowana, jak każda inna cena w cenniku. To nie jest tak, że te ceny, nie wiem, nie zmieniły się od iluś lat, co roku je aktualizujemy i na pewno w dużej części projektów te ceny potem są weryfikowane, chociażby z uwagi na jakies warunki lokalne, które trzeba spełnić, żeby tę przywołaną tutaj latarnię jedną, czy drugą postawić.

Jeśli chodzi o te terminy, to pani prezydent powiedziała, tylko pamiętajmy o jednej rzeczy, szanowni państwo, że łatwo nam mówić, żeby przesuwać terminy, ale potem także z państwa ust padają uwagi na temat tego, że za długo trwa ocena, że mieszkańcy za późno się dowiadują o wynikach oceny Budżetu Obywatelskiego, ocenie tej zespołu, który ocenia, także dołożenie w tej chwili, przesunięcie terminu naboru projektów, dajmy na to na połowę kwietnia, doło-

żenie jeszcze czasu na dodatkowe oceny i przedstawianie ocen kolejnym gronom równają się temu, że mieszkańcy dostają wyniki oceny projektów zapewne w wakacje i to też dla mieszkańców na pewno nie jest wygodne, chociażby z powodu potrzeby złożenia odwołań. Na pewno będziemy to analizowali i będziemy chcieli zrobić tak, aby i mieszkańcy mieli dużo czasu na złożenie projektów i my w zespole na rzetelną ocenę, bo jeśli nie będzie tego czasu na ocenę, to wracamy do tej sytuacji, kiedy... no, którą też państwo przywołują na tej sali.

Dziękuję też za te słowa pana radnego Jurkowskiego i powtórzę jeszcze raz, bo chcę, żeby to wybrzmiało – te wnioski z tego audytu, który państwo przeprowadzili, wyciągnęliśmy i jednym z tych wniosków było dołączenie radnych miejskich do zespołu oceniającego, jak najbardziej nie widzimy takich przeszkód, zresztą deklarowaliśmy to, była już dyskusja na tej sali na ten temat i mam nadzieję, że będą państwo mogli uczestniczyć i zobaczą, jak ta praca oceny wniosków wygląda.

Z tych pytań, które zanotowałem i na które jeszcze pani prezydent nie odpowiadała, to są chyba wszystkie. Jeśli bym coś nie pamiętał, to proszę o przypomnienie. Niestety pana radnego Bresia nie usłyszałem.”

Radna J. Mach „Ja tylko jeszcze mogę? Panie dyrektorze, pamięta pan, ile w tym roku, dla przypomnienia, wzięło udział w głosowaniu osób?”

Dyr. Biura PS P. Choroś „Tak, nie pamiętam dokładnej liczby – to było coś poniżej 20 tys. osób. – (**Radna J. Mach** „Ile?”) – Około 20 tys. osób, tylko pamiętajmy, że jest to rok z epidemią, z rzeczami, których nie byliśmy w stanie przewidzieć. A, jest jedna rzecz, o którą pani pytała, a o której zapomniałem powiedzieć, o to głosowanie osób starszych. Proszę państwa, my tego nie zmieniliśmy i nigdy nie zmienialiśmy, ale zawsze to podkreślaliśmy i w mediach, i w przekazach na wszelkich możliwych, dostępnych spotkaniach, że regulamin przewiduje też takie narzędzie, że jeśli ktoś nie może, nie wiem, obsługiwać komputera, czy komórki, żeby głosować elektronicznie, pójść do punktu głosowania, przypomnę, że punkty do głosowania to są na przykład wszystkie filie bibliotek, których mamy blisko 50, więc jest ich trochę w Lublinie, to może nam, do Urzędu Miasta zgłosić i my pojedziemy po kartę, czy nawet dowieziemy tę kartę do głosowania do takiej pojedynczej osoby, także ten warunek głosowania jest od wielu lat w Budżecie Obywatelskim i z tego, co pamiętam, tylko raz z niego skorzystały akurat osoby starsze i on nie cieszy się, w innych miastach on też jest i też nie cieszy się wielkim zainteresowaniem tak naprawdę, także punktów do głosowania staramy się, żeby było dużo i mam nadzieję, że jeśli ten rok będzie, nazwijmy go rokiem normalnym w trakcie głosowania, to nie będzie tego problemu, który pojawił się w tym roku, bo na przykład punkty nam ubywały w momencie, w którym pojawiały się zakażenia, w danej filii biblioteki i po prostu filia była zamykana, no bo pracownicy byli chorzy.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Z nadzieją, że zbliżamy się do końca dyskusji, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Przepraszam, panie przewodniczący, ale zapomniałem jeszcze przypomnieć taką bardzo ciekawą historię projektu M-5 Chodnikiem nad Bystrzycę, który to był chyba projekt z 2018 roku, który miał być to realizowany na terenie dzielnicy Wrotków. Przypomnę, że były takie bardzo fajne, tak, kiedy sporo rzeczy takich na pograniczu dzielnicy Wrotków i dzielnicy Zemborzyce

były realizowane – mówię tutaj o ciągu pieszo-rowerowym na przedłużeniu ulicy Rąbłowskiej i na przedłużeniu ulicy Parczewskiej, pierwsza poszła Parczewska. Otóż, szanowni państwo, w budżecie miasta Lublin dzięki staraniom nie tylko moim, patrzę tutaj też na pozostałych radnych, został wpisany projekt budowy oświetlenia ulicy Rąbłowskiej, czy też później budowy przedłużenia ciągu pieszo-rowerowego na tym odcinku. I teraz, co się dzieje? Państwo powiedzieliście autorowi projektu w ten sposób, że, no, tutaj droga stara część ulicy Nałkowskich, no to wersji finalnej nie można, gdzie uprzedzałem już rok wcześniej, że nie możecie tego zrobić, więc w wersji finalnej żeście zamydłili oczy, bo taka jest prawda, zamydłili oczy wnioskodawcy i te środki finansowe, które miały być zrealizowane, miały być skonsumowane na terenie dzielnicy Wrotków, przesunęliście państwo bezpośrednio na teren dzielnicy Zemborzyce. Mało tego – szanowna pani prezydent, było pismo 23 sierpnia 2019 roku, podpisane dokładnie przez panią, w którym to czytam: *Z uwagi na powyższe, przedstawiamy następujące rozwiązanie: ze środków rezerwowanych na realizację projektu M-5 w 2019 roku zostanie wykonane oświetlenie ulicy (część wypowiedzi nieczytelna)*. Ja podkreślam, to zadanie było i tak wpisane osobno do budżetu. Kolejno – *w przyszły roku zostaną zabezpieczone środki w budżecie miasta, niezbędne do budowy latarni na interesującym pana fragmencie* – nie ma tych latarni, ani w 2019 roku, ani w 2020, ani w 2021 też ich nie zobaczę – *dochodzącym do rzeki, zgodnie z opracowanym projektem. Dzięki temu rozwiązaniu zostanie kompleksowo oświetlony długi ciąg pieszy* – nie został rozwiązany, nie zostało to zrobione ani na terenie dzielnicy Zemborzyce, ani na terenie dzielnicy Wrotków. I szanowni państwo, prawda jest taka: ludzie, którzy głosowali z Wrotkowa na projekt, aby dojść spokojnie, bez błota do kładki przy pętli autobusowej linii nr 6, jak chodzili po błocie, tak chodzą po błocie. Ja mówiłem o tym już ze cztery lata temu, to mówię wyraźnie. I teraz – ten pomysł, o którym tu państwo mówicie – wiecie co? Mnie śmieszy, żeby dołączać radnych, bo ja pamiętam swoje wystąpienia, to musiałbym z protokołów wam wyciągnąć, jak mówiłem wyraźnie, że radni powinni – ci co chcą, podkreślam, ci co chcą – mieć możliwość wypowiedzenia się; ja nie mówię, że muszą być członkami komisji i tak dalej, tylko po prostu radny ma to do tego, że kojarzy niektóre tematy, które mogą być porzucane po różnych wydziałach. Państwo tego żeście nie zrobili ani tam cztery lata temu, ani trzy lata temu. Państwo, tak na dobrą sprawę w tym momencie mówicie, że to jest dobry pomysł. Po prostu, wiecie co? Już stopień hipokryzji to mnie po prostu tutaj już państwa to mnie przerasta. Mówię wprost – to mnie przerasta. I to, co państwo żeście zrobili dokładnie ze starym Wrotkowem, z ulicą Nałkowskich, gdzie były pieniądze na budowę chodnika, nawet tego państwo żeście nie zrobili, nie ważne w jakiej formule. I kończąc jeszcze swoją wypowiedź, bo rzeczywiście żalu mam tu ogrom w stosunku do Budżetu Obywatelskiego, powiem w ten sposób: panie dyrektorze, panie Piotrze Choroś, ja pana naprawdę lubię i cenię pana pracę, pani prezydent, jest pani sympatyczną, bardzo fajną kobietą, natomiast merytorycznie to, co państwo żeście zrobili tutaj z Budżetem Obywatelskim na terenie dzielnicy Wrotków, to jest dramat, to jest horror, oszukiwaliście państwo mieszkańców i niestety to trwa nadal. To mówię wprost i niestety z wielkimi emocjami, które są przedstawiane moimi ustami przez mieszkańców, bo taka niestety jest prawda. Jak państwu nie wierzyłem, że państwo będziecie chcieli zaprosić radnych do jakichkolwiek konsultacji, tak dalej w to nie wierzę. Ja nie muszę być członkiem jakiegóż komisji. Chodziło tylko

i wyłącznie o to, że w czasie debaty nad merytoryczną oceną wniosków żebyśmy my, jako doświadczeni radni, tak, którzy wiedzą, ja nie myślę tylko o sobie, żebyśmy mogli po prostu przyjść na to spotkanie i powiedzieć tak: słuchajcie, nie wyjdzie ten projekt, bo nie ma ZRID-u, i tego ZRID-u, powiedzmy, nie będzie przez najbliższy czas, bo mogą być protesty *etc.*, *etc.* Państwo tego żeście po prostu nie zrobili.

Panie przewodniczący, przepraszam, rozgadałem się, cenię też pana. Dziękuję za uwagę. Nie oczekuję odpowiedzi już w tym momencie.”

Radna J. Mach „Ja dodam, że od kilku lat składałam wnioski, żeby radni brali udział, niekoniecznie wszystkich projektów, przynajmniej tych, które dotyczą ich dzielnic.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, mam nadzieję, że możemy już przejść do głosowania. Było sporo dyskusji na ten temat. Nie widzę od państwa radnych żadnych zastrzeżeń, nie widzę głosów w dyskusji. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. Pan radny Bielak proszony jest o oddanie głosu.”

Radny E. Bielak „Jeżeli mnie słyhać, to tak – zawieszony mam laptop chyba, bo nic nie chodzi, więc prosba do informatyków i proszę do protokołu, że jestem „za”. Natomiast prosiłbym informatyków o pomoc, bo mi się nic nie wyświetla. Ja nie mogę się pokazać też.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani Małgosia jest proszona o oddanie głosu. Ile mamy głosów? Bardzo proszę o wyniki.”

Radny Z. Drozd „Proszę zanotować, że „wstrzymałem się” od głosu – Drozd.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zanotowanie, wpisanie do protokołu, że intencją pana radnego Drozda było „wstrzymanie się” od głosu.”

Radna M. Suchanowska „Suchanowska też „wstrzymała się” od głosu.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pani Małgorzata też chciała „się wstrzymać” od głosu... - (**Radna M. Suchanowska** „Tak, dziękuję.”) – ...a intencją pana... Dziękuję bardzo, a intencją pana Bielaka było głosowanie „za”, tak? Drodzy państwo, 21 głosów „za”, 3 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że przyjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 829/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 71 do protokołu

Ad. 8.32. DODATKOWYCH OZNACZEŃ TAKSÓWEK ORAZ PRZEPISÓW PORZĄDKOWYCH ZWIĄZANYCH Z PRZEWOZEM OSÓB I BAGAŻU TAKSÓWKAMI NA TERENIE MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 989-1) stanowi załącznik nr 72 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie dodatkowych oznaczeń taksówek oraz przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublin (druk nr 989-1).”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, można? Bartosz Margul.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, pan Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Ta uchwała, jeżeli państwo się jej bliżej przyjrzel, ona wprowadza, reguluje w zasadzie, reguluje oznaczenia, które są w taksówkach, te zmiany, które przede wszystkim teraz tu zostają wprowadzone, to jest związane z informacją o opłatach za (część wypowiedzi nieczytelna) w aplikacji, żeby były taksówki oznaczone z logiem aplikacji, natomiast przy okazji tej uchwały chciałem państwu zaproponować pewną zmianę w tych oznaczeniach. Ja przeanalizowałem. Chodzi mi generalnie o wzór cennika, który jest na zewnątrz. Przeanalizowałem, porównałem to z innymi miastami, dużymi miastami – mamy tę tabliczkę najmniejszą we wszystkich dużych miastach, u nas to jest 8x8 cm, dla przykładu Kraków, który walczył z nieuczciwymi przewoźnikami i takimi, którzy dość dużo próbowali od klientów, pewnie w swoim czasie państwo to słyszeliście, Kraków ma 13x13 cm, Warszawa ma 12x16, ale tam też wynika to, że więcej tych pozycji cennikowych jest, gdzieś tu miałem jeszcze inne pozycje zapisane, w każdym razie w każdym mieście jest to powyżej 10 cm, w każdym z dużych miast, które sprawdziłem, natomiast u nas jest to zaledwie 8x8 i chciałem państwu zaproponować zwiększenie tego rozmiaru proporcjonalnie, zaraz zaproponuję konkretne zapisy. Czym to... o co mi chodzi? Chodzi mi przede wszystkim o to, że takie taksówki, szczególnie te bezkorporacyjne taksówki, które stoją na przykład pod dworcem, czy pod dworcami, czy na przykład w nocy, jak powiedzmy wróci życie nocne na ulice, tych klientów zabierają; w przypadku takiej malutkiej tabliczki często klientów, którzy nie zamówili sobie taksówki, tylko po prostu ją wzięli z ulicy, no, jest niespodzianka przy przyjeździe do domu, kiedy okazuje się, że trafiają w taką taksówkę właśnie. Może procent tych taksówek nie jest taki duży, natomiast tak naprawdę te taksówki psują też rynek dla uczciwych, normalnych taksówkarzy, którzy biorą normalne, standardowe stawki, dlatego że ktoś jeżeli przejedzie się raz i zapłaci za 2 km 50 zł, to potem na długo wypada mu z głowy jeżdżenie taksówką. Dlatego chciałem państwu zaproponować, jeśli można prosić o udostępnienie ekranu, ja bym państwu pokazał. Można prosić o ekran? Panie przewodniczący, czy mogę prosić o udostępnienie prezentera?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę o udostępnienie. Proszę? Nie, nie chodzi o dyrektora, tylko chodzi o udostępnienie prezentera, pan Bartosz Margul chce nam coś pokazać. Jesteśmy gotowi.”

Radny B. Margul „Nie ten ekran mi się udostępnił, przepraszam. Zaraz, zaraz, momencik. Przepraszam, bo nie ten ekran mi się udostępnił, nie wiem, jak z tego sobie... - (**Radna J. Mach** „Z cenami porównywalne?”; **Radny P. Popiel** „Chyba najprościej w tym momencie wstrzymać udostępnianie i jeszcze raz odpoczątku.”) – Tak, ja mam na komputerze dwa monitory i niejako nie ten mi się pokazał, a zaraz może udostępnię ekran, tutaj mam napis. Aha, dobrze, wstrzymam, przepraszam państwa za..., ale nie robię tego często, jak teraz kolega, który mi podpowiadał, więc momencik, jeszcze raz spróbuję, czy się właściwy ekran... Dobrze, już... - (**Radna J. Mach** „Pan radny Popiel to specjalista...”) – Dokładnie, dokładnie. No, drugi raz mam... - (**Radny P. Popiel** „Ale można brać przykład...”) – Momencik, momencik, ja przesunę na ten ekran, który mi się niejako wyświetlił. Ojej, nie, może mi się tu losowe... - (**Radny E. Bielak** „Dobrze, Bartek, trochę...”; **Radna J. Mach** „Ale zestawienie wielkości jest...”) – Zaraz, nie wiem, dlaczego ten akurat mi się... No nic. Proszę państwa, ja próbowałem parę rozmiarów, tylko chciałem państwu... no, żałuję, że nie mogę tego pokazać, jaka jest różnica, bo to się wydaje – co tam, dwa centymetry więcej w tę, czy w tę, natomiast różnica jest tak naprawdę duża i próbowałem kilka tych rozmiarów i tak naprawdę wydaje mi się, że wcześniej państwu tym, których z państwa spotkałem w Ratuszu, pokazywałem 10x10 cm, wydawałoby się, że to tylko 2 cm w jedną, czy w drugą stronę, ale to jest duża różnica dla czytelności tej tabliczki... - (**Radny S. Brzozowski** „2 cm to dużo.”) – Tak, tak, natomiast ta jest 8x8 standardowa, natomiast taka optymalna wielkość, to wydaje mi się, że to jest 11x11 cm i proporcjonalne zwiększenie czcionki, także taką chciałem państwu zaproponować, zaraz..., taką chciałem państwu zaproponować. W związku z tym, wracając do tego, który to będzie... w związku z tym w uchwale, w § 1 w punkcie 2 w opisie chciałem państwu zaproponować, żeby zmienić w nawiasie wymiary 80x80 mm, które jest, tak jak wspomniałem, najniższym z dużych miast w Polsce, zmienić na 110x110 cm, bo tak mówię, drukowałem sobie, patrzyłem... - (**Radna J. Mach** „A której to tabeli dotyczy?”; **Radny D. Sadowski** „Chyba milimetrów, nie centymetrów...”; **Radna J. Mach** „Jak całą tabelę...”) – Milimetrów, oczywiście. Mówię o tej górnej, górnej z opłatami. I poniżej, poniżej tej tabeli wymiary, cyfry stawek obowiązujące w oznaczeniu cen zamieniłbym ten opis, bo on też jest moim zdaniem nieprecyzyjny i w innych miastach inaczej do tego podchodzą, i też bym tutaj proponował, żeby zamieść na wymiary „stawki obowiązujące” w oznaczeniu ceny wysokość, wysokość tutaj, przy tej wielkości 17 mm, natomiast zamiast określania grubości, bo tak naprawdę w czcionkach ta grubość jest różna i zmienna, w zależności od czcionki. Inne miasta idą w kierunku takim, żeby opisywać po prostu czcionkę i napisać po prostu krój czcionki: Arial pogrubiony i w ten sposób mielibyśmy ujednolicone, bo tak naprawdę moim zdaniem nikt nie dotrzymuje tej grubości 3 mm, bo przy stosowaniu czcionki, nawet takiej czcionki Arial, no, nie mamy, mamy różną grubość tej czcionki i... Także taką chciałem państwu złożyć propozycję.

Natomiast jeszcze jedną rzecz – w związku z tym, żeby niejako dać czas na dostosowanie się, żeby też w taksówkach nie trzeba było tak szybko zmieniać, zaproponowałbym też, żeby konieczność dostosowania tej tabliczki, zmiany tej być może wprowadzić w okres przejściowy, do tego już bym poprosił ewentualnie pana mecenasa, żeby na przykład okres przejściowy dla tej modyfikacji, żeby do końca roku kalendarzowego, żeby te korporacje, czy taksówkarze jeżdżący mieli po prostu długi czas na to i nie musieli nagle tam śledzić, kiedy zostanie wprowadzone w życie, tylko żeby było jakiś okres przejściowy. Więc taką chciałem państwu zaproponować poprawkę, która, mówię, zbliża nas trochę do tych standardów, które są w innych dużych miastach, i to służyć ma przede wszystkim mieszkańcom, żeby mogli ocenić tę cenę taksówki, a i będzie też sprzyjać rynkowi, który tak naprawdę klient oceniając będzie mógł niejako eliminować sami z siebie z rynku tych, którzy stosują zbyt wysokie stawki i nie mieć potem niespodzianki, że za dużo za tę taksówkę zapłaci. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, pozwólcie państwo, że udzielę sobie głosu. Powiem tak – ja byłem jednym z tych, z którymi rozmawiał pan Bartosz Margul i wydało się, wydało mi się, że argumenty, które przedstawia, są argumentami słusznymi. Pewnie zwróciliście państwo uwagę, na tych tabelkach, które nie do końca zostały nam pokazane, że to zestawienie naszych i innych wypada niekorzystnie. Aczkolwiek przyznam się państwu – dzień później w skali 1:1 propozycje przedstawił, propozycję Wydziału Komunikacji przedstawił mi pan dyrektor Dariusz Bogusz. W momencie, kiedy ja to zobaczyłem w tej skali proponowanej, doszedłem do wniosku, że ta propozycja jest całkiem dobra. Ja mam w tej chwili wadę wzroku, tak na poziomie może 3,5 dioptrii i powiem szczerze, ja zdjąłem okulary i widziałem to, co proponuje nam Wydział Komunikacji. Więc nie mam przekonania do konieczności wprowadzania zmian. – (**Radna J. Mach** „Ja proszę o głos.”) – Tyle z mojej strony. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Drodzy Prezydenci! Ja miałam przyjemność, bo w tym czasie byłam w Ratuszu, jak radny Bartosz Margul miał te swoje propozycje przedłożone. I muszę powiedzieć, że ja osobiście uważam, że te propozycje są słuszne i zasadne, bo proszę pamiętać, że klient, który decyduje się, a w tym regulaminie jest prawo wyboru, prawda, stojących w szeregu taksówek, również zwraca uwagę na ceny, na markę i nie stoi wprost na wysokości tej tabelki, tylko często to jest poniżej, wiele zarówno osób młodych, jak i starszych dzisiaj nosi okulary i różne są wady. Ja uważam, że ta propozycja zmiany jest absolutnie zasadna i na pewno również popieram ten wniosek i chciałabym, żeby ten wniosek został przez Wysoką Radę przyjęty. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

Radny S. Brzozowski „Przegłosujmy to, panie przewodniczący...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak, chciałbym zabrać głos.”

Przew. RM J. Pakuła „A, no właśnie, więc będziemy głosować wniosek, ale może jeszcze oddam głos panu przewodniczącemu Gawryszczakowi. Bardzo proszę, Piotrze.”

Radny P. Gawryszczak „Ja nie chciałbym się wypowiadać co do wielkości. Jeśli 10x10 a 8x8 to rzeczywiście jest niewielka różnica, czy 10x10, to nie zasłoni szyby i w związku z tym będą czytelniejsze te informacje. Natomiast chciałbym zaapelować do pana radnego Margula, żeby nie wprowadzać takiego prawie rocznego *vacatio legis* co do powieszenia tych tabliczek, bo w tej chwili przy technice drukarskiej, która jest, no, o niebo lepsza, niż jeszcze 5 lat temu, czy 10 lat temu, nawet dla osoby, która jeździ taryfą, nie będąc zrzeszona w korporacji, wyprodukowanie takiej naklejki jednej, czy dwóch, czy pięciu no to nie powinna stwarzać żadnych problemów i w związku z tym dawanie tego czasu 11 miesięcy to wydaje się zbyt długie, więc ja bym tutaj ograniczył to, nie wiem, góra miesiąc, a nie 11 miesięcy. To tylko taka uwaga. Dziękuję bardzo.”

Radny B. Margul „Można, panie przewodniczący...?”

Przew. RM J. Pakuła „dziękuję...;.”

Radny B. Margul „Można? Chciałem się tylko...”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pan Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Ja mam, po pierwsze – wysłałem do pani Bisak, która jest obsłudze sesji, wysłałem to zdjęcie i do pana Piotra, radnego Piotra Popiela, więc mam prośbę, żeby ktoś wyświetlił, żeby można było pokazać, o czym mówimy, jeżeli... Czy pan Piotr, specjalista, ewentualnie...?”

Radny P. Popiel „Już, już odbieram pocztę.”

Radny B. Margul „To jakby można było prezentera udostępnić panu Piotrowi, to byłbym bardzo wdzięczny, mielibyście państwo obraz tego, nad czym głosujemy.”

Radny P. Popiel „Już jestem gotowy.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o przedstawienie nam tej propozycji.”

Radny P. Popiel „tylko poproszę o widok prezentera.”

Radny B. Margul „W międzyczasie będę kontynuować. Ja przyznaję rzeczywiście rację panu radnemu, panu przewodniczącemu Gawryszczakowi, że rzeczywiście ta technologia obecna jest, natomiast ja dzisiaj też nie ukrywam, że rozmawiałem z przedstawicielami Wydziału Komunikacji, no i oni przedstawili, że środowisko może być zaskoczona, nie być zadowolone z nagłej zmiany tabliczki i dlatego zaproponowałem. Proszę państwa, jeżeli państwo sobie rozszerzycie na swoim ekranie, tak, żeby mniej więcej ta mniejsza tabliczka zajmowała 8 cm, to zobaczycie państwo drugą tabliczkę, która ma 11, która wygląda

na dużo większą, a to jest tak naprawdę 3 cm w każdą stronę, a różnica jest naprawdę bardzo duża dla czytelności. I mówię, tak naprawdę dlatego, żeby klient miał świadomy wybór, żeby mógł wsiadając, więc ja myślę, że ci taksówkarze, którzy stosują te stawki normalne, rynkowe, uczciwie po prostu podchodzą do sprawy, nie będą, mogą być moim zdaniem wręcz zadowoleni, że w ten sposób będą mogli pokazać, że oni mają te stawki normalne i odróżniać się od tych, którzy stosują te stawki nieuczciwe. To jest właśnie ten przedmiot, o którym... - (**Radna J. Mach** „Ja zmierzyłam skalę, to jest dokładnie 1:2, czyli dwa razy większe będzie.”) – No, nie będzie dwa razy większe, bo to jest... - (**Radna J. Mach** „No, bo 4 cm ma w tej chwili, a jeśli będzie 8, w przypadku...”).

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, ale może nie rozmawiajmy o skali, drodzy państwo...”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, ja się tak zastanawiam – nad czym my tutaj debatujemy w tym momencie?”

Przew. RM J. Pakuła „No więc właśnie. Czy może pan prezydent chciałby kilka słów na ten temat? Ktoś w imieniu pana prezydenta?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja prosiłbym pana sekretarza, żeby się do tego odniósł, dobrze?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeśli chodzi o propozycję wielkości tego oznaczenia cenowego, to wydaje się, że ta, która została zaproponowana w projekcie uchwały pana prezydenta, jest optymalna, zresztą ona jest sprawdzona i funkcjonuje od 10, ponad 10 już lat. Zdajemy sobie sprawę oczywiście, że te informacje powinny być widoczne dla pasażera, jeszcze przed tym, jak on zechce skorzystać z usługi, czyli jak podchodzi do samochodu, natomiast też nie jest już tajemnicą, że wcale nie mała grupa osób w ogóle nie korzysta bezpośrednio z taksówki, mówiąc ogólnie, na postoju, na słupku, tylko zamawia ją poprzez telefon, czy aplikację telefoniczną w ramach oczywiście później opłaty taksometrowej. Więc jeżeli tutaj Wysoka Rada uzna za stosowne, że ta propozycja pana radnego Bartosza Margula jest zasadna, oczywiście będziemy ją realizować. Na pewno ten rzut w tej chwili z ekranu, tak jak pan zresztą radny Margul określił, on nie daje odzwierciedlenia co do różnicy między proponowanym oznaczeniem w projekcie uchwały a 11 cm, czy 110 mm, ale moim też zdaniem on nie zatraci, jeśli tak by można powiedzieć, swojej podstawowej funkcji, ponieważ nie będzie aż tak bardzo zasłaniał tej części drzwi od strony pasażera, jak będzie wsiadał i w miarę będzie również spełniał te podstawowe funkcje związane z bezpieczeństwem pasażera, więc myślę, że tutaj Wysoka Rada powinna w formie głosowania podjąć stosowną decyzję.

Natomiast, jeżeli chodzi o wprowadzenie *vacatio legis*, mam nadzieję, że to dotyczy tylko i wyłącznie oznaczenia tego cenowego i tego emblematu, to proszę państwa, były tu różne głosy, poczynawszy, że do końca roku poprzez również jeden miesiąc, przy czym chcę powiedzieć, że uchwała podlega ogłoszeniu

w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni, więc tak naprawdę od podjęcia uchwały do opublikowania jej wejścia w życie myślę, że minie okres dłuższy niż miesiąc, albo blisko miesiąc, więc ten głos, który był wskazywany przez jednego z państwa, panów radnych by wypełniał te kwestie. Natomiast w innym przypadku należałoby w treści tej uchwały zaproponować stosowny zapis odnoszący się do określenia terminu dostosowania tych naklejek do zapisów uchwały, jeżeli Wysoka Rada wyrazi zgodę, zmieni jej wielkość.

Co do czcionki, to oczywiście ona powinna być proporcjonalna później, gdy Wysoka Rada uzna, że 11 cm jest tą optymalną wielkością tego oznaczenia, powinna być optymalna z punktu widzenia i widoczności, i czytelności, ten zapis co do wysokości 17 i rodzaju czcionki przy założeniu, że Rada przyjmie wielkość emblematu, spełnia określone wymogi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę w takim razie o uszczegółowienie swojego wniosku pana przewodniczącego Bartosza Margula i przejdziemy do głosowania wniosku pana radnego.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w związku z tym, po wypowiedziach i pana przewodniczącego Gawryszczaka i pana sekretarza, i uwzględniając to, że rzeczywiście w obecnych realiach technologicznych wydrukowanie takie nie jest jakimś problemem. I mam nadzieję na zrozumienie ze strony środowiska taksówkarskiego, to składam wniosek, który się ogranicza wyłącznie do zmiany w uchwale w § 1 pkt 2 do zmiany wymiarów określonych w nawiasach na wysokość 110 mm, szerokość 110 mm, natomiast w opisie wymiary cyfr stawek obowiązujących w oznaczeniu cen, zmiana wysokość 13 mm x 17 mm i zamiana wyrażenia grubość 3 mm na rodzaj czcionki Arial pogrubiony.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Dziękuję za te propozycję. Zwracam tylko uwagę, że to nie tyle chodzi o uchwałę, ile o załącznik do uchwały, tak?”

Radny B. Margul „Przepraszam, tak miałem to wspomnieć – załącznik do uchwały. Racja, tak, w załączniku nr 1 do uchwały, tak.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę w takim razie o określenie tematu, przegłosujemy lub nie przegłosujemy poprawkę pana radnego, pana przewodniczącego Bartosza Margula. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” poprawką?”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący przepraszam, przepraszam.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny P. Gawryszczak „Piotr Gawryszczak. Mam wątpliwości techniczne co do kroju czcionki, przepraszam, bo wcześniej jakby o tym był tylko taki sygnał, że być może, ale czy mógłbym przed głosowaniem jeszcze wyrazić swoją obawę?”

Przew. RM J. Pakuła „No, proszę bardzo, jak już pan zaczął.”

Radny P. Gawryszczak „Bo tak – Arial pogrubiony, krój czcionki określa się... - (**Głos radnego B. Margula w tle** „No tak, będziesz świadkiem, będziesz widziała, czy ktoś nie oszukuje...”) – Przepraszam... - (**Radny B. Margul** „Tak. Nie słyszę, muszę słuchać, co tam tego... Dobra, na razie.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Bartosz, wyłącz mikrofon.”

Radny P. Gawryszczak „Krój, znaczy wielkość czcionki określa się jakby, no, nie w milimetrach wysokości, bo Arial pogrubiony może się okazać, że przy wysokości 17 mm może się na przykład nie zmieścić, bo Arial pogrubiony jest dosyć szeroką czcionką i tutaj obawiam się, czy to jest przemyślane, panie radny, przepraszam, że tak, ale może się okazać, że te informacje się nie zmieszczą nawet na tej powiększonej tabliczce, czy papierze, jeśli zadamy konkretny krój czcionki i konkretną wielkość, bo wtedy trzeba będzie cudować, żeby, nie wiem, ścieśniać te napisy i wtedy może to być odwrotny skutek, czyli bardziej zamazane, niż bardziej widoczne, także przepraszam, tylko taka uwaga, czy to pan radny przemyślał jakby ten Arial pogrubiony przy 17 mm. Dziękuję.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, przyjmuję uwagę, to znaczy tak – bo ja patrząc na te przykłady tych, mierząc linijką, że osiągnięcie tych 3 mm jest w praktyce ciężkie do osiągnięcia przy tej wielkości 13 mm, bo to oznacza taką strasznie grubą czcionkę przy tak małym rozmiarze – 3 mm do 13 mm. Ja nie wiem, dlatego taki był mój pomysł, żeby nawiązać do jakiejś czcionki, natomiast ja jestem otwarty, tylko że z kolei widząc... - (**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny...”) - ...jakby tych 3 mm, to ewentualnie zaproponowałbym wysokość 17 mm, grubość minimum 3 mm, także...”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Panie przewodniczący, ja nie przypuszczam, żeby dobrym sformułowaniem było, że ja jestem otwarty, bo albo ma pan propozycję sprawdzoną i możemy uwierzyć panu na słowo i to przegłosować, albo pan ma propozycję niesprawdzoną, nie mamy zielonego pojęcia, co z tego wyjdzie i pańska propozycja jest, no, delikatnie mówiąc taka sobie, no, zdajmy sobie z tego sprawę.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, ja na czcionce Arial, wpisywałem w te okienka czcionkę Arial i ona jest typowo, przeważnie jest chyba stosowana czcionka Arial i ona na pewno nie miała 3 mm, tak jak było napisane w tej uchwale, myślę, że to był zapis martwy. – (**Radny T. Pitucha** „A nie można by...”).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja już teraz nie pytam, o to, co pan widział w uchwale, tylko pytam pana – (**Głosy w tle** – wypowiedzi nieczytelne) – o pańską propozycję... Panie przewodniczący... - (**Radny E. Bielak** „Panie radny Margul, przełóż pan za miesiąc to.”) – Panowie, dajcie mi poprowadzić tę sesję. Ja, Bartosz, już w tej chwili nie pytam o to, co było w projekcie uchwały, tylko pytam ciebie o to, co jest w twojej poprawce, czy ty to sprawdziłeś fizycznie. Wpisałeś czcionką... Drodzy państwo, wyłączcie mikrofony. Czy wpisałeś czcionka proponowaną przez ciebie w te tabele, o których mówisz i czy to się

po prostu mieści, czy my nie robimy tutaj jakichś rzeczy, które będą w życiu niemożliwe do zrealizowania? O to cię pytam, a nie o to, co było w poprzedniej uchwale.”

Radny B. Margul „Mi się ta czcionka zmieściła, ale ja przyjmuję to takie bardziej elastyczne rozwiązanie z określeniem, z powrotem do tej grubości, tylko zapisaniem minimum 3 mm, nie konkretnie grubość, bo te czcionki mają różną grubość i może rzeczywiście jestem człowiekiem takim, który przyjmuje argumentację i dlatego tutaj jeszcze się koledzy zgłaszają, więc może ktoś podpowie, pan radny Popiel... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Jesteśmy podczas głosowania, panie przewodniczący.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Chciałem przejść do głosowania, ale jak widać, niekoniecznie się da. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Szanowni Państwo! Wsłuchując się w te argumenty i problemy techniczne, uwzględniając te wszystkie aspekty, chciałbym zapytać, czy w tym momencie, panie mecenasie, gdybyśmy ten projekt skierowali do ponownego procedowania na komisji, gdzie można spokojnie, powiedzmy, to przygotować jeszcze, czy cokolwiek z terminami by się tutaj stało? Czy jest taka możliwość, żeby to po prostu przełożyć, na komisji przedstawić nową wersję? Chyba byłoby, że tak powiem najrozsądniej, jeśli jest taka możliwość czasowa. Dziękuję.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Pan sekretarz się wypowie.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, pan sekretarz Andrzej Wojewódzki.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! No, myślę, że sam projekt uchwały nie stanowi większego, czy żadnego problemu z punktu widzenia procedowania również dzisiaj. Rzeczywiście pojawiła się propozycja zmiany jednego elementu, oczywiście bardzo istotnego z punktu widzenia klienta, pasażera, dotyczącego oznaczenia ceny za świadczoną usługę, bo jeśli chodzi o emblemat dotyczący aplikacji mobilnej, to myślę, że to nie ma większego znaczenia, to oznaczenie w tym emblemacie spełnia również kryteria i państwa radnych, jak sądzę, później pasażerów, więc myślę, że tutaj... No i teraz propozycja ze strony pana radnego z jednej strony wielkości tego oznaczenia, no, jest do dyskusji, aczkolwiek Wysoka Rada chciałbym, żeby się wypowiedziała, z drugiej znów strony ustalenie wysokości tej czcionki na poziomie 17 mm i tak jak ja na szybko sprawdziłem, przy zastosowaniu tej grubości 3 mm, ona rzeczywiście będzie większa i wyrazista. Moim też zdaniem będzie mieściła się w polach, które zostaną proporcjonalnie powiększone do tej propozycji, do propozycji zawartej w uchwale Rady Miasta 8x8. Natomiast rzeczywiście patrząc z punktu widzenia takiego wizualnego i myślę dla państwa radnych, bo ona byłaby bardziej czytelna, jeżeli zaproponowany emblemat w wersji uchwały, projektu uchwały i w wersji propozycji składanej przez pana radnego Marguła byłaby odzwierciedleniem skali naniesionej na tej propozycji, którą przedstawił pan Margul, bo każda inna niesie za sobą pewne zniekształcenie. Więc konkluzja...”

dując, 17 mm przy zastosowaniu jednak nie określenia rodzaju czcionki, a grubości tej czcionki spełni wymogi te, które przynajmniej zakłada pan radny Margul, jeśli chodzi o większą wizualizację ceny za przejazd, jak i również określenie innych danych, które są zawarte w tym wzorze, w tym emblemacie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Tak przysłuchuję się, oczywiście jestem na sesji, w pracy, przysłuchuję się państwa dyskusji, że od nie wiem, już ponad godziny może, może niecałej dyskutujemy o rzeczy, no, może niebanalnej, aczkolwiek, no, jak ma wyglądać tabliczka na taksówce. Wiecie państwo, w Lublinie w tej chwili, po powstaniu tych teraz aplikacji i jeżdżeniu – no, nie będą nazw wymieniać, żeby nie robić kryptoreklamy – no to faktycznie jest straszna pstrokaczna – są siódemki, są piątki, a te taksówki to faktycznie czasami, jak jadą, to nie wiadomo, że to jest taksówka, gdzieś tam z tyłu mają koguta. Ja myślę, że ta dyskusja naprawdę, z całym szacunkiem, nie chcę tu blokować kolegę Bartosza z jego pomysłem, bo jest od tego radnym, żeby miał pomysły, ale to powinno być na komisjach, to powinno być wcześniej przepracowane, a nie teraz my *ad hoc* szukamy, czy to ma być 15 cm, czy 12 cm. Na pewno nie wprowadzimy, czego życzylbym sobie, żebyśmy mieli taksówki, ja mieszkam za granicą wiele lat emigrując do Kanady, gdy jak w Nowym Jorku, proszę państwa, są jednolite taksówki, to ja nie mówię, że takie same, czego bym sobie życzył, żeby tak było, bo to fajnie by wyglądało, ale po prostu straszna pstrokaczna, ale może przenieśmy te dyskusję o tych tabliczkach naprawdę na komisje i nie jest to problemem, żebyśmy na następnej sesji wprowadzili ujednoczone oznakowanie. Bo w tej chwili to na pewno jeszcze za chwilę będziemy mieli też jeden z takich punktów dość, że tak powiem w cudzysłowie mocnych, bo będziemy za chwilę dyskutować o Starym Gaju, i też nam zejdzie tutaj z godzinę, natomiast myślę, że jednak tę dyskusję ograniczymy, przegłosujemy tę uchwałę w takim kształcie, jaka jest, z ewentualnym zaznaczeniem, że te tabliczki, zapis taki zrobimy, że te tabliczki potem przepracujemy na komisjach i je jakby zaakceptujemy wspólnie. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy pan radny Ławniczak składa jakiś formalny wniosek?”

Radna J. Mach „Ale było pytanie, czy możemy odłożyć na następną sesję.”

Radny Z. Ławniczak „Ja bym poprosił, tylko nie chcę, bo wnioskodawcą jest pan Bartosz, znowu nie chcę, żeby jakieś spięcia pomiędzy nami były, natomiast myślę, że wnioskodawca, no, jakby był tak uprzejmy i sformułował wniosek, że jego akurat ten pomysł przerobimy, że tak powiem, na roboczo na komisjach, no to by było chyba to dobre rozwiązanie; nie to, że chcemy to wyrzucić w kosmos, jak to się mówi, ale... bo to jest, no, dość istotna rzecz, żeby ujednoczyć oznakowanie taksówek w naszym mieście. To może do pana Bartka bym się zwrócił.”

Radny B. Margul „Jeśli można prosić o głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Proszę państwa, wsłuchując się w tej głosy, ja oczywiście ubolewam, że na komisjach nie było okazji przestawić, dlatego że tak naprawdę na jednej, czy dwóch komisjach była tylko ta uchwała i niestety na mojej Komisji Budżetowo-Ekonomicznej jej nie było, bo chciałem zgłosić, ale niestety tematyka nie wchodziła w obszar naszej Komisji, dlatego też ja, proszę państwa, złożę wnioski o skierowanie do komisji, oczywiście nie było jeszcze odpowiedzi, czy to nie ma przeszkody jakiejś formalnej, czy ten termin nas do czegoś nie zobowiązuje, ja bym najpierw chciał usłyszeć, czy nie ma terminu jakiegoś, który nas obliguje teraz.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, ja poproszę pana mecenasa o wyjaśnienie, a panu przewodniczącemu chciałbym zwrócić uwagę, że pan przewodniczący, jeśli chodzi o porządek obrad własnej Komisji, może wnieść każdy projekt przed sesją Rady Miasta i co najwyżej Komisja może odrzucić pańską propozycję, ale nikt panu nie zabrania procedować na przykład takiego projektu uchwały, jak ten. Bardzo proszę, pan mecenas.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Nie ma tutaj jakiegoś terminu, który by obligował Radę do podjęcia tej uchwały w dniu dzisiejszym. Myślę, że więcej szczegółów ewentualnie może jeszcze podać pan sekretarz, dlatego jeśli padnie taki wniosek o odesłanie do prac w komisjach, oczywiście nie tylko z powodów formalnoprawnych, ale i również merytorycznych, nie stanie się tutaj jakieś naruszenie przepisów prawa dotyczących terminu podjęcia. Dziękuję uprzejmie.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. W takim razie, w związku z tą wypowiedzią ja złożę najpierw wnioski o skierowanie do Komisji, do Komisji Rozwoju Miasta i Gospodarki Komunalnej tej uchwały, jeżeli państwo ją odrzucają, no to ja dzisiaj zaproponuję poprawkę 11x11, wysokość 17, grubość minimum 3 mm, więc jeżeli państwo chcą jeszcze przedyskutować, to proszę, ja będę głosować również za tym wnioskiem, żeby skierować, żeby na spokojnie w komisjach przegłosować to. Składam najpierw wnioski o skierowanie do komisji.”

Radny Z. Ławniczak „I myślę, że to jest rozsądna decyzja.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Ja jeszcze chciałem dołączyć Komisję Budżetową, żeby pan Margul na Komisji Budżetowej przestawił.”

Radna J. Mach „Ja też bym chciała.”

Radny B. Margul „Dobrze, to niech będzie jeszcze Komisja Budżetowa. Jestem w Komisji Rozwoju, dlatego tę Komisję uwzględniłem, ale dobrze, niech będzie też również Budżetowo-Ekonomiczna. To te trzy komisje w takim razie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak. Proszę o określenie tematu, będziemy głosować wniosek pana radnego Bartosza Margula o skierowanie projektu uchwały do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Budżetową, Komisję Rozwoju i Komisję Gospodarki Komunalnej.”

Radna J. Mach „A miało być tak szybko i tak łatwo przy tej uchwale, a jednak nie.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Bartosza Margula, kto jest przeciw, kto „wstrzymuje się” od głosu? Drodzy państwo, głosujemy teraz. Kto jeszcze? Pan radny Piotr Gawryszczak jest proszony o oddanie głosu i pani Małgorzata Suchanowska. Jest. Bardzo proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o górną część tabeli. Wniosek uzyskał 25 głosów „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Informuję, że uzyskał wymagana większość.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan Zdzisław Drozd jest proszony o to, aby uważniej wysyłał nam swoje decyzje w sprawie głosowania.”

AD. 8.33. WYRAŻENIA WOLI PODJĘCIA DZIAŁAŃ MAJĄCYCH NA CELU OCHRONĘ PRZYRODY NA TERENIE LASU STARY GAJ ORAZ LASU DĄBROWA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1002-1) stanowi załącznik nr 73 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie Lasu Stary Gaj oraz Lasu Dąbrowa (mamy to druku 1002-1).”

Radny T. Pitucha „Można, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pan radny Tomasz Pitucha jako pierwszy, bardzo proszę, pan Radny Ławniczak jako drugi... - (**Radny P. Breś** „I jeszcze Piotr Breś, jeszcze też.”) – Pan Piotr Breś jako trzeci.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Radni! Chciałbym zapytać pana prezydenta... - (**Radny D. Sadowski** „Ja również poproszę.”) - ...o jakby podstawy takie faktyczne do wniesienia tego projektu uchwały, bo to, że na jakimś obszarze, prowadzona na obszarze Starego Lasu jest prowadzona gospodarka leśna, przy czym nastąpiło wycięcie pewnej ilości drzew, to jakby wiemy z mediów, natomiast chciałbym zapytać o jakby podstawę faktyczną wniosku o objęcie ochroną. Czy ta gospodarka, która do tej pory tam jest prowadzona, zagraża temu lasowi? Czy jakby były prowadzone wcześniej jakieś rozmowy, żeby ustalić stan, jaki tam się dzieje po prostu i co jest zamierzone, czy to jest nasza reakcja na jakieś zdarzenia, bo osobiście, no, jakoś nie za

bardzo czuję kontekst tej uchwały poza takim emocjonalnym wrażeniem, które gdzieś tam się społecznie roznosi, że jest jakieś zagrożenie i tutaj pan prezydent broni przyrody. Więc chciałbym zapytać, o jaką obronę tu chodzi, czego tak naprawdę, kto tutaj broni, a co kto tutaj niszczy? Bo nie rozumiem tej uchwały w ogóle. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew Ławniczak i kolejnymi mówcami będą: pan Breś, pan Sadowski, pan Popiel, pan Daniewski. Bardzo proszę, pan Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W tym samym tonie się odniosę, ponieważ zauważyłem, że oczywiście nie mam nic przeciwko tej uchwale i zapewne zagłosuję jak najbardziej „za”, bo wszyscy jesteśmy za tą ochroną przyrody, za ochroną przyrody w naszym mieście, wszyscy bronimy drzew, nie tylko my, ale i ekolodzy, i organizacje społeczne, wiemy o tym, że w mieście Lublin w ostatnich latach wycięto kolosalną ilość drzew, już nie będę liczył, bo państwo wiecie, i myślę, że to jest troszeczkę tak, że chce się odwrócić uwagę opinii publicznej od tego, co się dzieje w mieście i robiąc takie niepotrzebne larum, że w Starym Gaju, mam tę styczność, że jestem tam niedaleko, i każdy z państwa zapewne też odwiedza ten Stary Gaj, czy nie może nie tyle zimą, co... i rowerzyści często jeżdżą tam i mamy też obok Stasin, 50 ha.

I ja powiem o dwóch aspektach tego, bo tutaj akurat w tej uchwale zapewne tego, na pewno tego nie ma, ale co mnie zaniepokoiło zupełnie, to przejęcie przez miasto lasu, jako lasu miejskiego. Ja nie wiem, czy pan prezydent chce zrobić taki park, jak w Nowym Jorku, czy po jednej stronie, a po jednej stronie żeby było osiedle i co z tego miałoby wynikać, potem zmienić plan zagospodarowania przestrzennego w okolicach, czy w otulinie tego, trudno mi dociekać, ale ja się pytam, czy miasto Lublin stać jest na akurat utrzymanie takiego areалу leśnego, bo przecież mamy w planie urządzenie też parku na Górkach Czechowskich, i to też jest potężny obszar. I czy mamy takie służby w mieście, służby, które mogłyby akurat utrzymać, bo to nie jest kwestia przejęcia samego takiego areálu leśnego, tylko też utrzymania go w stanie takim, jakim tutaj daje dyspozycje ustawa. Leśnicy są od tego, oni się na tym znają, podlega to, z tego, co wiem, pod Nadleśnictwo Świdnik, i to, że są tzw. trzebieże, ja taką trzebież też zawodowo robiłem w okolicach Niedźwiady, to, że taka trzebież jest, to do tego trzeba naprawdę całą przejść ścieżkę legislacji, to trzeba... może nie tyle legislacji, co ścieżkę prawną – trzeba zgłosić to do Starostwa, przychodzi leśniczy, znakuje te drzewa i to są przeważnie drzewa, które albo gdzieś w jakichś wiatrolomach tam upadły, albo drzewa, które są tak gęsto posadzone, że ta gospodarka leśna powoduje, że pozostałe drzewa lepiej rosną w tym momencie. Dlatego ja oczywiście zagłosuję za tą uchwałą o ochronie, natomiast nie sądzę, żeby akurat jakaś taka gospodarka była tutaj prowadzona przez leśników, że zagrażałaby akurat temu obszarowi.

Ja myślę, że warto się też pochylić nad tym, co się dzieje w okolicach Starego Gaju, szczególnie od ulicy Janowskiej, bo proszę zwrócić uwagę, że kwestia tego areálu leśnego, to nie jest tylko kwestia samego lasu, ale tego, co się tam dzieje. Organizujemy, owszem, no dobrze, zgodziliśmy się na to, od czasu do czasu zawody motocrossowe, ale państwo zdajcie sobie sprawę, jak

odczuwa to zwierzyna leśna. Czy państwo wiecie, na ulicę Janowską wychodzą daniela, może teraz to już mniej, bo jest zagrodzenie od strony działek za torami, że obok mojej działki ja widziałem 32 dziki i to, że postawiła Straż Miejska klatkę, i żaden się nie złapał? Bo jest taka sytuacja, że w tym momencie hałas powoduje, że ta zwierzyna generalnie też odczuwa to. Jeżdżenie motorami motocrossowymi też między innymi po Starym Gaju, ja też to zauważam, może Straż Miejska zamiast jeździć dookoła Zalewu, bo sobie robi rundki, może jednak by się udała w tamte okolice. Kiedyś mieliśmy straż konną, jeszcze przy LKJ działającą, i to też w jakimś stopniu pomagało tutaj sprawnie ten obszar jakby nadzorować. Poza tym często mieszkańcy Lublina, nie tylko Czubów, mieszkańcy korzystają ze ścieżek, takich zwykłych ścieżek, nawet nie rowerowych, jeżdżąc rowerami, więc leśnicy przecinając te drzewa też powodują, że nie stwarza to zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia dla... i też wielu jest spacerowiczów tam.

Dlatego zostawmy, panie prezydencie, apeluję – zostawmy leśnikom to, co ich jest, bo oni się na tym znają i naprawdę nie ma takiej potrzeby, żeby akurat jeszcze sobie brać na karb naszego budżetu ten areał i go utrzymywać. Natomiast co do samych wycinek, trzeba sprawdzić, czy to nie są kłusownicy, czy ktoś tam nie przyjeżdża i nie robi tego wyrębu, chociaż nie sądzę, żeby na taką skalę kłusownicy, znaczy nie kłusownicy, tylko tacy tam, prawda, takie osoby, które... drwale, no, powiedzmy, którzy nielegalnie tam wycinają bez wiadomości dla leśniczego, czy leśników robili to tak samowolnie, bo to by było na pewno zauważone.

Ja jeszcze przy tej okazji myślę, że warto się pochylić może nie akurat w tej chwili nad debatą dotyczącą tego punktu – co dalej z Bike Parkiem? Może na Bike Parku trzeba zrobić jakieś nasadzenia drzew, jeżeli trwałość projektu tam się już skończyła, a nie ma żadnego pomysłu na to, żeby zmodernizować to, czy wyłożyć dodatkowe środki na stworzenie tej infrastruktury, to na tym areale, na jakiejś jego przynajmniej części też zrobić nasadzenia drzew, to spowoduje też zupełnie inny odzew i klimat przy tym, jak ta nasza, przepraszam, coś mi tutaj gardło wysiada, nasza elektrociepłownia ma już nie palić węglem, może akurat idźmy w ekologię i to poprawi jakość powietrza w Lublinie. Dlatego jak najbardziej za tym jestem, żeby taka uchwała przeszła, natomiast co do przejęcia, to już przy okazji mówię lasu, jeszcze raz mówię, chyba to jest chybiony pomysł. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Jako kolejny pan Piotr Breś, bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem rozpocząć to od takiego oto zdania. No, 11 stycznia pojawiła się informacja w mediach, że otóż, pan prezydent Lublina zapowiada starania o ochronę lasu i brzmi to, że pan prezydent zapowiedział, że zareagował i poprosił Ministerstwo Klimatu o uznanie Dąbrowy i Starego Gaju za lasy ochronne. Więc to całe przedstawienie – ja to tak nazwę – to przedstawienie pana prezydenta, taka szopka zaczęła się od momentu, kiedy prezydent mówił o tym, że chce uznać to za lasy ochronne, nie wiedząc o tym, że te lasy są ochronne, że one są chronione. Bo otóż, pan prezydent w mediach społeczno-ściowych pisze tak, że on będzie chronił teraz ten las, że nie znalazł śladu po opinii żadnej, że te lasy są chronione, zacytuję, że otóż, *jeśli jak twierdzi status*

lasów ochronnych nadano Staremu Gajowi i Dąbrowie w latach 90., to zgodnie z zapisami ustawy o lasach opinia w tej sprawie powinna być wydana przez Radę Miasta w Lublinie. Nie znalazłem śladu po takiej opinii z lat 1991-2000, co pozwala mi przypuszczać, że to co pani rzecznicz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych przekazała mediom, nie jest do końca spójne, czyli pan prezydent nie wie, jakie mamy prawo w mieście Lublin. Co się okazało na drugi dzień, proszę państwa, uchwała z dnia 8 lipca 1999 roku w sprawie uznania lasów Skarbu Państwa znajdujących się na terenie miasta Lublin za lasy ochronne, i co tutaj mamy, no, mamy akurat te lasy, o których pan mówi, że będzie chronił, czyli te lasy są chronione. Wylała się lawa komentarzy pod postem, bo pan prezydent zaczął prowadzić taką oto narrację, że będzie chronił bardziej lasy, bo, no, oczywiście to była kompromitacja, nie wiedząc o tym, że one są chronione i lawa komentarzy się wylała, i pan prezydent, ja mam takie wrażenie, nie wiem, może się mylę, chroni bardziej lasy, chce chronić, niż one są chronione. W niektórych komentarzach czytamy nawet, żeby zakazać prezydentowi czegokolwiek chronić, bo z historii widać, jak prezydent chroni cokolwiek – mówię tutaj, komentarze brzmiały, że pan prezydent jest „pierwszym drwalem Lublina” – cytuję, żeby była jasność, czyli wyciął więcej lasów. Akurat w niektórych komentarzach, tego nie wiem, ale chyba napiszę też w tej sprawie interpelację, brzmiały, że w ciągu kadencji pana prezydenta zostało wyciętych, tylko z pozwoleniem, około 60 tys. drzew. Nie wiem, czy to jest prawda, ale to jest bardzo dużo. Mam nadzieję, że mieszkańcy wiedzą, ile to jest, ale ja mam takie wrażenie, że od jakiegoś czasu pan prezydent chce stworzyć oto już taką sytuację, jak to on broni drzew, zieleni i tak dalej, i tak dalej. No, chyba dlatego, że właśnie przed chwilą, przecież wiecie państwo, co się wydarzyło, czyli na ulicy Lipowej wycięte drzewa, przecież mieszkańcy nawet wychodzili, protestowali, nawet pan prezydent niektórych radnych podał do sądu, toczy się sprawa w sądzie w sprawie różnych rzeczy i tak dalej, i tak dalej, bo to jest taka teraz moda pana prezydenta, że wszystkich podaje do sądu, nawet tych, którzy komentarze piszą. Natomiast, jak wszyscy wiemy, od wielu lat toczą się różne rzeczy związane z wycinką drzew w mieście Lublin. Od momentu, kiedy rządzi pan prezydent, czyli od około 10 lat, ja przytoczę tylko niektóre komentarze i niektóre artykuły z poprzednich lat. 2015 rok – wycinka drzew przy ulicy Walecznych, 71 drzew zostało wyciętych. Jedną z osób, która chyba pozwoliła na to, nie jest już pracownikiem i została skazana – 10 tys. zł grzywny, dwuletni zakaz pracy na stanowisku. Następny artykuł: „Mieszkańcy Bronowic zamiast skweru będą mieli nowe bloki” – 77 drzew wyciętych. Kto dał zgodę, ja się pytam, na to wszystko? Kto był prezydentem miasta? O 5 rano, czy o 6 weszli drwale i wycięli cały park. Mówię tutaj o Drodze Męczenników Majdanka i Krańcowej. Następny artykuł, już otwieram: „Blokowisko na ulicy Raclawickie, Raclawickie 28. Wycięte drzewa”. Następny komentarz, artykuł ulica Kraśnickie, przy Wydziale Artystycznym wycięte bodajże 41 drzew, ulica Pagi – wycięte drzewa, Plac Litewski – wycięte ok. 41 drzew. Duża wycinka drzew przy ul. Raclawickich, to już mówiłem, z 2018 roku. Mamy tutaj całą historię, wystarczy wpisać w Google „wycinka drzew Lublin”, pojawią się artykuły z wielu lat, które to były wydawane zgody na wycinki pod różnym pozorem – jednym poprzez wycinkę, bo inwestycje, drudzy developerzy, trzeci drogi i tak dalej, i tak dalej. To może się zgadzać, mogą się zgadzać te informacje o około 60 tys. drzew. Natomiast chciałbym wrócić do tematu Górek Czechowskich. Otóż, proszę państwa, pan prezydent

nie był łaskaw występować z uchwałą o ochronie przyrody na Górkach, wręcz przeciwnie – składa kasację w tej sprawie, więc co pan prezydent przedstawia nam, Radzie teraz – że on chce bronić lasu? A przed chwilą z czym mieliśmy do czynienia? Przeczytam państwu jeszcze jedną rzecz, taką ciekawą. Otóż, pojawił się dzisiaj bodajże artykuł, że miasto wygrało, Ratusz wygrał w sądzie z właścicielem działek i nie postawią domów na swoim terenie – mówię tutaj, jest przy ulicy Kazimierza Wielkiego. I otóż, na co się miasto powołało? Miasto...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale może nie wchodzimy w szczegóły tej, czy tamtej sprawy, bo...”

Radny P. Breś „Ale panie przewodniczący...”

Przew. RM J. Pakuła „...jesteśmy w Starym Gaju i Lesie Dąbrowa, nie jesteśmy na Kazimierza Wielkiego. Pan radny życzył sobie podać... - (**Radny E. Bielak** „A na co nam las potrzebny, panie przewodniczący?”).”

Radny P. Breś „Ale, panie przewodniczący... - (**Radny E. Bielak** „Na spacer powinniśmy chodzić, a nie bajki ktoś będzie wciskał...”) – Ale niech pan odpowie merytorycznie, dlaczego mi pan przerywa?”

Przew. RM J. Pakuła „Przerywam panu dlatego, albo może nie tyle przerywam, ile zwracam panu uwagę... - (**Radna E. Dados** „Panie radny, pan mówi nie na temat, pan mów nie na temat.”) - ...bo ja panu... ja panu głosu nie odebrałem, ja tylko grzecznie zwracam panu uwagę, że jesteśmy w temacie Stary Gaj, Las Dąbrowa, a pan podaje przykład jakiś konkretny na Kazimierza Wielkiego. No, myślę, że oddala się pan stanowczo od tematu, w którym się obracamy. – (**Radny E. Bielak** „Ale mówi o wycince drzew, panie przewodniczący, na Franczaka „Lalka” też wycięto teraz drzewa.”) – Ależ przecież ja wiem, że to się musi skończyć na Franczaka „Lalka”, no przecież, panie radny, pan tego nie musi mówić. Ja to wiem... - (**Radny E. Bielak** „Zapraszam, niech pan kikuty zobaczy, jakie...”) – Każdy temat, który pan porusza, kończy się na Franczaka „Lalka”, to jest jedna rzecz, druga jest rzecz taka – dziś, w obecności kilkudziesięciu osób obiecywał pan, że pan nie będzie przerywał. I co? Żeby pan zapamiętał. Pan tego nie zapamiętał na parę godzin. Bardzo proszę, głos ma pan radny Piotr Breś.” – (**Radny A. Osiński** – wypowiedź nieczytelna, jednocześnie z Przewodniczącym RM; „...utrzymać stan określonych drzew, to się utrzymuje i tak to chyba...”) – Pan Breś ma głos. Bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Widzę, że jeżeli ktoś mówi prawdę w oczy, może nie w oczy, bo części nie widać, to was boli. Powiem wam wprost – proszę państwa, powołujecie się państwo... - (**Radna E. Dados** „Panie radny, pan nie mówi prawdy, pan nie mówi prawdy, wprowadza pan i mieszkańców, i nas w błąd...”) – Jeżeli nie mówię prawdy... - (**Radna E. Dados** „Pomijam to, co zrobił pan na poprzedniej sesji...”) – Przeszkadzają mi w wypowiedziach.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pozwólcie mówić panu radnemu Bre-siowi.”

Radny P. Breś „Jeżeli nie mówię prawdy, to proszę udowodnić, gdzie kłamię i proszę mi nie przerywać, dobrze? Za chwilę będziecie mieli państwo głos. Gdzie kłamię w tym, co powiedziałem? Bo ja przytaczam fakty z gazet z poprzednich lat. I teraz przytaczam następny fakt z dzisiaj. Powołujecie się państwo na strefę ESOCh, która to jest w Studium zapisana i powołaliście się państwo w wyroku sądowym z dzisiaj, na strefę ESOCh tam, natomiast nie powoływaliście się państwo na strefę ESOCh na Górkach Czechowskich, nie reagujecie państwo na to, co się dzieje na Górkach, jak są niszczone...”

Radny Z. Targoński „Panie przewodniczący, to nie jest na temat, to nie jest na temat, proszę do rzeczy.”

Radna M. Suchanowska „Ja przepraszam, dacie się mu wypowiedzieć? Dacie się radnemu wypowiedzieć? Niech wypowie się i kończymy ten temat.”

Radny E. Bielak „Oni nie muszą nic mówić, po co, oni by głosowali.”

Radny P. Breś „Ja was w zupełności rozumiem, że chcecie mi przerwać, nie chcecie mi dać skończyć. Nie ma problemu, ja mogę nie mówić, to jest wasza taktyka, tak, teraz, na dzisiaj, tak? Natomiast prawdy nie oszukacie państwo i ten teatrzyk, który prezydent uprawia przez ostatnie pół miesiąca w sprawie tzw. ochrony, tzw. ochrony przyrody w mieście Lublin jest co najmniej śmieszne, bo ludzie, którzy się na tym znają, nie mówię o mnie, mówię tutaj o profesorach, o naukowcach, którzy się znają na przyrodzie i tak dalej, śmieją się wprost. Natomiast, żeby skończyć, powiem państwu jeszcze kilka faktów, które, ja wiem, że was bolą, ale niestety prawda boli, muszę skończyć. To, co się dzieje teraz w mieście Lublin, w nomenklaturze liberalnej nazywa się „greenwashing”, możecie sobie państwo wpisać w Internet i sobie zobaczycie, o co tutaj chodzi. Ja tylko dwa słowa na ten temat powiem. Jeżeli ktoś chce się wybielić, że niszczy przyrodę, że zezwala na to, no to później właśnie są takie akcje, że przecież ratujemy to lub robimy właśnie w ten sposób. Ja muszę państwu powiedzieć, że jestem w ciężkim szoku, że pan prezydent wychodzi z taką uchwałą, bo otóż, w tej uchwale uzasadnienie, które jest do uchwały brzmi, że „nie bez znaczenia pozostają czynniki wpływające na środowisko naturalne, jak postępujące zmiany klimatu, czy stan jakości powietrza w Lublinie”. No, proszę państwa, mieliśmy do czynienia z tym przez ostatnie trzy, czy cztery lata. Największy strumień powietrza, który wpływa do Lublina, wpływa przez Górki Czechowskie i wiecie to państwo bardzo dobrze. Natomiast pan prezydent teraz powołuje się w tej uchwale na to, że wpływa to na klimat, czy stan powietrza. Oczywiście, że tak, z każdej strony las jest pożądany i nie chodzi o to, żeby wycinać. Natomiast dziwi mnie fakt, że z jednej strony daje się zgodę na zabudowanie 30 ha bloków, bo do tego to dąży, a z drugiej strony ratujemy – ja nie wiem, co ratujemy, bo tak naprawdę nie wiem, o czym ta uchwała jest, naprawdę nie wiem, proszę mi wyjaśnić, niech pan prezydent wyjaśni, o czym jest ta uchwała, bo otóż punkt pierwszy brzmi: *Wyraża się wolę podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie lasu Stary Gaj* – przypominam, ten, który jest chroniony,

ten, który ma uchwałę, który ma ustawę – w szczególności poprzez ustanowienie na tym terenie formy ochrony przyrody przewidzianej w ustawie o ochronie przyrody. Proszę państwa, przeczytajcie to, co nam wy przedstawiacie, naprawdę. Ja rozumiem, że ta uchwała jest właśnie po to, bo pan prezydent, nie wiem, dlaczego, może właśnie po to, żeby pokazać, że on tutaj chroni przyrodę, a z jednej strony wycinamy drzewa na Raławickich i na Lipowej i tak dalej, z drugiej strony trzeba się troszkę, że tak powiem, zapędził się w kozi róg i teraz uchwała jest po to jeszcze procedowana jako punkt ostatni, żeby pokazać, jak to prezydent chroni przyrodę.

Ostatnie słowa z takim apelem. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! My zmieńmy działania co do przyrody i chrońmy tę przyrodę, ale w całym Lublinie i nie tak, że wybiórczo sobie chronimy jedną część Lublina, a drugą nie, trzecią, że pan prezydent apeluje o las, o Stary Gaj, a za chwilę może z tego Starego Gaju, jak pokazały uchwały i ustawy, uchwały *à propos* Górek Czechowskich, czyli że część możemy chronić, ale część możemy zabudować. I żeby..., ja się boję jednej rzeczy, żeby tak nie było z lasem, bo jeżeliby nawet Lasy Państwowe zgodziły się na to, żeby oddać ten las miastu, no to pan prezydent za dwa, trzy lata może dojść do takiego wniosku, że przestawi Radzie oto, że troszkę tego lasu od Czubów byśmy sobie zabrali, bo tam już tych drzew nie ma za wiele, bo tam uschły, albo coś tam się wydarzy, no, a resztę będziemy chronić i na tej części może sobie jakiś blok wybudujemy, albo coś tam sobie zmienimy. Dlatego, podsumowując, nie wiem, o czym jest ta uchwała, naprawdę, bo ten las jest chroniony i uważam, że to, co pan prezydent chce chronić, to oddajmy to Lasom. Ja myślę, że to jest odpowiednia instytucja do odpowiedniej ochrony przyrody. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Ja rozumiem, że punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia, no bo to udowodnił przedmówca, bo pamięta wypowiedzi dotyczące drzew na Lipowej, jaka batalia była o każde drzewo i ja tu się zgadzam, każde drzewo powinniśmy chronić. A teraz, jak sobie siekierzadę urządzają Lasy Państwowe, bo to nasze Lasy Państwowe w Starym Gaju, no to jest okay, tak? No, to więc zdecydujmy się – albo... - (**Radna J. Mach** „Darek, może wizję wyłącz, bo głos się zniekształca.”) - ... chrońmy przyrodę i każde drzewo, albo chronimy, albo uznajemy, że chronimy tylko to, co ktoś inny wycina. Jeżeli instytucja wycina, z którą sympatyzujemy, no to jest dobra wycinka i historycznie ujmując, to chcę panu radnemu powiedzieć, że za prezydenta Pruszkowskiego, to uuu, cięło się też nieźle, to po pierwsze, a po drugie, ten dyrektor, o którym pan wspominał, to był nominowany jeszcze za prezydenta, i ukarany, był nominowany przez prezydenta Pruszkowskiego, tak gwoli historycznie. – (**Radna J. Mach** „Nominowany, a ukarany nie.”) – No tak, no bo ja mówię o tym, odkąd on pracował i był dyrektorem w Urzędzie Miasta, za jakich czasów i przez kogo był na funkcję powołany.

I nie jestem przekonany, czy nałożenie ochrony na dany obszar musi być związane z przejściem na własność tego obszaru. Jak w treści tej uchwały czytamy, iż ona jest uchwałą intencyjną. Zarówno Stary Gaj, jak i Las Dąbrowa, no, bezsprzecznie stanowią otulinę miasta i bezsprzecznie mają wpływ na poziom

redukcji zanieczyszczeń i poprawy powietrza dla miasta Lublina, i wydaje się, że nie ma w tym twierdzeniu, nie powinno być w tym twierdzeniu sporu, no i tu nie musimy się domyślać, bo rzeczniczka Lasów Państwowych, Dyrekcji Regionalnej, że tam się prowadzi normalną politykę, gospodarkę leśną i to są wycinki lasu zaplanowane, więc jest to las chroniony, natomiast nie zapewnia on, czy ta formuła nie zapewnia takiej wyższej ochrony drzewostanu, na którym nam powinno zależeć... - (**Radny P. Breś** „To jaka według pana jest ważniejsza, bo nie wiem, niech pan powie.”).

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale proszę nie przerywać sobie, państwo radni.”

Radny D. Sadowski „Ale co ważniejsze?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie, nie ma zadawania pytań...”

Radny D. Sadowski „W tej uchwale jasno jest stwierdzone, czy jasno się stwierdza, że po pierwsze – jest to uchwała intencyjna w kierunku wyższej ochrony tych wskazanych w uchwale lasów otaczających Lublin, więc... - (**Radny P. Breś** „No, właśnie, wyższej ochrony, panie radny, niech pan to przeczyta...”).

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale panie radny Piotrze Breś, czy panu ktoś przeszkadzał, kiedy pan się wypowiadał? No, mówi pan radny Sadowski, no... - (**Radny P. Breś** „Przeszkadzał mi.”) – No to proszę sobie nie przeszkadzać, pan też niech nie przeszkadza. – (**Radny S. Brzozowski** „On nie przeszkadzał, właśnie...”) – Proszę sobie nie przeszkadzać. Mówi pan radny Sadowski, bo wyłączę panów.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, ani razu, chociaż miałem wielką ochotę, panu radnemu Bresowi nie przeszkodziłem w jego dość kwiecistej i długiej wypowiedzi.

I jeszcze jeden element, no bo pan radny chyba z 10 lat ostatnich artykuły przedstawił, i tu zgoda. Proszę zwrócić uwagę, że życie jest płynne, zmienia się podejście do ochrony przyrody, do ochrony drzew w mieście. Jestem przekonany, że taka dyskusja, która ostatnio się odbyła w kwestii ochrony, przesadzania, przenoszenia drzew przy okazji realizacji inwestycji na Lipowej i na Al. Racławickich, dziesięć lat temu w ogóle by nie miała miejsca, w ogóle by nie miała miejsca. Dzisiaj jesteśmy na innym poziomie wiedzy, w innej świadomości, jeżeli chodzi o kwestię zachowania drzewostanu w mieście, w okolicach miasta i dlatego ta dyskusja jest tak ważna i wydaje się, że i władze miasta, i mieszkańcy mają interes prawny w tym, żeby wnosić o zachowanie nienaruszonego charakteru tego drzewostanu, zarówno w Starym Gaju, jak w Lesie Dąbrowa. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Teraz głos ma pan radny Piotr Popiel, potem pan radny Daniewski i potem pan radny Brzozowski, i chyba pani radna Elżbieta Dados też zgłasza się, i pan radny Bielak, ale wielu... - (**Radny P. Gawryszczak** „I Piotr Gawryszczak.”) – A, no to zaraz otwo-

rzymy listę... - (**Radna E. Dados** „Panie przewodniczący, panie przewodniczący, ja też zgłaszam się.”) – Tak, zauważyłem i wymieniłem pani radnej nazwisko... - (**Radna E. Dados** „Dziękuję, dziękuję.”) – Ja zaraz otworzę listę, natomiast teraz głos ma pan radny Popiel i potem pan radny Daniewski. – (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, proszę mnie zapisać, bo ja się mogę pokazać.”) – Otworzę listę, państwo się zgłosicie, ale proszę pozwolić panu radnemu Popielowi rozpocząć wystąpienie. Proszę bardzo, panie radny.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Prezydencie! Chyba też z tego wszystkiego to herbatkę jakąś z melisy powinienem wypić. Nie ukrywam, albo w temacie Budżetu Obywatelskiego, to kolega też tutaj wiele powiedział, więc już ja na spokojnie chyba mogę przedstawić to, co mi na sercu akurat leży. W międzyczasie poprosiłbym obsługę o udostępnienie widoku prezentera, bo lubię pracować z dokumentami i myślę, że byłoby mi po prostu łatwiej. Sam projekt uchwały, szanowni państwo, tak jak już tu było powiedziane, jest projektem uchwały intencyjnej. Ja chciałbym tu szanownej Radzie przypomnieć, ja już wielokrotnie przedstawiałem państwu i panu prezydentowi też projekty uchwał intencyjnych, które państwo żeście notorycznie gdzieś ubijali bez względu na to, że tak na dobrą sprawę to nie przynosiło jakichś tam większych skutków, to po prostu taki żal niestety tu mi przychodzi trochę do głowy.

W § 1, szanowni państwo, przedmiotowej uchwały mamy precyzyjny zapis: *Wyraża się wolę podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie Lasu Stary Gaj oraz Lasu Dąbrowa, w szczególności poprzez ustanowienie na tym terenie formy ochrony przyrody przewidzianej w ustawie o ochronie przyrody*, czyli pan prezydent prosi nas, jako Radę Miasta, żebyśmy wyrazili wolę, no i tak na dobrą sprawę, panie prezydencie, ja mówię wprost – tak, wyrażam wolę, natomiast nie takie działania państwo żeście podejmowali bez jakichkolwiek opinii Rady Miasta, więc to tak, no, też nie do końca wiem, czemu do końca służy, bo gdybyście państwo chcieli podjąć, to byście podjęli i byście to normalnie robili i chyba każdy też by to uznał za zasadne. Natomiast, co jest ciekawe, szanowni państwo, ten zapis, ta końcówka mnie tutaj zastanowiła. Tak, powołujemy się w § 1 na ustawę o ochronie przyrody i mówimy o lesie, natomiast chciałbym przypomnieć, że ogólnie to istnieje chyba ustawa o funkcjonowaniu lasów, i to są zupełnie inne materie. Status lasów ochronnych na terenie Starego Gaju i Lasu Dąbrowa funkcjonuje od 2000 roku, to co kolega Piotr Breś powiedział, była uchwała Rady Miasta z 1999 roku, a decyzją pana ministra w 2000 roku już mamy status lasów ochronnych i teraz spośród kilku form funkcjonowania lasów, to przepraszam, ja tu specjalistą nie jestem, to mówię wprost, została wybrana ta, gdzie już tak na dobrą sprawę lasy są chronione w ściśle określony sposób. Natomiast pani dyrektor Pawlikowska bardzo tak ciekawie mnie zainspirowała, jak również wypowiedź pana Leszka Daniewskiego, trochę ta kolejność dzisiaj, no, czułbym się lepiej, gdyby była odwrócona, ale to poproszę gdzieś tam o uzupełnienie, bo w dniu wczorajszym został zaproponowany też taki zapis, z którego szanowny pan autor się wycofał, ale to jest ustawa dokładnie o ochronie przyrody i w rozdziale 2, w art. 6 ust. 1 mamy dokładnie zapisane formy ochrony przyrody, no i czytam: są to parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszar Natura 2000, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekolo-

giczne i punkt 9 – zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, i 10 – ochrona gatunkowa roślin i zwierząt, czyli tych form ochrony przyrody rzeczywiście jest wiele. To, co zostało zaproponowane w dniu wczorajszym mnie na przykład bardzo ciekawi, to mówię wprost, mnie na przykład bardzo to ciekawi, tylko brakuje tu, szanowni państwo, w trakcie tych naszych dyskusji rzeczywiście takiego podejścia, no, bardziej merytorycznego. Jeśli chcemy, tak jak tutaj w uchwale jest to powiedziane, że chcemy konkretnie chronić przyrodę, to brakuje po prostu tutaj już pewnego takiego ciągu myślowego, którego państwo tutaj żeście po prostu nie przedstawili. I stąd myślę, że też ta dyskusja. Co dokładnie, co państwu gdzieś tam po głowie chodzi, żeby zastosować, tak, żeby nie mylić tam, powiedzmy, wycinki lasów akurat z ochroną roślin, zwierząt i grzybów, no bo to trochę jest coś innego.

Chciałbym również tu zwrócić uwagę, że cała ta forma ochrony przyrody i w ogóle lasów, to szanowni państwo, to nie tylko i wyłącznie sam las. Ja tutaj, panie prezydencie, no, chcę wyraźnie zaznaczyć, że bardzo mocno mi chodził po głowie projekt, żeby po raz kolejny wnieść na sesję Rady Miasta, ochrony tych terenów, bo to nie tylko sam las, ale i tereny przyległe, poprzez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który i tak trzeba, wiadomo, że uzgadniać z Lasami Państwowymi, ale chcę przypomnieć, że pan, panie prezydencie, tak, czy zespół państwa, no, odmówiliście tego. Ja taką zasadność widziałem, bo tu nie chodzi tylko i wyłącznie o las, ale o te działania, które są gdzieś tam, powiedzmy, na obrzeżu.

Kolejno – przepraszam, bo tutaj troszeczkę się to mi ukryło, może teraz. Chciałbym się odnieść również do artykułu, który jest dostępny na stronie internetowej, oświadczenie w sprawie uroczyska Stary Gaj, tak Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie i to, o czym wczoraj szanowny pan Adam Osiński też napomniął, jest sporo fake newsów i myślę, że kolego Dariuszu, tutaj może najpierw doczytać i powoływać się na pewne fakty, żebyśmy mogli cokolwiek skorelować. Popatrzcie państwo na ten zapisek. W 2020 roku w lesie tym były one wykonywane jedynie w dwóch miejscach na łącznym obszarze 84 arów, co stanowi 2 promile powierzchni całego kompleksu, chodzi o wycinkę. W tym roku podobne prace obejmują swoim zasięgiem jedynie 81 arów, 81 arów, proszę państwa. Jak na las, który ma, już nie pamiętam, pani dyrektor na pewno tutaj wspomże, chyba 400 coś, już nie pamiętam, hektarów... - **(Radny L. Daniewski „460.”)** – O, dziękuję bardzo, dziękuję, tak. Jest to, proszę państwa, taka wycinka, jak na terenie lasu, no to jest nic, natomiast myślę, że jest coś na rzeczy, że przewinęło się to, na której oczywiście zostaną wykonane bezpośrednio po cięciach nowe nasadzenia i tu, no też wybaczcie, ja nie jestem leśnikiem, ale kiedyś usłyszałem taki bardzo ciekawy argument, że proszę państwa, jeśli mamy las, to nie można sobie jednego drzewka wyciąć obok rosnących dziesięciu i nazywać tego jakąś tam wielką wycinką, tylko jeśli już, to właśnie robi się to w ten sposób, że się wycina pewną powierzchnię stanowiącą całość, później się sadi nowy las, żeby wokół te nowe nasadzenia, znaczy te stare, przepraszam, te stare drzewa chroniły te nowe nasadzenia, takie stąd są, powiedzmy, są te placki. Natomiast, kolejne zdanie – na łącznej powierzchni około 40 ha przewidziano natomiast wykonanie trzebieży, czyli to porównanie, co wczoraj państwu też przedstawiałem, czyli na zasadzie przerywania marchewki. Po co? Po to, żeby niektóre drzewa po prostu rosły zdrowsze i taki jest po prostu ten zamysł. Nie można powiedzieć, że 50 ha zostanie wycięte, bo to

jest kompletnie nieprawdą, tylko chodzi o to właśnie, żeby dokonać zabiegów pielęgnacyjnych. No i proszę państwa, tu oprócz tego zespołu, o którym wcześniej mówiłem, tych form ochrony przyrody jest ileś, no, państwo nie zaproponowaliście tutaj gdzieś tam na komisjach też po prostu tego żeście nie przedstawili. Bolało mnie przez cały ten tydzień i boli w dniu dzisiejszym, że w tej dyskusji będziemy się wszyscy wypowiadać, będziemy mówić o pewnych argumentach, jak to było z drzewami na terenie lasów, na terenie miasta, a tak na dobrą sprawę nie zapraszamy na tę dzisiejszą dyskusję, no, pan prezydent chyba, bądź pan przewodniczący, ja tylko rozmawiałem z niektórymi osobami, nie zaprasza się przedstawicieli Lasów Państwowych, co od razu po prostu niektóre fake newsy tutaj po prostu ubić, że tak powiem, żeby ta nieprawdziwa informacja była od razu na początku dyskusji, żeby była korygowana, to proszę państwa, nie powinno w ten sposób wyglądać.

I na koniec chciałbym jeszcze powrócić i tu zadać pytanie panu prezydentowi, tylko przepraszam, jeszcze muszę w ten sposób, momencik, już, przepraszam, technicznie to ten pasek sporo zakrył. W samej uchwale jeszcze, to, o czym mówiłem, na druku 1002 rzeczywiście, panie prezydencie, nie wiem, skąd się wziął ten zapis, on nie dotyczy bezpośrednio samej... No, tak, przepraszam, problemy techniczne już, nie ma sensu. Chciałbym zapytać, panie prezydencie, bo po prostu w korespondencji, którą pan skierował do Generalnej Dyrekcji Lasów – mamy to w aktówce – pojawia się po prostu tam, na końcu, w ostatnim akapicie ta intencja, że chciałby pan, czy dążyte państwo do tego, aby ten las funkcjonował, jako las miejski. Ja nie wiem, czy to nie jest zbyt daleko idące, to troszeczkę jest inaczej w uchwale, troszeczkę inaczej w tym piśmie, natomiast budzi to po prostu nasz niepokój, czy rzeczywiście, tak jak tu już było powiedziane, czy miałyby dojść do wykupu tych lasów, bo literalnie patrząc na tę korespondencję, to tak to jest zapisane. Dziękuję, panie przewodniczący, mam nadzieję, że...”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo, panie radny. Szanowni państwo, proponuję następujący scenariusz, bo wiele osób zgłasza się do dyskusji, ja już obiecałem w kolejności, że głos zabierze pan radny Daniewski i pan Brzozowski, tego się trzymajmy; chciałbym otworzyć listę dyskutantów, ale wiem, że jest także wniosek formalny pani radnej Anny Ryfki, więc może zaczniemy od tego wniosku, a pana radnego Brzozowskiego... - (**Radny E. Bielak** „Panie przewodniczący, ale...”; **Wiele głosów radnych** – wypowiedzi nieczytelne) – Ale ja otworzę listę dyskutantów, panie radny i wszyscy się wypowiecie, proszę tylko umożliwić pani Ryfke złożenie wniosku formalnego. Pani radna, bardzo proszę.”

Radna A. Ryfka „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu listy dyskutantów. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Oczywiście, jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, poddam ten wniosek pod głosowanie, zaznaczając jednocześnie wyraźnie i dobitnie, że każdy, kto zgłosi się do dyskusji i dopisze do listy, ten głos zabierze, z tym, że oczywiście pan radny Daniewski i pan radny Brzozowski pierwsi się wypowiedzą, bo to już zapowiedziałem. Czy mogę poddać, szanowni państwo,

wniosek pod głosowanie? Dziękuję bardzo. – (**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam.”) – Proszę bardzo, pani radna.”

Radna M. Suchanowska „Ja chciałam zapytać pana, czy pan mnie ujął na liście?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pani radna, jeszcze nie ująłem, gdyż ja tę listę dopiero otworzę po przegłosowaniu wniosku... - (**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję.”) – Ale jeśli pani się zgłosi, to z całą pewnością pani zostanie ujęta. Jeszcze będą potem dopytywał, czy wszyscy państwo widziecie się na liście. Dziękuję bardzo. Proszę o określenie tematu i poddanie wniosku o zamknięcie dyskusji pod głosowanie. Kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o przyciśnięcie dwóch przycisków, dwóch znaczków. – (**Radny S. Brzozowski** „Rozumiem, panie przewodniczący, że my się już nie zgłaszamy, bo już jesteśmy ujęci.”) – Tak, pan radny Daniewski i pan radny Brzozowski są już ujęci, tak, bo już to powiedziałem wcześniej i tego się trzymamy... - (**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję bardzo.”) - ...oczywiście panowie zabierzecie głos. Pan radny Bubicz głosował już? Nie głosował, nie widzę. Pan radny Skrzetuski, jeżeli jest gdzieś w okolicach systemu do głosowania i słyszy mój głos, proszony jest o oddanie głosu, tak samo pan radny Bubicz, którego już wspominałem. – (**Radny M. Bubicz** „Ja już zagłosowałem, dzięki.”) – Dziękuję i jeszcze imiennik pana radnego Jakóbczyk Marcin i pan radna Monika Orzechowska. Pan radny Robert Derewenda głosował? Jeśli nie, to proszę to zrobić, bo widzę pana radnego. – (**Radny D. Sadowski** „No, nie ma obowiązku głosowania, panie przewodniczący, więc...”) – Dobrze, tylko że to wstrzymuje, szanowni państwo, nasze obrady, więc jeżeli kogoś widzę przy monitorze, to proszę o głosowanie. – (**Radny D. Sadowski** „Proszę zakończyć głosowanie i podać wyniki.”) – Ja to uczynię, proszę mnie nie pouczać. – (**Radny D. Sadowski** „Nie pouczam, tylko proszę w trosce...”) – Panie radny, trwa głosowanie. Dobrze, proszę o zakończenie głosowania. Dziękuję bardzo. W głosowaniu, chwileczkę, 17 głosów „za”, 7 „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące”, wniosek uzyskał pozytywną opinię. Proszę sprawdzić, czy jesteście państwo na liście, a ja poproszę panią Kasię o otwarcie listy dyskutantów i o przygotowanie się pana Daniewskiego i pana Brzozowskiego do zabrania głosu również, (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) jeszcze wniosek przed nami. Dobrze, poproszę o otwarcie listy dyskutantów, a państwa radnych o zapisanie się do dyskusji. Chwileczkę. Proszę o zgłaszanie się do dyskusji, a następnie naciśnięcie przycisku „przeznacz”. Jeszcze chwileczkę. Myślę, że możemy finalizować pomału. Jeszcze jeśli ktoś z państwa nie nacisnął, proszę to uczynić. Myślę, że możemy zamknąć pytanie i zbilansować. Ankieta, proszę państwa, została zakończona, proszę o wyświetlenie ankiety, a państwa radnych o ocenę, czy jesteście państwo ujęci na liście. Widzę tak: pana radnego Gawryszczaka, pana radnego Ławniczaka, panią radną Dados, pana radnego Sadowskiego, panią radną Mach, pana radnego Pituchę, pana radnego Margula, pana radnego Bresia, panią radną Suchanowską, pana radnego Bielaka, pana radnego Derewendę, wróży nam to długą i miejmy nadzieję, owocną dyskusję. Czy ktoś z państwa radnych nie zauważył siebie na liście, albo nie usłyszał swojego nazwiska? Nie słyszę. W związku z powyższym, proszę państwa, ja będę wywoływał państwa do głosu, zgodnie z przeczytaną kolejnością, ale jak rzekłem, poproszę pana

radnego, pana wiceprzewodniczącego Daniewskiego o zabranie głosu jako pierwszego. Bardzo proszę, panie radny.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. No, cieszę się, że pod koniec dzisiejszej sesji dzielnica Zemborzyce zdominuje ten późny wieczór, bardzo się cieszę z tego, bo sprawa dotyczy 1,6 tys. ha, które w sumie Las Dąbrowa i Stary Gaj taką powierzchnię mają. Chcę od razu wycofać się ze słów krytyki pana Tomasza Pituchy, który wczoraj powiedział, że emocje biorą tutaj górę, ja powiedziałem, że żadnych emocji tu nie ma, ale dzisiaj widzę jedna, że po wystąpieniach, dwóch wystąpieniach ostatnich członków Klubu Prawa i Sprawiedliwości, jestem o tym święcie przekonany, że każdy temat jest dobry, aby totalnie krytykować prezydenta. Jak zupełnie różne te wypowiedzi były i cieszę się, że ta merytoryka była w wystąpieniu mojego sąsiada z Wrotkowa, pana radnego Popiela, bo faktycznie wiele rzeczy do tego wniósł, w przeciwieństwie do wcześniejszego mówcy.

Otóż, proszę państwa, skąd się te projekty wzięły? Otóż, jak państwo sobie przypominacie, prowadzone w ostatnim czasie działania na obszarze Starego Gaju stały się... krytyka za takie działania właściwie spłynęła na prezydenta, jako gospodarza miasta, chociaż prezydent nie miał z tym nic wspólnego. Więc rozumiem, że w trosce o to, że prasa pisała, Internet pisał, prezydent podjął pewne działania, wynikające z ustawy o ochronie przyrody, która ceduje na Radę Miasta ewentualne działania, które służą, działania, które dają taką kompetencję Radzie ustanowienia pewnych form przyrody. I tutaj było wspomniane – las ochronny, który faktycznie od 20 lat ten status jednego i drugiego lasu ochronnego jest obecnie niewystarczający. Nie znam się na gospodarce leśnej, ale skoro proponuje się, że ze wstępnej oceny miasta Lublin najbardziej odpowiednią formą ochrony jest zespół przyrodniczo-krajobrazowy, rozumiem, że będzie próba po podjęciu tej uchwały intencyjnej, będą wszczęte rozmowy z gospodarzem tych terenów idące w kierunku, w Lasach Państwowych, w kierunku przygotowania projektu uchwały o ustanowieniu tych terenów jako zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Dlatego też wczoraj na komisji zgłaszałem ten wniosek o poprawę § 1, wycofałem się, bo uznałem, że jest to za wcześnie precyzowanie tej uchwały, bo następnym krokiem po tym, po rozmowach, po jakichś dyskusjach, nie tylko z Lasami, ale również wśród radnych, społeczeństwa być może, będzie konkretna propozycja. Stary Las, o czym tutaj wspomniał pan radny Popiel, oczywiście wycinka 50 ha nie ma miejsca, działania pielęgnacyjne na obszarze 50 ha, to tak, ale nie ma mowy o wycince 50 ha lasu. To faktycznie, kiedy dość często jestem w Starym Lesie, bardzo niepokojące zjawisko jest, że faktycznie te piły tam chodzą i te drzewa wycinają. Nie wiem, czy jest jakiś program, czy nie jest wycinania, ale w każdym bądź razie to się zauważa i tutaj mieszkańcy, którzy bardzo licznie przychodzą z sąsiedniej dzielnicy Czuby, mnóstwo osób przychodzi dzięki temu tunelowi, który został wykonany przez Polskie Koleje.

Ale wracając do tej sprawy zespołu przyrodniczo-krajobrazowego – otóż, ta propozycja, która jest tutaj przedstawiona, oczywiście tutaj też zauważam, że w piśmie, w uzasadnieniu mówimy, że odpowiednią formą ochrony jest zespół przyrodniczo-krajobrazowy, natomiast w piśmie do dyrektora Lasów Państwowych mówimy o miejskim lesie. Wydaje mi się, że drugie określenie „miejski las” jest formą, która po prostu potocznie, natomiast nie wierzę w to, żebyśmy chcieli

przejąć 2 tys. ha jednego i drugiego lasu, żeby zajmować się pielęgnacją, zresztą nie jest to zadanie miasta. Ale ten zespół, o którym tutaj mówimy, zespół przyrodniczo-krajobrazowy daje nam zupełnie większe możliwości, przede wszystkim po to jest tworzony, aby zachować wartość przyrodniczą, kulturową i też estetyczną. Każda z tych wartości jest bardzo cenną, ale przede wszystkim, co chciałem zauważyć, że ustanowienie przez radę gminy tego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego nakłada na właściciela, rozumiem, nakłada obowiązek opracowania planu zagospodarowania przestrzennego, który uwzględni postulaty przyrodników i historyków, a tym samym zwiększa jakąś taką kontrolę społeczną nad tymi terenami leśnymi wokół tutaj, nie wokół Lublina, ale praktycznie w Lublinie, bo Stary Gaj w tej chwili jest, no, co tu mówić, praktycznie blisko centrum naszego miasta.

Odnosnie wielu tam takich pytań, które były, że daniela i tak dalej, jest fajny postulat, z którym się zgadzam i z którym się często spotykam chodząc po tych lasach, żeby Straż Miejska faktycznie kontrolowała ten las. Otóż, nie tak dawno w lesie, w Starym Gaju widziałem biegające psy, które uciekały właścicielom, spuszczone ze smyczy i stado właśnie danieli, saren, dwukrotnie to widziałem i kilkanaście uciekających, a za nimi te szczekające psy. Akurat ten las jest dość mały, więc to się wszystko rozchodziło, ludzie krzyczeli na psiaka, nie wiadomo gospodarza, czy właściciela tego psa nie było, a on sobie ganiał po lesie tę biedną zwierzynę.

Chyba tyle. Chciałbym tylko jeszcze powiedzieć, że ta gospodarka leśna, która jest prowadzona, być może jest zasadna, natomiast ja się na tym nie znam, wiem tylko, że drzewa te i w Starym Lesie i w Dąbrowie to jest taki średni wiek, gdzieś około 80 i ponad 80 lat, są też również pomniki przyrody. Dlatego ja uważam, że ta uchwała intencyjna daje jakby, i ta dyskusja, która jest prowadzona, bo proszę państwa, takiej dyskusji byśmy nie przeprowadzili na ten temat, jeśli by nie projekt uchwały prezydenta, dlatego też ja uważam, może nie tak jak pozostali radni, a szczególnie z Klubu PiS, że od czegoś trzeba zacząć. Ja dziękuję za ten projekt uchwały i myślę, że nie wybiega przed szereg, ale spodziewam się, że będą podjęte konkretne rozmowy po podjęciu tej uchwały z Lasami Państwowymi i wszystkimi służbami, które zajmują się ochroną przyrody. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu wiceprzewodniczącemu. Proszę o zabranie głosu pana radnego Brzozowskiego.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panowie Prezydenci! Proszę państwa, na początku zrobię takie wprowadzenie. Wydaje mi się, jestem nawet tego pewien, że tak, jak tutaj jesteśmy, 31 osób, radnych, to łącznie z panem prezydentem wszyscy jesteśmy zwolennikami ochrony przyrody, na pewno nikt tutaj nie wypowie się przeciwko przyrodzie i przeciwko temu, żeby niszczyć tę przyrodę. Przy czym są dwa, moim zdaniem, zasadnicze podejścia do ochrony przyrody – jedno jest takie zdroworozsądkowe, a drugie to jest ideologiczne, no i niektóre środowiska reprezentują niestety to ideologiczne uważając, że człowiek jest tak naprawdę szkodnikiem i należałoby tego człowieka wyeliminować, to wtedy przyroda by dopiero odżyła. No, może mają rację, tylko może powinni zacząć od siebie, a nie od innych. Natomiast zdroworozsądkowe to jest takie, że od momentu, kiedy się pojawił

człowiek, no to nie ma czegoś takiego, jak natura, bo człowiek zaingerował w tę naturę i zaczął ją przekształcać, ale chodzi o to, żeby właśnie rozsądnie podchodzić do tej natury, żeby nie dewastować, tylko żeby właśnie prowadzić gospodarkę i z tego, co chociażby mówił radny Popiel wynika, że ta gospodarka na tym terenie, wracając już jakby konkretnie do meritum sprawy i do tego, o czym rozmawiamy, ta gospodarka jest tam prowadzona, jest to właśnie zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ta gospodarka jest tam, na tym terenie prowadzona. Ja się tak zastanawiam, kto panu prezydentowi doradził wystąpienie z tą uchwałą. Bo tak naprawdę, to to się obraca, można powiedzieć, przeciwko panu prezydentowi, a podejrzewam, że pomysły był taki, żeby wykorzystać ten moment, gdzie ludzie, bo ludzie, wiadomo, emocjonalnie reagują, prasa podchwytuje to i prasa właśnie takie tematy lubi, lubi je podgrzewać nawet, dochodzi do jakichś emocji, właśnie do wywołania emocji, no więc jest okazja, żeby zająć stanowisko i wykazać się, że my teraz będziemy tutaj bronić przyrody i jesteśmy za ochroną przyrody. No, ale ja rozumiem to, bo wiecie państwo, tak jak i ja, że prezydent nie ma najlepszej opinii w różnych środowiskach odnośnie właśnie tej kwestii ochrony przyrody, zresztą tutaj padło wiele stwierdzeń o tych wycinkach, ja nie twierdzę, że nie trzeba wycinać, że jest łatwo rządzić miastem, że pan prezydent nie ma jakichś takich problemów z właśnie podejmowaniem różnych kontrowersyjnych decyzji, musi temu stawić czoło, natomiast, no, też jestem zdania, że nie wszystkie decyzje pana prezydenta były słuszne, no, chociażby właśnie te przysłowiowe już, można powiedzieć, Górki Czechowskie i tutaj ochrona tych Górek Czechowskich jest takim rażącym przykładem, który mówi, że jednak te opinie o panu prezydencie, jako prezydencie developerów, no, coś jest na rzeczy, coś jest na rzeczy i nie do końca jakby, jak mówię, te wszystkie decyzje, ja przynajmniej nie wszystkie te decyzje pana prezydenta akceptuję. Natomiast tutaj, no to wyrażenie od razu, od samego początku, jak się zapoznałem z tą uchwałą, doszedłem do wniosku, że to jest po prostu taka zagrywka propagandowa, żeby właśnie pokazać, że będziemy bronić, ale tak naprawdę to tutaj nie ma czego bronić, bo wszystko jest pod kontrolą, wszystko jest w porządku, a to, że ktoś narobił zamieszania wokół tego i jemu się wydawało, że tam jest wycinka jakaś w pień tak zwana Lasu Stary Gaj i za chwilę Dąbrowy, to jest po prostu nieprawdą, do tego się dołączyły te, jak tutaj mówione było, już te fake newsy, a okazuje się, że to zupełnie inaczej wygląda, w związku z czym, no, ja bym sugerował, żeby pan prezydent po prostu wycofał tę uchwałę i żebyśmy ten temat jakby zakończyli, bo to właściwie zaczyna być, odwracać się przeciwko panu prezydentowi, a podejrzewam, że może faktycznie miał dobre intencje. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą jest pan radny, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak, a do głosu przygotowuje się pan radny Zbigniew Ławniczak. Bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Dziękuję bardzo serdecznie. Proszę państwa, jest późna pora i ja zgłosiłem... - (**Radna E. Dados** „Panie przewodniczący, ja, teraz była moja kolejka.”) – A, to bardzo proszę, to ja odstąpię.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ja mam listę dyskutantów, aczkolwiek jeżeli pan przewodniczący Gawryszczak jest tak uprzejmy, to ja nie widzę najmniejszego

problemu, żeby była to pani radna Dados, ale trzymajmy się porządku. Kolejnym mówcą będzie zatem pan radny Piotr Gawryszczak. Bardzo proszę, pani radna.”

Radna E. Dados „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Panie Prezydencie! Pan radny Daniewski w swoim wystąpieniu wspomniał, że zaczęły nami rządzić emocje i tak jest rzeczywiście. W takim duchu chciałabym powiedzieć kilka zdań. Nie mogę się zgodzić z wypowiedziami niektórych radnych, i nie tylko na tej sesji, ale także na sesjach poprzednich. Bardzo źle słucham wystąpień pana radnego Bresia. Co mieszkańcy myślą o prezydencie, panie radny, to wyrazili swoją opinię w wyborach i wiemy, co myślą o panu prezydencie, jak pan prezydent rządzi miastem, to widać, wystarczy wyjść i przyrzec się miastu, jak to miasto się zmieniło. I może umknęło panu to, że pan prezydent ostatnio został Samorządowcem Roku. Dlaczego ja przerwałam panu i powiedziałam, że pan radny mija się z prawdą? Otóż, na ostatniej sesji wypowiedział się pan na temat Stowarzyszenia Lokalna Organizacja Turystyczna Metropolia Lublin i nie potrafił pan poprawnie wymenić nazwy Stowarzyszenia, atakował panią prezydent, posądzając ją o nieczne rzeczy, o nieczne zamiary, a nie pokusił się pan o zapoznanie się, przeczytanie statutu Stowarzyszenia. Panie radny, jeśli pan prezydent chce chronić przyrodę, to należy tylko chwalić i należy wspierać pana prezydenta. Bardzo łatwo się krytykuje, a trudno samemu wykażać się inicjatywą. Panie radny co pan, czy pan mógłby tak z czystym sumieniem powiedzieć, co pan robi dla mieszkańców. Ja, broń Boże, nie chcę pana rozliczać, ale obserwując... - (**Radny S. Brzozowski** „Ale proszę o merytoryczne wypowiedzi, bo to nie jest merytoryczne.”) - ...przecież cały czas głośuje pan przeciw inwestycjom, kulturze, przeciw wszelkim inicjatywom podejmowanym dla dobra mieszkańców Lublina. Może należałoby spojrzeć trochę na siebie. A to, co... - (**Radna M. Suchanowska** „Ja przepraszam, Elu, ja przepraszam...”) – A to, co piszą ludzie w Internecie... - (**Radna M. Suchanowska** „Nie jesteśmy... Nie ma sądu nad radnym Bresiem, nie ma sądu nad radnym Bresiem...”) - ... (część wypowiedzi nieczytelna), pani radna, niech pani mi nie przerywa, bo... - (**Radna M. Suchanowska** „Przerywam, bo to nie jest temat... nie jesteśmy w punkcie w tym momencie...”; **Radny M. Bubicz** „Małgosiu, z całym szacunkiem, tobie nikt nigdy nie przerywa i prosimy, żebyś tak samo szanowała innych radnych.”; **Radna M. Suchanowska** „Ja przepraszam, ale nie mogę znieść, kiedy się piętnuje radnych, piętnuje radnych...”).

Przew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, przestańmy się przekrzykiwać. Przestańmy się przekrzykiwać. Głos ma w tej chwili pani radna Elżbieta Dados. Bardzo proszę, żeby pani kontynuowała, najlepiej trzymając się tematu. Bardzo proszę, pani Elżbieta.”

Radna E. Dados „Właśnie trzymam się tematu, dlatego że wystąpienie pana radnego, no, zbulwersowało mnie. To jest pierwsza sprawa.

A jeśli chodzi o Internet, to każdy z nas, radnych wie dokładnie, jaką krzywdę robią nam wpisy internautów. My także wiemy, co potrafią pisać nastawieni nieraz przez odpowiednie władze mieszkańcy Lublina. Więc naprawdę nie przywiązywałabym się tak bardzo do wpisów internetowych. Wspierajmy prezydenta, bo ta inicjatywa jest warta wsparcia, a przyroda piękna na pewno mieszkańcom pomoże wypoczywać i spędzać wolny czas. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Padło wiele argumentów, wiele rzeczywiście merytorycznych, bez takich, jak poprzedniczka moja, atakujących innych radnych, z których każdy ma swoje zdanie, może wypowiedzieć, i tak być powinno, natomiast ja chciałbym przypomnieć pewną rzecz, podkreślić pewną rzecz. Otóż, jeśli 20 lat te dwa obszary Stary Gaj i Las Dąbrowa są określane, są nazwane jako lasy ochronne miasta Lublina, no to bardzo dobrze. I proszę zwrócić uwagę, że w Polsce instytucja pt. Lasy Państwowe właśnie dba o to, żeby było coraz więcej lasów. I statystyki pokazują, że w naszym kraju jest coraz więcej obszarów leśnych, i w związku z tym fachowcy, którzy są w Lasach Państwowych odpowiedzialni za dobrostan tych lasów, wiedzą, jak chronić las, wiedzą, że po stu latach, czy po około stu latach można i powinno się wyciąć drzewo, żeby nasadzić w to miejsce następne, żeby następne pokolenia także miały pożytek z tych drzew i z tlenu, który te drzewa produkują, następne pokolenie. I nie odbierajmy fachowcom możliwości skutecznego i dobrego chronienia naszego miasta właśnie poprzez działalność taką statutową Lasów Państwowych, bo czym innym jest fake news, który każdy może sobie powiesić, szczególnie jeśli nie jest rozpoznawalny, a czym innym, proszę państwa, jest to, że jacyś nawiedzeni, albo jacyś inni dziennikarze, czasami w złej wierze podnoszą różne kwestie, po to tylko, żeby właśnie nakręcić tę spiralę fake newsów. I jeśli w czasie tej debaty my mówimy o ochronie przyrody w mieście, to chciałbym także podkreślić to, co wielokrotnie powtarzałem – nie jest dobrą metodą ochrony powietrza w Lublinie wycinka drzew w centrum miasta i nasadzanie tych drzew gdzieś na obrzeżach miasta, bo to jest tylko namiastka, bo przecież, jak tu widzimy, w tym przypadku te 1,5 tys. ha lasu to czy tam posadzimy 100 następnych drzew, czy też to nie zmieni jak gdyby generalnego oglądu i poprawy jakości powietrza w tej części i w sąsiednich dzielnicach. Natomiast wycięcie 100 drzew w centrum miasta i nie posadzenie na to miejsce 100 następnych drzew, a to to już jest problem mieszkańców centrum miasta, którzy są pozbawiani tlen poprzez wycinkę tych drzew. I tu o to chodzi, że takie działanie Lasów Państwowych jak najbardziej przez wiele lat skuteczne powoduje, że w Polsce są lasy, do których możemy wejść, a nie ma tak w każdym państwie, możemy sobie zbierać grzyby, jeśli chcemy i umiemy, a w wielu państwach jest to zupełnie niemożliwe i tak dalej, i tak dalej. Więc chciałbym zwrócić uwagę, że tak, po pierwsze – ja będę głosował za tą uchwałą, ponieważ ona jest zupełnie intencyjna i doprowadzenie do tego, żeby przekształcić te obszary z tych lasów ochronnych miasta do jakichś przyrodniczo-krajobrazowych, to jest jeszcze daleka droga, co do której, na którą prezydent będzie musiał jeszcze dyskutować z wieloma instytucjami i negocjować formy różne tej ochrony tych lasów, natomiast nie chciałbym, żebyśmy się zapędzili zbyt mocno, na przykład w jakieś formy rezerwatów, bo przecież są niektóre miejsca określane jako rezerваты i są też pomniki przyrody na tych obszarach, co do których nikt zdroworozsądkowy nie ma pomysłu, żeby te pomniki przyrody wycinać, bo to jest sprzeczne z prawem. W związku z tym zostawmy jakby fachowcom to, w jaki sposób oni chronią ten nasz, może i miejski już teraz las. Natomiast chciałbym jeszcze historycznie zwrócić państwu uwagę. W dzielnicy Dzie-

siąta, boczna Kunickiego, jest ulica Leśna. Ona nie bez kozery nazywa się Leśna, ponieważ kiedyś prowadziła do lasu. Dawno temu, kiedy miasta się rozrastały i nie było ustaw, które regulowały kwestie związane z ochroną lasów, no, tego lasu już tam nie ma od wielu lat, już nawet pewnie najstarsi mieszkańcy dzielnicy nie pamiętają, że tam był las, ale tam w wieku XIX rósł las. Teraz to jest zabudowane budownictwem miejskim. Zapewne za ileś lat nawet ten nasz Stary Gaj, pomimo tego, że będziemy go chronili i nie dopuszczali do jego zabudowy, ale siłą rzeczy nawet takie spacerowanie wielu mieszkańców okolicznych dzielnic po takim lesie także mają wpływ na ten las, bo i często, prawda, różne rzeczy tam się dzieją, i na pewno to także ma wpływ na jakość takiego lasu, ale przecież jeśli byśmy wprowadzili jakąś formę ostrzejszą jakby, czy jakiś rezerwat na tym terenie, no to wtedy nie można by tam wchodzić, a przecież chodzi nam o to, żeby to były tereny ogólnodostępne, rozsądnie dostępne i żeby właśnie instytucje już tu wspomniane, na przykład Straży Miejskiej, reagowały na to, że, czy Policji też, że na przykład w Dąbrowie, czy w Starym Gaju, poza tymi psami, o których mówił pan radny Daniewski, no, pojawiają się także w niewłaściwych miejscach na przykład samochody, które przecież także niszczą, może nie drzewa, które już rosną, ale krzewy, przyrodę tych obszarów. Więc na to zwróćmy uwagę szczególnie, a te rozmowy z instytucjami, które są odpowiedzialne za ochronę tych lasów, za gospodarowanie w tych lasach, no, rozmawiajmy z nimi, natomiast nie bądźmy mądrzejsi od ludzi, którzy się znają na tym, jak gospodarować lasami, tak, żeby one przynosiły korzyść ludziom. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak, a jako kolejny... - (**Radny T. Pitucha** „Czy można wiedzieć, jaka jest kolejność występujących?”) – Proszę? Tak, to jest według listy, która była wcześniej uwidoczniła państwu, więc według kolejności: pan Zbigniew Ławniczak, pan Dariusz Sadowski, pani Jadwiga Mach, pan Tomasz Pitucha, pan Bartosz Margul, pan Piotr Breś, pani Małgorzata Suchanowska, pan Eugeniusz Bielak i jako ostatni pan Robert Derewenda. W tej chwili pan Zbigniew Ławniczak, jako następny pan Dariusz Sadowski.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Dyskusja, jak przypuszczałem, będzie trwała, ponieważ ten wątek jest dość ciekawy i część już, te, które były tu podniesione i wyartykułowane, nie będę ich przytaczał, bo nie po to, żeby mówić, dla samego mówienia, ale tak przyglądam się państwu z Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka, że państwo się strasznie irytujecie. My jesteśmy opozycją, opozycją konstruktywną i w tym momencie mamy prawo, to prawo dali nam wyborcy do tego, aby sprawować swój mandat i państwo to podważacie, że nie powinniśmy krytykować, powinniśmy głosować tak, jak wy sobie tam ustalicie budżet, to co wymyślicie w tym budżecie, to mamy zaakceptować, to co sprzedajecie, to też mamy sprzedawać. Wszystkie wasze pomysły mamy akceptować i sobie siedzieć cichutko, bo jesteśmy mniejszością. Tylko państwo musicie powiedzieć, pomyśleć o jednej rzeczy i mieć to cały czas przed oczami, że wy nie wydajecie swoich pieniędzy, tylko publiczne środki i musicie tak tym gospodarować, żeby gospodarować racjonalnie. Tyle.

Teraz, co do lasów. Ustawa o lasach w art. 6 precyzuje, definicji ustawowej i jaka jest gospodarka leśna, i tym się zajmują leśnicy, Nadleśnictwo, w tym

przypadku Świdnik i Leśnictwo Lublin. Jeżeli ktoś uważa, czy pan prezydent, czy państwo radni, że tam jest prowadzona zła gospodarka, to znaczy, że leśnicy naruszyli ustawę i są odpowiednie organy ochrony prawnej, żeby tam zgłosić. Dlaczego państwo tego nie robicie? Zgłóście to. I wtedy, jeżeli te organy stwierdzą, że ta ustawa, czy przepisy prawa zostały naruszone, to wtedy ponoszą tacy leśnicy, czy te osoby konsekwencje. Tu jest jakieś domniemanie, domniemanie czegoś. 460 ha – taki jest areał Starego Gaju plus 24 ha zintegrowanego rezerwatu przyrody Stasin. To łatwo policzyć, jaki to jest areał. Jeżeli tam jest wykonywana trzebież i rzeczniczka o tym mówi, i ta ustawa od 1 stycznia 2021 roku obowiązuje, to trzeba rozmawiać, właśnie to, co powiedzieli koledzy, pięknie żeśmy dzisiaj rozmawiali o 5G, ale nie zaprosili... tam zaprosiliście fachowców państwo, ale nikogo z Nadleśnictwa żeście tu nie zaprosili, czyli robicie sąd nad kimś, znaczy drugiej strony tak naprawdę nie ma tutaj. Dziwię się koledze Sadowskiemu, bo kolega Sadowski ma taką narrację, która mówi, że tak: przyszli leśnicy z PiS-u nagle i oni nagle się z PiS-u stali się ci leśnicy. Nie, oni pracują tam po kilkadziesiąt lat i na pewno nie mają szyldu, las nie ma szyldu politycznego żadnego. Pan Daniewski, który tam mieszka, jak by sobie przejechał na swoją ulubioną ulicę Lipską, tam, gdzie inicjował zrobienie kostki klinkowej, gdzie wjazdy są na pola rolnicze – tak, jedźcie tam państwo, zobaczycie – tam traktory wjeżdżają na (część wypowiedzi nieczytelna – wyłączony mikrofon).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, pan sobie wyłączył mikrofon.”

Radny Z. Ławniczak „A tam, proszę państwa, na Lipskiej jest piękna kostka klinkowej, która zostaje teraz zdemontowana – byłem tam parę dni temu – i nie wiadomo, co tam się robi, czy kabel się jakiś kładzie. Jak byście państwo pojechali do końca ulicy Lipskiej, od zawsze, od 20 lat tam zawsze są wyręby i stoją w takich opakowaniach. Czy tam rządziła Platforma, czy rządziło SLD, formacja pana Sadowskiego, zawsze była ta wycinka robiona.

Zacytuję coś państwu. Gazeta Wyborcza, 5 maja 2014 roku. Tutaj pan Breś wymieniał, który też był atakowany, wymienił, no może tak nie do końca wszystko, bo jak by to wszystko wymieniać, to trzeba by tu siedzieć z godzinę, albo lepiej. Gazeta Wyborcza z 5 maja, i to niech pani sobie radna Dados, niech do tej Internetu wejdzie, zaraz wygoogluje, pisze: „Wycięto 340 drzew z 360, ekolodzy protestują i tak dalej, i tak dalej”, już nie będę pisał, co tam pisze o tym, że o patologii nawet pisze. I co wtedy się dzieje? Fajna sprawa, bo prezydent Komorski w tym samym miejscu właśnie w Parku Ludowym sadi Dąb Wolności. O, takie numery były, to był 2014 rok, przypominam, a takich artykułów mogę podać i nagle ten zły PiS przyszedł i wycina cały Stary Gaj, bo to się tak nakręca właśnie fake newsem.

Pyta pani radna Dados, co pan Breś zrobił. Ja nie będę za pana Bresia odpowiadał, ja odpowiem za siebie. Tak, proszę pani, na swojej działce, której jestem właścicielem, nasadziłem około 200 drzew, właśnie na ulicy Janowskiej, w okolicach Starego Gaju, założyłem kilkanaście budek lęgowych. Jak pani nie wierzy, zapraszam panią, pan przewodniczący Nowak może to potwierdzić, bo był u mnie. Może nie liczyliśmy wtedy drzew, a siedzieliśmy w ogrodzie, ale akurat około tylu drzew jest. Jestem za, żeby była kontrola społeczna i żeby tam

przyszli ekolodzy, możecie państwo wysłać też radnych na wizję i którąś komisję, żeby sprawdzili, czy faktycznie tam jest taka prowadzona grabieżcza polityka i tam ten las cały jest wycięty, bo taka narracja po prostu panuje wśród mieszkańców Lublina w tej chwili. Ja bym proponował panu Sadowskiemu, żeby się zajął tą działką MPWiK-u, która jest tam i badziewie całe przywożone jest, wszystko tam było przywożone. Tam, proszę państwa, po kopalni piachu, po kopalni piachu, gdzie teraz jest Bike Park, wszystko było przywożone, całe śmietnisko z Lublina i zasypane, i zrobiony Bike Park, aż w końcu się zawaliło. I ja to widziałem. Nawet z cementarza były przewożone rzeczy, to państwu mogę to powiedzieć. I na argumenty dyskutujemy, szanowni państwo, bo to nie jest tak, że kolejarze z PiS-u coś przyszli, też pan Daniewski kiedyś mówił, i tam rozwalili cały wjazd. Teraz trzeba poprawić wjazd na Janowska. Zobaczcie, jak tam jest ładnie zrobione. I za chwilę to wszystko się obsunie, ta cała skarpa, jeżeli się nie zajmiemy, o tym pisałem państwu w dwóch interpelacjach, państwu prezydentem. Trzeba poprawić, bo będzie tam stała woda, nie ma odwodnienia i znowu ta skarpa poleci.

Proszę państwa, mógłbym tak długo mówić i apeluję też do pani jednej radnej, żeby ten tunel, co obiecała, tam od strony Wyżynnej w swojej kampanii wyborczej, wykonała, bo tutaj trzeba sprawdzić, zagospodarować tereny rekreacyjne z tej strony, od Wyżynnej, od Bursztynowej, końcowy „siedemnastki”, gdzie stoi toaleta i wstydem jest dla miasta, proszę państwa, wstydem. Ja tam byłem tak samo z dziennikarzami i żeśmy to oglądali, bo poprosili mnie dziennikarze, nie to, żeby nakręcać jakieś i bić pianę, nie, tylko wstydem jest, że w tak dużym osiedlu na Czubach Południowych stoi na końcowym toaleta i wąwóz jest w ogóle niezagospodarowany, i podpalane cały czas są trawy, proszę państwa.

I na koniec, bo już nie chcę przedłużać, jest późna godzina, chociaż przyzwyczajeni jesteśmy i zaszczepieni, że możemy i do siódmej rano debatować, to powiem państwu tyle – powołajcie komisję, powołajcie radnych, skontaktujmy się, ja mogę też tam pójść, zapisuję się pierwszy i podnoszę rękę do góry, i pójdźmy do tego Starego Gaju i zobaczmy, czy ten Stary Gaj faktycznie jest wycięty w pień. Bo chyba tak nie jest. Spotkajmy się z nadleśniczym ze Świdnika, spotkajmy się z leśniczym, zaprośmy go do Ratusza na konferencję audio-video, proszę bardzo, różne formy możemy przyjąć, i wtedy dyskutujemy, a nie obrzucajmy się, kto co zrobił, kto co nie zrobił, prawda, ten coś tam wymyślił, ten nie wymyślił, proszę państwa. Ja czekam na ścieżkę rowerową, która się kończy na Bike Parku i to jest koniec świata, na chodnik na Janowskiej czekam, żeby tam właśnie, nie dla siebie, bo mi to nie jest do końca potrzebne, ludzie żeby tam przejechali nad Zalew, na to, żebyście państwo usiedli razem z Wodami Polskimi i pomyśleli teraz, jak zagospodarować Zalew, właśnie tę otulinę Zalewu. Od tego my jesteśmy radni, radnymi i konstruktywne rozmowy prowadźmy. Dzisiaj żeście państwo zagłosowali, bez dyskusji przekazaliśmy to mienie do Wód, praktycznie do Skarbu i dbajmy o ten teren, bo w czasie pandemii to jest jedyny teren Zalewu i Starego Gaju, teren rekreacyjny, gdzie mieszkańcy, nie tylko Czubów, panie Leszku, całego Lublina przyjeżdżają, bardzo dużo jest mieszkańców i nawet w zimie teraz przyjeżdżają, żeby właśnie odpocząć. I tak mógłbym poruszać, jak była walka o ogródki działkowe, na szczęście tych ogródków działkowych w okolicach Janowskiej też nikt nie rusza, i całe szczęście, ale pamiętajcie państwo, jak staw miał powstać królewski, ile to było

zamieszania, co tu się działo na tych salach? To też jest przyroda, to nie jest tylko kwestia lasu. Także apeluję naprawdę o zdrowy rozsądek do państwa wszystkich, powołanie komisji, ja się do niej zgłaszam, czy ewentualnie wysłanie przedstawicieli Rady i ustalenia, co tam faktycznie w tym Starym Gaju się dzieje. A to, że jesteśmy wszyscy za ochroną przyrody, to chyba jest normalne i nikt tutaj nie ucieka od tego. Dziękuję serdecznie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą zapisanym do dyskusji jest pan radny Dariusz Sadowski. Bardzo proszę, panie radny.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia), czy z niego zrezygnować, bo widzę, że w deklaracjach przynajmniej jest większość zdecydowana do poparcia tej uchwały, więc nie widzę powodu dalszej dyskusji, skoro ona tak długa trwa, no, ale rezygnację z głosu poprzędę jednak prośbą do pana radnego Ławniczaka. Jeżeli już mnie cytuje, to niech sobie zada trud, żeby, nie wiem, spisać, zanotować to, co powiedziałem, bo w żadnej mojej wypowiedzi nie pojawiło się słowo o leśnikach z PiS-u, mówiłem tylko o pewnej mentalności – jak Kalemu ukraść krowę, to dobrze, jak Kali ukraść, przepraszam, już się pogubiłem... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Odwrotnie...” (śmiech).) – Mianowicie chodzi o to, że państwo, jak rzekomo prezydent wycina, to krytykujecie, jak prezydent chce bronić, to też krytykujecie. To się zdecydujcie, co krytykujecie, a nie padło w mojej wypowiedzi w żadnym wypadku, bo szanuję leśników, słowo „leśnicy z PiS-u”. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo... - (**Radny Z. Ławniczak** „Z tej opcji, pan mówił ta opcja teraz przyszła i wszystko psuje.”) - ...panu radnemu, który postanowił ograniczyć swoje wystąpienie. Panie radny Zbigniewie, proszę nie przeszkadzać... - (**Radny Z. Ławniczak** „Leśnicy nie mają szyldu, proszę pana, to są leśnicy.”) – Ale panie radny, no, bardzo proszę, to nie jest moment, gdzie będziecie państwo przerzucać się w dyskusji jakimiś (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia), tylko to jest moment wystąpienia kolejnej, w tym wypadku pani radnej, pani radnej Jadwigi Mach. Bardzo proszę panią radną o zabranie głosu.”

Radna J. Mach „Proszę Państwa! Szanowni Państwo! Godzina późna, a my nadal obradujemy. Słyszę. A ja jestem słyszalna? Halo. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak, Jadziu, słysząc.”).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Jest pani słyszalna i słyszana. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W okolicach Lasu Dąbrowy jesteś słyszalna.”).”

Radna J. Mach „Miło mi, dziękuję bardzo. Proszę państwa, miałam dzisiaj na koniec wyrazić swoją wielką radość, jak potrafimy ze sobą rozmawiać, bardzo grzecznie, szanując się wzajemnie i musiała się pojawić oto taka sytuacja, że nie będę mogła tego uczynić. Proszę państwa, zacznę od zacytowania, którą wszyscy państwo znają, tytułu projektu uchwały – wyrażenie woli podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie lasu. Moi drodzy, wyrażenie

woli, od samego początku wiedzieliśmy i z samej treści wynika, i zostaliśmy poinformowani, w uzasadnieniu również, że jest to uchwała intencyjna. Na tej sali tej kadencji i wcześniejszej, kiedy prawo pozwoliło na podejmowanie, takich uchwał podjęliśmy bardzo wiele. I proszę państwa, ja naprawdę nie rozumiem, dlaczego ta dyskusja jest w ten sposób prowadzona, że wracamy do czasów dawnych, minionych, że również cały czas podnosimy, tak naprawdę nie ma sesji, która by nie zawierała tych treści dotyczących ochrony przyrody, a konkretnie wycinki drzew. Myślę, że każdy z nas, jak już zresztą było powiedziane, jest radnym, który chroni, który podejmuje działania i robi wszystko, by chronić przyrodę i każde drzewo w mieście Lublinie. Ale, proszę państwa, tak, jak w życiu, decyzje często są bardzo trudne i decyzje podejmowane często są kosztem czegoś i nie da się, spójrzcie państwo na Aleje Raclawickie, czy państwo słyszycie chociażby jeden artykuł, jakieś apele, jakieś problemy, interwencje mieszkańców, że ciężko, że trudno, że takie wykopy, że powoli... ja każdego dnia co najmniej dwa razy ten odcinek pokonuję i proszę państwa, bo ludzie zrozumieli i widzą potrzebę wielu inwestycji. W przypadku Starego Gaju i Las Dąbrowa nie było zaczepki, przepraszam za ten kolokwializm, ze strony prezydenta, tylko proszę państwa, jak sami doskonale wiecie i drodzy koledzy radni z PiS-u podnosicie akurat przy tej dyskusji, że oto media potrafią pisać nie zawsze prawdę, że dla nich to jest jakaś okazja, żeby udowodnić, że jestem, że mam o czym pisać, bo interesują się mieszkańcy, to przecież mieszkańcy za pośrednictwem mediów właśnie podnosili ten problem, że las jest wycinany. że tam oni chcą korzystać, my wszyscy. Ja obiecuję, że się wybiorę do tego lasu, gdy tylko będzie mniej śniegu, wybiorę się również, choć kiedyś spacerowałam po tym lesie, natomiast już dawno nie. Mieszkańcy często korzystają z tego terenu, spacerują. Proszę państwa, ten teren jest nie nasz. Ten teren leży w granicach miasta, i ja nie widzę większego problemu, gdyby się udało, gdyby się udało właśnie przyjąć na zasadzie procedur zachowanych, zgodnie z literą prawa ten teren jako teren należący, przekazany Gminie Lublin. Proszę państwa, w uzasadnieniu tego projektu, na komisjach również to wybrzmiało, i w tym projekcie, to jest propozycja, propozycja, która, jeśli się mylę, to zapewne ktoś wyjaśni, że jest inaczej, propozycja, która wcześniej była przedyskutowana, gdzie pan prezydent przeprowadził rozmowy w Ministerstwie Ochrony Środowiska. Gdyby nie było takich rozmów, prawdopodobnie nie skierowałyby do Wysokiej Rady takiego projektu.

Proszę państwa, jeśli chodzi o dyskusję na temat oceny leśników, decyzji Nadleśnictwa, myślę, że my tutaj radni, no, nie jesteśmy uprawnieni, ale wszyscy wiemy, każdy z państwa, ja również, ciągle podkreślamy, że jesteśmy po to, żebyśmy reprezentowali mieszkańców, żeby wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. I tak też się zadziało. I pan prezydent, słuchając głosów mieszkańców, czytając artykuły, odpowiadając na pytania dziennikarzy, taką oto decyzję podjął, po rozmowie z przedstawicielami ministerstwa, by skierować do Wysokiej Rady taki projekt. Jeszcze raz podkreślam – wyrażenie woli podjęcia działań. To nie oznacza, że te działania będą na pewno podjęte, czy te działania, że są to już decyzje dotyczące tego terenu, konkretnie chodzi o Las Stary Gaj i Las Dąbrowa.

Natomiast króciutko odniosę się do wypowiedzi głównie Piotra Bresia. Drogi Piotrze, może dlatego że jestem kobietą, ale w ogóle ja staram się, żeby

rozmawiać w sposób, z zachowaniem szacunku, nawet czasami do swoich wrogów. I nie można, nie pozwólmy, bo wszyscy jesteśmy ludźmi odpowiedzialnymi i oczekujemy także szacunku od drugiej strony. Jeżeli pan wymienia te dziesiątki przypadków, jakie były wycinek, ja nie oceniam winy, czy nie winy, ale z tego wynikało, że pan obwinia, że to prezydent na to pozwalał, nie będę w tym momencie oceniać, bo nie w każdym przypadku tak było, były decyzje, są odpowiednie jednostki kontrolne, decydujące, czy można wykonać taką wycinkę, czy nie, ale tego rodzaju zwroty, jakie pan stosuje w odniesieniu do pana prezydenta, naprawdę nie są na miejscu. Zapewne pan by również nie chciał usłyszeć w przyszłości od osób, które pan zna, jesteśmy radnymi, pan prezydent jest prezydentem tego miasta, wybrany przez mieszkańców i pewien szacunek, wydaje mi się, należy się, wobec zwrotów do pana prezydenta. I takie zanotowałam sobie – pan prezydent, no, że on sobie chce, on, no... Moi drodzy, szanujmy się nawzajem, a w szczególności jeszcze raz proszę, wobec prezydenta miasta Lublin. Nie ważne, dzisiaj jest prezydentem pan Krzysztof Żuk, wcześniej byli inni, po prezydencie Krzysztofie Żuku będą również następni, a może to będzie pan Piotr Breś, nie wiemy. I panie Piotrze, niech pan spróbuje się znaleźć w miejscu pana prezydenta. Czy byłoby panu miło, gdyby tak do pana się zwracano, czy tak o panu mówiono? Dlatego też bardzo proszę o to, żebyśmy jednak brali pod uwagę, w jaki sposób się zwracamy, jakich słów używamy, dokonując ocen, nawet jeśli, nawet jeśli czasami dotyczą spraw, które może rzeczywiście nie były prawdziwe, czy niesłuszne, ale można zawsze w sposób z szacunkiem, godny zwrócić się, przekazać te informacje, natomiast to jest takie jakby praktycznie mówiąc wzięcie do ręki piłki i bez przerwy takie uderzanie i co chwilę z większą siłą. Myślę, że tak być nie powinno.

Mam nadzieję, że ta dyskusja jednak zakończy się pozytywnie i Wysoka Rada podejmie decyzję wyrażającą wolę podjęcia działań, a jakie one będą te działania, jaki ich będzie owoc, zapewne będziemy pana prezydenta pytać, jeśli uchwała zostanie podjęta. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo pani radnej, z którą zgadzam się co do przesłania – szanujmy się nawzajem, a szanując się nawzajem, szanujmy swój czas i starajmy się nasze wypowiedzi zawężać do niezbędnego meritum. Oddaję zatem głos kolejnemu mówcy – jest nim pan radny Tomasz Pitucha. Bardzo proszę, panie radny.”

Radny T. Pitucha „Już się włączam, sekundkę. Szanowni Państwo! Ja wykorzystam swoją wypowiedź na przypomnienie moich pytań, bo przypuszczam, że o tej porze już nikt nie pamięta po chyba półtoragodzinnej dyskusji. Wydaje mi się, że ona jest niezasadna o tyle, że ta uchwała jest przedwczesna, a pytane dotyczyły, jakie są powody przedłożenia tej uchwały i dziś, teraz z perspektywy tej dyskusji, która się odbyła dodam, ile to będzie kosztowało nasze miasto, bo jeżeli moja przedmówczyni mówi, że przejmijmy, prawda, tutaj las, jako las miejski, to ja się już pytam, tak jak poprzednicy, skąd weźmiemy na to pieniądze. Lasy Państwowe są po to, że w lasach gospodarują i mają pieniądze na ich utrzymanie, natomiast my tych pieniędzy nie mamy i jestem przekonany, że nie będziemy mieli, więc ten las wkrótce będzie w takim stanie, że trzeba będzie go zabudować, jeżeli go przejmujemy – no, to już taka może złośliwa trochę dygresja, ale nie wiem, czy nie uzasadniona przypadkiem.

Natomiast przeczytałem w międzyczasie jeszcze dokładnie uzasadnienie i tym bardziej ono mnie utwierdza w tym, że ta uchwała jest niecelowa, ponieważ tutaj jest tak w uzasadnieniu: *Prowadzone w ostatnim czasie działania na obszarze Starego Gaju budzą zaniepokojenie mieszkańców i władz miasta Lublin. W związku z powyższym Prezydent Miasta Lublin zwrócił się z pismami do Regionalnego Dyrektora oraz Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z prośbą o przedłożenie szczegółowych informacji dotyczących występowania na terenach lasów gatunków fauny i flory, które ze względu na swoje istotne wartości przyrodnicze mogłyby uzasadniać objęcie tych terenów formą ochrony przyrody.* Ja to wszystko rozumiem, tylko do czego jest potrzebna ta uchwała? *Niniejsza uchwała ma charakter intencyjny. Wyrażenie woli przez Radę miasta w zakresie objętym jej treścią pomoże niewątpliwie w rozmowach i działaniach, jakie zainicjował już Prezydent Miasta Lublin,* o czy mnie wiemy, bo dopiero nam powiedzą o tym, czy jakieś są gatunki, które należy objąć ochroną. Do tego potrzebna jest uchwała Rady Miasta Lublin? No, nie ośmieszajmy Rady Miasta, bardzo proszę. Rozmowy pan prezydent może prowadzić, nie potrzebuje do tego żadnego upoważnienia, natomiast uchwała powinna dotyczyć przyjęcia po prostu ochrony już w konkretnej formie. I ostatnie jeszcze stwierdzenie: *Wyrażenie zatem woli i intencji Rady Miasta będzie ważnym wsparciem w dalszych działaniach w tym zakresie.* Przepraszam bardzo, no, naprawdę, ja proszę, by panie prezydencie w tym momencie i po wysłuchaniu tej dyskusji, żeby pan szanował Radę Miasta i żeby pan szanował też siebie, bo tu wiele niepotrzebnych słów padło, które by nie padły, gdyby nie ta uchwała, bo ta uchwała jest po prostu strasznie dęta – przepraszam za kolokwializm również – i w ogóle nie ma żadnego uzasadnienia, żadnego racjonalnego uzasadnienia. Trzeba przygotować tę uchwałę i wtedy ją przedstawić, przy czym, tak jak mówię, nie sądzę, żeby kiedykolwiek było zasadnym przejmowanie lasu przez miasto. My nie mamy żadnego szpitala i czasami sobie myślę, że to dobrze, bo nie wiem, skąd byśmy brali na niego pieniądze, a co dopiero mówić, jeszcze przejmować las na stan miasta. Dziękuję za wypowiedź i mam nadzieję, że po prostu po uchwaleniu tej uchwały państwo z Klubu Prezydenta Żuka będziecie mega szczęśliwi, a dla mnie ona nic nie wnosi.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą jest pan radny Bartosz Margul, a do głosu przygotowuje się pan radny Piotr Breś. Bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Proszę państwa, ja mam prośbę, żebyście państwo nie doszukiwali się w każdym piśmie, które jest, nie jest takim rutynowym działaniem, jakimś takim działaniem ekstraordynaryjnym, żeby nie doszukiwać się jakichś teorii spiskowych i podwójnego dna. Proszę państwa, skąd się pojawił problem? No, problem się pojawił stąd, że mieszkańcy zauważyli, że coś się w tym lesie dzieje, zaniepokoił się tym, zwracali się, no, sądząc, że to jest las miejski, bo jest w Lublinie, również do przedstawicieli miasta, pojawił się szum medialny i te wszelkie działania należy wpisać właśnie w próbę, powiedzmy, wyjścia naprzeciw tym obawom i zabezpieczenia tego lasu na przyszłość i nie należy mieć pretensji do mieszkańców, że czymś się niepokoją i to artykułują w przestrzeni publicznej.

Proszę państwa, ja bym też chciał, żebyście państwo stosowali równą miarę do terenu, bez względu na to, kto tym terenem zarządza. Mogę się wprost założyć, że gdyby to był prywatny właściciel tego lasu, to mało że pisalibyście już interpelacje, robili konferencje z telewizją i tak dalej, dlaczego miasto nie zabezpieczyło, co miasto robi, dlaczego robi, dlaczego ktoś tam wycina i tak dalej, pierwsi byście kazali miastu wykupywać ten teren. Ja przypomnę, że chcieliście, żeby Górki wykupić, mimo że to mowa jest o prywatnym właścicielu i koszty mogłyby sięgać kilkuset milionów złotych. Wtedy nie było żadnego problemu, a teraz państwo się straszliwie martwicie, co by było, gdyby przejął las, że należałoby za niego zapłacić – (**Radny S. Brzozowski** – wypowiedź nieczytelna).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale proszę państwa radnych, bez przerywania. Mówi pan radny Margul.”

Radny B. Margul „Także proszę się nie martwić, bo być może Lasy Państwowe chciałyby nam podarować ten las i jeżeli ma taki z nim problem, może się pozbędzie tego problemu, a my sobie będziemy go w taki sposób zabezpieczać, jak to nam jest wygodne.

Proszę państwa, ja, gdybym tylko słuchał tej dyskusji, która się tutaj toczy, to bym naprawdę mógł sobie mieć wyobrażenie, że w tym piśmie, w tej uchwale intencyjnej są jakieś straszliwe rzeczy. Tam jest tak naprawdę, no, tak łagodnej w treści i tak pozbawionej polityki uchwały, no to ja nie wiem, jakie w ogóle są wątpliwości, przecież tu jest mowa o ochronie przyrody... - (**Radny S. Brzozowski** „Pozbawionej sensu...”) – Mam prośbę do radnych, żeby jednak zachowali elementarne zasady kultury. Pozbawionej sensu... Gdyby prezydent zaczął coś robić, to zaraz byście wychodzili z tym, że dlaczego coś robi, bo nie ma umocowania w zgodzie Rady Miasta i wykracza poza swoje kompetencje, bo powinien uzyskać zgodę Rady Miasta. Jak tę zgodę intencyjnie chce uzyskać, to jest problem, bo chce tę zgodę. Ja bym państwa naprawdę zrozumiał, gdyby w tym piśmie zamiast tej łagodnej treści było odniesienie do, nie wiem, do wyrębu Puszczy Białowieskiej, obawy, że tak jak pod wodzą Konrada Tomaszewskiego, czyli kuzyna Jarosława Kaczyńskiego, który dowodził do 2018 roku Lasami Państwowymi, że nadal się boimy, że taka dalsza degradacja i tak dalej, ale tam takich rzeczy nie ma, jest tak łagodne pismo, więc naprawdę nie wiem, co państwu przeszkadza i życzyłbym sobie, żeby wasze interpelacje i wasze uwagi były tak łagodne i tak merytoryczne w treści, jak jest to pismo, bo nie ma tutaj, jest zero polityki i tym z państwa, którzy tylko dla zasady mówią na „nie”, proszę, proponuję przeczytanie tego pisma i najlepiej przejdźmy do głosowania nad tym. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą, jak rzekłem, jest pan radny Piotr Breś, a do głosu przygotowuje się pani radna Małgorzata Suchanowska. Bardzo proszę, panie radny.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowny Panie Prezydencie! Powiem tak. Proszę państwa, ja nie wiem, odniosę się w kilku słowach do tego, co państwo powiedzieliście krytykując mnie, że ja tutaj się tak wyrażam, a nie inaczej, że nie wyrażam się z szacunkiem do pana

prezydenta. Znaczy jakby..., żeby była jasność, no – jeżeli państwo zwracacie mi uwagę, to wiecie państwo dobrze, bo już mnie chyba znacie, że potrafię się przyznać i przeprosić. Dałem temu przykład wiele razy, myślę, że na tej sesji też, na ostatnich sesjach, więc wiecie państwo dobrze, że prawdziwego człowieka poznaje się po tym, jak się zachowuje i do końca co robi, czyli też przeproszałem, tak? Natomiast, proszę państwa, jeżeli wy mi zwracacie uwagę za konstruktywną krytykę, która oto dzisiaj pokazuję, tak, czyli że jeżeli już się krytykuje działania prezydenta, no bo to były działania chyba prezydenta, no bo... chyba, że chcecie państwo powiedzieć, że te działania, o których ja mówiłem ostatnio, to były działania, nie wiem, jakichś ludzi z Kosmosu, albo z innego miasta, no to proszę państwa, no, zdecydujcie się. Ja krytykuję konstruktywnie, czyli mówię o tym, co się wydarzyło w kontekście tej uchwały. Nie mówię o tym, że wydarzyło się to i to, no i teraz prezydent tu sobie przyjmuje jakieś tam rzeczy. Natomiast pokażcie mi państwo, gdzie nie wyraziłem się z szacunkiem do pana prezydenta, bo ja tego nie widzę, no. Jeżeli państwo już mnie krytykujecie i w swoich wypowiedziach, zamiast mówić o merytorycznych rzeczach do uchwały, mnie krytykujecie, to powiedzcie, gdzie się wyraziłem krytycznie, nie tak, niestosownie do pana prezydenta. Bo widzicie państwo dobrze, co się przejawia teraz na ulicach? Jakoś nie widzę od państwa stosownych uchwał merytorycznych do tego, jak się wyraża opozycja, czy szeroko rozumiana, nie wiem, jak to nazwać – ludzie, którzy wychodzą na ulicę, jak się wyrażają do władzy? Nie widzę, żeby państwo krytykowali to w jakichś uchwałach stosownych, że tam to jest taki język, że to jest głowa mała. Ja przypomnę też państwu jedną rzecz *à propos* krytyki merytorycznej, bo trochę żal mi tego słuchać, co państwo mówicie o mnie, bo naprawdę nie widzę niczego złego w tym, co powiedziałem wcześniej, ale przypomnę wam, jak to wasz Klub zorganizował w 2016 roku 14 listopada wielką nagonkę na Klub Prawa i Sprawiedliwości. I co się wydarzyło? No, to otóż, że jak sami wiecie, sąd zdecydował inaczej, czyli my mieliśmy rację, a pamiętacie państwo ten totalny hejt na nas, te krzyki i te wymowne, pamiętam, przez pana przewodniczącego jeszcze wcześniejszego, jak kazał nam głosować. Wystawiliście billboard, banner, w sensie telewizor, na zewnątrz, żeby pokazać, jak to my głosujemy przeciwko prezydentowi. Ale nie słyszałem później od was, od nikogo – przepaszam, nie słyszałem. Natomiast ja, jeżeli kogoś skrytykuję i widzę, że popełniłem błąd, bo może za daleko się posunąłem, mówię – przepaszam. Jest tego przykładem Ania Ryfka ostatnio, jest przykładem Zbyszek Jurkowski.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Zakończył pan radny, tak?”

Radny P. Breś „Nie jeszcze. Natomiast od was nie słyszałem. Jeżeli pani radna Mach mówi... – (**Radna J. Mach** „Ja prosiłam.”) – ...że, pani radna mówi o tym, że...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pani radna, pani radna się nie wcina – przepaszam za kolokwializm – panu radnemu w wypowiedź, bo pan radny ma głos, tak się umówiliśmy. Proszę bardzo, panie radny.”

Radny P. Breś „Jeżeli pani radna mówi, że pan prezydent słucha głosu mieszkańców *à propos* lasu i tego, żeby ewentualnie przejąć ten las, no to pani radna

i drodzy państwo, ja mam pytanie do prezydenta: to dlaczego nie słuchał głosu 22 tys. mieszkańców naszego miasta? Tego głosu pan prezydent nie słyszał, był niesłyszalny? 22 tys. osób w referendum przeprowadzonym, pierwszym referendum w naszym mieście, przez pana prezydenta za pół miliona złotych? I pan tego głosu nie słyszał, pan prezydent nie słucha tego głosu. Nie wiem, czy ten głos był tak niesłyszalny, a ten głos *à propos* Lasu Stary Gaj jest tak słyszalny, że mamy tutaj uchwałę stosowną do tego głosu. Proszę państwa, mierzmy też pewne rzeczy. Ja czekam, może przyjdzie taki moment, kiedy któryś z państwa radnych przeprosi nas za te wszystkie krzyki, które były odprawiane w 2016, ale nie wiem, czy się doczekam. Ani pan prezydent nie przeprosił, ani były przewodniczący, ja nie słyszałem, chyba że ktoś inny słyszał, ja nie słyszałem. Więc przykro mi jest, że wy uprawiacie jakieś morale na tej merytorycznej dyskusji, którą chcę do tej Rady wprowadzić na konkretnych działaniach, na konkretnych przykładach, o których powiedziałem. Chciałbym w związku z tą dyskusją, którą przed chwilą żeśmy odbyli, mam nadzieję, że już jest koniec, powiedzieć państwu jeszcze jedną bardzo ważną rzecz – otóż, powiedzieliśmy merytorycznie, jak to cały Klub Prezydenta Żuka, jak to wszyscy są za tą, za przyrodą, za drzewami, za tym, żeby nie wycinać tych drzew, jak to pan prezydent stara się robić tak, żeby jak najmniej tego robić, więc jeżeli tak jest, jeżeli państwo chcecie tą uchwałę udowodnić to, to ja wam przeczytam jedną rzecz, w uzasadnieniu są takie słowa: *Kilkanaście lat temu Las Stary Gaj znajdował się na peryferiach Lublina. Obecnie, w wyniku intensywnego procesu urbanizacji znajduje się on w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnic o charakterze mieszkaniowym, co w sposób znaczący ma pozytywny wpływ na jakość życia mieszkańców tych dzielnic, a to jest wartością nadrzędną dla władz miasta Lublina.* Jeżeli wartością nadrzędną dla władz miasta Lublina, dla prezydenta, dla Rady Miasta, dla nas jest ochrona przyrody, to ja zgłaszam wniosek formalny do tej uchwały i poprawkę w § 1, że „Wyraża się wolę podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie Górek Czechowskich, Lasu Stary Gaj oraz Lasu Dąbrowa, w szczególności poprzez ustanowienie na tym terenie formy ochrony przyrody przewidzianej w ustawie o ochronie przyrody”. Pokażcie państwo, że przyjmiecie to, poprawkę i najważniejszą rzeczą dla nas wszystkich i dla władz będzie właśnie ta uchwała, która będzie chronić przyrodę w całym mieście i na Górkach Czechowskich też, pani radna Jadwigo, bo to jest dzielnica pani. Pani mówi, żeby odkupywać Stary Gaj, las, żeby robić tam miejski, a niech pani walczy o Górki Czechowskie, czyli tę moją... Zgłaszam wniosek formalny o poprawkę do tej uchwały, którą państwo przedstawicie i pokażcie państwo, i władze miasta niech pokażą... - (**Radna J. Mach** „Ale pan też z tego okręgu został wybrany...”).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale proszę nie przerywać panu radnemu.”

Radny P. Breś „Proszę pokazać, że walczymy o przyrodę w całym mieście i na Górkach Czechowskich, a nie tylko w wybranych punktach. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję panu radnemu. Nim oddam głos pani radnej Małgorzacie Suchanowskiej, to chciałbym państwa jeszcze raz serdecznie poprosić o dwie rzeczy – żebyście sobie państwo nie przerywali, bo to wydłuża

niestety naszą sesję i żebyście się państwo naprawdę trzymali meritum, a wniosek formalny pana radnego, oczywiście pan radny sformułuje w momencie zakończenia dyskusji, przed przejściem do głosowania w tym punkcie. Kolejną mówczynią jest pani radna Suchanowska, a przygotowuje się radny Bielak... - **(Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, tylko ja wniosek formalny zgłosiłem.”) – Bardzo proszę, pani radna.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale wniosek formalny (wypowiedź w części nieczytelna – zakłócenia) będziemy głosować, więc to tak... Przepraszam, pani radna, bo pan radny jeszcze chyba tutaj w kontekście swojego wniosku chciał słowo powiedzieć. Ja rozumiem, że pan radny złożył ten wniosek, ale pozwólmmy wypowiedzieć się wszystkim dyskutantom i poddam wniosek pod głosowanie, tylko proszę go sformułować.”

Radny P. Breś „Ale panie przewodniczący, panie przewodniczący, nie wiem, czy mnie słyszać...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny... Słyszać, tak.”

Radny P. Breś „Już mnie słyszać?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Słyszać panie radny pana doskonale.”

Radny P. Breś „Chciałem powiedzieć, że jak się zgłasza wniosek formalny, to powinno się go przegłosować chyba od razu, ale mogę się mylić.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Oddam głos panu mecenasowi, żeby rozwiązać nasze wspólne wątpliwości w tym momencie, a panią radną Suchanowską proszę o cierpliwość. Panie mecenasie. – **(Wiceprzew. RM L. Daniewski** „To do projektu uchwały, a nie wniosek formalny.”):”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Oczywiście, że ma pan rację, panie radny, że wniosek formalny poddaje się pod głosowanie w pierwszej kolejności, natomiast ten wniosek, który pan złożył, nie jest wnioskiem formalny, których katalog jest wymieniony w § 46, jest to poprawka do projektu uchwały i ona oczywiście będzie, tak jak pan przewodniczący powiedział, poddana pod głosowanie. Reasumując, nie jest to wniosek formalny, bo katalog wniosków nie obejmuje tego typu wniosków, po zakończeniu dyskusji Statut mówi, że wnioskodawcy zgłaszają poprawki i przechodzimy do głosowania. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak też się stanie. Dziękuję bardzo, panie mecenasie, miałem podobną opinię. Pani radna Suchanowska, a następnie pan radny Bielak. Bardzo proszę, pani radna.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy Radni! Państwo Prezydenci! Ja zagłosuję za tą uchwałą, dlatego że mam wolę

ochrony tych lasów, które są płucami w tej chwili już jedynymi dla naszego miasta. Prezydent, mam wrażenie, że prezydent daje możliwość radnym wyrażenia jakby swojej woli przez uchwałę poparcia dla..., jeszcze większego poparcia dla ochrony naszego... tych naszych lasów, więc wydaje mi się też, że jeżeli nie pomożemy, to przyroda sama się nie ochroni, tym bardziej, jak tam są teraz takie ogromne wycinki i one nie są po raz pierwszy, bo ten las już jest przetrzebiony, więc skutkiem właśnie tej uchwały i będę czekać cierpliwie, jaki będzie dalszy tok postępowania radnych, którzy zagłosują za tą uchwałą i prezydenta, ponieważ oczekuję, że powstanie jakaś komisja szczegółowa, która będzie chronić te nasze lasy, te płuca. I oczekuję, że sprawa stanie na Komisji Ochrony Środowiska, czyli Urbanistyki i Ochrony Środowiska, w której jestem. Oczekuję też, że będziemy mieć raporty i sprawozdania właśnie z pracy tej komisji na temat właśnie tego lasu. Oczekuję również, że budżet miasta nie będzie za bardzo obciążony jakby urządzeniem tych terenów, dlatego że jestem przeciwna urządzaniu, to jest przyroda, więc w tym momencie ona się ma jakby sama się kontrolować, w sensie takim, że ma być to dzikie miejsce, świeże powietrze, a nie alejki betonowe i urządzenie parku w tym miejscu, bo szczerze mówiąc, bardzo się tego boję, że znowu trzeba będzie z budżetu miasta wyłuszczyć środki finansowe na urządzenie parku, przykładowo Parku Dąbrowa, o. Ja nie widzę tego tak i chciałabym prosić i radnych, którzy w tej chwili mają większość z Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka i pana prezydenta prosić, żebyśmy chroniąc, mając taką wolę, nie weszli tam, do tego lasu naprawdę z butami i z degradacją totalną przez urządzenie. To takie piękne urządzenie. Więc boję się tego i bardzo bym prosiła, żeby się pan prezydent ustosunkował do mojej wypowiedzi, czy moja obawa nie jest, no, po prostu nie jest w tym momencie na przód, nie wysuwam jakichś takich myśli, które mogłyby... Ale tak po prostu jestem zapobiegawcza, więc od razu to mówię głośno.

Odniosę się też do tego, że kochani, my robiąc Studium ogólnie miasta Lublina, ja zauważyłam, że my mamy bardzo mały procent zieleni, więc ta sytuacja przyjęcia jakby pod skrzydła miasta tych terenów zielonych byłaby w pewnym sensie jeszcze nawet wyrównanie ilości budownictwa do..., terenów zabudowanych w naszym mieście do terenów zielonych. A ta harmonia powinna być, więc może tutaj też jest takie ratowanie sytuacji przyrodniczej miasta, że ten las po prostu byśmy wzięli pod opiekę i mam nadzieję, nie ingerowali w niego, ponieważ to są tereny chronione, tak?

I teraz się odniosę jeszcze do wypowiedzi, no, moich koleżanek w stosunku do pana radnego Bresia. Ja ubolewam w ogóle, że dochodzi do takiego linczu na sesji. Ja nie życzę sobie takiego linczu na sesji i proszę pana przewodniczącego i zastępców, żeby nie dopuszczali do linczu. Radny Breś został wybrany przez mieszkańców Lublina, tak jak i pan prezydent, i wszyscy radni, i on nie jest gorszy od pani radnej jednej, czy drugiej, więc ja bardzo prosiłabym, żeby szanować każdą wypowiedź. Retoryka pan radnego jest właśnie taka – męska i konkretna i ja nie mogę krytykować go za to, że pamięta pewne rzeczy i wypowiada je głośno. Są tacy radni, są inni radni, którzy potrafią opowiadać bzdury przez dwie godziny w trakcie całej sesji, kiedy ona trwa przykładowo 16 godzin. Ja się dziwię w ogóle, że zabiera się głos w tej dyskusji o człowieku, który się wypowiada. No, każdy radny ma prawo do wypowiedzi... - (**Radna E. Dados** „I kto to mówi, i kto to mówi?”) - ...i trzeba szanować. I nigdy nie wypowiadałam imienia pani radnej jednej, czy drugiej, żeby ja krytykować głośno

i linczować. Nie wyszło to nigdy z moich ust. I nie życzę sobie tego słuchania na sesji. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo pani radnej. Głos zabierze pan radny Eugeniusz Bielak, a po nim pan radny Robert Derewenda. Bardzo proszę.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja zadam kilka pytań. Podstawowe pytanie, czyja to nieruchomość radcy, o której rozmawiamy? Czy miasto ma prawo inwestować, czy miasto chce to kupić? Rozmawiajmy rzeczowo, bo nie kto się wyspał dobrze, czy źle, i co sobie myśli, czego by chciał. Bo jest sytuacja..., jest pandemia, jest ciężka sytuacja, ludzie tracą miejsca pracy, chorują i powinniśmy rozmawiać o tym, powinniśmy pomagać przedsiębiorcom, dzisiaj kilka punktów dobrych było, natomiast uważam, że tu tracimy czas. Ja nie będę marnował państwa i swojego czasu, dlatego że jak zapytacie, mamy mecenasów, prawników, jak możemy wiążąco rozmawiać o terenie, który nie jest nasz? To jest teren Lasów Państwowych i oni wiedzą, co robią. I nie daj Bóg, żeby miasto się zajmowało tak lasem tym, jak Górkami Czechowskimi się zajmuje, bo zajmujecie się państwo..., co tam robicie w tej chwili? Nic. – (**Radny B. Margul** „Ale teren Górek też nie był nasz...”) – Nie ma miasto pieniędzy .Więc my... jakieś dziwne uchwały państwo tworzycie bezprawne, dlatego że to jest parodia, bo nie jest to grunt nasz. I jeżeli pan prezydent chce prowadzić rozmowy, niech prowadzi rozmowy z Lasami Państwowymi, czy odkupimy to, czy wydzierżawia nam, wtedy można o tym przemyśleć, rozmawiać. Natomiast ja uważam, że nie mamy na to pieniędzy, nie mamy pieniędzy na budowę szkół. Jeżeli mówimy o drzewach, panie prezydencie, pan do mnie się wypowiadał złośliwie, że ja krytykuję. Ja będę krytykował, to co obiecujecie i nie robicie, że nie dotrzymujecie słowa. Łopatę mieliście na Felinie pod rozbudowę szkoły w 2019 roku wbić, jedna radna zdjęcia robiła i mówiła, że będzie. Teraz dlaczego wam nie wypalił, myślałem, że na Sławinie wyjdzie wreszcie przetarg ten na rozbudowę szkoły tam. Okazuje się, nie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny, proszę na temat...”

Radny E. Bielak „Więc jeżeli macie urzędników i nie potraficie czegoś zrobić, to zatrudnijcie fachowców, panie prezydencie. To nie jest zabawa, my jesteśmy radnymi wybranymi przez mieszkańców, którzy nas rozliczają, patrzą nam na ręce i po to jesteśmy, żeby was rozliczać, żebyście pieniądze prawidłowo wydawali i dobrze gospodarowali tymi pieniędzmi. Uważam, że to jest marnowanie czasu dzisiaj na sesji, na ten temat dyskutowanie. Pan to powinien zdjąć, bo jeżeli nie jest to prawnie nasz grunt, więc nie mamy się o czym wypowiadać. Chęci to możemy mieć, żebyśmy byli bogaci i szczęśliwi wszyscy. Proszę zająć się tym, co jest dla mieszkańców najistotniejsze, to co powiedziałem; stan zdrowia na dzień dzisiejszy i żeby ludzie pracę mieli. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Ostatnim mówcą zapisanym na liście jest pan radny Robert Derewenda. Potem oddam głos panu prezydentowi. Przypomnę, że lista dyskutantów została zamknięta, a więc po wypowiedzi pana prezydenta przejdziemy do głosowania nad projektem

uchwały. Jeżeli wołaj pan radnego Bresia będzie złożenie wniosku formalnego, oczywiście poddam ten wniosek pod głosowanie. Pan radny Robert Derewenda. Bardzo proszę. Panie radny. Halo. Czy pan radny mnie słyszy? Coś się z fonia stało prawdopodobnie. Panie radny, ja pana nie słyszę. A czy państwo radni macie fonie, tudzież wizję?”

Radny R. Derewenda „Słyszemy tylko pana przewodniczącego i nie słyszymy pana radnego.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale to pan radny ma mówić.”

Radny R. Derewenda „Nie słyszałem, że to już ja, przepraszam.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak, tak, pan radny, bardzo proszę.”

Radny R. Derewenda „Bo nie usłyszałem mojego nazwiska, przepraszam.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przepraszam również. Proszę bardzo, panie radny.”

Radny R. Derewenda „Dobrze, to już zabieram głos w takim razie. Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan prezydent Krzysztof Żuk odpowiada za zielen i przyrodę w mieście Lublinie. Ani pan prezydent, ani Rada Miasta nie odpowiadają za Lasy Państwowe. Nie jest to po prostu w naszej kompetencji. Tymczasem, zamiast utrzymywać tereny zielone, które są w gestii Gminy Lublin, jak na przykład Górki Czechowskie, to Klub Prezydenta Krzysztofa Żuka i sam pan prezydent robili wszystko, co możliwe, aby część tego terenu, Górek Czechowskich zabudować i to bez względu na zdanie mieszkańców wyrażonym w drogim dla miasta referendum, o czym już wspominał pan radny Breś. Pierwsze w dziejach miasta Lublina referendum, mieszkańcy wyrazili swoje zdanie na ten temat, było to kilka tysięcy tych mieszkańców, bez względu na ich głos Górki i tak w części mają być zabudowane. Dlaczego pan prezydent nie zadbał o zielen podczas wymiany kostki brukowej na deptaku i na Placu Litewskim? Proszę zobaczyć, na tym deptaku, mam nawet tutaj, proszę państwa, zdjęcie w tle, zostały postawione takie, no, nie wiem, jak to nazwać, może to są drzewka, wyglądają jak takie miotełki w rynnach takich, proszę państwa, betonowych, one nigdy się nie zakorzenia w stałym gruncie, one nigdy nie będą poważnymi drzewami, a taka szansa była, ponieważ to miejsce, no, nie jeżdżą tutaj samochody, tak, na tym deptaku, który jest przeznaczony dla pieszych, można było swobodnie posadzić poważne drzewa, które z czasem, w kolejnych pokoleniach dawałyby cień, zakorzeniłyby się. O to nie zadbamy, proszę państwa. Mało tego, zdecydowano się na zupełnie absurdalne działania. Kiedy wybetonowano Plac Litewski i tutaj wymieniono również beton w tej części deptaka, to potem, proszę państwa, żeby pokazać, że jednak te drzewa będą w centrum miasta, nagle zaczęto zabierać miejsca parkingowe w innej części Krakowskiego Przedmieścia, gdzie można było zaparkować samochodem i tam za drogie pieniądze, proszę państwa, zaczęto sadzić drzewa już rzeczywiście takie, które mogą się zakorzenić. Czemu tego nie zrobiono tu-

taj, właśnie na Krakowskim Przedmieściu, gdzie parę lat temu za bardzo poważne pieniądze była wymieniana kostka brukowa? Tuta posadzono takie ma-
lutkie drzewka, takie miotełki w rynnach.

Proszę państwa, obecnie pan prezydent, który jest kojarzony jako pierwszy drwal Lublina, nagle chce pokazać się jako obrońca zieleni, czyli z drwała stać się w obliczu, czy też przed mieszkańcami ekologiem. Nie wiem, czy pan prezydent ma mieszkańców za tak naiwnych, nas radnych za tak naiwnych, że w tego typu działania mamy tutaj oto uwierzyć, zwłaszcza, że w tej kadencji przecież przegłosowana była zabudowa, część zabudowy Górek Czechowskich, bez względu na liczne protesty, bez względu na głos mieszkańców, bez względu na to, że tam jest również przyroda, która powinna być chroniona.

Pan prezydent podjął zatem działania propagandowe, które właśnie mają zmienić jego obraz w oczach mieszkańców Lublina. Działanie pana prezydenta Żuka obśmiała bardzo szybko Fundacja Wolności, gdzie pan prezydent nie wiedział o tym, przynajmniej udawał, że nie wie, że Stary Gaj jest obszarem chronionym. No, bardzo szybko okazało się, że taka informacja powinna być dostępna panu prezydentowi, dlatego że w tych sprawach chociażby była uchwała Rady Miasta Lublina z 1999 roku, co Fundacja Wolności zamieściła na stronie facebookowej. Mało tego, czytamy również na tej stronie, że mniej niż 24 godziny zajęło nadleśniczemu Nadleśnictwa Świdnik Adamowi Kotowi udostępnienie nam, czyli Fundacji Wolności decyzji uznającej Stary Gaj za las chroniony, natomiast pan prezydent o tym nie wiedział, pan prezydent rozpoczął całą działalność propagandową, mającą na celu ustalenie, jak to jest z tym Starym Gajem.

Szanowni państwo, za obronę drzew na ulicy Lipowej, gdzie właściwie mieszkańcy bronili niemalże własnym ciałem tych drzew, tak, my, jako radni, na tyle, na ile mogliśmy, przyszliśmy tym mieszkańcom z pomocą i tej zieleni, pan prezydent pozwał nas do sądu, tak? W związku z tym rozumiem, że chodzi o to, że ci, którzy zdecydują się przeciwstawić panu prezydentowi, muszą się liczyć z bardzo poważnymi konsekwencjami i każdy może sobie pozwolić na radcę prawnego, na adwokata, na prowadzenie tego typu, bardzo kosztownego przecież i długiego zapewne procesu z panem prezydentem.

Szanowni państwo, nie daję się zwieść pozorom pana prezydenta. Nie pozwolę się ani wmanewrować, ani zastraszyć sądem, manewrować – mówię tutaj o tej uchwale, która jest dla mnie dziwna, bo ona nie dotyczy w ogóle naszej gestii, tak, to, co jest w naszej gestii, to my betonujemy, zabudowujemy, natomiast sięgamy po kompetencje, które zupełnie należą do kogo innego, tak, do Lasów Państwowych. Proszę zatem szanownych państwa radnych, byśmy zajmowali się zielenią, przyrodą, za którą odpowiadamy, jako radni, zielenią, która należy do Gminy Lublin. Przychylam się zatem do wprowadzenia poprawki pana radnego Piotra Bresia. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu radnemu. Informuję państwa, że lista dyskutantów został wyczerpana. W chwili obecnej oddaję głos panu prezydentowi, bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Zacznę może od końca, bo tak troszkę wygodnie i na świeżo. Pan radny Derewenda pięknie rozpoczął swoją wypowiedź pod kątem – chrońmy

tereny, które należą do miasta i nimi się zajmujemy. Ja przypomnę, jaka dyskusja była o Górkach Czechowskich, czyj to był teren i czyje zabiegi spowodowały, że ten teren jest w rękach, 75 ha jest w rękach miastach? Więc nie mówmy o tym, nie mierzymy tego różną miarką. Jak Lasy Państwowe, to nie dotykajmy się, jak teren prywatny, to się dotykajmy. – (**Radny R. Derewenda** „To my teren prywatny przekształciliśmy, panie prezydencie...”) – Ja panu nie przeszkadzałem, panie radny, nie przeszkadzałem panu, panie radny. Więc mówmy prawdę i bądźmy precyzyjni, kiedy było wykonywane referendum, czyj był teren, mówmy prawdę i nie kłammy naszych mieszkańców.

Odniosę się do pozwu sądowego. Pozew nie jest o to, że państwo broni liście Lipowej, tylko o kłamstwo, że pan prezydent zlecił przesadzenie w nocy drzew. Też mówmy prawdę, a nie kłammy.

Jeżeli chodzi o nasadzenie drzew, bo też tu już któryś raz się gubię. Jak likwidujemy miejsca parkingowe i sadzimy drzewa przy Krakowskim, to jest źle bo zabieramy miejsca parkingowe. Proszę sprawdzić, jak te drzewa są posadzone, zapoznać się z dokumentacją na Placu Litewskim i dopiero zabierać głos i się wypowiadać precyzyjnie. Nie przypominam sobie, żeby pan tę dokumentację analizował. To, jeżeli chodzi o tę kwestię Placu Litewskiego, tej przebudowy. Są posadzone kasztanowce i nie są to żadne miotełki, nie znam takiego drzewa typu „miotółka”, nie wiem, co to jest, ale może taki gatunek gdzieś występuje, o którym ja nie wiem.

Jeżeli chodzi o Górki Czechowskie, jeszcze do tego się będę odnosił.

W gestii miasta zieleń, która jest, jest, dbamy w takim zakresie, na ile to jest możliwe.

Jeżeli chodzi o tę uchwałę, jeszcze tak na wstępie, to co tu padło w pewnych wypowiedziach, tak – mieszkańcy zgłosili się z pewnym pomysłem, jak jest niepokojąco, coś tam się dzieje. Z drugiej strony pani radna Suchanowska to potwierdziła, że nastąpiło przetrzebienie tego lasu, czyli jednak coś się tam dzieje. I to, że pan prezydent nie znalazł uchwały, to są pewnego rodzaju złośliwości, które o tym mówią, bo państwo zakładacie, że jest las chroniony. Otóż, jeżeli jest chroniony, no to rzeczywiście skąd te protesty ludzi o wycince? Las jest pod ochroną, bo wynika to z pewnych... jest lasem tzw. chronionym, natomiast podlega normalnej regulacji i w oparciu o rozporządzenie ta gospodarka leśna jest prowadzona w oparciu o plan Nadleśnictwa, które może dokonywać wycinek i tak dalej, i tak dalej. Więc doszliśmy do wniosku i mieszkańcy to zasygnalizowali, że ta ochrona jest po prostu niewystarczająca i mówimy o wzmocnieniu tej ochrony, nie do końca o przejmowaniu lasu. Zresztą państwo macie w piśmie, które wysłaliśmy do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, jest zapis o ochronie przyrody poprzez zespół przyrodniczo-krajobrazowy, i tylko o to chodzi, żeby tę ochronę po prostu wzmocnić, żeby też przeciąć tę dyskusję i niekoniecznie dopuszczać do kolejnej wycinki. Nikt nie odbiera Lasom Państwowym pewnej troski o ten teren, który realizują i o który się troszczą, natomiast też nie możemy popadać, że wszystko, co robią Lasy Państwowe, jest idealne. Każdy z nas popełnia błędy, Lasy Państwowe też popełniają błędy, i może warto coś więcej zrobić. Łatwo się doradza, natomiast patrzmy też, że teren... o, pan Bielak też o tym mówił, kto jest właścicielem terenu. Tak, właścicielem terenu są Lasy Państwowe, to jest oczywiste, ale tak samo Górek, właścicielem Górek była osoba w dużej części prywatna. O tym już zapominamy.

Kolejne – jeżeli chodzi o kwestię ochrony, to, co mówimy o Górkach Czechowskich, o innych obszarach. Ja przypomnę, że w Studium, które zostało w burzliwych okolicznościach przyjęte, zapisy w Studium mówią o ochronie Górek Czechowskich, mówią o tym, jaka tam ochrona może być wprowadzona, potem poprzez uchwalenie miejscowego planu, który tę ochronę wzmocni. Również wprowadziliśmy i poszerzyliśmy Ekologiczne Obszary Chronione, Systemy Obszarów Chronionych, wprowadziliśmy zapisy, tak jak z mieszkańcami to było ustalane, w zakresie ochrony ogródków działkowych. Te zapisy w Studium się znalazły i proszę się zapoznać z tym dokumentem, i możemy wtedy konkretnie o tych elementach zieleni w zakresie planistycznym i tej ochrony formalnoprawnej rozmawiać. I też należy przypomnieć znowu tu o Górkach Czechowskich W 2005 roku był tam plan, który nadal obowiązuje. Wreszcie zapamiętajmy, że to nie jest tak, że to był teren enklawy zielonej, bo to jest nieprawdziwe twierdzenie i też państwo doskonale o tym wiecie, ale oczywiście... i cały czas od tamtych lat ten teren był cały czas terenem prywatnym, też o tym całkowicie nie mówimy i nie pomijamy, w kontekście nawet Lasów Państwowych, gdzie tak mocno się akcentuje, że to nie jest teren miasta. Nam nie chodzi do końca o przejmowanie tego terenu, chodzi o wzmocnienie ochrony, to kolejny aspekt, powtórzę.

O Studium powiedziałem. I to jest... Jeśli chodzi tutaj o kolejne pytania pana radnego Bresia, mówił o merytorycznej dyskusji. No, z całym szacunkiem, panie radny, ta dyskusja nie jest merytoryczna. Bo jakby była merytoryczna, to byśmy rozmawiali o tej uchwale, o lesie, a nie cały czas wracali do Górek, czy do innych elementów, które pan powtarza, bo na plakacie gdzieś było 60 tys. drzew, no i pan to jako pewną prawdę objawioną, pan nam wszystkim głosi, że tyle wycięto, natomiast nie pochylamy się nad tym, ile wynikało z ustawy, która dopuszczała wycinkę drzew bez jakichkolwiek dokumentów, o tym nie mówimy w ogóle, ile było na wniosek, nie wiem, na przykład Policji, która inwestowała, innych jednostek też publicznych, które takie rzeczy, takie inwestycje dokonywały. O tym nie mówimy, a wsłuchujemy się w głos mieszkańców, jeśli chodzi o kwestię Górek Czechowskich, bo tak jak powiedziałem, dzięki tym działaniom, jakie miasto podjęło, to 75 ha stało się własnością miasta. Zobaczymy, jak będzie dalej, natomiast na tym etapie ten teren został przejęty, o co też było wnioskowane, w poprzednich okresach tego nie było, własność całego tego terenu była własnością osoby prywatnej, więc też warto, żebyśmy o tym pamiętali i mówili precyzyjnie i prawdę, wypowiadając się w swoich wypowiedziach mówili konkretnie i tak, jak to rzeczywiście miało miejsce. Jeżeli tu mówimy o terenie prywatnym, nie terenie miejskim, jeżeli chodzi o Lasy Państwowe, to tam też mówmy, że Górki też były terenem prywatnym, więc niech ta równowaga będzie.

Pan radny mówił o ośmieszaniu radnych. Wydaje mi się, że to nie jest chyba ośmieszanie, jeżeli się robi coś z otwartą przyłbicą, dosyć łagodnym tekstem mówi się o pewnym wzmocnieniu też i państwa, żeby państwo radni mogli się wypowiedzieć i tę inicjatywę wesprzeć, albo jej po prostu nie wspierać. Tyle. Nie ma tu żadnego podtekstu, każdy wie, jaki cel jest ochrony tego drzewostanu, żeby ten las był rzeczywiście lasem takim *quasi*, bo to jest oczywiście potoczne określenie miejskim. Więc wydaje mi się, ten szacunek wzajemny, to rzeczywiście powinniśmy się szanować wzajemnie i też tę pewną równowagę w tych argumentach wykazywać.

Pan mówi o – też nie rozumiem takich stwierdzeń – tym, że dobrze, że nie mamy szpitali, bo skąd wzięlibyśmy pieniądze. No to, jeżeli pan o tym mówi, to ja też się muszę do tego odnieść, bo też powiedzmy uczciwie, dlaczego pewnych pieniędzy nie mamy. Oczywiście mówimy o zadłużeniu, cały czas o tym powtarzałem, na poprzedniej sesji się wypowiadałem co do subwencji i tak dalej. No to, jeżeli już tak odjeżdżamy z tymi tematami daleko, no to mówmy o kwestiach budżetowych całościowo i proszę nie mówić o tym, że nie mamy pieniędzy, tylko dlaczego ich nie mamy. Już na poprzedniej sesji zwracałem na to uwagę. Chyba troską radnych i tutaj nas, jest to, że troszczymy się o to nasze dobro wspólne i troszczymy się o to finansowanie. Więc nieważne, kto jest u władzy, ale jeżeli ktoś mi zabiera te pieniądze, to powinniśmy wspólnym głosem przeciwko temu protestować. No, ale oczywiście tego nie musimy robić, bo nie wiem, kto, gdzie, jak, kogo reprezentuje.

Pani Jadzia Mach mówiła o... A, tu jeszcze padały kwestie ulicy Lipowej. Nie wiem, jak do tego się odnosić, bo wycięliśmy tak naprawdę, poza przesadzeniami, jedno drzewo na ulicy Lipowej. To jedno drzewo w porównaniu nawet, jak gdzieś tam pada – 81 arów to jest nic, no to nie wiem, to jedno drzewo, już pomijam to, że w środku dosyć mocno było puste i groziło też pewnym zawaleniem, więc może i dobrze, że tak się stało, że to drzewo zostało wycięte z punktu widzenia bezpieczeństwa. Natomiast państwo przy Lipowej broniliście tego drzewa i tam padł... Dobrze, to może nie, ja się do tego jeszcze odniosę, do pana radnego, który o tym mówił.

Pan radny Ławniczak powiedział o opozycji – „jesteśmy opozycją konstruktywną”. Dobrze, czasami tak, ale na pewno nie w dzisiejszej debacie i nie w tej debacie o tej uchwale. Ja nie mówię, że leśnicy robią coś złe, tylko według mnie zawsze i do siebie tak samo mam taką uwagę, zawsze możemy robić coś lepiej, to tak podsumowując i nie patrzmy tylko, że jak ktoś jest leśnikiem, to wszyscy są cudowni, bo nie są. I pewnie są różni pracownicy, tak jak w życiu, więc nie popadajmy w takie skrajności.

Pan radny Gawryszczak – w sumie to dosyć ciekawa wypowiedź, bo po to wycinamy stuletnie drzewa, żeby nasadzić nowe. Jasne, i to rozumiem, że pochwalamy takie działanie, ono jest racjonalne, rozsądne. To tu się odniosę do kwestii Lipowej. Natomiast, jeżeli na Lipowej jest drzewo, które jednak okazuje się, że stan jego nie jest zadowalający, jeżeli ja go wycinam, to robię źle, natomiast jak się zawali to drzewo na kogoś, to dostanę, rozumiem, po głowie, dlatego nie przewidziałem tego działania. I też w państwa wypowiedziach cały czas się przewija, że przecież Lasy Państwowe robią wszystko zgodnie z przepisami. Te wycinki, które my realizowaliśmy na Lipowej, na Raławickich, w pierwotnym zakresie wszystkie były zgodne z przepisami, natomiast poprzez zaangażowanie i projektantów, i służb miejskich, te dokumenty zostały zmienione tak, żeby te drzewa ratować. Więc nie zasłaniajmy się w taki sposób, że wszystko jest zgodne z przepisami. Wszystkie decyzje ZRID-owskie, które zostały wydane na te inwestycje, były zgodne z przepisami, i pierwotnie przypominę, ile było drzew do wycinki – ponad 200 na Alejach Raławickich i Lipowej, na tej całej inwestycji, a doszliśmy do kilkunastu drzew, jeżeli chodzi o..., a przy Raławickich to bodajże 6 sztuk, jak się nie mylę. To pokazuje pewną skalę i nie zasłaniajmy się, że jak Lasy Państwowe robią, to wszystko zgodnie z przepisami. Nikt nigdzie nie zarzucił Lasom Państwowym, że robią coś niezgodnie

z przepisami. Mówimy tylko o tym, że tę ochronę można wzmocnić i będę to akcentował wielokrotnie. To do tej wycinki na Lipowej, tak ja powiedziałem.

Oczywiście – to jeszcze tak odniosę się, jak mówimy o tej Lipowej, rzeczywiście to jedno drzewo zostało wycięte, natomiast na każdym spotkaniu z mieszkańcami, gdzie się spotykałem, jakoś państwa radnych nie widziałem na tych spotkaniach z mieszkańcami, ja osobiście zawsze sygnalizowałem, że to jedno drzewo przy ulicy Sztajna, w dokumentacji 199, jest problem z tym drzewem i ono rzeczywiście może być wycięte. Niestety nie udało się go uratować. Szkoda. Natomiast to było jednoznacznie mówione i nikt nie kłamał, i nikt ludziom nie mówił, że na pewno się je uratuje, więc wiem, co mówiłem, bo na tych spotkaniach byłem osobiście i przechodziliśmy z ludźmi koło tych drzew, więc dobrze, bo też takie głosy się pojawiały, że ktoś kogoś oszukał. Czasami może dobrze sobie odtworzyć pewne zdarzenia, które miały miejsce.

A, tu jeszcze pan radny Gawryszczak mówił o..., takiego użył określenia: „nawiedzeni”. Nie wiem, dlaczego mamy taką łatwość obrażania innych osób. W przypadku Lasów Państwowych i tego terenu Starego Gaju mówią o nawiedzonych, natomiast w przypadku Lipowej mówią i obrońców, mówią o mieszkańcach, ekologach. Nie wiem. To mamy dwie miary, czy mamy jedną miarę? Szanujmy się; jeżeli szanujemy, to mówmy też o mieszkańcach, że w Starym Gaju mogą się mieszkańcy mulić, być w błędzie, ale może nie używajmy określeń „nawiedzony”, bo chyba to jest dosyć nieładne określenie i chyba nie przystoi używać takich określeń wobec naszych mieszkańców, nawet jak się z nimi nie zgadzamy. – (**Radny P. Gawryszczak** „Nie mówiłem o mieszkańcach, panie prezydencie, nie mówiłem o mieszkańcach naszych...”) – Nie, nie, nie, o nawiedzeniu pan powiedział, przepraszam bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Szanowni państwo, nie ma w tym momencie miejsca na dyskusję, głos zabiera pan prezydent i pan prezydent mówi i proszę nie przerywać...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Pan powiedział „nawiedzeni”, ja mówię tylko, że... (część wypowiedzi nieczytelna, jednocześnie Wiceprzewodniczący RM M. Nowak)... - (**Radny P. Gawryszczak** „Ale nie w kontekście mieszkańców...”).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pan prezydent mówi i proszę... - (**Radny P. Gawryszczak** „Pan słucha z uwagą...”) - ...nie przerywać...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja sobie zanotowałem tę wypowiedź, więc można odtworzyć i tu jestem pewny.

Pan radny Brzozowski też mówił o pewnym rozsądku – właśnie i bym też apelował, ja się zgadzam z tym, że powinniśmy zdroworozsądkowo podchodzić do tego, ale jeżeli mówimy o zdrowym rozsądku, wracamy znowu do Górek Czechowskich. To działa w obie strony, działa również w przypadku Górek Czechowskich, tak samo jak i działa w przypadku Starego Gaju. Więc proszę, jeżeli mówimy o rozsądku, to mówmy tak naprawdę... Już nie chce wracać się do tych..., rozwijać dalej tej myśli.

Pan radny Popiel mówił o tych 80 arach, że to jest niewiele, to do tego się odnosiłem już, że tutaj jest niby niewiele, a jedno drzewo na Lipowej właściwie zadusi całe miasto. Więc czasami te porównywania po prostu, nie wiem, gdzieś

przerastają może moje pojmowanie i nie rozumiem takich porównań i z jednej strony wszystko pomijamy, a w innym momencie udajemy, że jest wszystko w porządku.

O Górkach Czechowskich i o terenie prywatnym odnosiłem się i mówiłem, że te powołania są nietrafione, bo tu i tu nie jest terenem miejskim.

Natomiast, jeżeli chodzi o, bo tu już przechodzę do wypowiedzi pana z pierwszej jak gdyby części, pana radnego Bresia, to może tak – ta uchwała, to co mówiliśmy o tej..., zresztą to się powtarzało, że są lasem chronionym, no, że jeżeli jest tak dobrze, no to dlaczego jest tak źle, rodzi się takie pytanie, w sensie pewnych wycinek. Najwidoczniej ta ochrona jest niewystarczająca i trzeba ją zmienić, stąd potrzeba takich działań. Zresztą państwo już zostali poinformowani, że z takimi pismami wystąpiliśmy zarówno do Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, jak i Lasów Państwowych, że też proponujemy spotkanie, bo też się przewijało, więc to nie jest tak, że tych działań nie podejmujemy.

O tych 60 tys. drzew – nie wiem, skąd to się wzięło. Pomijam ustawę, już tutaj coś wspominałem, która umożliwiała wycinkę drzew na własnym terenie bez stosownych zgód.

Kwestia – znów tu się pojawiało u pana radnego, że pan prezydent podał do sądu. Tak, no, za kłamstwa trzeba podawać do sądu i to chyba jest oczywiste i tu nie chodzi o nikogo zastraszanie, możemy się spierać, ale nie posądzajmy że ktoś kazał coś robić w nocy, bo to jest oczywiście nieprawda i doskonale państwo o tym wiecie.

Jeśli chodzi o kwestię pana dyrektora, o którym ktoś wspomniał, że kto go zatrudnił. No, tu dobrze przypomnieć, kto właśnie zatrudnił, a kto zwolnił. Zatrudnienie w 2003 roku, nie będę mówił kto i co, a zwolniony w grudniu 2010 r., tu proszę sobie dopowiedzieć i wyciągnąć te kwestie.

Z całym szacunkiem do mediów – fakty z gazet. Nie wiem, czy z gazet to są fakty, czy nie są jakieś elementy, bo pan tak mówił, że opiera się na faktach, tylko że te wszystkie fakty to są gdzieś jakieś wycinki gazetowe.

Jeśli chodzi o Górki Czechowskie – jeżeli pan mówi o Górkach Czechowskich, o napowietrzaniu, to muszę się do tego odnieść, bo akurat w tych debatach akurat pan Popiel uczestniczył, to pamiętam, natomiast pana jakoś nie przypominam sobie z tych debat. Tu coś mocno mówiliśmy, jaka jest Róża Wiatrów, jakie jest napowietrzanie, że najważniejsze kanały napowietrzające to są doliny rzeczne i wcale nie największy strumień powietrza jest, przechodzi przez Górki Czechowskie, bo ten kierunek wiatru jest zupełnie inny. Nikt nie neguje, że Górki Czechowskie nie są istotne, natomiast są istotne z punktu widzenia dolin i tych zmian temperatur, które tam są, jeżeli mówimy o zmianach klimatu. Już pomijam to, bardzo mnie zawsze to ciekawiło, nikt nie był w stanie odpowiedzieć, jeżeli tutaj przy ulicy Koncertowej jest las, no to ciekawe, jak to powietrze ma tak przebijać się do miasta, to jak przez ten las to powietrze ma przejść. Ale to już tak gwoli pewnej dyskusji. – (**Radny P. Breś** „Pan posłucha naukowców, może wytłumaczą.”) – Wie pan, ta dyskusja była, dlatego mówię, zapraszam do odtworzenia sobie tamtej dyskusji, tamtych debat... - (**Radny P. Breś** „Szkoda, że pan nie pamięta.”) – (część wypowiedzi nieczytelna – kilka głosów jednocześnie.”)

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale pan prezydent nie przerywał panu radnemu, czy pan radny rozumie, na czym polega kultura dyskusji?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Więc to są takie, można takie hasła głosić, natomiast kierunek, Róża Wiatrów, proszę naprawdę sprawdzić sobie Różę Wiatrów w mieście Lublinie i wtedy możemy wrócić do tej dyskusji.

To chyba, tak jak powiedziałem, najważniejsze kanały przewietrzające, doliny rzeczne i te doliny chronimy, nawet wzmacniamy, bo to w Studium ma swoje odzwierciedlenie. Natomiast oczywiście do tego wymagane są konkretne zapisy planistyczne.

Pan Ławniczak jeszcze tutaj. Nie, panie radny Ławniczak, to nie jest odwrócenie uwagi, to jest po prostu podejście do tego tematu – jeżeli jest wniosek mieszkańców o to, żeby z takim apelem się zwrócić do Lasów, to to po prostu zrobiliśmy i tyle. Nie jest to odwrócenie żadnej uwagi, bo nie wiem, dlaczego mielibyśmy tę uwagę odwracać. Z drugiej strony też będą wyroki, które będą pewne rzeczy... i też mogą być w różnym obszarze i pewnie temat Górek będzie wracał, natomiast to nie znaczy, że nie mamy się tym tematem zajmować i tyle. Po prostu jest uchwała bardzo delikatna, po prostu wzmacniająca. Rozumiem, że jak państwu zależy na ochronie przyrody, no to ta dyskusja była w ogóle niezasadna przez tych ileś tam godzin, bo albo jesteście za tym, albo nie jesteście. A martwienie się o pieniądze, z drugiej strony ustawa mówi, jak las możemy przejąć, natomiast tu nie chodziło w tym momencie o zakup tego lasu, bo o tym w ogóle nie mówimy, gros tematu – chodzi o wzmocnienie ochrony i to jest główny przekaz tej uchwały.

Pokrótkie chyba tyle, bo trudno dyskutować z niektórymi zapisami, natomiast chyba do takich najważniejszych elementów się odniosłem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo panu prezydentowi. Powrócę teraz do poprawki, którą chciał zgłosić pan radny Piotr Breś. Mam obowiązek zapytać: czy pan radny podtrzymuje tę poprawkę?”

Radny P. Breś „Tak, panie przewodniczący, chciałbym wygłosić te poprawkę w tej chwili.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Bardzo proszę pana radnego o wyartykułowanie treści tej poprawki, co będzie nam pomocne do dalszego procedowania uchwały.”

Radny P. Breś „Dobrze. W związku z tym, co powiedział też pan prezydent przed chwilą, że to było nietrafione, że ten teren Górek Czechowskich też był prywatny, tak jak i las jest prywatny... znaczy nie nasz, więc podtrzymując tę poprawkę, mówię o tym, że jeżeli tak bardzo pan prezydent tą uchwałą chciał podkreślić ochronę przyrody, bo przed chwilą to pan powiedział, to proszę pana prezydenta też o to, żeby przekonał pan radnych swojego Klubu do tego, żeby te...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny, ale proszę o sformułowanie treści poprawki.”

Radny P. Breś „Już to mówię – żeby tę moją poprawkę... - (**Radny Z. Drozd** „Może autopoprawka.”; **Radny P. Gawryszczak** „Może jako autopoprawkę niech przyjmie pan prezydent.”; **Kilka głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne).”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale pan prezydent zapewne odniesie się do tej poprawki, pod warunkiem, że pan radny wyartykułuje, o co panu chodzi.”

Radny P. Breś „Dobrze. To więc wyartykułuję. – (**Radny D. Sadowski** „Również z Lasami Państwowymi negocjować ochronę Górek Czechowskich.”) – No, tak samo mamy, to tak prezydent powiedział teren Górek, to jest wiadomo, więc panie prezydencie, proszę może, chciałbym poprawkę, że w § 1 – „Wyraża się wolę podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie Górek Czechowskich, Lasu Stary Gaj oraz Lasu Dąbrowa, w szczególności poprzez ustanowienie na tym terenie formy ochrony przyrody przewidzianej w ustawie o ochronie przyrody”. I chciałbym, panie prezydencie, taką poprawkę, żeby pan przyjął to autopoprawką, żeby nie głosować, tak będzie najlepiej, bo panu zależy na przyrodzie tak bardzo, że tę uchwałę dzisiaj przegłosujemy, więc proszę o zgłoszenie takiej autopoprawki, to pokaże wtedy, że pan rzeczywiście jest za przyrodą.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Ponieważ intencją pana radnego jest to, żeby pan prezydent tę poprawkę wprowadził, jako autopoprawkę, więc mam prośbę do pana prezydenta o odniesienie się do tego kierunku działań. Bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Pomijam to, że ta poprawka całkowicie wywraca intencję tej uchwały, natomiast ja zapowiedziałem też, panie radny, że w dokumentach, które zostały przez Radę Miasta przyjęte, jeżeli chodzi o Studium, te elementy, jeżeli chodzi o Górki Czechowskie, zostały jednoznacznie wyakcentowane co do ochrony i jest terenem miejskim, więc nie widzę tej potrzeby mieszania tych tematów. Ja mówiłem troszkę o historii Górek, jak państwo wtedy atakowaliście o Górki, przejmować teren prywatny, natomiast mówię, do czego żeśmy doprowadzili pewnymi działaniami – że teren Górek stał się terenem, 75 ha ponad stało się terenem miasta na dzień dzisiejszy. I o tym mówię i ta ochrona jest wpisana w Studium, teraz wymagany jest po prostu plan, który tę ochronę wzmocni... - (**Głos w tle** – wypowiedź nieczytelna) – (część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z jednym z radnych) ...sytuacjach, i tu nie ma takiej potrzeby, bo... - (**Wypowiedź jednego z radnych – jednocześnie z Zast. Prez. A. Szymczykiem** – nieczytelna) – Proszę naprawdę przeczytać sobie, co jest zapisane w Studium.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Rozumiem, że pan prezydent nie przyjmuje tego w formie autopoprawki.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Nie, nie przyjmuję tej autopoprawki.”

Radny P. Breś „Panie prezydencie, to ja tylko przeczytam panu pana uchwałę – w sprawie wyrażenia woli – tylko woli – podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „A ja pana odsyłam do zapisów. Nie będę powtarzał czegoś, co mam zapisane w Studium. To proszę przeczytać, co jest w Studium.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, dyskusję chyba skończyliśmy.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak jest, skończyliśmy dyskusję, bardzo dziękuję, zgodnie z art. 47 Statutu Miasta, pkt 2 po zakończeniu i wyczerpaniu listy dyskutantów mam obowiązek zapytać wnioskodawcę, czy podtrzymuje poprawkę. To już usłyszałem, pan radny również wyartykułował, o co w tej poprawce chodzi i myślę że możemy określić temat i poddać poprawkę pod głosowanie, gdyż pan prezydent w formie autopoprawki tej poprawki nie przyjmie. Bardzo proszę o określenie tematu. Macie państwo opcje po prawej stronie ekranu – kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę wcisnąć jedną z trzech opcji i nacisnąć przycisk „przełącz”. Czekamy na wynik głosowania. Czy wszyscy radni wyświetlili się już, pani Kasiu? Jeszcze kilkoro radnych nie jest uwidoczniionych na ekranie – pani radna Mach, pani radna Suchanowska, troje z państwa radnych, jeszcze ktoś trzeci – jeszcze pani radna Kwiatkowska. Poczekajmy jeszcze kilkanaście sekund. Już mamy? Tak. Jeszcze chwilkę. Panie Adamie Osiński, proszę potwierdzić, bo chyba pan również nie głosował, panie radny. Jest okay? Dobrze. – (**Radny A. Osiński** „Wszystko jest okay...”) – No, u pana radnego okay, u nas nie okay, ale zaraz może już będzie po dwóch stronach okay. Zamykamy, tak. Proszę państwa, podaję wyniki głosowania. Głosowało 29 radnych – 11 osób było „za”, 17 „przeciw”, 0 osób „wstrzymało się” od głosu. W związku z powyższym, poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Szanowni państwo, poddaję teraz pod głosowanie projekt uchwały. Proszę o określenie tematu. – (**Radny Z. Drozd** „Przepraszam, czy mój głos został zaliczony, bo się nie widziałem na tych kropkach.”) – Panie radny, sprawdzamy, gdyż faktycznie tutaj mieliśmy pewien problem techniczny, bo rozumiem, że pan radny ewentualnie chciałby to do protokołu zaznaczyć, więc sprawdzimy. Przepraszam państwa w tym momencie... - (**Radny Z. Drozd** „Ale ja tutaj zagłosowałem, tylko mogę być niżej, dlatego że się wyłączył laptop.”) – Panie radny, proszę poczekać cierpliwie. Pan radny Drozd, bo to jego głos, poznaję. Jest pan radny, głosował pan radny.

Szanowni państwo, już poddałem projekt uchwały w całości pod głosowanie. Proszę o określenie tematu. Tak, ale proszę o określenie tematu i przechodzimy do procedury głosowania. Temat za chwileczkę pojawi się na ekranie. Proszę państwa, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o określenie się w tym zestawie zagadnień i opcji, a następnie o naciśnięcie przycisku „przełącz”. Szanowni państwo, pojawił się wynik – 24 osoby „za”, 2 „przeciw”, 5 osób „wstrzymało się” od głosu. W związku z powyższym uchwała została zaopiniowana i przegłosowana pozytywnie.

Uchwała nr 830/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 74 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Oddaję w tym momencie prowadzenie sesji panu przewodniczącemu Jarosławowi Pakule. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

AD. 8.34. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI, ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA 2021 ROK ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA PARTNERSTWO W RAMACH PROJEKTU „WSPÓŁPROJEKTOWANIE MOBILNOŚCI SPRZYJAJĄCEJ WŁĄCZENIU SPOŁECZNEMU” (CO-DESIGNING INCLUSIVE MOBILITY)

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1003-1) stanowi załącznik nr 75 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – to jest podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2021 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Współprojektowanie mobilności sprzyjającej włączeniu społecznemu” (Co-Designing Inclusive Mobility) (mamy to na druku 1003-1). Jeśli nie będzie głosów w dyskusji, to przejdziemy do głosowania. Nie widzę zgłaszających się radnych. Bardzo proszę o określenie tematu...”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, powoli, powoli. Panie przewodniczący, tak, mogę? Piotr Popiel z tej strony.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Wiem, że kolega Tomasz Pitucha w tej sprawie ma się wypowiedzieć. A, nie, przepraszam, panie przewodniczący, przepraszam, przepraszam, to nie ten punkt – 8.34 aktualnie, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, w takim razie jeszcze raz – druk 1003-1 - zatwierdzenia do realizacji, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na 2021 rok oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach projektu „Współprojektowanie mobilności sprzyjającej włączeniu społecznemu” (Co-Designing Inclusive Mobility).”

Radny P. Popiel „Dziękuję, przepraszam, dzisiaj problemy techniczne tutaj mam. Dziękuję. Nie mam pytań.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak.”

Przew. RM J. Pakuła „A jednak. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Bo ja mam jedną wątpliwość. Nie mogłem uczestniczyć w komisjach, więc nigdzie nie mogłem tam zapytać. Natomiast mam jedną wątpliwość, bo mówi się o tym, że my tam nie będziemy ponosili żadnych kosztów, ponieważ wszystko to będzie pokryte z tego Funduszu Norweskiego, a teraz mówimy o tym, o zabezpieczeniu środków na rok 2021 na ten projekt, więc ja nie bardzo rozumiem. Czytałem uzasadnienie, w którym jest mowa o tym, że całość środków jest pokryta z Norweskiego Funduszu, gdzie my jesteśmy tylko partnerem chyba dla pięciu instytucji, albo tylko dla Uniwersytetu Warszawskiego, a teraz mówimy o zabezpieczeniu środków na ten projekt, więc tego nie rozumiem, o co tu chodzi?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie, jesteśmy w stanie udzielić odpowiedzi?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Chciałem się podpytać. Nie wiem, czy jest pan dyrektor, bo temat był wprowadzany z Wydziału Strategii, bo to chyba ich uchwała.”

Radny E. Bielak „Mieliśmy to na komisjach.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Jeśli mogę, panie przewodniczący i panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jeśli pan sekretarz, to bardzo proszę.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan sekretarz Andrzej Wojewódzki.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Jeżeli chodzi o ten projekt, to tak, jak w treści tej uchwały jest, rzeczywiście tutaj chodzi przede wszystkim o zatwierdzenie do realizacji tego projektu i udział Gminy Lublin w partnerstwie, przy udziale, w ramach programu Badania Stosowanego Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i z tych informacji, które ja posiadam, jak i również z uzasadnienia, proszę państwa, tej uchwały wynika, że nie będziemy angażować środków finansowych na realizację tego przedsięwzięcia. Natomiast określony wkład, jeśli chodzi chociażby o udział pracowników w przedsięwzięciu będzie, ale nie będzie to wkład finansowy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby o coś zapytać?”

Radny P. Gawryszczak „Piotr Gawryszczak. No, jakby to mnie nie przekonuje, panie przewodniczący, ponieważ, no, projekt uchwały nazywa się „w sprawie zabezpieczenia środków na rok 2021 na realizację tego projektu”, więc jeśli to

ma być zaangażowanie pracowników Urzędu Miasta, no to... a nie mamy żadnych środków dokładać, to po co, dlaczego to się nazywa „uchwała w sprawie zabezpieczenia środków”? Tego nie rozumiem.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Jeszcze pan Dariusz Sadowski chce zabrać głos. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Radny D. Sadowski „Tak. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan komendant Gawryszczak niejedyn projekt unijny realizował i wie, że większość środków otrzymuje się w formie refundacji; żeby zrealizować projekt, trzeba wyłożyć swoje środki, a po czym się otrzymuje refundację, więc ja podejrzewam, bo nie jestem pewny, no, czasowo angażujemy swoje środki, natomiast nie damy wkładu własnego do realizacji tego projektu, bo on jest finansowany w całości przez instytucję Norweskiego Funduszu i takie wytłumaczenie tylko mi przychodzi do głowy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy pan sekretarz chciałby jeszcze coś dodać?”

Sekretarz A. Wojewódzki „Tak, panie przewodniczący. Potwierdzam rzeczywiście taką tezę, zresztą to dopiero z umowy będzie wynikało, w jaki sposób będą przekazywane środki finansowe i w niektórych projektach istnieje możliwość oczywiście zaliczkowania środków na pokrycie określonych wydatków, ale na pewno nie jest to jeszcze na tym etapie. Natomiast gros projektów oczywiście to jest refundacja poniesionych kosztów finansowych w ramach realizacji danego przedsięwzięcia. W ogóle, jeśli chodzi o udział w realizacji projektów, to w przypadku zawarcia umowy ponosi się pewną odpowiedzialność, nawet jeżeli jest stuprocentowe finansowanie, i tutaj, no, nie można mówić, że założymy, ten zapis jest niezgodny z faktem, bądź też później z warunkami umowy, która będzie zawarta, ponieważ odpowiedzialność oczywiście partnera, jak i również beneficjentów jest określona i to wynika z umowy, w tym również, jeżeli państwo wyrazicie zgodę na realizację i udział Gminy Lublin w tym projekcie, dopiero umowa będzie procedowała i określała pewne warunki, również finansowania i rozliczania środków finansowych, które w stu procentach będą desygnowane ze środków norweskich. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że wątpliwości pana przewodniczącego Gawryszczaka zostały rozwiane. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, mamy określony temat, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? I słowem „przeznacz” potwierdzamy naszą decyzję. Poproszę o wyniki. Drodzy państwo, tabela przed nami, zwróćcie uwagę na prawidłowość oddanych głosów. Dziękuję bardzo. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 831/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 76 do protokołu

Ad. 8.35. ZWOLNIENIA Z OPŁATY ORAZ PRZEDŁUŻENIA TERMINU NA WNIESIENIE OPŁAT Z TYTUŁU KORZYSTANIA Z ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NALEŻNYCH W 2021 ROKU

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1005-1) stanowi załącznik nr 77 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty oraz przedłużenia terminu na wniesienie opłat z tytułu korzystania z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych należnych w 2021 roku (mamy to na druku 1005-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

Radny T. Pitucha „Tomasz Pitucha, zgłaszam się.”

Przew. RM J. Pakuła „Może na początek... Dobrze, za chwileczkę, pan sekretarz Andrzej Wojewódzki w imieniu prezydenta. Bardzo proszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Może nie będę omawiał projektu tej uchwały, bo on wstępnie już był sygnalizowany przy podejmowaniu i określaniu dzisiejszego porządku pracy Wysokiej Rady, natomiast chciałbym w imieniu pana prezydenta zgłosić w § 3 autopoprawkę – po słowach „Uchwała wchodzi w życie 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego” dodać słowa „z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2021 r.”. Rozwieje to wszystkie wątpliwości, jeśli chodzi o możliwość stosowania tego zapisu w kontekście opublikowania, terminu opublikowania w Dzienniku Urzędowym i wejścia dopiero po 14 dniach po publikacji.

Natomiast chciałbym też poinformować państwa i zapewnić, tak jak pan prezydent wskazywał i ja przy wprowadzeniu tego projektu do porządku dzisiejszych obrad Rady, że propozycja jest tutaj, żeby zwolnić z pierwszej raty płatności za pozwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w gastronomii, tylko i wyłącznie w gastronomii. Natomiast, jeżeli sytuacja gastronomii, w tym zamknięcie jej i niemożliwość prowadzenia działalności, tak jak to ma miejsce w tej chwili, będzie przedłużana, to oczywiście pan prezydent wystąpi z projektem uchwały w kwietniu br. i odpowiednio wystąpi albo zwolnienie z drugiej lub z kolejnej, trzeciej raty. Będzie to zależało od sytuacji w gastronomii, w działalności, w tym również ze sprzedaży napojów alkoholowych. Dodatkowo, proszę państwa, ten projekt określa również, że druga i trzecia rata za państwa zgodą byłaby przesunięta, płatność tej raty, na 31 października br. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeśli dobrze usłyszałem, zgłaszał się pan przewodniczący Gawryszczak, tak?”

Radny T. Pitucha „Tomasz Pitucha, ja się zgłaszałem.”

Przew. RM J. Pakuła „A, pan Tomasz Pitucha się zgłaszał, dobrze. Bardzo proszę, pan Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Jedno zdanie, może nie, dwa zdania wprowadzenia, to jest list od jednego z przedsiębiorców, a właściwie jest to pani. *Wczoraj spędziłam prawie godzinę w Wydziale zajmującym się koncesją alkoholową. Złożyłam wniosek o zwolnienie z opłat oraz stosowne oświadczenia. Bardzo miła obsługa, pochwała dla pana prezydenta. Po czym okazało się, że złożenie wniosku o umorzenie opłaty wiąże się z rozwiązaniem umowy i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że aby móc znowu sprzedawać alkohol, trzeba wyrobić nowe zezwolenie, a opłata kosztuje minimum 1 tys., zł. Zatem zmuszona byłam wycofać wnioski.* Więc zarówno projekt uchwały w obliczu tego, który złożyli radni PiS-u, jak i ten, który składa pan prezydent, myślę, że w pewnym zakresie tutaj wychodzi naprzeciw przedsiębiorcom, a jest to możliwe też dzięki uchwaleniu stosownego prawa w zakresie tej tarczy. Natomiast moja wątpliwość i moje pytanie, takie retoryczne trochę, brzmi: czy jest to rzeczywiście realna pomoc dla przedsiębiorców? Bo oczywiście zwolnimy ich z czegoś, czego oni tak naprawdę nie zrobili, czyli jakby zwalniamy ich z opłaty za alkohol, bo oni tak naprawdę nie sprzedawali tego alkoholu, czyli jest to pomoc taka, można byłoby powiedzieć, pozorna trochę, bo jakby zwalniamy ich z czegoś, czego nie było, z opłaty za coś, czego nie było. Ale jaka jest sytuacja przedsiębiorców? No, piszą o tym często gazety i są nawet dramatyczne opisy, w jakiej oni sytuacji się znajdują. I teraz dodatkowo ta tarcza, która wchodzi, natrafia na taką sytuację, że część przedsiębiorców niestety ma zachwianą płynność i na przykład nie może skutecznie złożyć wniosku o pomoc z tarczy, bo nie może złożyć oświadczeń o tym, że nie mają zaległości w organach różnego typu. I w związku z tym uważam, że nasza pomoc powinna być jednak bardziej zaawansowana, to znaczy powinniśmy wykorzystać, skorzystać z tej możliwości, jaką daje to uchwalone prawo i zwolnić tych przedsiębiorców w ogóle w tym roku, bo to będzie nawet awansem. Jeżeli oni będą mogli jakby wykonywać swoją działalność, to będzie to pomoc po prostu w trudnej sytuacji, przy możliwości ich wykonywania działalności. Taką uchwałę podjęto już kilka miast w Polsce, m.in. Zielona Góra, Gorzów, jeszcze jakieś inne miasta, a z tego, co wiem, szykuje się Sopot, więc nawet takie miasta, myślę, gdzie jakby bliscy koledzy, czy współpracownicy pana prezydenta pełnią swoje funkcje ważne i te miasta, no, podejmują te uchwały w całej rozciągłości, to znaczy zwalniają za cały rok opłat, z pozwolenia na sprzedaż alkoholu. I w związku z tym ja pozwolę sobie zaproponować cztery krótkie poprawki, aby zrealizować to, o czym mówię, czyli tę chęć jednak dalej idącej pomocy, bo wydaje mi się, że jakby oczekuje się tej pomocy od rządu i on, na ile budżet państwa na to pozwala, i tam różne mechanizmy finansowe, tę pomoc realizuje, natomiast osobiście uważam, że nasze miasto, no, mogłoby zrobić więcej, w ten sposób powiem. I dlatego tak: w § 1 proponuję w pierwszej linijce wykreślić słowa „pierwszej raty”, w związku z tym będzie brzmiało: „Zwalnia się przedsiębiorców z obowiązku wniesienia opłaty z tytułu korzystania” i dalej bez zmian. W § 2 również skreślamy słowa „pierwszej raty”, czyli w przypadku wniesienia przez przedsiębiorców opłaty z tytułu korzystania, i dalej „z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży” wykreślamy „wymaganej do dnia” i zamieniamy słowami „przed dniem 31 stycznia. Ustala się, że wniesiona opłata podlega zwrotowi”, czyli w przypadku wniesienia opłaty przed dniem 31 stycznia ustala się, że wniesiona opłata podlega zwrotowi. To jest poprawka druga. I następną poprawką to jest skreślenie punktu

3 w § 1 i punktu 4. I to wszystko. I proszę państwa radnych o przegłosowanie tych poprawek. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Nie ukrywam, że od samego początku pilotuję sprawę branży gastronomicznej, wielokrotnie interweniowałem w tej kwestii, udało się kilka spraw bardzo pozytywnie przepracować, za co dziękuję i wszystkim radnym, którzy się angażowali w tę sprawę i oczywiście panu prezydentowi, który również przygotował kilka projektów uchwał. To jest kolejny projekt, który idzie w kierunku pomocy branży gastronomicznej, branży szczególnie dotkniętej restrykcjami i przypomnę, jakimi restrykcjami, bo nie tylko covidowymi, to jest oczywiste, ale również jakimś takim bardzo specyficznym i dziwnym działaniem rządowym, który to, no, wziął sobie, że tak powiem brzydtko, na celownik tę branżę i jak się dzisiaj dowiedzieliśmy, te obostrzenia zostały niestety przedłużone, a więc siłą rzeczy branża gastronomiczna znowu dostała taki bardzo nieprzyjemny oddźwięk rządowy i znowu będzie musiała bawować na pomocy samorządu, który oczywiście tej branży, i nie tylko tej branży pomoże, i mam nadzieję, że nie tylko w tej kwestii, że będziemy w stanie jeszcze działać w kierunku pomocy w przetrwaniu tej gałęzi, bo jak wiemy, całe życie ekonomiczne i cały krwiobieg miejski opiera się na działalności m.in. gastronomicznej, bo ona stanowi bardzo ważny element składowy. Natomiast ja rozumiem, panie prezydencie, że intencją jest wprowadzenie uchwały na ten czas pierwszej raty, tego pierwszego, pierwszej transzy, ale warunkowo, bo w sytuacji, kiedy zostanie przedłużony ten zestaw obostrzeń, to w dalszym ciągu będziemy iść w kierunku pomocy i w tym kontekście oczywiście przedłużymy czas nieuiszczania tych opłat z tytułu sprzedaży alkoholu, że to jest w zasadzie kierunek warunkowy związany z tym, czy w dalszym ciągu te restrykcje i w dalszym ciągu te obostrzenia będą funkcjonowały.

Poza tym chciałbym dopytać pana prezydenta, czy takie były ustalenia z branżą gastronomiczną, bo wiem, że do tego spotkania doszło i chyba podjęliście państwo kierunkowe działania, i to jest właśnie pokłosie tego, co zostało przyjęte. Ja uważam, że oczywiście jest to świetny kierunek, który, jak widzę, nas łączy, natomiast różnimy się co do tego, czy powinniśmy wprowadzać zniesienie tych opłat w pierwszej racie, czy powinniśmy to wprowadzić na cały rok, ale rozumiem też, że intencją pana prezydenta jest to, by w przypadku zamknięcia branży gastronomicznej, albo ograniczenia jej działalności w takim stopniu, w jakim w tej chwili jest ograniczona, przedłużyć to i te same rozwiązania zastosować, o co bym prosił.

Jednocześnie, jeśli mógłbym poprosić pana prezydenta o takie szczegółowe wyjaśnienie, jaki jest mniej więcej procentowy przychód tych wpłat z lokali gastronomicznych w stosunku do innych punktów, które prowadzą taką dystrybucję, punktów stałych, na przykład sklepów, jak to wygląda, jeśli chodzi o środki, które pochodzą z tzw. korkowego i zasilają Miejski Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Dwóch mówców się zgłasza, jak na razie. Jako pierwszy pan Dariusz Sadowski, jako drugi pan Piotr Popiel. Bardzo proszę, pan Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Prezydent na początku powiedział o uzgodnieniach, czy konsultacjach z branżą gastronomiczną, ja też takie mini konsultacje sobie na potrzeby własne przeprowadziłem i usłyszałem od moich kolegów, którzy prowadzą działalność gospodarczą, że oni nie chcą pomocy, nie chcą jałmużny, chcą działać i żeby mogli wrócić do działalności, wtedy oni nie chcą tej pomocy. No, tylko, już miałem zgodnie z prawdą odpowiedzieć, że oczywiście to jest poza naszymi kompetencjami, to nie my decydujemy o otwarciu, bądź nie działalności gastronomicznej i jak rozumiem, po rozmowach pana prezydenta jest to takie uzgodnienie, czy tak skonsultowane, że w sytuacji ,w której będzie konieczna pomoc, miejmy nadzieję, że nie, a więc te podmioty nie będą mogły prowadzić sprzedaży alkoholu, no to trudno od nich żądać opłat koncesyjnych za czegoś, czego nie robią, tak? No, jeżeli wrócą do sprzedaży, to rozumiem, że ta uchwała nie będzie przedłużana, ale jako ciekawostkę, państwu, bo dzisiaj się taka mapka Polski pokazała, jakby w kontekście, czy na podstawie strategii ogłoszonej przez rząd w końcu listopada, gdzie określono strefy czerwone, żółte i zielone, biorąc pod uwagę poziom i liczbę zachorowań. Okazuje się, że w tej chwili w Polsce nie byłoby żadnej strefy czerwonej, by była strefa żółta i zielona, a w strefie zielonej bez ograniczeń w strefie żółtej z reżimem sanitarnym gastronomia mogłaby funkcjonować. Więc mam pytanie, oczywiście nie do państw, no bo... dlaczego ta strefa nie jest realizowana, czyli rząd coś ogłosił, no, dwa miesiące temu i o to również przedsiębiorcy mnie pytają, tak, jakie jest bezpieczeństwo funkcjonowania w tym kraju. No, słyszą z ust premiera – tyle zachorowań, będą znoszone ograniczenia, czy przechodzenie ze strefy do strefy, ogłoszone dwa miesiące temu, poziom zakażeń wskazuje na to, że gastronomia mogłaby działać, nie działa, jest przedłużane jej zamknięcie, więc, no, nie dziwię się rozgoryczeniu tej branży i innych branż, no bo pamiętajmy, że nie tylko gastro ucierpiało, ale kultura, branża eventowa, no, cała branża sportowo-rekreacyjna, gdzie my też ten ciężar poniesiemy, bo przecież mamy spółkę MOSiR Bystrzyca, która praktycznie żadnych dochodów już nie przynosi, a koszty mają duże utrzymania wszystkich tych obiektów, i to mówię w kontekście tutaj wniosków pana radnego Pituchy, żeby tutaj rozszerzać dla jednej branży, my musimy wziąć pod uwagę, że tę biedę będziemy musieli dzielić na ileś tam branż i również na tych, które jakby realizują zadania samorządu gminy, wynikające wprost z ustawy. Na razie to tyle. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Kolego Dariuszu, przepraszam, bo kolega wie, że ja nie lubię *ad personam*, premierem się absolutnie nie czułem i nie czuję, natomiast, jeśli chodzi o uzasadnienie tych mapek, o których kolega mówi, ja usłyszałem kiedyś, bo to też mnie interesowało, że kryterium w tym momencie, które jest niestety bardzo niepokojące, to jest liczba zgonów na terenie naszego kraju, która klasyfikuje

Polskę chyba w pierwszej dziesiątce. I to z tego zrozumiałem plus nowe mutacje, które są bardziej zaraźliwe. No, ja przekazuję informacje, które gdzieś tam po prostu usłyszałem, nie chcę tego komentować, tylko kolega zapytał, skąd to się bierze. – (**Radny D. Sadowski** „W listopadzie nie było mutacji, więc nie można było uzasadniać tym.”) – No, ja tylko przekazuję koledze, że taka jest obecnie narracja.

Szanowny Panie Sekretarzu! Przekazał pan bardzo dobrą informację, że prezydent w § 4 zmodyfikował troszeczkę tę datę, taką mamy moc obowiązującą od 1 stycznia. Mnie to bardzo cieszy, bo już i w dniu wczorajszym, jeszcze dzisiaj rano w swojej wypowiedzi podkreślałem, że ten paragraf, czy w wersji, która jest przedstawiona przez pana prezydenta, czy przez nas, ona jest jeszcze do dyskusji i jeśli właśnie ta możliwość istnieje, że od 1 stycznia można to wnieść, to bardzo się z tego powodu cieszę, bo rzeczywiście myślę, że rozwieje tam wszelkie wątpliwości.

Natomiast chciałbym tutaj zaznaczyć, że te propozycje, które kolega Tomasz Pitucha tutaj nam przedstawił, są rzeczywiście propozycjami daleko idącymi, one utrzymują cały czas ten projekt, który Klub Radny Prawo i Sprawiedliwość przedstawia. Na jakiej podstawie, proszę państwa, a no na podstawie takiej, że mówimy o tym, co się będzie działo w 2021 roku, ale w kontekście też uraty dochodów w 2020 roku, proszę państwa, bo to, o czym tutaj była mowa, o czym moi poprzednicy wspominali, to szanowni państwo, ten projekt, który mówiłby tylko i wyłącznie o zwolnieniu z pierwszej raty, taka jest propozycja pana prezydenta, no to on by był dobry, ale powiedzmy, jeszcze pół roku temu, czy w 2021, czy na początku pandemii, kiedy już tak na dobrą sprawę ta działalność została zatrzymana. Natomiast w tym momencie ta pomoc w kierunku gastronomii naprawdę jest potrzebna i już bardzo mocna i wcale nie jest tutaj jakimś nadwyreżeniem, czy też jak by to powiedzieć, próba oczekiwania, co też wybrzmiewało, zobaczymy, co się będzie działo i podejmujemy później stosowne decyzje, to to w mojej ocenie już na ten moment nasza propozycja po prostu jest uzasadniona, z uwagi na dramatyczny stan tych wszystkich przedsiębiorców, i to, proszę państwa, tutaj powinno wybrzmiewać,

Kolejno – chciałbym się jeszcze odnieść tak słuchałem dość dociekliwie wypowiedzi pana prezydenta Krzysztofa Żuka jeszcze, o, tak patrzę na zegarek, to 14 godzin temu w kategorii utraty dochodów i realizacji zadań, które są, powiedzmy, które byłyby uniemożliwione, gdyby od razu zwolnić właśnie z tych trzech rat, czyli chodzi mi tutaj o utratę dochodów z tego kapslowego. Proszę państwa, ja miesiąc temu na sesji budżetowej wyraźnie mówiłem – my musimy się przygotować na to, że ten projekt uchwały budżetowej będzie bardzo mocno modyfikowany w tym 2021 roku i zdania ja nie zmienię. To rzeczywiście tych czynników wpływających na budżet, zarówno po stronie dochodowej, jak i po stronie wydatków będzie naprawdę bardzo dużo. Także dziękuję koledze Tomaszowi, że takie poprawki oto skierował, oczywiście ja będę głosować za tymi poprawkami. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję i ponownie pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Jedynie dwa słowa do tego, co wcześniej sformułowałem, bo panie radny Piotrze, no, lubimy się, ale przecież pan radny wie

doskonale, że branża gastronomiczna, pomimo tego, że ucierpiała ogromnie w trakcie COVID-u, jak zresztą wiele innych branż, na pewno dużo lepiej by prosperowała, gdyby nie obostrzenia i restrykcje. Jest to jednak branża, która spełnia bardzo silne wymogi sanitarne. Gdyby to należało do samorządu, mówię to, czyli mam na myśli pewne kontrole i pewne możliwości dopuszczenia tej branży do działania, to z całą pewnością by to funkcjonowało dużo lepiej. No, niestety, niestety polityka rządowa doprowadziła do tego, że nie tylko ludzie... - **(Głos w tle „Ja też.”)** - ...ludziom zamknięto działalność gospodarczą, bądź ograniczono w bardzo dużym zakresie, ale jeszcze, ale jeszcze – podkreślam to z całą wyrazistością – ludzie są zastraszani, że jeżeli tę działalność uruchomią, to nie otrzymają pomocy rządowej. No, takie sytuacje są karygodne. Jak państwo być może wiecie, jedna przynajmniej kawiarnia w Lublinie otworzyła swoje podwoje i codziennie ma nasyłałą kontrolę, i codziennie karana jest mandatami, i codziennie jest zastraszana właśnie w ten sposób, że nie otrzyma pomocy z tarczy, dlatego że nie poddała się pewnym, chorym w mojej ocenie, regułom i zasadom. No, ta branża, proszę państwa, została szczególnie dotknięta restrykcjami rządowymi. Ja wyrażam tutaj nie tylko ubolewanie, ale ogromny protest wobec tego. Jeżeli te ograniczenia i restrykcje nie byłyby wprowadzone, nasza pomoc oczywiście i tak by była, natomiast uważam, że dzisiaj powinniśmy skupić się właśnie na tym, co jest głównym powodem tego protestu restauratorów i całej branży gastronomicznej, a więc na restrykcjach rządowych. Jeżeli państwo wreszcie otworzycie tę działalność, myślę, że będziemy w innych kategoriach i w innym tonie o tym rozmawiać. Dzisiaj, mam nadzieję, przyjmujemy ten projekt uchwały, bo na pewno branża gastronomiczna powinna od wszystkich samorządów uzyskać nie tylko taką, ale również taką pomoc, jakim jest zwolnienie z opłat koncesyjnych za dystrybucję alkoholu. Dziękuję bardzo.”

Radny E. Bielak „Marcin, poczytaj, co się...”

Przew. RM J. Pakuła „Ponownie... Panie radny, nie udzieliłem panu głosu. Ponownie pan radny Piotr Popiel, jako kolejny pan Bartosz Margul, następnie pan Zbigniew Ławniczak. Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję, panie przewodniczący, krótko. Szanowny Kolego! Panie Przewodniczący Marcinie! Otóż, gdybyśmy taką dyskusję sobie na Radzie Miasta skutecznili, kto się zgadza z tymi restrykcjami, a kto nie, to chyba siedzielibyśmy jeszcze 24 godziny kolejne, a to nie jest moim zamiarem. Odpowiem tylko tak: możemy się spierać, ja, jeśli chodzi o decyzje w zakresie gastronomii szanuję, to powiem wyraźnie i zdaję sobie sprawę z tego, jakie są konsekwencje i trzeba, no, niestety popatrzeć na statystyki i popatrzeć dokładnie w te dane, które były przedstawiane, co było źródłem tej niestety przykrew fali jesiennej. Tam niestety gastronomia dość mocno zafunkcjonowała w takim dość krótkim okresie, jako jeden oczywiście... - **(Radny D. Sadowski** „Przy czym jednak chyba szkoły...”) – Ale kolego Dariuszu, też, też, myślę, że też, natomiast nie chcę tego rozwijać, po prostu zostanemy, kolego Marcinie, przy swoich, że tak powiem, przekonaniach bo nie wyjdziemy stąd do rana. Dziękuję. Na pewno szybciej bym otworzył stoki narciarskie, niż gastronomię. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Bartosz Margul. – (**Radny D. Sadowski** „Wypowiedź prezydencka.”).”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! No, ja, proszę państwa, odczuwam pewien dysonans poznawczy, jak, no, w zasadzie reprezentujecie państwo ugrupowanie, które tak naprawdę w dużej mierze jest odpowiedzialne za to, co się w Polsce dzieje i oczywiście powiecie – wirus i tak dalej. Natomiast to, że działania były chaotyczne i pozbawione logiki, no to to już nie jest kwestia wirusa. Proszę państwa, gdyby... Pamiętajmy o tym, że we wrześniu uruchomiono szkoły podstawowe, zupełnie bez sensu, bo gdyby tego nie zrobiono i nie uruchomiono uczelni w normalnym trybie, to pewnie nie byłoby takiej sytuacji w listopadzie. Dodajmy jeszcze do tego, że wasze ugrupowanie zrzuciło granat w postaci aborcji i protestów na ulicach, które też pewnie nie były neutralne dla emisji koronawirusa, więc gdyby wszystkie te nielogiczne i chaotyczne czasami działania wyeliminować, to podejrzewam, że ograniczenia w gastronomii nie byłyby tak długie i tak dotkliwe, są teraz. Podejrzewam, że gdyby gastronomia mogła być tydzień dłużej otworzona, to ona by dużo więcej zarobiła, niż na tej koncesji, o którym dzisiaj mówimy. Więc naprawdę państwo nie róbcie z siebie teraz takich obrońców, zwracajcie się raczej do swoich kolegów gdzieś tam z Warszawy, żeby to wszystko miało jakiś sens i logikę. Podpowiem wam teraz też, że na przykład hotele muszą opłaty radiowo-telewizyjne wносить, mimo że hotele są zamknięte. No, z jednej strony hotel zamknięty, a trzeba te ponosić opłaty. No, przecież miasto tego nie zrefunduje, nawet nie ma takiej możliwości prawnej. I mówię – mam takie wrażenie, że wszystkie, że większość tych restrykcji, która jest wprowadzona, ona ma tylko i wyłącznie dotyczyć miasta. Nie wiem, to jakaś zemsta Kaczyńskiego za duże miasta, że nie głosują. Proszę zwrócić uwagę, że tak naprawdę, tak... - (**Radny E. Bielak** „Kaczyński winny, że pan...”) – Ale proszę nie przerywać. Kościoły są otwarte cały czas, prawda, jest śmieszne ograniczenie 7 m², które tak naprawdę, jeżeli państwo sobie przeliczycie z powierzchni, to oznacza, że co 1,5 metra może być człowiek. Czy to jest jakiegokolwiek ograniczenie? Dlaczego w takim samym reżimie nie może funkcjonować restauracja?

Zwróćcie państwo uwagę, kolejny brak logiki, też rozkładanie, mówimy tutaj o gastronomii, ale rozkładane też są sklepy. No, dlaczego sklep w markecie, hipermarkecie nie może pracować, podczas, gdy taki sam sklep, na przykład z elektroniką może wolnostojący pracować? Dlatego, że w małych miejscowościach, kiedy pewnie wolnostojący jest taki sklep, a nie ma centrów handlowych w małych miejscowościach, dlatego można uderzyć, bo to miasto. Siłowni nie ma na wsiach, no to siłowni można zamknąć.

Ja oczywiście rozumiem, że w pewnym zakresie gastronomia w najgorszych tych okresach, gdzie jest największe szczytowe zachorowania, czy szczytowa ilość, liczba zgonów, musi być zamknięta, bo jest to konieczność. Natomiast, gdyby te wszystkie ograniczenia były wyrobione w sposób jakiś uporządkowany, logiczny i systematyczny, to naprawdę to nie byłoby tak. Ile była taka sytuacja, że się przedsiębiorcy dowiadywali w piątek, że od soboty jest coś zamknięte? Przecież to jest... to mało tego, że jest ten lock down, to jeszcze jest taki policzek, bo ktoś robi zakupy na weekend, przygotowuje się do sprzedaży jakiejś i co ci restauratorzy zrobili z tym? Albo sami zjedli u siebie w domu, albo

musieli wyrzucić jedzenie, które się, albo zamrozić na lepszą przyszłość. I najgorsze w tym wszystkim jest, że nie wiadomo wszystko, nie wiadomo wszystko, kiedy to się skończy, nie ma żadnego planu, jak jest plan, to on jest za chwilę nie realizowany; to, co przewodniczący Sadowski mówił – był plan czerwone, żółte strefy i tak dalej, i za chwilę, teraz się mówi – no, nie, nie, bo to już mamy zupełnie inne. To wcześniej nie wiedziano, że powinna być liczba zgonów tym wyznacznikiem? Nagle się dowiedzieli. Program szczepień – też się dowiadujemy, że 16 mln rząd nie zamówił, które mógł zamówić. Moglibyśmy... a tak to nie wiadomo dla mojej, dla mnie na przykład, to ja nie wiem, w którym roku moja grupa się zaszczepi, za ile lat, bo w tym tempie to naprawdę parę lat potrzeba, a biorąc pod uwagę, że już trzeba będzie szczepić z powrotem medyków i z powrotem osoby starsze, to ja nie wiem, czy ja kiedykolwiek się, uda mi się zaszczepić.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja też nie wiem, ale wróćmy może do tematu, dobrze?”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, bardzo proszę o przywołanie do tematu, troszeczkę sobie...”

Przew. RM J. Pakuła „No, właśnie to zrobiłem. Bardzo proszę o wrócenie do tematu.”

Radny B. Margul „Więc, proszę państwa, jesteście naprawdę bardzo hojni nie swoją ręką, wasi koledzy nam, przedsiębiorcom ograniczają, a tutaj miasto, które też ma kłopoty i nie dostało żadnego wsparcia od rządu i ma też ograniczenia przychodowe i różne wydatki związane z epidemią, tutaj lekką ręką jesteście w stanie wydać pieniądze i jesteście, będziecie na konferencjach występować i rozdawać pieniądze.

Jeszcze ja bym poprosił ewentualnie o informację taką, które inwestycje, które wydatki związane na przykład z zajęciami dla dzieci, czy jakieś obiekty sportowe, bo w przeszłości, w poprzednich latach realizowaliśmy z tego korkowego, jakie musiało być zlikwidowane i zdjęte z budżetu, żeby państwa prośbę zrealizować? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak. Jako kolejny pan Tomasz Pitucha.”

Rady Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Za chwilę północ, ale my jesteśmy przygotowani nawet do dyskusji do rana. Jak słucham dzisiaj tak dwóch adwersarzy na zmianę – pana Bartosza Margula i pana Dariusza Sadowskiego, bo tak na zmianę, to tak jakbym jakiś „Szkło kontaktowe” gdzieś tak, czy coś, tak mi się kojarzy. Poruszył pan, tak politycznie... - (**Radny D. Sadowski** „To nie w telewizji.”) - ...18 wątków, panie Margul. Jeszcze dołożę tu pana przewodniczącego Nowaka, i ta retoryka typu „wy, wy, wy”, cały czas państwo się zwracacie do nas. Jak macie jakieś problemy, macie jakieś interpelacje, macie swoich posłów, bez posłanki Joanny Muchy, która już nie jest waszą posłanką, bo to, co stwierdziła, nie ma sensu tam być. – (**Radny M. Nowak** „Moją jest.”) – To dobrze. Nie jest waszą już posłanka... - (**Radny B. Margul** „Pan

radny też odszedł z Platformy, też pan stwierdził, że już ma...” – No, i bo właśnie ja zrobiłem to wiele lat temu i się cieszę z tego, bo trzeba było to zrobić, i wy też odejdziecie z tej Platformy, tylko kwestia jest czasu. – (**Radny M. Nowak** „Ale ja nie jestem w Platformie.”; **Radny B. Margul** „Do PiS-u w życiu, w życiu do PiS-u.”) – Dlaczego pan mi przerywa, pan przed chwilą mówił o kulturze, panie Nowak, pan powiedział przed chwilą, pan słucha, co ja do pana mówię, powiedział „wy”, „wy” jakbyście gastronomię otworzyli, pan sobie odtworzy, co pan mówi – „wy”. My mamy otworzyć, radni Prawa i Sprawiedliwości w tej Radzie gastronomię? Ja powiem wam tak, jak kiedyś powiedział wasz poseł – jak przejmiecie władzę, to otworzycie wszystko, będziecie robić, co będziecie chcieli. Tak wam powiem. A pan, panie Sadowski, też nie mędrkuje, bo była taka partia na cztery litery, co w 1986 roku, jak Czarnobyl wybuchł, to nawet nie powiedzieli, że wybuchł, proszę pana. I pan pamięta, jaka to partia. i szanowni państwo, nie skaczcie... - (**Radny D. Sadowski** „Nie byłem jej członkiem, zapewniam pana.”) – No, panie Sadowski, wie pan doskonale, o czym ja mówię. Proszę państwa, ja państwa proszę, skupcie się, bo jest północ, na punkcie merytorycznym, o czym rozmawiamy, a nie szykujecie jakieś życzenia do nas, żebyśmy my otworzyli gastronomię – „wy otwórzcie, wy zróbcie, wasi koledzy i tak dalej”. Ta retoryka to się powtarza non stop na każdej sesji. Czego siedzimy w tej chwili tutaj. Otwórzmy, chodźmy na Globus, siadźmy wszyscy razem w bezpiecznej odległości i debatujemy tam. Otwórzcie biura obsługi mieszkańców. Dlaczego tego nie robicie? Za chwilę powiecie, uchwałę przygotujecie, że koronawirusa w ogóle. – (**Radny B. Margul** „Bo nie ma szczepień...”) – W ogóle was nie ma. I to jest cyniczna gra. Bo wiecie doskonale, jakie jest zagrożenie. Nie ma szczepionek – źle, są szczepionki dystrybuowane – źle. Co, uważacie, że 36 mln ludzi zaszczepi się w ciągu dwóch miesięcy? Przecież wiecie doskonale, że to się nie stanie. Po co gracie politycznymi emocjami? Po co ciągle jesteście w Warszawie? My kulturalnie z wami rozmawiamy. Panie prezydencie, kulturalnie, konstruktywnie. Bo gdybyśmy tym językiem rozmawiali, co wy dzisiaj chociażby w Trybunale Konstytucyjnym i byśmy taką agresję i taką nienawiść, i takie wulgaryzmy na ulicy, i wyszli na ulicę, albo blokowali wam, o, w tej chwili mównicę, albo wyłączyli się teraz, zablokowali wam cały Internet – my takich metod nie stosujemy. My w kulturalny sposób debatujemy, ale zejdźcie już teraz z tej gastronomii. Ubolewamy, że... ja też mam przyjaciół w gastronomii i też do mnie dzwonią, i też widzę te billboardy. I też mi z tego powodu przykro. Ale to nie jest winne, nie jest to winne Prawo i Sprawiedliwość, nie jest to winna Platforma Obywatelska, nie jest to żadna partia winna. Winny jest koronawirus. A co by było, gdybyśmy mieli agresora teraz? Do naszego kraju wszedłby agresor i byłaby wojna? To jakbyście, też mówili, że rząd jest winny? Więc nie róbcie demagogii, bo to wy w tej chwili robicie, gracie politycznie koronawirusem. I bardzo was proszę, koleżanki i koledzy, proszę was o jedno – przejdźcie teraz merytorycznie, bo już nie chce mi się nawet polemizować z panem Margulem, który się na wszystkim zna, jest genialnym w każdej dziedzinie. Panie radny, za trzy lata wybory do Sejmu. I panie Sadowski, za trzy lata wybory do Sejmu. Startujcie, startujcie, tam naprawdę zrobicie świetną karierę, a może będziecie ministrami? A może któryś z was premierem zostanie? Uzdrowicie wszystkie dziedziny gospodarki w tym kraju. Naprawdę, jesteście genialni. I już nie polemizujemy, wejdźmy i przejdźmy do merytorycznej dyskusji, bardzo was o to proszę, nie dlatego, ja mogę i do siódmej rano siedzieć, mam czas, wezmę

sobie urlop na żądanie jutro i mogę siedzieć jeszcze cały dzień. To jest moja praca i za nią pobieram dietę. Ale naprawdę, jak słuchają was w tej chwili ludzie, że wałkujecie ten sam temat, z tematu na temat, z tego na to, w ogóle nie trzymacie się żadnej koncepcji. Jesteśmy w punkcie konkretnym, dyskutujcie o tym punkcie. I dziękuję wam za wysłuchanie mnie, bo szkoda naprawdę słów, że aby z wami polemizować. Mówię do tych konkretnie dwóch kolegów. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan Tomasz Pitucha, pan Dariusz Sadowski, pan Marcin Nowak – w tej kolejności.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Chciałbym, ja bardzo chciałbym jakby zawrócić tę dyskusję na jej właściwy temat, bo wydaje mi się, że, no, kilka ostatnich głosów jakoś tak szeroko bardzo ten temat omijało. Natomiast, szanowni państwo, przypominam – poprawka, którą zaproponowałem, dotyczy bardzo ważnej rzeczy, to jest pomocy dla grupy ludzi, która jest w dużej części, w moim przekonaniu, przedsiębiorcami naszymi rodzimymi. To nie są przedsiębiorcy z hipermarketów, sklepy sieciowe, które mają siedziby gdzieś tam w Polsce, albo i poza Polską, to są często rodzinne firmy, mające siedzibę na naszych ulicach, których właściciele znamy, a którzy mają problemy. Społeczność samorządowa jest też po to, żeby sobie pomagać w trudnych chwilach, i wydaje mi się, że taka trudna chwila teraz jest. To, że mamy trudną sytuację, ona dotyka wszystkich, dotyka nas w naszej domowej kasie, dotyka naszego miasta i dotyka naszego państwa, ale nie tylko, bo często mówimy o tym, co, i ja to rozumiem, nawiązując delikatnie tylko, ale bynajmniej nie chcąc jakby tutaj kopii kruszyć z panem Margulem. Ja może nawet, przemyślałem to sobie, z wieloma argumentami próbowałem się zgodzić, które pan mówił, ale nie wiadomo, jak się sytuacja rozwinie, bo na przykład takie stwierdzenie, że rząd bez potrzeby puścił dzieci we wrześnie do szkoły, ale teraz powinien szybciej otworzyć restauracje. Nie wiem, czy tego zdania, że już powinien otworzyć nie skomentujemy całkiem odwrotnie za jakiś czas, oby nie, oby nie. Natomiast my cały czas mówimy w tej chwili o potrzebie pomocy naszym rodzimym przedsiębiorcom, w większości. I dlatego uważam, że ta uchwała jest zasadna.

Poza tym, poszliśmy w tę dyskusję, taką trochę przerzucania się argumentami, a to przecież pan prezydent mówił o tym, że Związek Miast Polskich, wielu prezydentów miast wywodzących się z państw środowiska politycznego powiedziało, że nie może zwolnić z tej opłaty przedsiębiorców, bo nie ma podstaw prawnych, a teraz, jak podstawa prawna jest, no to kłócimy się o to, czy zwolnić tylko za to, czego jakby nie sprzedali, czy też im rzeczywiście pomóc. Tak naprawdę, tak jak mówiłem dzisiaj rano, bo cieszę się, że mogłem rozpocząć tę część sesji dyskusją o tym temacie i w pewnym sensie ją zakończyć, chociaż myślę, że pewnie jeszcze parę głosów się odezwie. To jest jeden procent naszego budżetu, to jest ta pomoc, którą byśmy tą uchwałą zrealizowali. I tak, jak mówię, to, że ci ludzie naprawdę wykorzystali w większości swoje oszczędności i w tej chwili w trudnej sytuacji, ale nie tylko w Polsce i nie tylko można ocennie uznać, jak państwo zresztą uznajecie błędami naszego rządu, ale niestety w całej Europie takie sytuacje się dzieją, ja też nie jestem ze wszystkich zadowolony i też bym chciał wiele zmienić. Natomiast mamy tutaj do rozwiązania konkretny problem i ja dlatego bardzo proszę, abyśmy zebrali pozytywne argumenty z całej tej dyskusji i wyrazili to w formie rzeczywistej pomocy, bo to,

co my teraz dajemy, to jest jakby, to jest tylko jakby niewzięcie czegoś, co się nie należy, tak naprawdę, niewzięcie czegoś, co się nie należy, i to jest żadna pomoc, to jest praktycznie wartość tego taka efektywna, jest bliska constans. Więc proszę, spróbujmy zdobyć się na to, żeby tej branży pomóc, a ja nie mam w tym żadnego interesu, bo sam nie popieram sprzedaży alkoholu, tak jak państwu powiedziałem, ale wiem, że to jest instrument, którym można pomóc firmom, które prowadzą restauracje, w których my siedzimy niejednokrotnie i po prostu tam spędzamy czas i stołujemy się, czy tam jakieś mamy spotkania towarzyskie. Zrobmy to po prostu, bardzo o to proszę. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja po raz kolejny wzywam kolegę radnego Ławniczaka, jak mnie już chce cytować, to niech mnie cytuje precyzyjnie, bo nie powiedziałem w swojej wypowiedzi słowa „wy”, mówiłem tylko o ciekawej projekcji, która dzisiaj została pokazana, a z której wynika, że w strategii pod koniec listopada ogłoszonej przez rząd, gastronomia by dzisiaj sobie funkcjonowała nie tylko w Lublinie, ale w całej Polsce i powiem tylko jedno, nie jest to moja złota myśl, ale każdy ma prawo do swoich opinii, ale nie ma prawa do swoich faktów. Także strategia została, panie radny, przez rząd przedstawiona i ona nie jest realizowana przez ten rząd, i tyle.

Natomiast *à propos* tego projektu uchwały – no, przecież i pan prezydent, który konsultował to jeszcze przed wejściem tego rozwiązania, nowelizacji ustawy w życie ze środowiskiem przedsiębiorców, no ta deklaracja dalszej pomocy jest. Dzisiaj jest ten moment, kiedy możemy w takiej formule pomóc. Miejmy nadzieję, chyba wszyscy mamy nadzieję, że w końcu ta branża i nie tylko ta branża zostanie odmrożona i ludzie powrócą do pracy, i będą w stanie realizować swoje zobowiązania i myślę, że to jest sensowne i racjonalne podejście, żeby ten projekt zaproponowany przez pana prezydenta na dzień dzisiejszy przyjąć, z opcją reagowania na bieżąco, jeżeli sytuacja tego będzie wymagała. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Już naprawdę bardzo krótko i po raz ostatni. Szanowny panie radny Zbigniewie Ławniczak, Ławniczaku, nie wiem, czy to jest taki emocjonalny sposób na pobudzenie się o tej godzinie do aktywności na sesji, ale gdzieś w tym emocjonalnym wystąpieniu zdążył pan nawet zakwalifikować mnie i pana radnego Sadowskiego do innego ugrupowania, niż je reprezentujemy. No, tak nie jest. Ale nie o tym mowa, bo mówiąc „wy”, nie mówił tego kolega Dariusz Sadowski, mówiłem to ja, mówiąc „wy” mam na myśli oczywiście formację polityczną, z którą pan się identyfikuje, no, chyba pan tutaj się na tej sesji odcina od decyzji rządowych Zjednoczonej Prawicy, w tym Prawa i Sprawiedliwości, która to wprowadziła ograniczenia i restrykcje w branży gastronomicznej. I właśnie dlatego, że branża gastronomiczna została dotknięta tymi rządowymi restrykcjami... - (**Radny Z. Ławniczak** „Ja się nie odcinam od żadnej formacji, a w której pan jest, to nie wiem, bo w tyłu już pan był, że się pogubiłem...”) – Ale, dobrze, już pan radny... - (**Radny Z. Ławniczak** „To w której pan teraz formacji jest, piętnastej już?”).”

Przew. RM J. Pakuła „Kończymy pokrzykiwanie, kończymy...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ja jestem przede wszystkim samorządowcem, ale jak pan ma... - (**Radny Z. Ławniczak** „Ale pan z której formacji jest, bo w tyłu był formacji, że się pan pogubił...”).”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę przestać krzyczeć, panie Ławniczak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „W formacji zdroworozsądkowej w samorządzie... - (**Radny Z. Ławniczak** „To pan się zidentyfikuje, w którą formację pan popiera...”) – Ale dlaczego pan mi przerywa? Nie umie pan rozmawiać?”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę o zaprzestanie pokrzykiwania.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ma pan... Ale to nie jest przedmiotem dyskusji.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeszcze moment tych wrzasków i zarządę przerwę...”

Wiceprzew. RM M. Nowak i Radny Z. Ławniczak jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne.

Radny Z. Ławniczak „Pan był we wszystkich już formacjach...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale już dobrze...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale poważnie mówię – moment tych wrzasków i zarządę przerwę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Pokrzyczał sobie pan radny po raz kolejny, bo to jest taka już norma, że nie potrafi pan rozmawiać kulturalnie, to sobie pan krzyczy...”

Radny Z. Ławniczak „Ja kulturalnie pana pytam, w której formacji pan jest teraz? Wie pan o tym?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale wie pan, że ja zabieram głos przede wszystkim w tym momencie? A pan może... - (**Radny Z. Ławniczak** „No to niech pan odpowie, w której formacji pan jest, bo pan mi zarzuca, w której ja...”).”

Kilka głosów jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Panie Ławniczak, ja pana ostatni raz bardzo proszę – niech pan przestanie krzyczeć.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Jeżeli pan radny Ławniczak nie potrafi dyskutować, to niech nie dyskutuje, bo naprawdę na razie pan próbuje jedynie udowodnić... - (**Radny Z. Ławniczak** „Ja sobie nie życzę, żeby pan mówił na „wy”, bo „wy” to „towarzyszu” nie jestem dla was. Wy...”

Przew. RM J. Pakuła „Ogłaszam 15 minut przerwy...”

Radny Z. Ławniczak „No, „panie towarzyszu” nie jestem dla pana...”

Przew. RM J. Pakuła „Spotykamy się dwadzieścia minut po godzinie 24.00.”

Radny Z. Ławniczak „Nie wy...”

Przew. RM J. Pakuła „00.20 widzimy się...”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Widzę ten scenariusz w ten sposób – najpierw pozwolę panu przewodniczącemu Nowakowi skończyć swoją wypowiedź, dwóch mówców mam jeszcze zapisanych, jeżeli ktoś jeszcze chciałby się zgłosić, to ja bardzo proszę, żeby się zgłosił. Uprzedzam, że zgłoszę wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji. Moim zdaniem zmierza chyba niekoniecznie w odpowiednim kierunku. Jest pani Kasia. Pani Kasiu, sprawdzimy listę obecności po przerwie. – (**Radny S. Brzozowski** „Ja widzę quorum.”) – Ja niestety nie widzę. Widzę w tej chwili 8 twarzy, 9.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Część jest ukryta, ale obecna.”

Radny D. Sadowski „Niektórzy jacyś nieruchomi...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, sprawdzamy listę obecności po przerwie. – (**Radna J. Mach** „Po północy raczej nie oglądać twarzy.” (śmiech).) – drodzy państwo, już nie dyskutujemy. Listę obecności sprawdzamy po przerwie. Bardzo proszę, klikamy na kółeczko przy słowie „obecny”, pojawia się niebieska kropka, słowem „przeznacz” przekazujemy informację, że jesteśmy. Ile? 29. Drodzy państwo, mamy 29 radnych, uprzedziłem, jak widać, ciąg dalszy, także bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przepraszam państwa radnych za to, że przeciągnęła się nasza sesja, bo trochę się czuję winny, chociaż nie ja wywołałem ten stan emocjonalny, nie wiem, dlaczego pana radny dał się ponieść takim emocjom, bo przecież możemy rozmawiać kulturalnie, dyskutować o przedmiocie uchwały, a nie obrażać się wzajemnie, bo panie radny, jeżeli sobie robimy jakieś sympatyczne wycieczki, no to chyba nie w takim stanie emocjonalnym, i nie po to, żeby kogoś obrazić, bo mnie pan radny nie obrazi, a jedynie może pan spróbować udowodnić, że mam pan donośniejszy głos. Jeżeli ze swojej strony pana czymś obraziłem, to nie to było moją intencją... - (**Radna M. Zaborowska** „Panie przewodniczący...”) – I w ogóle się do pana nie zwracałem *ad personam*, jedynie mówiłem o problemie, którego wspólnie dotykamy i za to, że ten problem wspólnie rozwiązujemy, dziękuję. Natomiast, mówiąc o problemie, chciałem bardzo wyraźnie zaakcentować, skąd on się wziął, a wziął się z polityki, no, niestety rządzącej formacji. Proszę państwa, branża restauratorska zapewne przez

te meandry przechodziłaby znacznie lepiej, gdyby nie to, że te restrykcje zostały wprowadzone. Ja wierzę głęboko, że w końcu będzie porządek w zakresie rozwiązań, że w końcu rząd – przepraszam za kolokwializm – ogarnie ten temat i te restrykcje będą stopniowo znoszone, a branża gastronomiczna bezkolizyjnie będzie funkcjonować. Póki co, niestety to jest głównym generatorem problemu i w związku z tym, jako samorząd starajmy się go rozwiązać.

Natomiast intencją, jak rozumiem, pana prezydenta, jest to, żeby w momencie ustąpienia tych restrykcji rządowych branża gastronomiczna była otaczana innymi działaniami pomocowymi, ale te działania dotyczą właśnie stanu obecnego, stanu, w którym jesteśmy, czyli zakazu funkcjonowania branży gastronomicznej w zakresie sprzedaży alkoholu i stąd to rozwiązanie wdrażamy w życie. W momencie, kiedy te restrykcje będą przedłużone, rozumiem, że my przyjmiemy stosowną uchwałę, która również ten problem rozwiąże. I przypominał swoje pytanie, które na samym początku zadałem, żeby ono w tym toku emocjonalnej dyskusji nam nie umknęło, jaki procent przychodów z tytułu sprzedaży alkoholu świadczy branża gastronomiczna, oczywiście pytam o przybliżone statystyki, w stosunku do innych punktów sprzedaży i dystrybucji alkoholu, na podstawie ubiegłego roku, względnie wcześniejszego roku, bo rok ubiegły może nie być do końca miarodajny w tej kwestii. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Mam na liście dwóch mówców, jako trzeci jeszcze chce pan Zbigniew Ławniczak, dobrze. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Dobrze, pan Robert Derewenda. Czy jeszcze ktoś z państwa? Ja składam w takim razie formalny wniosek o zamknięcie tej dyskusji. Także tych czterech mówców wspomnianych i nikt więcej. Bardzo proszę o przygotowanie tematu głosowania, przegłosujemy mój wniosek, czy chcemy już zakończyć dyskusję. Jednocześnie apeluję do państwa, żeby wypowiedzi tych czterech osób były wypowiedziami na temat, mniej polityki, a więcej na temat zwolnienia z opłaty. Bardzo proszę, wniosek o zakończenie dyskusji – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pan Tomasz Pitucha i pani Małgorzata Suchanowska proszeni są jeszcze o oddanie głosu. Nie idzie, tak? Zamykać. Bardzo proszę o wyniki. Popatrzcie państwo na tabelę z wynikami głosowania. Drodzy państwo, 21 głosów „za” wnioskiem, 4 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” od głosu. Informuję, że wniosek uzyskał wymaganą większość. I jako pierwszy pan Stanisław Brzozowski. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny S. Brzozowski „Panie Przewodniczący! W zasadzie to ja się chyba nie zgłaszałem, ale jeśli już zostałem wywołany, to chciałbym właśnie powiedzieć, żebyśmy po prostu dyskutowali na temat tej konkretnej uchwały. Ja generalnie popieram tę uchwałę, nie będę dyskutował na temat przyczyn, bo generalnie byłoby to z mojej strony, no, może, jak by to powiedzieć, no, generalnie ja się z wieloma tutaj opiniami odnośnie, które tu wybrzmiały zgadzam. Uważam, że świat zwariował, nasz rząd też zwariował, a my w tej wirtualnej rzeczywistości jakoś nie potrafimy się odnaleźć, natomiast jak najbardziej popieram inicjatywę pana prezydenta, żeby pomagać, bo jeśli możemy pomóc, to pomagajmy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Do kolejnych mówców cały czas apeluję – mniej polityki, więcej na temat przedłużenia terminu na wniesienie opłaty o zwolnienia. Bardzo proszę, pan radny Bartosz Margul. Jako kolejny będzie pan Ławniczak i ostatni pan Robert Derewenda. Bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! No, ja muszę się dwoma rękami podpisać pod tym, co mój przedmówca powiedział i brawo za odwagę.

Proszę państwa, ja tylko chciałem sprostować pewne rzeczy, bo chciałem ogólnie też jeszcze powiedzieć, że miałem zarzut taki, że mówię o wielu rzeczach, ale wszystko jest związane z jednym tematem, z tematem pandemii i wywołanych skutków tych niezbyt chaotyczne działania i nielogiczne czasami działania, które doprowadziły branżę do tego punktu, w którym jesteśmy i teraz rozmawiamy o pomocy, więc teraz leczymy, zamiast przeciwdziałać, a też sprostuję jedno, że ja wspominałem o tym, że dzieci nie powinny. Mogło być takie samo rozwiązanie we wrześniu, czyli dzieci I-III, które same w domu nie mogą zostać, mogły chodzić do szkoły, cała reszta mogła być zdalnie. I podejrzewam, że branża, i tak samo studenci powinni być zdalne, kościoły też mogą być jakieś większe ograniczenie, gdzie żadnych tam nigdy ograniczeń nie było... - (**Radny P. Gawryszczak** „Wara od Kościoła. K...a, już słuchać się nie da tego.”) – Tak, niech Kościół będzie otwarty, niech tam się ludzie zagrażają, a gastro ci przeszkadza, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, wracamy do zwolnienia z opłaty oraz przedłużenia terminu na wniesienie opłat.”

Radny B. Margul „I gdyby nie przysyłać jeszcze na siłę, gdzie cała Europa przed Wielką Brytanią zamykała się, to jeszcze przedłużono jeszcze jeden dzień dłużej i wysłano jeszcze samoloty największe, żeby jak najwięcej tej mutacji brytyjskiej przywieźć.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, jeszcze chwila i odbiorę panu głos.”

Radny B. Margul „To są wszystko działania, które się...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, proszę mnie zawiadomić, jak pan Margul skończy przemawiać, bo ja wyłączam...”

Radny B. Margul „No, ale panie przewodniczący, czy ja mogę skończyć, czy będą mi przerywać? Bo oczywiście krytykować prezydenta to jesteście pierwsi...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale bardzo proszę, żeby pan mówił na temat.”

Radny B. Margul „...i wtedy mają wszyscy słuchać.”

Przew. RM J. Pakuła „Na temat, panie radny, na temat.”

Radny B. Margul „Ale ja mówię cały czas na temat, ja cały czas tu mówię na temat.”

Wiele głosów jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Tematem jest zwolnienie z opłaty oraz przedłużenia terminu...”

Radny B. Margul „Z powodu pandemii, z powodu pandemii i wszystko to się, wszystko to się kręci wokół jednego, wokół... Przecież pomagamy nie dlatego, że jest pandemia, tylko pomagamy dlatego, że z powodu pandemii pozamykano i uważam, że popełniono szereg błędów przy tym, i to jest prawdziwy powód kłopotów gastronomicznej.

Mówicie państwo, że jeden procent budżetu. Jak można w całości do budżetu? Wiecie doskonale państwo, że gros wydatków to są wydatki stałe. Więc jak możecie mówić, że to jest jeden procent budżetu? Co, my, nie wiem, z 500+, które przechodzi również przez budżet miasta, mamy jeden procent odjąć, 495 zł wypłacać? No, nie wiem, no, gdzie tu jest logika. Trzeba patrzeć po odjęciu kosztów stałych, od nadwyżki operacyjnej możemy rozmawiać, ile to jest procent, a nie..., to jeden procent budżetu, no to co tam?

Także, proszę państwa, przyjmijcie pewną odpowiedzialność za to, za swoje barwy polityczne i naprawdę trochę więcej pokory. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „No, cóż? Słucham tego, już się przyzwyczailem do tego, co pan Bartosz w zasadzie mówi, bo przeskakuje z tematu na temat i to jest takie, nie wiem, czy nawet już, jak jest... - (**Radny P. Gawryszczak** „Na wymioty się zbiera, nie?”) - ...to jest kilkunastobiegunowe. I proszę państwa, niektórzy z was zapominają, że są radnymi. I zapominacie, i się zachowujecie, jak posłowie Sejmu na Wiejskiej, co najmniej. Chcecie poprawiać uchwały, ustawy przede wszystkim, tworzyć prawo. Twórzcie praw miejscowe. Jeżeli chcecie pomóc restauratorom, jesteście największym Klubem i właściwie, co nie wymyślicie, to przegłosujecie, zwolnijcie z opłat czynszowych wszystkich restauratorów, tych, którzy mają najem od miasta. Zwolnijcie ich z podatku. Czego tego nie zrobicie? Tylko wszystko zwalacie na rząd. Zróbcie, przygotujcie takie projekty uchwał, prawa miejscowego, prawa miejscowego, żeby po prostu one były skuteczne, ale zaraz będziecie płakać, że nie będziecie mieli wpływu do budżetu, że nie zrealizujecie zadań budżetowych. No, przecież kij ma dwa końce i wiecie o tym doskonale. To nie grajcie już tą polityką warszawską. My zachowujemy się czasami emocjonalnie, ja też się zachowuję czasami emocjonalnie, bo już nie mogę tego słuchać. My nie stosujemy transparentów na „wy”, takiego wyrazu bardzo popularnego, którego wy stosujecie. Tym językiem nie rozmawiamy z wami, nie wychodzimy na ulice. Więc nie porównujcie was, ani jedna uchwała potępiająca te zachowania nie była przez was zanegowana. Jak były akcje na kościoły, malowanie graffiti na kościołach, nikt z was nawet słowem nie powiedział... - (**Radny B. Margul** „Gdzie? Gdzie to mamy...”) – Wyrzucacie nam, że my chodzimy do Kościoła.”

Przew. RM J. Pakuła „Przed chwilą zwracałem uwagę panu radnemu Bartoszowi, a teraz zwracam panu uwagę.”

Radny Z. Ławniczak „Straż Miejska też nie mogła, na którą łożymy 12 mln zł rocznie, też nie... miała nie chronić, a dzisiaj pan prezydent... - (**Radny B. Margul** „Do rzeczy, panie Ławniczak.”) – A dzisiaj pan prezydent nagrodę ekumeniczną dostał. Także zostawcie już ten Kościół też w spokoju. Chodzi pan, panie Bartku, do Kościoła i mierzy pan... - (**Kilka głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne) – Panie Bartku, niech pan teraz się zajmie, jest spis powszechny w Polsce, niech się pan zajmie spisem może, jako wolontariusz... - (**Radny B. Margul** „Jakie obostrzenia były w Kościele? Żadnych.”) – Skąd pan ma takie informacje? Czyli chodzi pan do Kościoła... - (**Radny P. Choduń** „Panie przewodniczący, proponuję przerwę znowu 15 minut...”) – Bardzo proszę państwa...”

Przew. RM J. Pakuła „Zaraz do tego doprowadzimy...”

Radny Z. Ławniczak „...abyśmy przegłosowali tę uchwałę i zeszli już z tej polityki. A panu jeszcze Nowakowi, *ad vocem*, przypomnę, że pan startował z listy Prawa i Sprawiedliwości skutecznie dwie kadencje wcześniej i niech sobie pan też to przypomni. A teraz, to naprawdę nie wiem, w jakiej formacji pan jest i niech mi pan nie wytyka... - (**Wiele głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne.”).

Przew. RM J. Pakuła „Pogadajcie sobie panowie we dwóch, albo się spotkajcie, przejdźmy do dyskusji. – (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale pana radnego ni w ząb nie rozumiem.”) – Panowie, dosyć tego. Jako kolejny pan Robert Derewenda. Bardzo proszę.”

Radny R. Derewenda „Ja chciałem tylko powiedzieć, proszę państwa, Wysoka Rado, Szanowni Państwo Radni, że jesteśmy prowokowani przez choćby pana radnego Bartosza Marguła, który podsumowuje prace rządu. Jeśli państwo do nas kierują (część wypowiedzi nieczytelna) niektórzy radni Klubu pana prezydenta Żuka, kierują do nas jakieś kwestie związane z zarządzaniem państwa, no, proszę państwa, my mamy swoje kompetencje, trzymajmy się tych kompetencji. Jeżeli państwo najpierw zarzucają rządowi pewne rzeczy, tak, i mówią, że my za to jesteśmy odpowiedzialni, to proszę państwa, potem odpowiadamy i rozmawiamy już niemerytorycznie. Więc bardzo proszę, żeby państwo najpierw nas nie prowokowali, no bo trudno, żebyśmy wam nie odpowiadali. Trudno, żebyśmy udawali, że nie słyszymy tego, co mówicie, że nas obrażacie, że specjalnie nas prowokujecie. Także bardzo proszę nie prowokować, nie zbaczać z kursu, nie wchodzić w nie nasze kompetencje i wtedy nie będziemy tutaj siedzieć właśnie godzinami. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Padło kilka pytań. Czy w imieniu prezydenta ktoś będzie w stanie odpowiedzieć na nie?”

Sekretarz A. Wojewódzki „Tak, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, pan sekretarz Andrzej Wojewódzki, bardzo proszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Padały tu różne głosy i sugestie, natomiast ja mogę powiedzieć w ten sposób – proszę państwa, ten projekt uchwały jest rzeczywistym wsparciem i pomocą dla branży gastronomicznej i nie mówimy o jakiejś fikcji, tylko mówimy o rzeczywistości. W pierwszym rzędzie mówimy o zwolnieniu z pierwszej raty, czyli to już jest rzeczywista pomoc i w zależności od tego, jak będzie wyglądała sytuacja epidemiologiczna w Polsce, jak zachowa się rząd, bo to jednak on wprowadza nakazy, zakazy i określone restrykcje, przesuwamy, za zgodą państwa oczywiście drugą i trzecią ratę na październik. Jest to rzeczywiste wsparcie i pomoc. I to, co było mówione wcześniej, zresztą część z państwa radnych też wyartykułowała, jeżeli ta sytuacja się nie zmieni, jeżeli nadal branża gastronomiczna będzie zamknięta, proszę państwa, pan prezydent na pewno wystąpi z inicjatywą zmiany tej uchwały i dalszego zwolnienia, czy z całości, czy ewentualnie z drugiej raty, jeżeli założymy będą jakieś przesłanki do tego, że nakazy i zakazy w zakresie branży gastronomicznej będą znoszone, czy będą luzowane.

Proszę państwa, też jest jedna bardzo istotna rzecz, bo to między innymi dzięki państwu, ale chcę przypomnieć, że w marcu ubiegłego roku, kiedy został ogłoszony stan epidemiczny, a później stan epidemii, pan prezydent i państwo, za państwa zgodą w niektórych przypadkach podejmował decyzje związane z rzeczywistym wsparciem generalnie przedsiębiorców lubelskich w tym zakresie i w ten sposób, gdzie czy to organ wykonawczy, czy organ uchwałodawczy jest umocowany. I to jest rzeczywiste wsparcie i pomoc również dla branży gastronomicznej. Dzisiaj państwo też podjęliście uchwałę o zwolnieniu z opłaty za zajęcie pasa drogowego, czy ustalenie opłaty na poziomie 1 grosza. Tu mówimy o sprzedaży napojów alkoholowych i obrocie ze sprzedaży napojów alkoholowych poprzez zezwolenie, w tamtym przypadku generalnie, czy była kiedyś prowadzona, czy będzie w przyszłości prowadzona działalność gastronomiczna w tej formule, bądź inna działalność w pasach drogi, to ustalona została opłata na poziomie 1 grosza. Myślę, że państwo to zauważacie, że to jest rzeczywiste wsparcie i pomoc.

Pan radny przytaczał głosy, czy informacje osoby, która była w Wydziale, czy w Urzędzie i składała oświadczenie o wysokości obrotów za rok ubiegły, żeby ustalić opłatę w roku 2021. I oczywiście, ja powiem w ten sposób, że niestety to dopiero 21 stycznia br. parlament podjął tę zmianę. Gdyby ta zmiana była zrealizowana w grudniu, myślę, że tej dyskusji by było przynajmniej mniej. Natomiast to, że parlament dopiero podjął tę decyzję 21 stycznia, to spowodowało z jednej strony, no, takie, a nie inne nastawienie niektórych przedsiębiorców prowadzących działalność gastronomiczną w tym wypadku, i oczywiście niemożliwość pewnego działania ze strony samorządu. Druga rzecz istotna i ważna, proszę państwa, przepisy prawne w zakresie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie dają podstaw osobie, która posiada zezwolenie i składa oświadczenie o obrocie ze sprzedaży napojów alkoholowych, przy czym to jest obrót za rok ubiegły, a opłata jest w roku bieżącym dokonywana, nie daje możliwości wnioskowania o umorzenie, czy zawieszenie opłat. Nie ma takiej możliwości prawnej. W związku z tym, jeżeli nawet przedsiębiorca mówi, że złoży, chce złożyć taki wniosek, niestety ten wniosek

jest skazany na niepowodzenie. Jeżeli jest dokonywany obrót ze sprzedaży napojów alkoholowych, mówimy tutaj o gastronomii, ale również sprzedaży detalicznej w roku poprzednim i nadal jest ważne zezwolenie w tym zakresie, w roku następnym przedsiębiorca jest zobowiązany uiścić stosowną opłatę za zezwolenie.

Było pytanie odnośnie struktury dochodów z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Nie mam jeszcze w tej chwili danych za rok 2020, jeśli chodzi o obrót i potencjalne wpływy w roku 2021, natomiast mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o obroty roku 2019 i wpływy w roku 2020 z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, to proszę państwa gastronomia stanowi około 15-16% całych wpływów pochodzących z zezwoleń. W ubiegłym roku, z tego, co pamiętam, dochód, który był szacowany i była zawarta kwota w budżecie miasta Lublin, to było 8 mln zł, w tym roku ta wartość, to 8,3 mln. Natomiast też trzeba, proszę państwa, pamiętać, że obroty roku 2020 do 2019 też w przypadku gastronomii, jeśli chodzi o sprzedaż napojów alkoholowych, spadła. Szacujemy, proszę państwa, że te obroty wyniosą około 40 do 50% obrotów roku 2019. W związku z tym to też ma realny wpływ nawet na dochody z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, gdyby tego zwolnienia i projektu uchwały nie było. Ta tendencja spadku obrotów w roku 2020 ze sprzedaży napojów alkoholowych jest znacząco mniejsza w detalu. Pewnie te obroty będą mniejsze niż w roku 2019, ale ta tendencja jest mniejsza. Jak to będzie wyglądało, proszę państwa, ostatecznie, to dowiemy się na bazie oświadczeń, które podmioty złożą do końca stycznia. Także proszę państwa, projekt pana prezydenta uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty tej pierwszej raty i przesunięcia terminu płatności drugiej i trzeciej raty jest realnym wsparciem i pomocą dla branży gastronomicznej. Realnym wsparciem z uwagi chociażby również na to, że w przypadku zwolnienia i później ewentualnego uruchomienia nie będzie podstaw do pobierania tej pierwszej raty, bo państwo radni zwolnicie. Natomiast chcę przypomnieć państwu, i to jest też pewien problem niektórych przedsiębiorców, może nie do końca z branży gastronomicznej, ale między innymi, że w przypadku tarczy i niektórych świadczeń pomocowych w ramach tych tarcz, jeżeli podmioty gospodarcze osiągały w ubiegłym roku po otwarciu zwiększone obroty, bądź pozyskiwały inne środki, jako pomocowe z innych źródeł, to one stanowiły dochód i w niektórych przypadkach były wszczynane postępowania o częściowy, bądź całościowy zwrot niektórych świadczeń z tarczy. Więc proszę państwa, mam ogromną prośbę, że ten zakres wsparcia i pomocy wynikający z tej uchwały jest na pewno rzeczywisty i realny, a dodatkowo, to co też było mówione, autopoprawka ze strony pana prezydenta jak gdyby ukróca wszystkie ewentualne uwagi, czy wejście w życie uchwały w lutym spowodowałoby pewne perturbacje, jeśli chodzi o obowiązek uiszczenie pierwszej opłaty do 31 stycznia br. W związku z tą autopoprawką wszystkie opłaty z pierwszej raty będą zwolnione i będą nienależne.

I ostatnie zdanie, proszę państwa, Tak jak branża gastronomiczna została, no i zamknięcie tej branży gastronomicznej, no, została postawiona w takiej, a nie innej sytuacji, nie chciałbym, proszę państwa, bo niektórzy radni jak gdyby przywoływali jeszcze inne kwestie, chcę państwu powiedzieć, bo pan radny Ławniczak mówił chociażby o pracy biur obsługi mieszkańców, biura obsługi mieszkańców Urzędu Lublin pracują w pełnym zakresie i świadczą wszystkie usługi, jeśli chodzi o obsługę bezpośrednią. To też jest pewne wyzwanie.

Nie ma też żadnych powodów, że osoby, które występują o określone dokumenty potwierdzające dochody, obroty, zaległości w podatkach, czy opłatach lokalnych, też na bieżąco takowe zaświadczenia otrzymują, jeżeli są one potrzebne do uzyskania wsparcia i pomocy wynikającej z poszczególnych tarcz. Także tutaj, proszę państwa, to działanie ze strony generalnie miasta Lublin, jako gminy, jest wszechstronne. Tam, gdzie jest możliwe, jest realizowane poprzez opłaty i podatki lokalne, tam, gdzie jest konieczne, z uwagi chociażby na wydanie określonych dokumentów, poświadczeń, czy innych, żeby skorzystać z określonych pomocy wynikających z decyzji rządu i ustaw, też jest realizowane. Mam ogromną prośbę w imieniu pana prezydenta o podjęcie uchwały w treści zgłoszonej przez pana prezydenta z tą autopoprawką. I jednocześnie jeszcze raz przypomnę i powtórzę słowa pana prezydenta, że w przypadku, kiedy branża gastronomiczna nadal będzie zamknięta, nadal będzie miała tak bardzo trudną sytuację, w miesiącu kwietniu zostanie do państwa skierowany projekt uchwały o dalszych działaniach w zakresie zwolnienia, bądź przesunięcia terminu opłaty. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za te szczegółowe wyjaśnienia. Drodzy państwo, przejdziemy do głosowania. Jako pierwsza to będzie poprawka pana radnego Tomasza Pituchy, a później całość uchwały. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny P. Gawryszczak „A jaka to poprawka, przepraszam, bo...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę pana radnego Tomasza Pituchę o przypomnienie nam tej poprawki.”

Radny T. Pitucha „Poprawka jest dokładnie opisana na czacie. Można sobie zajrzeć.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Nie, no, panie radny, bądźmy poważni.”

Radny T. Piucha „Złożyłem ją w formie pisemnej... - (**Radna M. Zaborowska** „Już mówił, pan radny, no po co mamy to czytać znowu?”; **Radny S. Brzozowski** „Złożony był już wniosek, po co czytać...; **Wiele głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne; **Radny S. Brzozowski** „Jak ktoś nie słyszał, to niech sobie przeczyta.”; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale werbalnie, niech pan radny powie dwa zdania.”; **Radny P. Gawryszczak** „Przepraszam, ja cofam swoje pytanie. Dziękuję bardzo.”) – Mówię, jaka jest poprawka, bardzo przepraszam. Natomiast jest ona zapisana na czacie i w kwestii protokolarnej, żeby było widać, że się nie pomyliłem...”; **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jasne.”) – W § 1 skreślamy słowa „pierwszej raty”, w § 2 skreślamy słowa „pierwszej raty” oraz zamieniamy słowa „wymagalnej od dnia” na słowa „przed dniem” oraz skreślamy § 3 i 4, znaczy przepraszam, punkt 3 i 4 w § 1. Muszę to dopisać i to wszystko.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeśli wszystko jasne, to bardzo proszę o określenie tematu, będziemy głosować, czy przyjąć propozycję pana. Tak, czy przyjąć propozycję pana radnego, czy też nie. Bardzo proszę, poprawka radnego Tomasza

Pituchy do druku nr 1005-1 – kto jest „za” poprawką z państwa radnych, kto jest „przeciw”, kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? I przekazujemy. 30? Bardzo proszę o przedstawienie wyników. Tabela z wynikami głosowania na monitorach państwa radnych i na moim, bardzo proszę, zerknijcie państwo na te wyniki. Nie słyszę zastrzeżeń. „Za” poprawką – 11 głosów, „przeciw” – 16, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że poprawka pana radego Tomasza Pituchy nie uzyskała wymaganej większości. Przejdziemy do głosowania całego projektu uchwały wraz z autopoprawką, tak, wraz z autopoprawką. Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania – kto jest „za” przyjęciem uchwały w sprawie zwolnienia z opłat oraz przedłużenia terminu na wniesienie opłat z tytułu korzystania z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych należnych w 2021 roku, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? I nasze głosowanie przekazujemy słowem „przełącz”. Pan Marcin Bubicz jest proszony o oddanie głosu, pan Robert Derewenda również.”

Radna M. Suchanowska „Czy można prosić o powtórzenie?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. – (**Radna J. Mach** „Co Małgosiu, drzemnęłaś?”; **Radna M. Suchanowska** „Co Jadzi, śmiejesz się?”; **Radna J. Mach** „Rosół gotujesz, to chyba nie drzemiesz.”; **Radna M. Suchanowska** „Nie, nie, nie.”; **Radny S. Brzozowski** „Może się umówcie jeszcze na spotkanie.”) – Ale to już może poza naszym spotkaniem... - (**Radna M. Suchanowska** „Stasiu, ty już na ten rosół się zapowiedziałeś.”) – Pani radna, przechodzimy do głosowania – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy. Pan Robert Derewenda proszony jest o oddanie głosu. Mamy 30? Bardzo proszę o podanie wyników. Szanowni państwo, 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Dziękuję bardzo Wysokiej Radzie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję.”

Uchwała nr 832/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 78 do protokołu

AD. 8.36. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Kolejnym punktem będą zmiany w komisjach stałych Rady Miasta Lublin. Chciałbym jednak wcześniej uprzedzić, żebyście państwo przedwcześnie się nie wylogowali z systemu, pamiętajcie o tym, że ostatnim punktem będzie sprawdzenie listy obecności, bardzo proszę, żeby wszyscy brali udział w dzisiejszej sesji, na początku byliśmy wszyscy, odnotowali również swoją obecność na koniec sesji. Otwieram kolejny punkt – zmiany w komisjach stałych Rady Miasta Lublin i oczekuję na państwa propozycje.”

Przew. Klubu PKŻ A. Ryfka „Panie przewodniczący, jeśli można, Anna Ryfka z tej strony. Bardzo bym prosiła o zgłoszenie przyścia do Komisji Rozwoju pana

przewodniczącego Stanisława Kierońskiego oraz druga zmiana – odejście z Komisji Rodziny pani Moniki Kwiatkowskiej. Te dwie zmiany, bardzo bym prosiła o przegłosowanie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś propozycje ze strony państwa radnych? Nie słyszę. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Proszę o określenie tematu, a jako pierwszą będziemy głosować kandydaturę pana przewodniczącego Stanisława Kierońskiego, tak, do Komisji Rozwoju, oczywiście najpierw powinienem zapytać, czy pan Stanisław Kieroński wyraża zgodę.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Wyrażam zgodę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. W Komisji Rozwoju mamy w tej chwili skład 8-osobowy, także są jeszcze miejsca. Mamy temat określony – kto z państwa głosuje „za” przyjęciem pana przewodniczącego Kierońskiego w skład członków Komisji Rozwoju? Bardzo proszę, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Pan Marcin Bubicz proszony jest o oddanie głosu. Bardzo proszę o wyniki. Szanowni państwo, 30 głosów „za” – jednogłośnie przyjęliśmy pana przewodniczącego Stanisława Kierońskiego w skład Komisji Rozwoju.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny wniosek – domyślam się, również uzgodniony z panią radną, panią Moniką Kwiatkowską – wniosek o odejście z Komisji Rodziny.”

Radna M. Kwiatkowska „Tak, tak, oczywiście.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki. Drodzy państwo, ponownie jednogłośnie – przy 30 głosach „za” – wyraziliśmy zgodę na odejście z Komisji Rodziny pani radnej Moniki Kwiatkowskiej.”

Radna M. Kwiatkowska „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. W rezultacie tych głosowań nasza Rada podjęła uchwałę o następującej treści: jest to uchwała Rady Miasta z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. *Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i tak dalej, w § 1. Do składu Komisji Rozwoju został wybrany pan radny Stanisław Kieroński, pkt 2. Przyjmuje się rezygnację pani radnej Moniki Kwiatkowskiej z członkostwa w Komisji Rodziny. § 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.*”

Uchwała nr 833/XXV/2021 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 79 do protokołu

AD. 9. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN WYNIKAJĄCA Z ART. 37 UST. 8 USTAWY Z DNIA 27 MARCA 2003 R. O PLANOWANIU I ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM (J.T. DZ. U. Z 2020 R., POZ. 293) O ZGŁOSZONYCH W OKRESIE OD 1 STYCZNIA 2020 R. DO DNIA 31 GRUDNIA 2020 R. ROSZCZENIACH ODSZKODOWAWCZYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 1 ORAZ WYDANYCH DECYZJACH USTALAJĄCYCH WYSOKOŚĆ OPŁAT PLANISTYCZNYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 4

Przedmiotowa informacja (druk nr 994-1) stanowi załącznik nr 80 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 293) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2020 r. do dnia 31 grudnia 2020 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 (mamy to na druku 994-1). Ja oczywiście mam taką nadzieję, że wszyscy państwo radni zapoznali się z tymi informacjami, czy to w formie papierowej, czy też w zakładce systemu Zimbra i jeśli nie usłyszę sprzeciwu proponuję, aby odpowiednią adnotację uczynić w protokole. Czy słyszę sprzeciw? Ktoś się nie zgadza? Nie słyszę. Proponuję zatem, aby dokonać zapisu w protokole, że Rada Miasta zapoznała się z Informacją Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 293) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2020 r. do dnia 31 grudnia 2020 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 10. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI RADY MIASTA LUBLIN ZA 2020 ROK

Przedmiotowe sprawozdanie stanowi załącznik nr 81 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin za 2020 rok. I ponownie, z nadzieją, że zapoznaliście się państwo z tym sprawozdaniem proponuję, aby odpowiedniego zapisu dokonać w protokole, chyba że usłyszę sprzeciw z państwa strony. Nie słyszę takiego sprzeciwu. Proponuję zatem, aby dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin za 2020 rok.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 11. SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI REWIZYJNEJ I KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN W 2020 ROKU

Przedmiotowe sprawozdania stanowią załącznik nr 82 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2020 roku. Sprawozdania były przedstawiane podczas posiedzeń komisji. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie, czy ponownie mogę zaproponować, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się zapis następującej treści, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniami? Słyszę sprzeciw z państwa strony? Nie słyszę. Drodzy państwo, zatem w protokole dokonamy zapisu, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniami z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2020 roku.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowymi sprawozdaniami

AD. 12. WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE RADNYCH ORAZ PREZYDENTA MIASTA

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta. Tak, jako pierwszy pan Stanisław Kieroński. Pan Stanisław Kieroński już wcześniej informował mnie, że będzie chciał zabrać głos. Jako kolejny pan Piotr Popiel. Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Kieroński.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Przed wszystkim przepraszam, że o tej porze zabieram głos, ale skorzystam z pozycji seniora. Jeśli państwo pozwolą, chciałbym wypowiedzieć kilka refleksji. Zacznę od tego, że to, że debatujemy do tej pory, nie ma nic wspólnego z zasadami higieny pracy umysłowej, a jest konsekwencja tego, o czym za chwilę. Państwo doskonale wiedzą, że traktuję wszystkich z należytą atencją i szacunkiem, zatem chciałbym przyłączyć się do wcześniej wypowiedzianego apelu przez pana radnego Stanisława Brzozowskiego. Kultura mowy, kultura dyskusji, precyzja wypowiedzi, odpowiedzialność za słowo to ważne umiejętności i cechy przekazywania treści komunikatów, ale też są wyrazem szacunku dla słuchaczy, przede wszystkim mieszkańców Lublina. Niestety, na sesjach mamy do czynienia ze swoistą okupacją mównicy, i terrorem wielosłowa, długich monologów w wykonaniu niektórych z państwa radnych z obu Klubów, powtarzam, z obu Klubów. Proszę zatem i apeluję o głęboką refleksję w tej sprawie przed następną sesją. Przypominam też cztery cnoty kardynalne, które państwo znają, warto sobie je przypomnieć. Jedną z nich jest umiarkowanie, jest umiarkowanie, Platon mówił: *Wstrzeźliwość. Cierpię, ale panuję nad sobą*. Bardzo proszę państwa o głęboką refleksję nad tym, o czym przed chwilą powiedziałem. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Prezydencie! Właśnie przed chwilą na korytarzu jeszcze pana prezydenta Krzysztofa Żuka przed chwilą chyba w podobnym duchu zamieniłem dosłownie dwa słowa, co przed chwilą pan przewodniczący Kieroński wypowiedział. Chciałbym tutaj odnieść się do sprawozdania pana prezydenta pomiędzy sesjami, gdzie była taka bardzo fajna informacja udzielona, że zakończył się remont boiska przy Szkole Podstawowej nr 30, za co serdecznie chciałem tutaj podziękować. – (**Przew. RM J. Pakuła** „Stanisław, wyłącz mikrofon, bardzo proszę.; **Radny S. Brzozowski** „Stanisław Kieroński ma mikrofon włączony.”) – Za to chciałem podziękować i mam nadzieję, że dalszy, drugi etap też dojdzie do skutku.

I chciałem jednocześnie przeprosić panią prezydent Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak, czy też pana Piotra Chorosia,. Jeśli poczuli się dotknięci moją wypowiedzią w punkcie, kiedy to był procedowany temat Budżetu Obywatelskiego, mam nadzieję, że nie poczuli się urażeni. Starłem się jak najwięcej merytorycznie zachować, natomiast, no, faktycznie tych emocji było dość sporo. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos?”

Radny A. Osiński „Panie przewodniczący, tylko...”

Radna M. Suchanowska „Tak, panie przewodniczący, tak.”

Radny A. Osiński „Gratuluję wypowiedzi panu Stanisławowi Kierońskiemu, a także panu Piotrowi. I mam nadzieję, że to w jakiś sposób wpłynie trochę na złagodzenie i zmiękczenie języka, jaki jest często używany na sesjach. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Widzę zgłoszenie pani radnej Małgorzaty Suchanowskiej i pana Zbigniewa Jurkowskiego, także na razie więcej nie. Jako pierwsza pani Suchanowska, bardzo proszę.”

Radna Małgorzata Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący i Drodzy Koledzy Radni! Przede wszystkim chcę panu radnemu Kierońskiemu, panu przewodniczącemu podziękować za wypowiedź, chylę czoła, dziękuję ślicznie za tę wypowiedź. Poza tym chciałabym... - (**Radny S. Brzozowski** „Chodzi o wstrzeźliwość.”) – ...wolny wniosek dotyczący osoby -----, która jest bardzo źle traktowana przez Urząd. Była sprawa jej, pani ----- konkretnie, pani ----- . Była sprawa na Komisji Skarg i Wniosków, została skierowana do pana prezydenta, oczywiście do tej pory nie znam odpowiedzi, a została ona obarczona zwrotem dodatku mieszkaniowego w kwocie 250 zł miesięcznie wstecz 2 lata. Nie wiem, czy to jest zemsta za to, że się ośmieliła złożyć wniosek do Komisji Skarg i Wniosków, czy to jest jakieś rozegranie nie wiadomo jakie, doprowadzające ją do ----- jakiejś -----, czy nawet do ----- . Kobieta ma 350 zł tylko zasiłku z MOPR-u i z tego żyje. Mieszka w tej chwili kątem u właściciela w prywatnej kamienicy, który ją utrzymuje przez 2 lata, ponieważ miasto nie wywiązało się z przydziału mieszkania, ponieważ był wyrok sądu i miała ona

otrzymać od miasta mieszkanie. Dwa razy została propozycja przedstawiona pani -----, której nie mogła przyjąć, jako osoba -----, ----- ---- -----, bardzo osoba skromna i bardzo pogrążona ----- aż do -----, którą -----.

I tutaj w tej chwili uderzenie po Komisji, zaznaczam, po Komisji Skarg i Wnio- sków takim pismem, żeby zwrócić, od chwili wyroku minęło już, 2016 rok był wyrok sądu o przydzielenie mieszkania, miasto przez 4 lata, przez 2 lata nie wywiązywało się z tego zadania, później przez 2, 2 lata już minęło, jak zapropo- nowało lokale, które były nie do przyjęcia, w ten sposób zmyło jakby problem pani -----, ponieważ pani ----- nie przyjęła, czyli miasto wykonało wyrok sądu, ale pani ----- nie przyjęła. Ale dlaczego nie przyjęła, no, jest to bardzo zastana- wiające, w jaki sposób w tej chwili się spławia ludzi -----, -----, -----, kobiety starszej, która jest ----- Proponuje się mieszkania na czwartym pię- trze, albo zagrzybione z ubikacją na zewnątrz. Tu chodzi o malutki kącik dla jednej osoby, skromny kącik, i ten właściciel chce wyremontować nawet miesz- kanie i wyłożyć swoje środki finansowe, miasto powinno to przyjąć. Jest to dla mnie naprawdę... Dla mnie to jest poniżające godności człowieka, bo ta kobieta niczym nie zawiniła, żeby ją w ten sposób traktować – odgrywanie się na biednej kobiecie w taki sposób, żeby w tej chwili ją jeszcze tymi kosztami z dwóch lat obciążyć. Przykre to jest. Nie wiem, jak mam to oceniać, nie wiem, kto jest w tej chwili odpowiedzialny za takie decyzje. Sprawą zajmował się pan sekretarz i pan sekretarz odpowiada oczywiście za to. I bardzo proszę kolegów radnych, dostaliście maila, tak ja dzisiaj, na skrzynkę, przeczytajcie tego maila i pomóżcie tej kobiecie biednej. Bardzo was proszę, trochę wrażliwości ludzkiej dla -----, ----- --- ----- starszej kobiety, która potrzebuje naprawdę takiego bezpiecz- nego dachu nad głową., Dziękuję ślicznie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Zbigniew Jurkowski.”

Radny Z. Jurkowski „Z przyjemnością chciałem poinformować, że w tym roku będę wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, tutaj mam certy- fikat wolontariusza. Będąc radnym już 10 lat, także w każdym roku byłem tym wolontariuszem, oprócz tego, jeszcze nie będąc radnym, też kwestowałem. I chciałem też podać taką informację, że w niedzielę będę od godziny 12.00 do 20.00 przed Ratusze zbierał. Jeżeli ktoś ma ochotę przynieść do mojej puszki, dostanie takie serduszko. Także serdecznie zapraszam. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, nic nie słyhać, nic nie słyhać było, proszę powtórzyć... Mikrofon pana Marcina Nowaka chyba jest daleko, nic nie słyhać.”

Radny S. Brzozowski „Niech wyłączą mikrofony ci, którzy już nie mówią, a do- piero mówili.”

Wiceprzew. RM M. Nowak – wypowiedź słabo słyszalna

Radny P. Breś „Bardzo słabo, w ogóle prawie nie słyhać.”

Radny S. Brzozowski „Kończmy już. Wstrzeźliwość byłaby wskazana.”

Radna M. Zaborowska „Panie przewodniczący...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, nic nie słyhać, nie będziemy...”

Radna M. Zaborowska „Nic nie słyhać. Może będziemy już to kończyć?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Będziemy kończyć. Teraz powinno być słyhać. Tak, słyhać mnie już?”

Radny P. Breś „Teraz super, super.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dobrze. To szanowni państwo, tak króciutko, żeby was nie zatrzymywać. Ponieważ przed kilkoma tygodniami Fundacja Wolności opublikowała ranking najaktywniejszych radnych, chciałbym w tym miejscu serdecznie pogratulować panu radnemu Piotrowi Popielowi, który w mojej osobistej ocenie jest wspaniałym radnym, wzorem do naśladowania i człowiekiem, który jest świetnym interlokutorem, zawsze zachowującym klasę, merytorykę i mimo tego Piotrze, że stoimy trochę po dwóch stronach barykad, po dwóch stronach jednej barykady w zasadzie, to jednak zawsze zaszczytem jest dla mnie wchodzić z tobą w polemiki, a najczęściej jednak robić wspólną samorządową robotę i mam nadzieję, że jeszcze sporo na tym polu osiągniemy. Bardzo cieszę się z tego werdyktu, no i życzę ci dalszych sukcesów na polu samorządowym.”

Radny T. Pitucha „Prosimy o listę na zakończenie.”

Przew. RM J. Pakuła „Ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie?”

Radny P. Popiel „No, chciałbym tylko się odwdzińczyć. – (**Radna M. Zaborowska** „Pan Popiel podziękuje za podziękowania.”) – No i tyle.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę bardzo, proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, to wszystko.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nikt więcej? Nie widzę więcej zgłoszeń, zamykamy ten punkt.”

AD. 13. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM J. Pakuła „Ostatnim punktem jest Zamknięcie obrad. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXV sesję Rady Miasta Lublin i państwa radnych proszę, aby pozostali jeszcze zalogowani w systemie w celu sprawdzenia obecności na koniec sesji. Serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszej sesji wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta i jego zastępcom oraz pozostałym uczestnikom sesji.”

Protokołowała:

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

/-/ Jarosław Pakuła